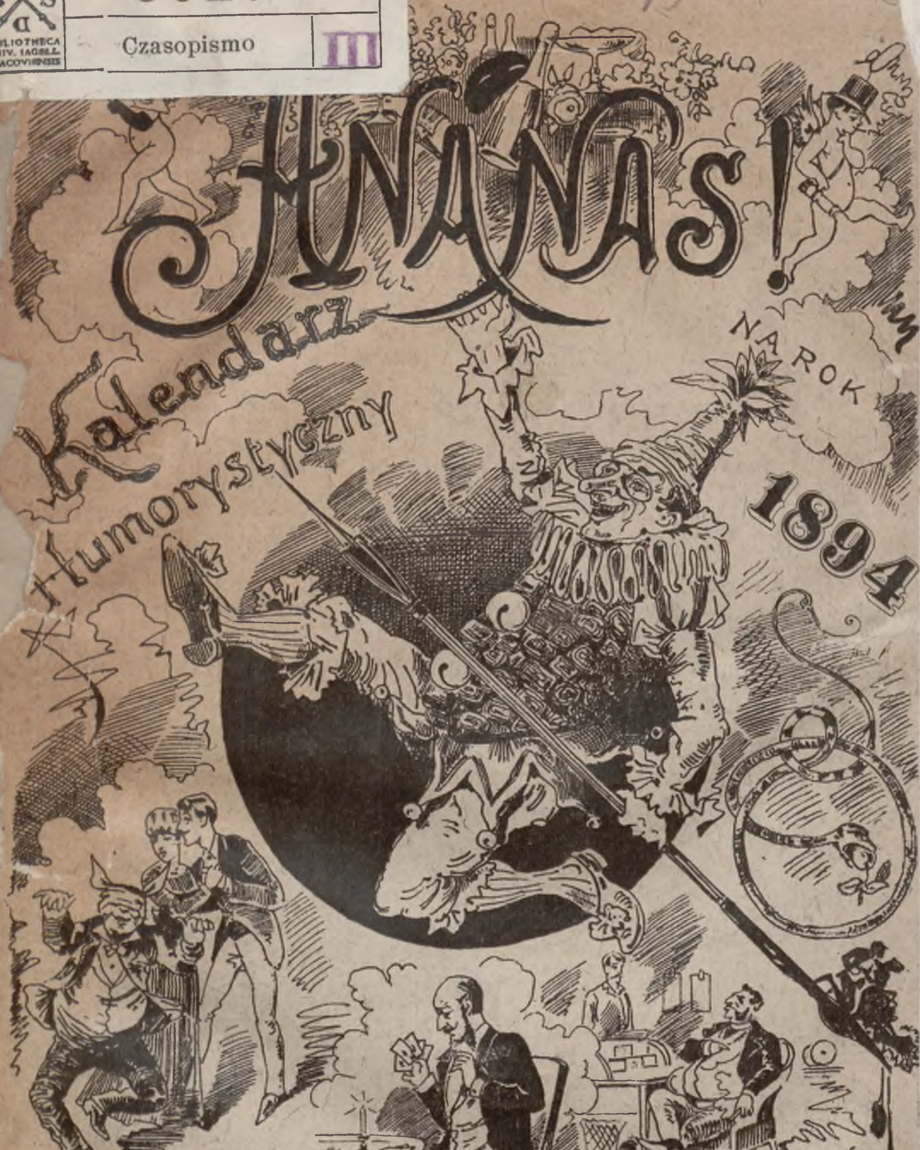


Cena **50** centów.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
L. ZWOLIŃSKIEGO i SPÓŁKI w KRAKOWIE
1894.

ANANAS

KALENDARZ

astronomiczny, świąteczny, informacyjny i humorystyczny

na rok

1894.

który jest rokiem zwyczajnym, liczącym 365 dni.

Część humoryst. ułożył Włodzimierz Zagórski (Chochlik).
Ilustracye Kruszewskiego, Kostrzewskiego, Mucharskiego i innych.

ROCZNIK DZIESIĄTY.

KRAKÓW.
Nakładem księgarni L. Zwolińskiego i Spółki.
1894.

NA ZIMOWE WIECZORY!

KALENDARZ ASTRONOMICZNY i ŚWIĄTECZNY.

Rok 1894.

jest rokiem zwyczajnym liczącym 365 dni. Astronomicznie rozpoczyna się wiosna dnia 20 marca o g. 4 m. 5 wieczór, lato dnia 21 czerwca o g. 0 m. 2 wieczór, jesień dnia 23 września o g. 2 m. 32 rano, zima dnia 21 grudnia o g. 9 m. 3 wieczór. — Czas średnio-europejski.

Zjawiska astronomiczne.

W roku 1894 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa księżyca, z których jednakże u nas tylko drugie zaćmienie księżyca widzialnem będzie.

1. Częściowe zaćmienie księżyca dnia 21 marca, widzialne tylko na zachodniem wybrzeżu Północnej Ameryki, na Wielkim Oceanie, w Australii, Azyi i na Indyjskim Oceanie.

2. Obrączkowe zaćmienie słońca dnia 6 kwietnia, środkowe w Azyi, częściowe na zachodniem wybrzeżu Północnej Ameryki, także w Rosyi europejskiej i na północno-wschodniem wybrzeżu Afryki.

3. Częściowe zaćmienie księżyca dnia 15 września; początek o g. 4 m. 41 rano, poczem księżyc do 0.28 zaćmiony dla nas zachodzi.

4. Całkowite zaćmienie słońca dnia 29 września, widzialne w Madagaskarze, południowych Indyach i północnej Australii.

Oprócz tego przypada w roku 1894 przejście Merkurego przez tarczę słoneczną, widzialne w zachodniej Europie, na Atlantyku i w Ameryce. U nas zachodzi słońce przed wstąpieniem Merkurego w tarczę słoneczną.

Ruchome święta.

Wedle gregoriańskiego kalendarza		wedle starego kalendarza (juliańskiego)
Najsłodsze Imię Jezusa	14 stycz.	—
Triodiem	—	6 lutego
Niedziela Starozapustna	21 stycz.	13 lutego
Popielec	7 lutego	2 marca
N. M. P. Bolesnej	16 marca	—
Wielkanoc	25 „	17 kwietnia
Krzyżowe dni	30 kwiet. 1 i 2 maja	—
Wniebowstąpienie	3 „	26 maja
Zielone Świątki	13 „	5 czerwca
Ś. Trójcy	20 „	—
Boże Ciało	24 „	—
Najsł. Serce Jezusa	1 czerw.	—
SS. Aniołów Stróż.	2 wrześ.	—
Najsł. Im. N. M. P.	9 „	—
N. M. P. Różańcowej	7 paźdz.	—
1 niedziela adwentu	2 grud.	27 listopada

Od Bożego Narodz. do Popielca 44 dni = 6 tygodni 2 dni. Długość karnawału 31 dni. Początek postu 7 lutego, koniec 24 marca. Długość postu 46 dni.

Suchedni.

Łacińskiego obrządku: 14 lutego, 16 maja, 19 września, 19 grudnia.
Greckiego „ 9 marca, 8 czerwca, 21 września, 14 grudnia.

Rok żydowski 5654

który się rozpoczął w poniedziałek (☾) 11 września 1893 jest nadliczbowym przestępnym rokiem liczącym 383 dni i skończy się w niedzielę (☉) 30 września 1894 r., poczem w poniedziałek (☾) dnia 1 października rozpocznie się r. 5655.

Ogólny charakter roku.

Rok 1894 będzie raczej wilgotnym niż suchym.

Wiosna wilgotna i ciepła przeplatana przymrozkami. Marzec zimny, kwiecień dżdżysty, początek maja przyjemny i ciepły, poczem silne przymrozki. Czerwiec pogodny, od czasu do czasu deszcz.

Lato niekiedy ciepłe, lecz przeważnie chłodne.

Jesień i zima z początku wilgotna i średnio chłodna, potem zimna. W grudniu śnieg, potem wielkie opady wody. Styczeń (początek roku) zrazu mroźny, potem ciepły, około 25 wielkie opady deszczu, potem śnieg. Marzec zrazu mroźny potem ciepły.

Dnie normalne.

Publiczne bale są wzbronione w ostatnich trzech dniach Wielkiego tygodnia, w niedzielę Wielkanocną i Zielonych Świąt, w święto Bożego Ciała, w wigilię i w święto Bożego Narodzenia.

Inne publiczne zabawy, jak koncerta lub inne produkcye muzykalne, widowiska i t. p. są wzbronione w ostatnich trzech dniach Wielkiego tygodnia i w wigilią Bożego Narodzenia.

Przedstawienia teatralne są wzbronione: w ostatnich trzech dniach Wielkiego tygodnia, w święto Bożego Ciała i w Wigilią Bożego Narodzenia. W niedzielę Wielkanocną i Zielonych świąt, tudzież w święto Bożego Narodzenia mogą się odbywać przedstawienia teatralne tylko na dobroczynne cele, za osobnem pozwoleniem kompetentnej władzy politycznej.

Ferye sądowe

ogólne stanowią wszystkie niedziele i święta; od pierwszego święta Bożego Narodzenia do Trzech Króli włącznie; od Kwietniej Niedzieli do poniedziałku Wielkanocnego włącznie: trzy dni Krzyżowe przed Wniebowstąpieniem Pańskiem; dziesięć ostatnich dni w lipcu i dziesięć pierwszych dni w październiku.

W sądach górniczych są ferye sądowe tylko w niedziele i święta; tudzież w trzy dni Krzyżowe.

W feryach sądowych nie odbywają się żadne audeyncye sądowe, z wyjątkiem tych wypadków, w których sędzia uzna, że jedna lub druga strona przez zwłokę może być narażoną na szkodę lub niebezpieczeństwo szkody. Rusini nie mogą być wzywani do sądu w dniach ich świąt. Żydzi w soboty i w dniach ich trzynastu wielkich świąt, które przypadają w roku 1894 na 1, 2, 7 i 8 kwietnia (15, 16, 21 i 22 Nisan) Passah czyli święta wielkanocne; 21 i 22 maja (6 i 7 Sivan) t. z. Zielone Świątki; 11 i 12 września (1 i 2 Tischri) święta Nowego roku; 20 września (10 Tischri) święto pojednania; 25 i 26 września (15 i 16 Tischri) święto kuczek; 2 października (22 Tischri) koniec kuczek; 3 października (23 Tischri) radość z praw.

STYCZEŃ ma dni 31.			DEKEMWRIJ d. 31.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	g. m.	g. m.	g. m.
1	P.	**Nowy Rok.** Mieczysława	20 Ihnatyja ep.	7.40	3.47	8. 7
2	W.	Makarego op. Martyniana	21 Petra muez., Julyany	7.40	3.48	8. 8
3	Ś.	Daniela m. Genowefy p.	22 Anastazyi muczenn.	7.40	3.49	8. 9
4	C.	Grzegorza, Tytusa, Eug. p.	23 SS. 10 muczennik.	7.39	3.50	8.11
5	P.	Emiliana p., Telesfora m.	24 *Wigilia.* Jewhenyi	7.39	3.51	8.12
6	S.	**3 Króli.** Kasp., Mel., Balt.	25 **Rożd. Hosp. J. Chr.**	7.39	3.52	8.13
7	N.	**I N. po 3 Kr.** Jul. i Łuc. 🌑	26 **Sobor Pr. Bohorod.**	7.39	3.53	8.14
8	P.	Seweryna, Maks.	27 **Stefana muczennika**	7.39	3.55	8.16
9	W.	Marcyanny panny i męcz.	28 SS. 20000 m. w Nik.	7.38	3.56	8.18
10	Ś.	Agaty p., Wilh., Jana D.	29 SS. 14000 ubit. Mł.	7.38	3.58	8.20
11	C.	Higiniusza m. Leoncyi p.	30 Anyzyi prepod.	7.38	3.59	8.21
12	P.	Honoraty p., Arkad. m.	31 Mełanyi Rymianki	7.37	4. 0	8.23
13	S.	Hilar., Weroniki, Godfryda	1 **Henwar 1894.**	7.37	4. 1	8.24
14	N.	**2 po 3 Kr.** *Najsł. Im. Jez.*	2 **I po R.** Sylwestra p.	7.36	4. 2	8.26
15	P.	Pawła pustelnika ☽	3 Małahyja pror.	7.35	4. 4	8.29
16	W.	Marcelego p. i Ottona wyzn.	4 Sobor 70 sw. apost.	7.34	4. 6	8.32
17	Ś.	Antoniego opata, wyznaw.	5 Fteopemta muczen.	7.33	4. 7	8.34
18	C.	Kated. św. Piotra w Rzymie	6 **Bohojawlenie Hosp.**	7.32	4. 8	8.36
19	P.	Ferdyn. w. i Henryka b.	7 Sobor s. Joanna	7.31	4. 9	8.38
20	S.	Fabiana i Sebastyana m.	8 Heorhia prepod.	7.30	4.10	8.40
21	N.	**Starozap.** Agnieszki p. 🌕	9 **I po B.** Połyjewkta m.	7.29	4.12	8.43
22	P.	Wincentego i Anastazego	10 Hryhoria ep.	7.28	4.14	8.46
23	W.	Zaślub. NMP., Jana jałm.	11 Fteodosya prepod.	7.27	4.16	8.49
24	Ś.	Tymoteusza bisk., męcz.	12 Tatyanny muczenn.	7.25	4.18	8.53
25	C.	Nawrócenie św. Pawła	13 Jermyła muczennika	7.24	4.20	8.56
26	P.	Matyldy, Polik., Pauli wd.	14 SS. Otec w Synai	7.23	4.22	8.59
27	S.	Jana Złotoust. bisk. wyzn.	15 Pawła Ftyrsa	7.22	4.23	9. 1
28	N.	**Mięsop.** Karola W. i Wal. ☾	16 **2 po B.** Petra apost.	7.21	4.25	9. 4
29	P.	Franciszka Salez.	17 Antonya W.	7.20	4.26	9. 6
30	W.	Hiacynty i Martyny pp. mm.	18 Aftanazya archiep.	7.18	4.28	9.10
31	Ś.	Piotra, Albertonii-Ludwiki	19 Makarya prepod.	7.17	4.30	9.12

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

8 1 Szewat 5654. — 22 Dzień radości.

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 7 o g. 4 m. 13 r. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 15 o g. 1 m. 15 r.
🌕 **Pełnia** d. 21 o g. 4 m. 17 w, — ☾ **Ostatnia kw.** d. 28 o g. 5 w.

Przysłowia.

Gdy w Styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje.
Kiedy Paweł się nawróci,
Zima się na wspak wywróci.
Fabian i Sebastyan pierwsi drzewa budzą,
Ale radzi często łudzą.
Po św. Agnieszce, napije się wół na ścieżce.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Do 20 mróz, 30 i 31 wiatr i odwilż.

Dnie		LUTY ma dni 28. Święta rzymsko-katol.	JANUARIJ d. 31. Święta grecko-katol.	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Dług. dnia g. m.
1	C.	Ignacego biskupa męczen.	20 Euftemyja wełyk.	7.15	4.32	9.17
2	P.	**N. Maryi P. Gromnicznej**	21 Maksyma prep.	7.14	4.34	9.20
3	S.	Błażeja biskupa męcz.	22 Tymofteja apostoła	7.13	4.35	9.22
4	**N.**	**Zapustna.** Weroniki p.	23 **3 po B.** Kłymenta ep.	7.11	4.37	9.26
5	P.	Agaty panny męcz. (Nów)	24 Ksenii prep.	7.10	4.39	9.29
6	W.	Doroty panny męcz.	25 Hryhoria archiep.	7. 8	4.41	9.33
7	Ś.	*Popielec.* Romualda op.	26 Ksenofonta prepod.	7. 6	4.42	9.36
8	C.	Jana z Matty, Cyryaka	27 Joanna Zlatoust.	7. 5	4.44	9.39
9	P.	Apolonii panny, męcz.	28 Jefrema prepod.	7. 4	4.45	9.41
10	S.	Scholastyki p., Sylwiana.	29 Ihnatia ep. mucz.	7. 2	4.46	9.44
11	**N.**	**Wstępna.** Hipolita, Eufroz.	30 **4 po B.** Trech Swiat.	7. 0	4.48	9.48
12	P.	Modesta męczennika	31 Joanna mucz.	6.58	4.50	9.52
13	W.	Katarzyny, Juliana m. ☽	1 **Fewr.** Tryfona m.	6.56	4.52	9.56
14	Ś.	*Such.* Walent. kapł. m. †	2 **Strytenye Hospod.**	6.54	4.54	10. 0
15	C.	Faustyna, Jowity panny	3 Symeona bohosław.	6.52	4.56	10. 4
16	P.	*Such.* Julianny panny, m.	4 Izydora prepod.	6.50	4.58	10. 8
17	S.	*Such.* Sabina b., Sylwina †	5 Ahaftyi muczennika	6.48	4.59	10.11
18	**N.**	**Sucha.** Symeona, Konstanc.	6 **5 po B.** Wukoła ep.	6.46	5. 1	10.15
19	P.	Konrada wyznawcy	7 Parftenia pr.	6.44	5. 2	10.18
20	W.	Leona pap. i Zenobii (Pełnia)	8 Fteodora muczen.	6.42	5. 4	10.22
21	Ś.	Eleonory panny	9 Nykyfora muczen.	6.40	5. 6	10.26
22	C.	Katedry św. Piotra	10 Charłampa prepod.	6.38	5. 7	10.29
23	P.	Florentego i Piotra Dam.	11 Własyja muczen.	6.36	5. 9	10.33
24	S.	Macieja apostoła	12 Mełetya archiep.	6.35	5.11	10.36
25	**N.**	**Głucha.** Wiktoryna i Wikt.	13 **6 po B.** Martyniana	6.34	5.13	10.39
26	P.	Aleksandra bisk. i Nestora	14 Awksentia	6.32	5.15	10.43
27	W.	Anastazyi p. i Fortun. ☾	15 Onysyma apostoła	6.30	5.16	10.46
28	Ś.	Romana opata	16 Pamfyła muczen.	6.27	5.18	10.51

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 1 Adar, 13 Śmierć Mojżesza. Post. 20 Mały Purym.

Zmiany księżyca.

(Nów) **Nów** d. 5 o g. 10 m. 51 w. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 13 o g. 11 m. 48 r.
(Pełnia) **Pełnia** d. 20 o g. 3 m. 22 r. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 27 o 1 m. 34 w.

Przysłowia.

Jeśli słońce świeci w dzień św. Agaty,
Wiosenka wygląda z za zimowej kraty.

Kiedy Walek się rozdeszcze,
Pewne mrozy wrócą jeszcze.

Gdy Maciej lodów nie stopi,
Będą długo chuchali w zimne ręce chłopi.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

1 odwilż i chmurno, od 3 do 6 mróz, 8 pogoda, 13 i 16 śnieg i mróz.

MARZEC ma dni 31.			FEWRUARIJ d. 28.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Swięta grecko-katol.	g. m.	g. m.	g. m.
1	C.	Albina biskupa, Antoniny	17 Fteodora muczen.	6.24	5.20	11.56
2	P.	Heleny ces., wd., Amalii	18 Lwa Papy Rymsk.	6.21	5.22	11. 1
3	S.	Kunegundy p. Tycyana b.	19 Archyppa apostoła	6.18	5.24	11. 6
4	**N.**	**Środop.** Kazimierza króla	20 **7 po B.** Mias. Lwa	6.16	5.26	11.10
5	P.	Fryderyka opata	21 Tymofteja	6.14	5.28	11.14
6	W.	Maryana bisk., Kolety p.	22 SS. MM. w Ewhen.	6.12	5.30	11.18
7	Ś.	Tomasza z Akw. wyzn. 🌑	23 Połykarpa ep. mucz.	6.10	5.32	11.22
8	C.	Jana Bożego, Beaty p.	24 Obr. hlawy s. Joana	6. 8	5.33	11.25
9	P.	Franciszki Rzymianki wd.	25 Tarassia archiep.	6. 5	5.34	11.29
10	S.	Czterdziestu męczenników	26 Porfyrya prepod.	6. 3	5.36	11.33
11	**N.**	**Biała.** Konstantego W.	27 **8 po B. Syrop.** Prok.	6. 1	5.38	11.37
12	P.	Grzegorza papieża	28 Wasyłyja prepod.	5.59	5.40	11.41
13	W.	Krystyny panny. męcz.	1 **Martia.** Ewdokii	5.57	5.41	11.44
14	Ś.	Matyldy wd., Zachar. ☽	2 *Popiel.* Fteodota m.	5.55	5.43	11.48
15	C.	Izabeli p., Leoncyi p.	3 Ewtropia muczen.	5.53	5.44	11.51
16	P.	N. M. P. Bolesnej	4 Harasyma prepod.	5.50	5.46	11.56
17	S.	Gertrudy p., Patrycego m.	5 Konona muczennika	5.48	5.47	11.59
18	**N.**	**Kwietna.** Edw. m., Aleks. b.	6 **I Postu.** 42 muczen.	5.46	5.48	12. 2
19	P.	*Wielki.* Józefa Oblub.	7 Wasyłya	5.44	5.50	12. 6
20	W.	*Wielki.* Eufemii męcz.	8 Fteofyłakta mucz.	5.42	5.52	12.10
21	Ś.	*Wielka.* Benedykta op. 🌕	9 SS. 40 mucz. sew.	5.40	5.54	12.14
22	C.	*Wielki.* Katarzyny król.	10 Kondrata muczen.	5.37	5.55	12.18
23	P.	*Wielki.* Oktaw. i Wiktora	11 Sofronia prepod.	5.35	5.57	12.22
24	S.	*Wielka.* Gabryela arch.	12 Fteofanta prepod.	5.33	5.58	12.25
25	**N.**	**Wielkanocna.**	13 **2 Postu.** Nikifora p.	5.31	6. 0	12.29
26	**P.**	**Wielkanocny.** Teodora bisk.	14 Wenedykta.	5.28	6. 1	12.33
27	W.	Jana pust. i Ruperta	15 Ahapia muczennika	5.26	6. 3	12.37
28	Ś.	Sykstusa pap.	16 Sawyna muczennika	5.24	6. 5	12.41
29	C.	Eustazego wyznawcy ☾	17 Ałeksija prepod.	5.22	6. 7	12.45
30	P.	Jana i Kwiryna męcz.	18 Kiryłła archiep.	5.20	6. 8	12.48
31	S.	Balbiny i Kornelii pp.	19 Chryzanfta muczen.	5.18	6.10	12.52

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9 1 Weador. 21 *Post Estery.* 22 Purym. 23 Szuszan Purym.

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 7 o g. 3 m. 24 w. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 14 o g. 7 m. 33 m.
🌕 **Pełnia** d. 21 o g. 3 m. 17 w. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 29 o g. 9 m. 33 r.

Przysłowia.

Suchy Marzec, mokry Maj — Będzie żyto jako gaj.
W Marcu zacznij choć potrochu — Rzucać w ziemię owsa, grochu.
Na św. Kazimierza, wyjdzie skowronek z pod pierza.
Święty Józek, wiezie trawy wózek,
Ale czasem smuci, bo śniegiem przyrzuci.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

6, 8 i 9 odwilż, 13, 14, 15 deszcz, 18, 19 i 20 mróz, 22 silne wiatry, 31 deszcz.

KWIECIEŃ ma dni 30.			MART dni 31.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	g. m.	g. m.	g. m.
1	N.	**I po W.** Teod. i Hugona	20 **3 P.** Prep. O. w Ob. S.	5.16	6.11	12.55
2	P.	**Zwiastowanie N. M. P.**	21 Jakowa proroka	5.13	6.13	13. 0
3	W.	Ryszarda wyznawcy	22 Wasyła episk.	5.11	6.15	13. 4
4	Ś.	Izydora bisk., wyznawcy	23 Nykona prepod.	5. 9	6.16	13. 7
5	C.	Wincent. Fereryusza m.	24 Zacharja prepod.	5. 6	6.18	13.12
6	P.	Wilhelma i Celestyna m. 🌑	25 **Błahow. Pr. Bohor.**	5. 3	6.19	13.16
7	S.	Epifaniusza bisk., wyzn.	26 Sobor Hawryiła	5. 1	6.20	13.19
8	N.	**2 po W.** Dyon. bisk., wyzn.	27 **2 Postu.** Matrony m.	4.59	6.22	13.23
9	P.	Maryi Egipcyanki	28 Hiłaryona	4.57	6.23	13.26
10	W.	Ezechiela Proroka	29 Marka apostoła	4.54	6.24	13.30
11	Ś.	Leona pap., wyzn.	30 Joana ewanhełysty	4.53	6.26	13.33
12	C.	Juliusza p. w., Damiana	31 Ipalja episkopa	4.51	6.28	13.37
13	P.	Justyna m., Idy p. ☽	1 **Apryl.** Maryi Ehyp.	4.49	6.30	13.41
14	S.	Waleryana i Maksyma m.	2 Tyta prepod.	4.47	6.31	13.44
15	N.	**3 po W.** Ludw. p. Kasyldy	3 **5 Postu.** Nykity pr.	4.46	6.32	13.46
16	P.	Julii m., Lamberta	4 Josyfa prep.	4.44	6.33	13.49
17	W.	Rudolfa bisk., Klary p.	5 Fteoduła muczen.	4.42	6.35	13.53
18	Ś.	Apoloniusza męczennika	6 Ewtychia episk.	4.40	6.37	13.57
19	C.	Hermogen. m., Jerzego	7 Hrehorya prepod.	4.38	6.39	14. 1
20	P.	Agnieszki panny i m. 🌕	8 Irodiona apostoła	4.36	6.41	14. 5
21	S.	Szymona, Anzelma bisk.	9 Jewpsychia apost.	4.34	6.42	14. 8
22	N.	**4 po W.** Sotera i Kaja mm.	10 **Kwiet.** Terent. m. (Wielki tydz.)	4.32	6.44	14.12
23	P.	Wojciecha bisk., męcz.	11 Antypy ep.	4.30	6.45	14.15
24	W.	Jerzego męcz., Sabby	12 Wasyła prepod.	4.28	6.46	14.18
25	Ś.	Marka ewangielisty	13 Artemona episk.	4.26	6.48	14.22
26	C.	Marcelina bisk. i męczen.	14 Martyna prepod.	4.24	6.50	14.26
27	P.	Teofila, Anastazego pap.	15 **Piatok weł.**	4.22	6.52	14.30
28	S.	Pawła, Witał., Waler. m. ☾	16 Ahapii mucz.	4.20	6.54	14.34
29	N.	**5 po W.** Piotra kapł. i m.	17 **Woskres. Hosp.**	4.18	6.55	14.37
30	P.	*Krz. d.* Katarzyny Seneńs.	18 **Poned. Woskres.**	4.17	6.56	14.39

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 1 Nisan. 21 **Początek Paschy.** 22 **Drugie święto.** 23, 24, 25, 26 **pół święta.** 27 **Święto.** 28 **Koniec Paschy.**

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 6 o g. 5 m. 5 r. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 13 o g. 1 m. 38 r.
🌕 **Pełnia** d. 20 o g. 4 m. 7 r. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 28 g. 4 m. 26 r.

Przysłowia.

Kwiecień plecień, bo przeplata
Trochę zimy, trochę lata.

Na św. Franciszka zielenią się łany
I z zimowiska wracają bociany.

Na święty Wincenty,
Bywa mrozik cięty.

Na świętego Marka,
Zawczesna tatarka.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Od 1 do 9 wietrzno i dżdżysto, 10, 11, 12 i 13 deszcz, od 14 do 20 chłodno, 21 pogoda, od 26 do końca miesiąca deszcz.

Dnie		MAJ ma dni 31. Święta rzymsko-katol.	APRILIJ dni 30. Święta grecko-katol.	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Dług. dnia g. m.
1	W.	*Krz. d.* Filipa i Jakóba ap.	19 **Wtorok Woskresen.**	4.15	6,57	14.42
2	Ś.	*Krz. d.* Zygm. m., Anastaz.	20 Fteodora proroka	4.13	6.58	14.45
3	**C.**	**Wniebowstąpienie Pańskie**	21 Fieodora Joanna	4.12	7. 0	14.48
4	P.	Floryana męcz., Moniki	22 Klimenta muczen.	4.11	7. 2	14.51
5	S.	Piusa V. p., Gotarda b. ●	23 Georgia papy	4. 9	7. 3	14.54
6	**N.**	**6 po W.** Jana w Oleju m.	24 **I po W.** Sawy mucz.	4. 7	7. 5	14.58
7	P.	Domicelli p., Flawii	25 Marka apostoła	4. 5	7. 6	15. 1
8	**W.**	**Stanisława bisk. męcz.**	26 Wasyłya muczen.	4. 4	7. 7	15. 3
9	Ś.	Grzegorza Naz.	27 Symeona episk.	4. 3	7. 9	15. 6
10	C.	Izydora oracza	28 Jasona apostoła	4. 1	7.11	15.10
11	P.	Klotyldy panny	29 Dewiat muczennik.	3.59	7.12	15.13
12	S.	Pankracego męcz. ☽	30 Jakowa apostoła	3.57	7.14	15.17
13	**N.**	**Ziel. Sw.** Hilarego i Serw.	1 **Maj. 2 po W.** Jer. pr.	3.56	7.15	15.19
14	**P.**	**Świąteczny.** Bonifacego m.	2 Aftanazya.	3.54	7.16	15.22
15	W.	Zofii wdowy i jej 3 córek	3 Tymofteja muczen.	3.52	7.18	15.26
16	Ś.	*Such.* Jana Nepomucena †	4 Pełahii muczennicy	3.50	7.19	15.29
17	C.	Paschalisa wyznawcy	5 Iryny muczennicy	3.49	7.20	15.31
18	P.	*Such.* Feliksa kapucyna †	6 Hioba	3.48	7.22	15.34
19	S.	*Such.* Piotra, Celestyna ○	7 Wospom. cz. Kresta	3.47	7.24	15.37
20	**N.**	**I po św. Trój.** Bernardyna	8 **3 po W.** Joh. Bohosł.	3.46	7.26	15.40
21	P.	Heleny królowej	9 Izajasa	3.45	7.27	15.42
22	W.	Julii panny	10 Symeona apostoła	3.44	7.28	15.44
23	Ś.	Dezyder. bisk. wyznawcy	11 Mokija muczennika	3.43	7.29	15.46
24	**C.**	**Boże Ciało.**	12 Jepyfanija episk.	3.42	7.30	15.48
25	P.	Urbana pap. i Grzegorza	13 Hłykerji muczennicy	3.41	7.31	15.50
26	S.	Filipa Nereusza wyznawcy	14 Isydora muczennika	3.40	7.33	15.53
27	**N.**	**2 po św.** M. Magd. Jana ☾	15 **4 po W.** Pachomyja	3.39	7.34	15.55
28	P.	Wilhelma	16 Fteodora	3.38	7.35	15.57
29	W.	Teodozyi, Maks. bisk. w.	17 Andronika	3.37	7.36	15.59
30	Ś.	Feliksa pap., męczennika	18 Fteodota prepod.	3.36	7.37	16. 1
31	C.	Anieli męcz., Petroneli p.	19 Patrykia episk.	3.36	7.38	16. 2

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7. 1 Ijar. 10 Post. 14 Post. 24 Święto szkolne.

Zmiany księżyca.

● **Nów** d. 5 o g. 3 m. 47 w. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 12 o g. 7 m. 26 w.
○ **Pełnia** d. 19 o g. 5 m. 48 w. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 27 o g. 9 m. 10 w.

Przysłowia.

Gdy się Maj z grzmotem odezwie na wschodzie,
Rok sprzyja sianu i zbożu w urodzie.
Deszcz w św. Floryana, skrzynia złotem napchana.
Jasny dzień Pankracego, przyczynia wina dobrego.
Mokre Zielone Świątki, przynoszą tłuste Boże Narodz.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Do 9 pogoda i ciepło, 10 do 13 upały, 14 deszcz, 15 zimno i szron, 25, 26 chmurno, 29 zimne wiatry, 30, 31 ciepło.

CZERWIEC ma dni 30.			MAJ dni 31.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	g. m.	g. m.	g. m.
1	P.	N. Serca Jez., Nikod. m.	20 Ftałatea muczen.	3.35	7.39	16. 4
2	S.	Erazma, Eugen., Marcellego	21 Konstant. i Jełeny	3.35	7.40	16. 5
3	**N.**	**3 po Św.** Klot. kr., Pauli wd.	22 **5 po W.** Wasyłyja m.	3.34	7.41	16. 7
4	P.	Saturniny i Flawiana 🌑	23 Michaiła pr.	3.34	7.41	16. 7
5	W.	Florencyi panny i męcz.	24 Symeona prepod.	3.34	7.42	16. 8
6	Ś.	Norberta bisk., Klaudyusza	25 Obr. hł. s. Joanna	3.34	7.43	16. 9
7	C.	Roberta biskupa i Sabiny	26 **Woznesen. Hospod.**	3.33	7.43	16.10
8	P.	Medarda bisk., wyznawcy,	27 Hełładya	3.33	7.44	16.11
9	S.	Felicyana	28 Nykity episk. prep.	3.33	7.45	16.12
10	**N.**	**4 po Św.** Małgorzaty kr. ☽	29 **6 po W.** Fteodozyi m.	3,32	7.46	16.14
11	P.	Barnaby apostoła	30 Isaaka prepod.	3.32	7.47	16.15
12	W.	Onufrego wyznawcy	31 Jeremia apostoła	3.32	7.47	16.15
13	Ś.	Antoniego Padewskiego w.	1 **Ijunij.** Justyna m.	3.32	7.48	16.16
14	C.	Bazylego biskupa wyzn.	2 Nikyfora prepod.	3.31	7.48	16.17
15	P.	Wita i Modesta męczen.	3 Łakityna muczen.	3.31	7.49	16.18
16	S.	Justyny p., m., Benona	4 Mytrofana patryar.	3.31	7.50	16.19
17	**N.**	**5 po Św.** Adolfa biskupa	5 **Soszestwo ś. Ducha.**	3.31	7.50	16.19
18	P.	Marka i Marcelina 🌕	6 **Ponedił. Sosz.**	3.31	7.50	16.19
19	W.	Gerwazego i Protazego m.	7 Fteodora muczen.	3.32	7.51	16.19
20	Ś.	Reginy p., Florentyny p.	8 Sostradan. Pr. Boh.	3.32	7.51	16.19
21	C.	Alojzego Gonzagi wyzn.	9 Kyryłła archiep.	3.32	7.51	16.19
22	P.	Paulina bisk., Konsorcyi	10 Tymofteja episk.	3.32	7.51	16.19
23	S.	Wandy p., Agryppiny p.,	11 Warftołom. i War.	3.33	7.51	16.18
24	**N.**	**6 po Św.** Jana Chrzciciela	12 **I po Z. S. Wsiech S.**	3.33	7.51	16.18
25	P.	Prospera, Łucyi	13 Akiłyny m.	3.33	7.51	16.18
26	W.	Jana i Pawła braci m. ☾	14 Ełysseja proroka	3.34	7.51	16.17
27	Ś.	Władysława króla węgier.	15 Ammosa proroka	3.34	7.51	16.17
28	C.	*Wigilia.* Leona p. wyzn.	16 Kiryła, Tychona pr.	3.35	7.51	16.16
29	**P.**	**Piotra i Pawła apostołów**	17 Manniła muczennika	3.35	7.51	16.16
30	S.	Emilii i Lucyny męczen.	18 Leontia muczennika	3.36	7.51	16.15

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

5 1 Siwan, 9 Przeddzień. Z. Św. 10 **Zielone świątki.** 11 **Drugie święto.**

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 4 o g. 1 m. 2 r. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 10 o g. 2 m. 20 w.
🌕 **Pełnia** d. 18 o g. 8 m. 12 r. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 26 o g. 11 m. 8 r.

Przysłowia.

Pogoda na Nikodema,
Cztery niedziel deszczów niema.

Święty Medard w sobie mieści,
Słót lub pogód dni czterdzieści.

Pogoda na Wita,
To dobrze na żyta.

W święty Jan gdy deszcze pluszczą,
Orzechy się nie wyłuszczą.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Od 1 do 3 pogoda, 4 i 5 chmurno i mglisto, 7 deszcz potem pogoda, 27, 28 i 29 deszcz, 30 przymrozek w nocy.

Dnie		LIPIEC ma dni 31. Święta rzymsko-katol.	IJUNIJ dni 30. Święta grecko-katol.	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Dług. dnia g. m.
1	N.	**7 po Św.** Teobalda op. w.	19 **2 po S. Tyło Chryst.**	3.37	7.51	16.14
2	P.	Nawiedzenie N. P. Maryi	20 Meftodia ep.	3.38	7.50	16.12
3	W.	Alfreda, Anat. i Awita m. 🌑	21 Julyana muczennika	3.39	7.50	16.11
4	Ś.	Józefa Kalas. i Prokopa	22 Ewzewia ep. mucz.	3.40	7.49	16. 9
5	C.	Cyryla i Metod. ap. Słow.	23 Ahrypiny muczen.	3.41	7.49	16. 8
6	P.	Izajasza pror., Dominiki	24 **Rożdest. s. Joana**	3.41	7.48	16. 7
7	S.	Klaudyusza wyzn., Estery	25 Fewronyi prepod.	3.42	7.48	16. 6
8	N.	**8 po Św.** Elżbiety kr., wd.	26 **3 po S.** Dawyda	3.42	7.47	16. 5
9	P.	Jana z Dukli wyzn. ☽	27 Sampsona	3.43	7.47	16. 4
10	W.	Amalii, siedmiu br. śpiąc.	28 Kyra i Joana †	3.43	7.46	16. 3
11	Ś.	Pelagii p.. Sabiny, Norberta	29 **Petra i Pawła ap.**	3.44	7.45	16. 1
12	C.	Jana Gwalb., kapł. wyzn.	30 Sobor. 12 apostoł.	3.45	7.44	15.59
13	P.	Małgorzaty panny męcz.	1 **Ijulij.** Kosmy i D.	3.46	7.43	15.57
14	S.	Bonawentury dokt. wyzn.	2 Położ. Ryzy. Pr. Boh.	3.47	7.42	15.55
15	N.	**9 po Św.** Rozesłania Apost.	3 **4 po S.** Jakinfta m.	3.49	7.42	15.53
16	P.	N. P. M. Szkaplerznej	4 Andreja ar.	3.51	7.41	15.50
17	W.	Berty p., Aleksego w. 🌕	5 Aftanazya muczen.	3.53	7.40	15.47
18	Ś.	Szymona z Lipnicy. Kamila	6 Syzoja wełyk. prep.	3.54	7.39	15.45
19	C.	Wincent. à Paulo, kapłana	7 Ftomy prepod.	3.55	7.38	15.43
20	P.	Czesława w., Kassyana	8 Prokopia muczen.	3.56	7.37	15.41
21	S.	Kamila, Daniela pr., Praks.	9 Pankratia muczen.	3,57	7.36	15.39
22	N.	**10 po Św.** Maryi Magdaleny	10 **5 po S.** 45 muczen.	3.58	7.35	15.37
23	P.	Apolinarego, Teofila	11 Jewtymyi muczen.	4. 0	7.34	15.34
24	W.	Krystyny panny, męczen.	12 Prokła muczen.	4. 1	7.32	15.31
25	Ś.	Jakóba ap., Krzyszt. m. ☾	13 Hawryiła archiep.	4. 2	7.30	15.28
26	C.	Anny Matki N. Maryi P.	14 Akiły apostoła	4. 4	7.29	15.25
27	P.	Natalii i Liliozy pp. mm.	15 Kiryka muczen.	4. 6	7.28	15.22
28	S.	Wiktora p., Inocentego p.	16 Aftinohema mucz.	4. 7	7.26	15.19
29	N.	**11 po Św.** Marty i Serwac.	17 **6 po S.** Maryny w.	4. 8	7.24	15.16
30	P.	Heleny wdowy	18 Emiłyana mucz.	4.10	7.23	15.13
31	W.	Ignacego Loyoli wyznaw.	19 Makryny prepod.	4.11	7.22	15.11

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

5 1 Thamur. 6 Jekufab. 22 Post. Zburzenie Świątyni.

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 3 o g. 6 m. 51 r. — ☽ **Pierwsza kw.** d. 9 o g. 11 m. 20 w.
🌕 **Pełnia** d. 17 o g. 11 m. 8 w. — ☾ **Ostatnia kw.** d. 25 o g. 10 m. 12 w.

Przysłowia.

Gdy są w Nawiedzenie deszcze,
Długa słota będzie jeszcze.
Jaki Jakób do południa, taka zima też do Grudnia;
Jaki Jakób po południu, taka zima też po Grudniu.
Szczęśliwy, kto na Annę
Upatrzy sobie pannę.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

1 mgła, od 3 do 5 deszcz, od 7 do 15 wietrzno, 15 deszcz, następnie pogoda do końca miesiąca.

SIERPIEŃ ma dni 31.			IJUŁIJ dni 31.		Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.		g. m.	g. m.	g. m.
1	Ś.	Piotra w okowach m. 🌑	20	Iłyi proroka	4.12	7.21	15. 9
2	C.	Najśw. Maryi P. Anielsk.	21	Symeona prepod.	4.14	7.20	15. 6
3	P.	Znalezienie rel. św. Szczep.	22	Maryi Mahdałeny	4.15	7.19	15. 4
4	S.	Dominika kapłana, wyzn.	23	Trofima muczen.	4.16	7.17	15. 1
5	**N.**	**12 po Św.** N. M. P. Śnież.	24	**7 po S.** Kristyny m.	4.18	7.15	14.57
6	P.	Przemienienie Pańskie	25	Usp. ś. Anny	4.20	7.13	14.53
7	W.	Kajetana wyzn., Alberta	26	Jermołaja muczen.	4.21	7.11	14.50
8	Ś.	Maryana i Cyryaka m. ☽	27	Pantełejmona mucz.	4.23	7.10	14.47
9	C.	Romana, Kamila z Lesis m.	28	Prohora apostoła	4.24	7. 8	14.44
10	P.	Wawrzyńca m., Filomeny	29	Kałłynika muczen.	4.25	7. 7	14.42
11	S.	Zuzanny panny, męczen.	30	Syły apostoła i Syl.	4.27	7. 6	14.39
12	**N.**	**13 po Św.** Klary p., Hilar.	31	**8 po S.** Jewdokima	4.28	7. 4	14.36
13	P.	Heleny p., Hipolita	1	Awhusta pr.	4.29	7. 2	14.33
14	W.	*Wigilia.* Euzebiusza męcz.	2	Stefana muczen.	4.30	7. 0	14.30
15	**Ś.**	**Wniebowzięcie N. Maryi P.**	3	Izakija prep., Dal.	4.32	6.58	14.26
16	C.	Rocha męcz. wyzn. 🌕	4	Sedmy Otrokow	4.34	6.56	14.22
17	P.	Anast. biskupa, Mirona	5	Jewsyhnyja mucz.	4.36	6.54	14.18
18	S.	Heleny Szwedzk. Agapita	6	**Preobrażen. Hosp.**	4.37	6.52	14.15
19	**N.**	**14 po Św.** Benigny p., Seb.	7	**6 po S.** Demetya m.	4.39	6.50	14.11
20	P.	Jacka wyzn., Bernarda	8	Jemyłyana	4.40	6.48	14. 8
21	W.	Joanny Fremiot wdowy	9	Mafteja apostoła	4.41	6.46	14. 5
22	Ś.	Tymot., Symforyana m.	10	Ławrent. m., Syxta	4.43	6.44	14. 1
23	C.	Filipa, Benic., Zacharyasza	11	Jewpła muczennika	4.45	6.42	13.57
24	P.	Bartłomieja apostoła ☾	12	Fotia muczennika	4.46	6.40	13.54
25	S.	Ludwika króla węgiersk.	13	Maksyma proroka	4.48	6.38	13.50
26	**N.**	**15 po Św.** Aleks., Zefiryna	14	**10 po S.** Mycheja pr.	4.50	6.36	13.46
27	P.	Cezarego, Róży	15	**Uspenie Bohorodyci**	4.51	6.34	13.43
28	W.	Augustyna biskupa, wyzn.	16	Pr. Nerukotw. Obr.	4.52	6.32	13.40
29	Ś.	Ścięcie św. Jana, Sabina m.	17	Myrona mucz., Ał.	4.54	6.30	13.36
30	C.	Feliksa męcz., wyzn. 🌑	18	Fłora muczennika	4.56	6.28	13.32
31	P.	Rajmunda bisk., wyznaw.	19	Andreja muczennika	4.57	6.25	13.28

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

3 1 Ab. 12 Post. Spalenie Świątyni. 17 Dzień radości. 18 Nachum.

Zmiany księżyca.

🌑 **Nów** d. 1 o g. 1 m. 30 w. — ☽ **P. kw.** d. 8 o g. 11 m. 11 r. — 🌕 **Peł.** d. 16 o g. 2 m. 22 w. — ☾ **Ost. kw.** d. 24 o g. 6 m. 45 w. — 🌑 **Nów** d. 30 o g. 9 m. 20 w.

Przysłowia.

W Sierpniu mgły na górach: pewne wody —
A mgły w dolinach: pewne pogody.

Od Maryi Wniebowzięcia,
Miej w stodole pół żęcia.

Gdy w Bernarda ziemia twarda,
Zima będzie bardzo harda.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Do 8 ciepło, 10 chłód i szron, 13 i 14 deszcz, 15 i 16 pogoda, 20 upał, od 21 do 26 deszcze, od 27 do końca pogoda.

WRZESIEŃ ma dni 30.			AWGUST dni 31.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	g. m.	g. m.	g. m.
1	S.	Idziego opata, wyznawcy	20 Samuiła proroka	4.58	6.22	13.24
2	**N.**	**16 po Św.** Św. Aniol. Str.	21 **II po S.** Ftadeja ap.	5. 0	6.20	13.20
3	P.	Bronisławy panny	22 Ahaftonyka	5. 2	6.18	13.16
4	W.	Rozalii Panormitańskiej p.	23 Łuppa muczennika	5. 3	6.15	13.12
5	Ś.	Wawrz. Justyny, Urbana	24 Jewtychia muczen.	5. 4	6.13	13. 9
6	C.	Zacharyasza proroka	25 Warftołomyja mucz.	5. 6	6.11	13. 5
7	P.	*Wigilia.* Reginy p. m. ☽	26 Adriana i Natalii	5. 7	6. 9	13. 2
8	**S.**	**Narodzenie N. Maryi Panny**	27 Primena prepod.	5. 9	6. 7	12.58
9	**N.**	**17 po Św.** Najsł. Im. M. P.	28 **12 po S.** Mojseja m.	5.10	6. 5	12.55
10	P.	Mikołaja bisk. z Tol.	29 Usicz. hoł. św. Joana	5.12	6. 3	12.51
11	W.	Prota i Jacka w., Teodory	30 Aleksandra mucz.	5.13	6. 0	12.47
12	Ś.	Waleryana m., Gwidona	31 Położ. Poj. Pr. Boh.	5.15	5.58	12.43
13	C.	Aureliusza w., Tobiasza	1 **Sept.** Symeona	5.17	5.56	12.39
14	P.	Podwyższenie św. Krzyża	2 Mamanta muczen.	5.18	5.54	12.36
15	S.	Waleryi m., Emila, Nik. 🌕	3 Anftyma muczen.	5.20	5.52	12.32
16	**N.**	**18 po Św.** Ludmiły panny	4 **13 po S.** Wawyły św.	5.21	5.50	12.29
17	P.	Siedmiu boleści M. B.	5 Zacharyi proroka	5.23	5.47	12.24
18	W.	Józefa z Kopertyna wyzn.	6 Wosp. cz. Mychaiła	5.24	5.45	12.21
19	Ś.	*Such.* Konstantego	7 Sozanta muczennika	5.25	5.43	12.18
20	C.	Eustachiusza wyzn.	8 **Rożd. Pr. Bohorod.**	5.27	5.41	12.14
21	P.	*Such.* Mateusza apost.	9 Joahima i Anny	5.28	5.39	12.11
22	S.	*Such.* Maur. m. i Tom. z A. ☾	10 Minodory prepod.	5.30	5.36	12. 6
23	**N.**	**19 po Św.** Tekli panny	11 **14 po S.** Fteodory	5.31	5.34	12. 3
24	P.	Władysława z G., Ruperta	12 Awtonoma	5.33	5.31	11.58
25	W.	Kleofasa m. i Aurelii p.	13 Kornyła sotnika m.	5.35	5.29	11.54
26	Ś.	Józefata b. m. i Cypryana	14 **Wozn. czest. Kresta**	5.37	5.27	11.50
27	C.	Kosmy i Damiana wyzn.	15 Nikity muczennika	5.38	5.25	11.47
28	P.	Wacława męczennika	16 Jozefata archiep.	5.39	5.23	11.44
29	S.	Michała archanioła*) 🌑	17 Sofii muczennicy	5.41	5.21	11.40
30	**N.**	**20 po Św.** Hieron. dokt. w.	18 **15 po S.** Jewmenyja	5.42	5.18	11.36

*) W Galicyi święto Patrona.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

2 1 Elul. 30 Selichot.

Zmiany księżyca.

☽ **Pierwsza kw.** d. 7 o g. 2 m. 8 r. — 🌕 **Pełnia** d. 15 o g. 5 m. 27 r.
☾ **Ostatnia kw.** d. 22 o g. 1 m. 37 w. — 🌑 **Nów** d. 29 o g. 6 m. 49 r.

Przysłowia.

Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak 4 tygodnie.
Jeśli w św. Michała wiatr północny wieje,
To na pogodę nie miejmy nadzieję.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Do 6 pogoda i ciepło, 8 szron, 9 chmurno i zimno, od 13 do 16 pogoda, 18 deszcz, 19 do 21 pogoda, potem deszcz do końca miesiąca.

PAŹDZIERNIK ma dni 31.			SEPTEMWRIJ d. 30.		Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.		g. m.	g. m.	g. m.
1	P.	Remigiusza	19	Trofima muczen.	5.44	5.16	11.32
2	W.	Św. Aniołów Stróżów	20	Ewstafia muczen.	5.45	5.14	11.29
3	Ś.	Ludomira, Lukrecyi, Kand.	21	Kondrata apostoła	5.46	5.12	11.26
4	C.	Franciszka Serafick. wyzn.	22	Fokii episk. mucz.	5.48	5.10	11.22
5	P.	Flawii i Charytyny pp. mm.	23	Zaczat. s. Joan. Kres.	5.50	5. 8	11.18
6	S.	Brunona bisk. wyzn. ☽	24	Ftekły p. muczen.	5.51	5. 6	11.15
7	**N.**	**21 po Św.** N. M. P. Róż.	25	**16 po S.** Ewfrozynii	5.52	5. 4	11.12
8	P.	Wincentego Kadłubka	26	Joana Jewan.	5.53	5. 2	11. 9
9	W.	Dyonizego bisk., wyzn.	27	Kalistrata muczen.	5.55	4.59	11. 4
10	Ś.	Franciszka Borg. wyzn.	28	Charitona isp. prep.	5.57	4.57	11. 0
11	C.	Placydy i Filoneli pp. mm.	29	Kiriaka prepod.	5.59	4.55	10.56
12	P.	Maksymiliana bisk., wyzn.	30	Hryhorya muczen.	6. 1	4.53	10.52
13	S.	Edwarda króla, wyznawcy	1	**Okt. Pokr. P. Boh.**	6. 2	4.51	10.49
14	**N.**	**22 po Św.** Kaliksta p.	2	**17 po S.** Kipriana	6. 3	4.49	10.46
15	P.	Jadwigi i Teresy	3	Dyoniza muczen.	6. 5	4.47	10.42
16	W.	Pawła op. i Elifiusza m.	4	Jerofteja muczen.	6. 7	4.45	10.38
17	Ś.	Florentego b. i Małgorzaty	5	Charityny muczen.	6. 8	4.43	10.35
18	C.	Łukasza ewangelisty	6	Ftomy apostoła	6.10	4.42	10.32
19	P.	Piotra z Alkantary wyzn.	7	Serhya i Wakha m.	6.11	4.39	10.28
20	S.	Przeniesienie św. Wojciecha	8	Pełahii prepod.	6.13	4.37	10.24
21	**N.**	**23 po Św.** Urszuli p. i m. ☾	9	**17 po S.** Jakowa ap.	6.15	4.35	10.20
22	P.	Jana Kant. w., Korduli	10	Jewłampya	6.17	4.33	10.16
23	W.	Jana Kapistr. w., Seweryna	11	Fyłypa apostoła	6.19	4.31	10.12
24	Ś.	Rafała archanioła	12	Prowa muczennika	6.21	4.29	10. 8
25	C.	Kryspina i Kryspiniana w.,	13	Karpa muczennika	6.23	4.27	10. 4
26	P.	Ewarysta pap. i Fulki m.	14	Nazaria muczennika	6.24	4.25	10. 1
27	S.	Sabiny męczen., Iwona	15	Jewtymia prepod.	6.26	4.23	9.57
28	**N.**	**24 po Św.** Szym i Tad.	16	**18 po S.** Lonhyna	6.27	4.21	9.54
29	P.	Teodora i Narcyza	17	Ozyi proroka	6.29	4.20	9.51
30	W.	Marcelego, Zenobii, Eutropii	18	Łukyi apostoła	6.31	4.18	9.47
31	Ś.	*Wigilia.* Lucyli, Wolfg.	19	Joiła proroka	6.33	4.16	9.43

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

1 1 Tischri **5655 Nowy Rok**. 2 **Drugie św.** 3 Post Gedaljah. 9 Przeddzień Święta Pojednania. 10 **Święto pojednania**. 14 Przeddzień kuczek. 15 **Św. kuczek**. 16 **Drugie święto**. 21 Święto palmowe. 22 **Koniec kuczek**. 32 **Radość z praw.** 31 1 Marcheszwan.

Zmiany księżyca.

☽ **Pierwsza kw.** d. 6 o g. 8 m. 6 w. — **Pełnia** d. 14 o g. 7 m. 46 w.
☾ **Ostatnia kw.** d. 21 o g. 8 m. 1 w. — **Nów** d. 28 o g. 7 m. 3 w.

Przysłowia.

Święty Gaweł, choć nie Paweł,
Ręczy jednak za to,
Jaki Gaweł, taki Paweł,
Takie będzie lato.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Do 13 powietrze zmienne, 14 do 25 chłodno i wietrzno, 26 deszcz, 29 i 30 zimno, 31 deszcz.

Dnie		LISTOPAD ma dni 30. Święta rzymsko-katol.	OKTOWRIJ dni 31. Święta grecko-katol.	Wschód słońca g. m.	Zachód słońca g. m.	Dług. dnia g. m.
1	C.	**Wszystkich Świętych**	20 Artemia muczen.	6.35	4.15	9.40
2	P.	*Dzień Zad.* Wiktoryana	21 Iłariona prepod.	6.37	4.13	9.36
3	S.	Huberta bisk., Sylwii wd.	22 Awerkia jepisk.	6.38	4.11	9.33
4	**N.**	**25 po Św.** Karola Borom.	23 **20 po S.** Jakowa	6.39	4.10	9.31
5	P.	Elżbiety, Emeryka ☽	24 Arefty m.	6.40	4. 8	9.28
6	W.	Leonarda wyznawcy	25 Markyana mucz.	6.42	4. 7	9.25
7	Ś.	Herkul., Wilibalda, Amar.	26 Dymitra weł. m.	6.44	4. 6	9.22
8	C.	Godfryda i Maura męcz.	27 Nestora muczennika	6.46	4. 4	9.18
9	P.	Teodora żołnierza i Ursyna	28 Terentia muczen.	6.47	4. 3	9.16
10	S.	Andrzeja z Awel. i Nimfy	29 Anastazyi mucz.	6.48	4. 2	9.14
11	**N.**	**26 po Św.** Marcina bisk. w.	30 **21 po S.** Zynowia	6.50	4. 0	9.10
12	P.	Opieki N. M. P., Marcina p.	31 Stachia apost.	6.52	3.58	9. 6
13	W.	Dydaka i Homobona w. ○	1 **Nov.** Kosmy i D.	6.53	3.56	9. 3
14	Ś.	Serafiona męcz., Hipacego	2 Akindyna	6.55	3.55	9. 0
15	C.	Leopolda w., Gertrudy p.	3 Akepsima mucz.	6.57	3.54	8.57
16	P.	Edmunda b., Pawła od krz.	4 Joannika prepod.	6.58	3.53	8.55
17	S.	Salomei królowej, panny	5 Hałaktyona mucz.	7. 0	3.52	8.52
18	**N.**	**27 po św.** Stanisł. Kostki	6 **22 po S.** Pawła arch.	7. 1	3.50	8.49
19	P.	Romana Grzegorza	7 Jeronyma, 33 mm.	7. 3	3.49	8.46
20	W.	Feliksa Walezyusza w. ☾	8 **Mychaiła archan.**	7. 5	3.48	8.43
21	Ś.	Ofiarow. N. Maryi Panny	9 Onysifora muczen.	7. 7	3.47	8.40
22	C.	Cecylii panny i męczen.	10 Szesty apostoła	7. 9	3.46	8.37
23	P.	Klemensa pap., Lukrecyi	11 Myny muczen.	7.10	3.45	8.35
24	S.	Jana od Krz. i Flory m.	12 Joanna myłost.	7.12	3.44	8.32
25	**N.**	28 **po Św.** Katarzyny	13 **23 po S.** Joana Chr.	7.14	3.43	8.29
26	P.	Piotra bisk., Konrada	14 Fyłypa apostoła	7.15	3.42	8.27
27	W.	Waleryana bisk., męcz. ●	15 Hurya i Samona m.	7.17	3.42	8.25
28	Ś.	Grzegorza p., Rufina m.,	16 Matfteja apostoła	7.18	3.41	8.23
29	C.	Saturnina b. i Illuminy	17 Hryhoria episk.	7.19	3.40	8.21
30	P.	Andrzeja apost.	18 Płatona muczen.	7.20	3.40	8.20

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

5 Post. 8 Post. 12 Post. 29 1 Kislew. 30 Początek modlitwy.

Zmiany księżyca.

☽ **Pierwsza kw.** d. 5 o g. 4 m. 21 w. — ○ **Pełnia** d. 13 o g. 8 m. 55 r.
☾ **Ostatnia kw.** d. 20 o g. 3 m. 14 r. — ● **Nów** d. 27 o g. 10 m. — r.

Przysłowia.

Święty Marcin bez gęsi was tego nauczy:
Jeśli deszcz, niedostatek zimy nam dokuczy;
Jeśli jaśnie pogodny, miej zimy nadzieje,
Suchy mróz mokrych śniegów za kołnierz nawieje.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

Od 1 do 5 deszcz, 5 i 6 pogoda, potem do 16 deszcz, 23 jasno i mroźno, 24 łagodnie, 28, 29 i 30 śnieg i wiatr.

GRUDZIEŃ ma dni 31.			NOVEMWRIJ dni 30.	Wschód słońca	Zachód słońca	Dług. dnia
Dnie		**Święta rzymsko-katol.**	**Święta grecko-katol.**	g. m.	g. m.	g. m.
1	S.	Eligiusza b., Natalii p.	19 Awdia proroka	7.21	3.39	8.18
2	**N.**	**I Adw.** Aurelii i Bibianny	20 **24 po S.** Hryhora	7.22	3.39	8.17
3	P.	Franciszka Ksawerego	21 **Wowed. Bohor.**	7.23	3.38	8.15
4	W.	Barbary panny i męcz.	22 Fiłymona apostoła	7.25	3.38	8.13
5	Ś.	Kryspina, Sabby op. w. ☽	23 Amfyłochia episk.	7.26	3.38	8.12
6	C.	Mikołaja bisk., Leoncyi p.	24 Jekateryny mucz.	7.27	3.38	8.11
7	P.	*Wigilia.* Ambrożego b. w.	25 Klymenta papy	7.28	3.37	8. 9
8	**S.**	**Niepokal. Poczęcie NMP.**	26 Ałypa prepod.	7.29	3.37	8. 8
9	**N.**	**2 Adw.** Leokadyi Waleryi	27 **I Adw.** Jakowa	7.30	3.37	8. 7
10	P.	N. M. P. Loret., Judyty	28 Stefana mucz.	7.31	3.37	8. 6
11	W.	Damazego papieża, wyzn.	29 Paramona muczen.	7.32	3.37	8. 5
12	Ś.	Aleks. Dyoniz., Pawła ○	30 Andrea pierw. ap.	7.33	3.37	8. 4
13	C.	Łucyi panny i męczen.	1 **Dekemwr.** Nauma	7.33	3.37	8. 4
14	P.	Nikazego b. i Spirydiona	2 Awwakuma pror.	7.34	3.37	8. 3
15	S.	Walerego, Ireneusza męcz.	3 Sofonja proroka	7.35	3.37	8. 2
16	**N.**	**3 Adw.** Euzebiusza pap.	4 **2 Adw.** Warwary	7.36	3.37	8. 1
17	P.	Łazarza biskupa	5 Sawy Osw.	7.36	3.37	8. 1
18	W.	Oczek. N. P., Olimpii p. m.	6 **Nykołaja episk.**	7.37	3.38	8. 1
19	Ś.	*Such.* Faustyna męcz. ☾	7 Amwrozija episk.	7.38	3.38	8. 0
20	C.	Teofila męczennika	8 Patapija prepod.	7.38	3.38	8. 0
21	P.	*Such.* Tomasza apostoła	9 **Zaczat. Pr. Bohor.**	7.39	3.39	8. 0
22	S.	*Such.* Anastazyi męcz.	10 Myny Jermoh. m.	7.39	3.39	8. 0
23	**N.**	**4 Adw.** Wiktoryi	11 **3 Adw.** Danyiła	7.39	3.39	8. 0
24	P.	*Wigilia.* Adama i Ewy	12 Spirydyona	7.40	3.40	8. 0
25	**W.**	**Boże Narodzenie**	13 Ewstratia episk.	7.40	3.40	8. 0
26	**Ś.**	**Szczepana pierwsz. męcz.**	14 Ftyrsa, Łucia mucz.	7.40	3.41	8. 1
27	C.	Jana ewangelisty ●	15 Jełewterya episk.	7.40	3.42	8. 2
28	P.	Młodzianków męczenników	16 Ahheja proroka	7.40	3.43	8. 3
29	S.	Tomasza Kantauryjsk. b.	17 Danyła proroka	7.40	3.44	8. 4
30	**N.**	**I po B. N.** Dawida kr. Sab.	18 **4 Adw.** Sewastyana	7.40	3.45	8. 5
31	P.	Sylwestra papieża	19 Wonyfatya	7.40	3.46	8. 6

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

18 Dzień prośby o deszcz. 22 Wzniecenie światła. 23 Poświęcenie świątyni. 27 Rosz. Chod. 28 1 Thebet. 29 Koniec poświęcania.

Zmiany księżyca.

☽ **Pierwsza kw.** d. 5 o g. 1 m. 21 w. — ○ **Pełnia** d. 12 o g. 8 m. 51 w.
☾ **Ostatnia kw.** d. 19 o g. 6 m. 21 w. — ● **Nów** d. 27 o g. 3 m. 25 r.

Przysłowia.

Święta Łuca
Dnia przyrzuca.

Wigilia Jasna, św. Jan ciemny,
Obiecują rok przyjemny.

Przepowiednie wedle 100-letniego kalendarza.

1 mróz, 4 śnieg, od 5 do 10 deszcz, 11 i 12 wielki opad wód, od 13 do 16 chmurno i wietrzno, 21 śnieg, od 22 do końca miesiąca mróz.

WYKAZ ALFABETYCZNY ŚWIĘTYCH

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

A. Adama 24 grud., Adolfa 17 czerw., Adryi panny 2 grud., Afrym. 24 maja, Agaty p. m. 5 lut., Agnieszki p. m., 21 stycz., Agnieszki z Pol. 20 kwietn., Agrypiny p. 23 czerw., Alberta 7 sierp., Albertonii wd. 31 stycz., Albina bisk. wyzn. 1 marca, Albiny 16 grud., Aleksandra b. 26 lut., Aleksandra b. m. 18 marca, Aleksandra m. 26 sierp., Aleksego w. 17 lipca, Aleksego 12 grud., Alfonsa 2 sierp., Alfreda 3 lipca, Almacha m. 1 stycz., Alojzego Gonz. w. 21 czerw., Alodii p. m. 22 paźdz., Amalii 2 marca, Amalii p. 10 lipca, Amaranta m. 7 listop., Ambrożego b. w. 7 grud., Anny Matki N. M. P. 26 lipca, Anastazego m. 22 stycz., Anastazego p. 27 kwiet., Anastazego b. 17 sierp., Anastazyi p. 28 lut, Anatolego bisk. w. 3 lipca, Anatolii 9 lipca, Andrzeja z Awel. w. 10 list., Andrzeja ap. 30 list., Antonii p. 19 kwiet., Antoniny p. 1 marca, Antoniego op. w. 17 stycz., Antoniego z Padwy 13 czer., Anzelma b. w. 21 kwiet., Apolinarego 23 lipca, Apolonii p. m. 9 lut., Apoloniusza m. 18 kwiet., Apolloniusza b. w. 7 lipca, Arkadyusza p. 12 stycz., Atanazego 2 maja, Augustyna b. w. 28 sierp., Aurelii p. 15 paźdz., Aurelii p. 2 grud., Aureliusza b. 13 wrześ., Awita 3 lipca.

B. Balbiny p. 31 marca, Barbary p. m. 4 grud., Barnaby ap. 11 czerw., Bartłomieja ap. 24 sierp., Batyldy wd. 26 stycz., Bazylego Wielk. 14 czerw., Beaty p. 8 marca, Beatryksy p. 11 maja, Benedykta op. 21 marca, Benedykty 6 maja, Benona b. 16 czerwca, Benigny p. 19 sierp., Bernardyna Sen. 20 maja, Bernarda op. 20 sierp., Berty panny 17 lipca, Bibianny p. m. 2 grud., Błażeja b. m. 3 lut., Bony m. 24 kwiet., Bonifacego m. 14 maja, Bonawentury dra 14 lipca, Boże Ciało 1 czerw., Bronisł. p. 3 wrześ.. Brunona b. w. 6 paźdz. Brygidy wd. 8 paźdz.

C. Cecylii p. m. 22 list., Celestyna p. 6 kwiet., Chryzologa 2 grud., Cypryana m. 26 wrześ., Cyryaka m. 8 lut., Cyryaka m. 8 sierp., Cyryaka dyak 16 marca, Cyryla dyak. 29 marca, Cyrylla ap. słow. 5 lipca, Cyrylla bisk. 9 lipca, Czesława wyzn. 20 lipca.

D. Dafroza m. 4 stycz., Damiana 12 kwiet., Damazego pap. 11 grud., Daniela m. 3 stycz. Daniela pror. 21 lipca, Daryi m. 25 paźdz. Dawida 30 grud. Dezyderyusza b. w. 23 maja. Domicelli p. 7 maja. Dominiki p. 6 lipca. Dominika wyzn. 4 sierp. Doroty p. m. 6 lut. Dydaka w. 13 list. Dyonizego b. w. 8 kwiet. Dyonizego Areop. 9 paźdz. Dyzmy 9 maja.

E. Edity p. 16 wrześ. Edmunda 20 paźdz. Edmunda b. w. 16 listop. Edwarda m. 18 marca. Edwarda kr. 13 paźdz. Eleonory p. 21 lut. Elifiusza m. 16 paźdz. Eligiusza b. w. 1 grud. Elżbiety kr. wd. 8 lipca. Elżbiety m. 5 list. Elżbiety kr. w. 19 list. Emeryka w. 5 list. Emila m. 15 wrześ. Emiliana p. 5 stycz. Emilii m. 30 czerw. Epifaniusza m. 7 kwiet. Epifany 12 lipca. Epikarda 27 wrześ. Erazma b. m. 2 czerw. Erazmy p. 3 wrześ. Eryka k. 18 maja. Estery kr. w. 7 lipca. Eufrozyny 11 lut. Eufemii m. 20 marca. Eufemii p. m. 3 wrześ. Eugeniusza b. 4 stycz. Eugeniusza b. 2 czerw. Eugeniusza m. 13 grud. Eulalii p. m. 12 lut. Eustachego b. 20 wrześ. Eustazego op. 29 marca. Eutropii 30 paźdz. Euzebiego 5 marca. Euzebiusza m. 14 sierp. Euzebiusza b. 16 grud. Euzebii p. 29 paźdz. Ewarysta p. m. 26 paźdz. Ewy 24 grud. Ezechiela pr. 10 kwiet.

F. Fabiana m. 20 stycz. Faustyna m. 15 lut. Faustyna 20 wrześ. Faustyna 19 grud. Felicyana m. 9 czerw. Felicyssymy p. 12 sierp. Felicyty z 7 synami 10 lipca. Feliksa m. 14 stycz. Feliksa kap. 18 maja. Feliksa pap. m. 30 maja. Feliksa m. 30 sierp. Feliksa de Val. 20 list. Ferdynanda w. 19 stycznia. Filipa ap. 1 maja. Filipa Ner. w. 26 maja. Filipa Benic. 23 sierp. Filomeny p. m. 10 sierp. Filonelli p. 11 paźdz. Flawiana b. 4 czerw. Flawii 7 maja. Flawii p. 5 paźdz. Florentego w. 23 lut. Florencyi p. 5 czerw. Florentyny p. 20 czerw.

Florentego b. w. 17 paźdz. Floryana m. 4 maja. Flory m. 24 list. Fortunata m. 27 lut. Fortunaty p. 14 paźdz. Franciszka Sal. 29 stycz Franciszka z P. 2 kwiet. Franciszka Seraf. 4 paźdz. Franciszka Borg. 10 paźdz. Franciszka Ks. 3 grud. Franciszki Rz. wd. 9 marca. Fryderyka op. 5 marca.

G. Gabryela arch. 24 marca. Genowefy p. 3 stycz. Gerarda b. m. 24 wrześ. Gertrudy p. 17 marca. Gerwazego m. 19 czerw. Gorgoniusza m. 9 wrześ. Gotarda b. w. 5 maja. Gotfryda w. 13 stycz. Grzegorza W. p. 12 marca. Grzegorza Naz. 9 maja. Grzegorza cudotw. 18 list. Grzegorza pap. 28 list.

H. Helana wyzn. 7 paźdz. Heleny ces. wd. 2 marca. Heleny król. 21 maja. Heleny wd. 30 lipca. Heleny 13 sierp. Heleny kr. szw. 18 sierp. Henryka b. 19 stycz. Henryka 15 lipca. Herkulana m. 7 list. Hiacynty p. m. 30 stycz. Hieronima dra 30 wrześ. Higiniusza b. 11 stycz. Hilarego b. 13 stycz. Hilarego b. 13 maja. Hilaryi p. 12 sierp. Hipacego b. 14 list. Hipolita 11 lut. Hipolita m. 13 sierp. Homobona w. 13 list. Honoraty p. 12 stycz. Huberta b. w 3 listop. Hugona b. w. 1 kwiet.

I. Idy p. 13 kwiet. Idziego op. 1 wrześ. Ignacego b. m. 1 lut. Ignacego Lojoli 31 lipca. Illuminaty p. 29 listop. Innocentego pap. 28 lipca. Ireneusza m. 15 grud. Ireny 20 paźdz. Iwona w. 27 paźdz Izabelli p. 15 marca. Izajasza pror. 6 lipca. Izydora b. w. 4 kwiet. Izydora włośc. w. 10 maja.

J. Jacka wyzn. 20 sierp. Jacka męcz. 11 wrześ. Jadwigi p. 15 paźdz. Jakóba ap. 1 maja. Jakóba ap. 25 lipca. Jana Dobrego 10 stycz. Jana Chryz. 27 stycz. Jana z Maty m. 8 lut. Jana Boż. w. 8 marca. Jana pust. 27 marca. Jana w oleju m. 6 maja. Jana Nep. 16 maja. Jana pap. m. 27 maja. Jana męcz. 26 czerw. Jana z Dukli 9 lipca. Jana Gwalb. op. 12 lipca. Januarego m. 19 wrześ- Jana Kantego 22 paźdz. Jana Kapistr. 23 paźdz. Jana od krzyża 24 list. Jana Ewang. 27 grud. Jerzego b. 19 kwiet. Jerzego m. 24 kwiet. Joanny wd. 24 maja. Joanny Frem. 21 sierp. Joachima 3 wrześ. Joba 10 maja. Jowity m. 15 lut. Józefa Obl. NP. 19 marca. Józefa Kal. 4 lipca. Józefa z Kop. 18 wrześ. Józefata b. m. 26 wrześ. Józefata Kunc. 12 listop. Judy apost. 28 paźdz. Jukunda m. 27 lipca. Juliana m. 7 stycz. Juliana m. 13 lut. Julianny p. m. 16 lut. Julii p. m. 22 maja. Julitty p. m. 30 lipca. Juliusza p. w. 12 kwiet. Justyna m. 13 kwiet. Justyny p. m. 13 czerw. Justyny p. m. 7 paźdz.

K. Kaja m. 22 kwiet. Kajetana w. 7 sierp. Kaliksty m. 2 wrześ. Kaliksta pap. m. 14 paźdz. Kamilla w. 18 lipca. Kamilla z Lelis w. 9 sierp. Kandyda m. 3 paźdz. Karola W. b. 28 stycz. Karola Bor. b. 4 list. Kasyldy pan. 15 kwiet. Kassyana m. 20 lipca. Kassyana 13 sierp. Katarzyny Ryke. 13 lut. Katarzyny kr. szw. 22 mar. Katarzyny Sen. p. 30 kwiet. Katarzyny p. m. 25 list. Kazimierza kr. p. w. 4 mar. Klary p. 12 sierp. Klaudyusza 6 czerw. Klaudyusza m. 7 lipca. Klemensa pap. 23 list. Kleofasa m. 25 wrześ. Kleta m. 26 kwiet. Klotyldy król. 3 czerw. Kolety p. 6 mar. Konstancyi p. 18 lut. Konstantego W. 11 mar. Konstantego 19 wrześ. Konsorcyi 22 czerw. Konrada w. 19 lut. Konrada 26 list. Korduli p. m. 22 paźdz. Korneli p. 31 marca. Korneliusza p. 16 wrześ. Kryspina m. 25 paźdz. Kryspiana m. 25 paźdz. Krystyny p. 13 marca. Krystyny p. m. 24 lipca. Krzysztofa m. 25 lipca. Kunegundy ces. p. 3 marca. Kunegundy król. 23 lipca. Kwiryny m. 30 marca.

L. Lamberta m. 16 kwiet. Lamberta b. 17 wrześ. Leokadyi p. 9 grud. Leona pap. 20 lut. Leona pap. w. 11 kwiet. Leona pap. 28 czerw. Leonarda w. 6 list. Leoncyi p. 15 marca. Leoncyi 6 grud. Leoncyusza b. 11 stycz. Leopolda w. 15 list. Liliozy p. 27 lipca. Lucyana m. 7 stycz. Lucyny m. 30 czerw. Lucylli 29 lipca. Lucylli 31 paźdz. Ludwiny p. 15 kwiet. Ludwika kr. fr. w. 25 sierp. Ludmiły m. 16 wrześ. Ludomira 3 paźdz. Lukrecyi p. 3 paźdz. Lidyi 3 sierp.

Ł. Łazarza bisk. 17 grud. Łucyi p. m. 25 czerw. Łucyi p. m. 13 grud. Łukasza ewang. 18 paźdz.

M. Macieja ap. 24 lut. Makarego w. 2 stycz. Maksyma b. 8 stycz. Maksyma m. 14 kwiet. Maksyma b. w. 29 maja. Maksyma 16 paździer. Maksy-

miliana b. 12 paźdz. Małgorzaty kr. szk. 10 czerw. Małgorzaty p. 13 lipca. Małgorzaty 17 paźdz. Mansweta b. 19 lut. Marcellego pap. 16 stycz. Marcelego pap. 30 paźdz. Marcellina m. 26 kwiet. Marcelina m. 18 czerw. Marcina b. w. 11 list. Marcina pap. 12 list. Marcyana m. 17 czerw. Marcyanny p. m. 9 stycz. Marka ew. 25 kwiet. Marka m. 18 czerw. Marty gosp. p. 29 lipca. Martyniana bisk. 2 stycz. Martyny p. m. 30 stycz. Maryi Kleof. s. N. P. 9 kwiet. Maryi-Magd. de Pas. 28 maja. Maryi Magdaleny 22 lipca. Maryny p. 8 lut. Maryana b. 6 marca. Maryana m. 8 sierp. Mateusza ap. 21 wrześ. Matyldy wd. 14 marca. Maura w. 15 stycz. Maurycego b. m. 22 wrześ. Medarda b. w. 8 czerw. Melanii 31 grud Melity m. 15 wrześ. Metodego ap. 5 lip. Mikołaja z Tolen. 10 wrześ. Mikołaja b. 6 grud. Michała arch. 29 wrześ. Mirona m. 17 sierp. Modesta m. 12 lut. Modesta m. 15 czerw. Modesty 4 list. Moniki 4 maja.

N. Narcyza b. 29 paźdz. Natalii p. 27 lipca. Natalii wd. 1 grud. Nemezyusza m. 19 grud. Nereusza m. 12 maja. Nestora 26 lut. Nimfy p. 10 list. Nikazego b. m. 14 grud. Nikodema m. 1 czerw., Nikodema m. 15 wrześ., Norberta op. w. 6 czerw., Norberta 11 lipca.

O. Oktawiana m. 23 mar. Olimpii p. 26 mar. Olimpii 18 grud. Onufrego w. 12 czerw. Ottona w. 16 stycz. Ottona 2 lipca. Otylii p. m. 13 grud. Oswalda 5 sierp.

P. Pankracego 3 kwiet. Pankracego m. 12 maja. Paschalisa w. 17 maja. Paschazego w. 22 lut. Patrycego b. 17 mar. Pauli wd. 26 stycz. Pauli 3 czerw. Paulina b. w. 22 czerw. Pawła 1 pust. 15 stycz. Pawła m. 26 czerw. Pawła ap. 29 czerw. Pawła op. w. 16 paźdz. Pawła 12 grud. Pegazyi m. 2 list. Pelagii p. m. 11 lipca. Pelagii pok. 8 paźdz. Peregryna w. 28 lip. Petronelli p. m. 31 maja. Piotra Dam. 23 lut. Piotra m. 29 kwiet. Piotra Cel. 19 maja. Piotra ś. ap. 29 czerw. Piotra z Alkant. w. 19 paźdz. Piotra Aleks. b. m. 26 listop. Piusa V pap. 5 maja. Piusa pap. m. 11 lipca. Placyda m. 5 paźdz. Placydy p. 11 paźdz. Placydy 19 list. Polikarpa b. 26 stycz. Praksedy p. 21 lipca. Prokopa m. 4 lipca. Prota m. 11 wrześ. Protazego m. 19 czerw. Pryski p. 18 stycz. Przen. ś. Kazim. 27 sierp. Przen. ś. Stanisł. 27 czerw. Przen. ś. Wojc. 20 paźdz. Publii 9 paźdz. Pudencyanny 19 maja. Pulcheryi 10 wrześ.

R. Rafała arch. 24 paźdz. Rajmunda w. 31 sierp. Rajnolda 16 lipca. Reginy p. 20 czerw. Reginy p. m. 7 wrześ. Remigiego b. w. 1 paźdz. Roberta b. w. 7 czerw. Rocha w. 16 sierp. Romana op. 29 lut. Romana w. m. 9 sierp. Romualda op. 7 lut. Rozalii p. 4 wrześ. Róży p. 27 sierp. Róży z Limy 30 sierp. Rudolfa b. m. 17 kwiet. Rufina m. 28 list. Ruperta b. w. 27 marca. Ryszarda b. w. 3 kwiet.

S. Sabiniana 29 stycz. Sabina 9 lut. Sabina bisk. 17 lut. Saby żołn. 24 kwiet. Sabiny 7 czerw. Sabina 11 lipca. Sabina m. 29 sierp. Sabiny m. 27 paźdz. Sabby op. w. 5 grud. Sabina 30 grud. Salomei kr. p. 17 list. Samuela 20 sierp. Saturniny 4 czerw. Saturnina m. 29 list. Scholastyki p. m. 10 lut. Sebastyana m. 20 stycz. Sebalda w. 19 sierp. Serafiona m. 14 list. Sergiusza 9 wrześ. Serwacego m. 13 maja. Seweryna m. 8 stycz. Seweryna b. 23 paźdz Sotera m. 22 kwiet. Stanisława b. k. m. 8 maja. Stanisława Kostki 13 list. Stefana kr. w. 2 wrześ. Spiridiona 14 grud. Symforyana m. 22 sierp. Sykstusa pap. 28 marca. Sylwiana 10 lut. Sylwina 17 lut. Sylwestra pap. 31 grud. Symeona 18 lut. Szczepana pap. 2 sierp. Szczepana pierw. m. 26 grud. Szymona z Lipnicy 18 lipca. Szymona ap. 28 paźdz.

T. Tadeusza ap. 28 paźdz. Tekli p. m. 23 wrześ. Teobalda op. w. 1 lipca. Teodozyi p. 29 maja. Teodozyi m. 20 marca. Teodora b. 26 marca. Teodora m. 9 list. Teodory m. 1 kwiet. Teodory p. 11 wrześ. Teofila m. 23 lipca. Teofila m. 20 grud. Teresy p. 15 paźdz. Tobiasza w. 12 wrześ. Tomasza z Akw. 7 marca. Tomasza z Wilan. 22 wrześ. Tomasza Kantuar. 29 grud. Tomasza ap. 21 grud. Torpeda m. 17 maja. Tymoteusza b. 24 stycz. Tymoteusza 22 sierp. Tytusa bisk. 4 stycz.

U. Ubalda b. 16 maja. Urbana pap. 25 maja. Urbana pap. 5 wrześ. Urszuli p. 21 paźdz.

W. Wacława m. 28 wrześ. Walentego kap. 14 lut. Waleryana m. 12 wrześ. Waleryana m. 14 kwiet. Waleryana b. 27 list. Walerego b. 28 stycz. Waleryi m. 28 kwiet. Waleryi p. 9 grud. Wandy p. 23 czerw. Wawrzyńca m. 10 sierp. Wawrzyńca p. 5 wrześ. Weroniki p. 4 lut. Wernera m. 19 kwiet. Wiktora m. 25 lut. Wiktoryna m. 25 lut. Wiktora p. 28 lipca. Wiktora 2 list. Wiktoryana m. 23 marca. Wiktoryi p. m. 23 grud. Wilhelma b. 10 stycz. Wilhelma 28 maja. Wilhelma w. 25 czerw. Wincentego m. 22 stycz. Wincentego Fer. 5 kwiet. Wincentego à Paulo 19 lipca. Wincentego Kadł. 9 paźdz. Wita m. 15 czerw. Witalisa m. 28 kwiet. Wiwiny 17 grud. Władysława kr. 27 czerw. Władysława z Giel. 25 wrześ. Wojciecha arc. 23 kwiet. Wolfganga b. 31 paźdz.

Z. Zacharyasza pap. 14 marca. Zacharyasza 23 sierp. Zacharyasza pr. 6 wrześ. Zefiryna pap. 26 sierp. Zenobii 20 lut. Zenobii 30 paźdz. Zenona m. 5 kwiet. Zenona m. 9 lipca. Zenona 22 grud. Zofii i jej 3 córek 15 maja. Zozyma 30 marca. Zuzanny p. m. 11 sierp. Zygmunta m. 2 maja.

KALENDARZ PAMIĄTKOWY.

WAŻNIEJSZE DATY HISTORYCZNE.

(* Znak urodzenia. — † Znak śmierci).

Styczeń.

9. 1797 Dąbrowski formuje legiony we Włoszech.
11. 1386 Władysław Jagiełło obrany królem polskim.
13. 1773 Manifest ogłaszający rozbiór polski.
21. 1633 Hołd księcia Brandenburgskiego.
25. 1831 Sejm polski orzeka detronizacyę cara Mikołaja jako króla polskiego.
29. 1583 Stefan Batory zaprowadza w Polsce poczty publiczne.

Luty.

2. 1676 Koronacya Jana Sobieskiego.— 1772 Konfederaci Barscy zdobywają Kraków.
4. 1454 Prusy oddają się w opiekę Polski.
12. 1746 *Tadeusz Kościuszko.
13. 1386 Posłowie Jagiełły proszą o rękę Jadwigi.
14. 1386 Chrzest Wł. Jagiełły.
18. 1386 Zaślubiny Władysława Jagiełły z Jadwigą. — 1454 Prusacy przysięgają w Krakowie wierność Polsce.
19. 1472 *Mikołaj Kopernik.
20. 1387 Zrównanie przywilejów Polski i Litwy.
21. 1613 †Maryna Mniszchówna.
22. 1387 Chrzest Litwy.
29. 1768. Zawiązanie Konfederacyi Barskiej.

Marzec.

4. 1386 Koronacya Jagiełły.
5. 965 Chrzest Mieczysława I.
7. 965 Chrzest Polski.

8\. 1347 Sejm prawodawczy w Wiślicy.
22\. 1656 Szwedzi odparci od Częstochowy.
24\. 1794 Tadeusz Kościuszko staje na czele powstania.
29\. 1793 Rosya bierze w posiadanie Małopolskę i Litwę.
31\. 1683 Przymierze między królem Janem III Sobieskim, a cesarzem Leopoldem I przeciw Turkom.

Kwiecień.

4\. 1794 Zwycięztwo Kościuszki pod Racławicami.
6\. 1361 Założenie Akademii krakowskiej
9\. 1570 Sejm sandomirski uchwala wolność wyznań.
13\. 1793 Caryca Katarzyna ogłasza drugi rozbiór Polski.
17\. 1794 Powstanie w Warszawie (Kiliński, Igelstroem).
20\. 1118 Poświęcenie katedry krakowskiej.
21\. 1773 Sejm rozbiorowy w Warszawie.
22\. 1793 Otwarcie sejmu w Grodnie.
23\. 997 Męczeńska śmierć ś. Wojciecha apost. Prusaków.
26\. 1795 Polska po raz trzeci rozebrana.

Maj.

3\. 1791 Konstytucya Polski z dnia 3 maja.
5\. 1791 Król z sejmem zaprzysięga konstytucyę 3 Maja.
8\. 1078 †Święty Stanisław Szczepanowski biskup krakowski.
15\. 1848 Zniesienie pańszczyzny w Galicyi.
24\. 1792 Konfederacya w Targowicy.
31\. 1364 Kazimierz Wielki obdarowuje przywilejami Akademię krakowską.

Czerwiec.

2\. 1624 *Jan Sobieski — 1543 †Mikołaj Kopernik.
11\. 1401 Połączenie w Wilnie Litwy z Koroną.
14\. 1887 Otwarcie *Collegii novi* w Krakowie.
23\. 1818 Pogrzeb Kościuszki w Krakowie.

Lipiec.

1\. 1569 Sejm w Lublinie celem połączenia Litwy z Polską.
4\. 1890 Przewiezienie zwłok A. Mickiewicza z Paryża do Krakowa i uroczyste złożenie do Grobów na Wawelu.
9\. 1623 Gdańszczanie hołdują królowi polskiemu.
10\. 1696 †Król Jan III Sobieski.
14\. 1410 Władysław Jagiełło zadaje klęskę Krzyżakom pod Grunwaldem.
18\. 1850 Straszny pożar Krakowa.
19\. 1569 Hołd księcia Alberta pruskiego.
23\. 1793 Targowiczanie podpisują rozbiór Polski.
24\. 1683 Król Jan III rusza z Warszawy na odsiecz Wiednia.

Sierpień.

3\. 1683 Cesarz Leopold prosi króla Sobieskiego o odsiecz.
5\. 1772 Postanowienie pierwszego rozbioru Polski.
9\. 1683 Nuncyusz papieski i hr. Wilczek proszą Sobieskiego o pospieszenie na ratunek Wiednia.
11\. 1569 Unia Litwy z Koroną (akt Unii).
14\. 1018 Bolesław Chrobry wjeżdża złotą bramą do Kijowa.

Wrzesień.

4. 1606 Sejm w Wiślicy.
11. 1683 Król Jan III staje pod Wiedniem na odsiecz.
12. 1683 Król Jan III Sobieski zadaje Turkom klęskę pod Wiedniem.
13. 1683 Król Jan III wjeżdża do Wiednia zwycięzcą. — 1773 Zatwierdzenie pierwszego rozbioru Polski.
18. 1772 Pierwszy rozbiór Polski.
25. 1791 Drugi rozbiór Polski.

Październik.

2. 1413 Sejm w Horodle zatwierdza Unię Litwy z Koroną.
10. 1794 Klęska i wzięcie do niewoli Tadeusza Kościuszki pod Maciejowicami.
15. 1817 †Tadeusz Kościuszko w Solothurn w Szwajcaryi.
16. 1820 Uroczystość sypania mogiły Kościuszki.
21. 1796 Ostateczny rozbiór Polski.
31. 1432 Nadanie praw Ormianom w Polsce.

Listopad.

2. 1794 Oblężenie Pragi (pod Warszawą).
4. 1794 Rzeź na Pradze.
12. 1622 †bł. Józefata Kuncewicza arcybisk. płockiego.
13. 1383 Sejm w Radomiu obiera Jadwigę królową polską.
16. 1846 Rzeczpospolita krakowska wcielona do Austryi.
18. 1655 Szwedzi oblęgają Częstochowę.
19. 1655 Kordecki przeor Paulinów broni Częstochowę.
28. 1855 †Adam Mickiewicz.
29. 1830 Powstanie w Warszawie.
30. 1808 Ułani polscy zdobywają wąwóz Samosiera.

Grudzień.

2. 1413 Połączony Sejm Polski i Litwy w Horodle.
5. 1830 Chłopicki jenerał obejmuje dyktaturę powstania.
20. 1830 Manifest sejmu polskiego.
23. 1568 Otwarcie sejmu Unii Lubelskiej.
27. 1499 Unia Litwy z Koroną zatwierdzona w Krakowie.

KALENDARZ GENEALOGICZNO-STATYSTYCZNY.

Genealogia panującego domu cesarskiego w Austryi.

Franciszek Józef Pierwszy (Karol), Cesarz austr., Król węgier., czeski i t. d. ur. w Schönbrunn 18 sierpnia 1830; rozpoczął panowanie po zrzeczeniu się tronu swego wuja Ferdynanda I. i zrzeczeniu się następstwa tronu swego ojca arcyksięcia Franciszka Karola 2 grudnia 1848, ukoronowany jako król węg. 8 czerwca 1867 w Budzinie; ożeniony 24 kwietnia 1854 z cesarzową: **Elżbietą** (Amalią Eugenią), córką ks. Maksymiliana baw., ur. w Possenhofen dnia 24 grudnia 1837 r., koronowaną jako królowa węg. 8 czerwca 1867 w Budzinie.

Dzieci.

1. **Gizela** (Ludwika Marya) ur. w Laxenburgu 12 lipca 1856; zamężna 20 kwiet. 1873 z Leopoldem księciem bawar.
2. † **Rudolf** (Franciszek Karol Józef) królewicz i następca tronu cesarstwa austryackiego, ur. w Laxenburgu 21 sierpnia 1858, zm. 30 stycznia 1889, ożeniony w Wiedniu 10 maja 1881 r. ze **Stefanią** (Klotyldą Ludwika Herminą Maryą Karoliną) arcyksiężniczką austr., córką Leopolda II. króla belg.
Córka: **Elżbieta** (Marya Henryetta Stefania Gizela), urodz. w Laxenburgu 2 września 1883.
3. **Marya Walerya** (Matylda Amalia), ur. w Budzinie 22 kwiet. 1868, zam 31 lipca 1890 r. z arcyksięciem **Franciszkiem Salwatorem.**

Bracia Jego cesarskiej Mości cesarza i króla:

1. † Arcyksiążę **Maksymilian I** (Ferdynand Józef) cesarz meksykański, ur. 6 lipca 1832, zmarł 19 czerwca 1867; ożeniony 27 lipca 1857 z arcyk. **Karoliną** (Maryą Amalią), córką ś. p. króla Belgów Leopolda I, ur. 7 czerwca 1840.
2. Arcyksiążę **Karol Ludwik** (Józef Marya), c. k. jenerał kawal., właśc. p. ułan. Nr. 7, szef ces. rosyjsk. 4 Lubowskiego p. huz. i właśc. kr. prusk. p. ułan. Nr. 8, protektor Akad. um. w Krakowie, człon. honor. ces. Akad. um. w Wiedniu, ur. 30 lipca 1833, ożen. I. v. 4 listopada 1856 z Małgorzatą księżn. saską, zm. 15 września 1858; II. v. 21 października 1862 z Maryą Anuncyatą, księż. sycyl., zm. 4 maja 1871; III v. 23 lipca 1873 z **Maryą Teresą,** córką ś. p. Don Miguela, infanta portugal., ur. 24 sierpnia 1855.

Dzieci z drugiego małżeństwa:

a) **Franciszek Ferdynand,** arcyks. Austryi-Este, c. k. jenerał-major, urodz. 18 grud. 1863.
b) **Otton Franciszek Józef,** c. k. podpułk., ur. 21 kwietnia 1865, ożen. 2 paźdz. 1886 z **Maryą Józefą** księżn. saską, ur. 31 maja 1867.
Syn: **Karol** (Franciszek Józef), ur. 17 sierpnia 1887.
c) **Ferdynand Karol Ludwik,** c. k. porucz., ur. 27 grud. 1868.
d) **Małgorzata Zofia,** ur. 13 maja 1870.

Dzieci z trzeciego małżeństwa:

e) **Marya Anuncyata,** ur. 31 lipca 1876.
f) **Elżbieta,** ur. 7 lipca 1878.
3. Arcyksiążę **Ludwik Wiktor,** c. k. marsz. pol, właśc. p. piech. Nr. 65, szef ces. ros. p. piech. Tomsk. Nr. 9, ur. 15 maja 1842.

Członkowie Domu Cesarskiego:

Marya Antonina, kr. księżniczka ob. Sycylij, ur. 19 grud. 1814; wdowa od 29 stycznia 1870 po arcyks. Leopoldzie II, W. ks. Toskańskim.

Ich dzieci:

1. **Marya Izabella,** ur. 21 maja 1834, zaśl. w Florencyi 10 kwietnia 1850, z Don Francesco di Paulo, hr. Trapani, kr. ks. ob. Sycylij, ur. 13 sierp. 1827.
2. **Ferdynand IV** (Salwator), W. ks. Toskański od 21 lipca 1859 wskutek zrzeczenia się swego ojca, W. ks. Tosk. Leopolda II, c. k. marsz. por. i właśc. p. piech. Nr. 66, ur. 10 czerw. 1835, wdowiec po śmierci swej żony Anny Maryi księż. saskiej 10 lutego 1859; powtórnie ożen. 11 stycz. 1868 z
Alicyą, księż. Parmy, ur. 27 grud. 1849.

Dzieci z drugiego małżeństwa:

a) **Leopold Ferdynand,** por. okrętu lin. maryn. wojsk., ur. 2 grudnia 1868.
b) **Ludwika Antonina,** ur. 2 września 1870, zaślub. 21 listop. 1891 z ks. Fryderykiem Augustem saskim.
c) **Józef Ferdynand Salwator,** ur. 24 maja 1872.
d) **Piotr Ferdynand Salwator,** ur. 12 maja 1874.
e) **Henryk Ferdynand Salwator,** ur. 13 lutego 1878.
f) **Anna Marya Terezya,** ur. 17 października 1879.
g) **Małgorzata Marya Albertyna,** ur. 13 października 1881.
h) **Germana Marya Terezya,** ur. 11 września 1884.
i) **Robert Ferdynand Salwator,** ur. 15 października 1885.
k) **Agnieszka Marya Terezya,** ur. 26 marca 1891.

3. † **Karol Salwator,** c. k. marsz. porucz. i właśc. p. piech. Nr. 77, urodz. 30 kwiet. 1839, um. 18 stycznia 1892, ożen. 19 września 1861 z
Maryą Immakulatą Klementyną księżn. syc., ur. 14 kwietnia 1844.

Ich dzieci:

a) **Marya Terezya,** ur. 18 września 1862, zaśl. 28 lutego 1886 arcyks. **Karolowi Stefanowi.**
b) **Leopold Salwator,** ur. 15 paźdz. 1863, c k. pułk., ożen. 24 października 1889 r. z Donną Blanką z Kastylii, córką ks. Carlos z Madrytu, urodz. 7 września 1868.
Dzieci: 1) **Marya Dolores,** ur. 5 maja 1891.
2) **Marya Immaculata Karolina,** ur. 9 września 1892.
c) **Franciszek Salwator,** ur. 21 sierpnia 1866, c. k. rotm., ożen. w Ischl 31 lipca 1890 z arcyks. Maryą Waleryą córką N. Państwa, ur. 22 kwietnia 1868.
Dzieci: 1) **Franciszka Józefa,** ur. 27 stycznia 1892.
2) **Franciszek Karol,** ur. 17 lutego 1893.
d) **Karolina Marya Immaculata,** ur. 5 września 1869.
e) **Albrecht Salwator,** c. k. porucznik, ur. 22 listop. 1871.
f) † **Marya Antonina Immaculata,** ur. 18 kwiet. 1874, zm. 14 stycz. 1891.
g) **Marya Immaculata Raineria,** ur. 3 września 1878.

4. **Marya Ludwika Anuncyata,** ur. 31 paździer. 1845, zaśl. 31 maja 1865 z ks. Karolem Ysenburg-Birstein.

5. **Ludwik Salwator,** pułk. i właśc. p. piech. Nr. 58, ur. 4 sierpnia 1847.

Dzieci, wnuki i prawnuki po arcyksięciu Karolu:

I. **Albrecht** (Fryderyk Rudolf) ks. Cieszyński, marsz. polny, jener.-inspekt. wojska, właśc. p. piech. Nr. 44 i p. drag. Nr. 4, szef ces. rosyj. p. ułan. Nr. 5 i p. piech. Wilmanstrand Nr. 86, kr. prusk. p. grenad. Nr. 3, ur. 3 sierpnia 1817, wdow. od śmierci swej żony Hildegardy 2 kwiet. 1864, księżn. bawarsk. urodz. 10 czerwca 1825.

Ich córka:

Marya Terezya, ur. 15 lipca 1845, zaśl. 18 stycznia 1865 z król. Wys. ks. Filipem Wirtemberskim.

II. † **Karol Ferdynand,** jener. kawal., ur. 29 lipca 1818, zm. 20 list. 1874, ożen. 18 kwietnia 1854 z
Elżbietą (Franciszką Maryą), ur. 17 stycz. 1831, wd. od 15 grudnia 1849 po arcyks. Ferdynandzie Karolu Wiktorze d'Este, powtórnie wd. od 20 listop. 1874.

Ich dzieci:

a) **Fryderyk** (Marya Albrecht Wilhelm Karol), c. k. marsz. porucz., właśc. p. piech. Nr. 52, ur. 4 czerwca 1856, ożen. 8 października 1878 z
Izabellą, księżn. Croy-Dülmen, ur. 27 lutego 1856 r.

Dzieci: 1. **Marya Krystyna,** ur. 17 listopada 1879.
2. **Marya Anna,** ur. 6 stycznia 1882.
3. **Henryka** (Marya Karolina Gabryela), ur. 10 stycznia 1883.
4. **Natalia** (Marya Terezya), ur. 12 stycznia 1884.
5. † **Stefania Marya Elżbieta,** ur. 2 maja 1886, zm. 29 sierp. 1890.
6. **Gabryela** (Marya Terezya), ur. 14 września 1887.
7. **Izabella** (Marya Terezya) ur. 17 listopada 1888.
8. **Marya Alicya,** ur. 15 Stycznia 1893.

b) **Marya Krystyna,** ur. 21 lipca 1858, zaśl. 29 listop. 1879 z ś. p. Alfonsem XII, królem hiszp zm. 22 listopada 1885.

c) **Karol Stefan** (Eugeniusz Wiktor), c. k. kap. okr. lin., ur. 5 września 1860, ożen. 28 lutego 1886 z **Maryą Terezyą,** córką arcyks. Karola Salwatora, ur. 18 września 1862.

Dzieci: 1. **Eleonora** (Marya Immaculata), ur. 28 listopada 1886.
2. **Renata** (Marya Karolina), ur. 2 stycznia 1888.
3. **Karol** (Albrecht Mikołaj Leon Gracyan) ur. 17 grudnia 1888.
4. **Mechtylda** (Marya Krystyna), ur. 11 października 1891.

d) **Eugeniusz** (Ferdynand Marya Pius Feliks) c. k. pułk., ur. 21 maja 1863.

III. **Marya Karolina** (Ludwika Krystyna) ur. 10 wrześ. 1825, zaśl. 21 lut. 1852 z arcyks. Rainerem Ferdynandem, ur. 11 stycznia 1827.

IV. **Wilhelm** (Franciszek Karol), w. mistrz niemiec. rycersk. zak., c. k. jen. br., jen. inspekt. art. i właśc. p. piech. Nr. 4 i 12, korpus. p. artyl. Nr. 3, szef ces. ros. bat. Nr. 7 i kr. prusk. p. pol. artyl. Nr. 1, ur. 21 kwietnia 1827.

Dzieci po arcyksięciu Józefie:

1. **Elżbieta** (Franciszka Marya), ur. 17 stycz. 1831, zaślub. 4 paźdz. 1847 z arcyks. Ferdynandem (Karolem Wiktorem) d'Este, wd. od 15 grud. 1849, powt. zaśl. 18 kwiet. 1854 z arcyks. Karolem Ferdyn., pon. wd. od 20 listop. 1874.

2. **Józef** (Karol Ludwik), c. k. jen. kawal., nacz. kom. obr. kraj. krajów węg. kor. i właśc. p. piech. Nr. 37; ur. 2 marca 1833, ożen. 12 maja 1864 z

Maryą Klotyldą (Adelajdą) księżniczką Sasko-Kobursko-Gotajską, księżn. Saską, ur. 8 lipca 1846.

Ich dzieci:

a) **Marya Dorota,** ur. 14 czerwca 1867.
b) **Małgorzata,** ur. 6 lipca 1870, zam. 15 lipca 1890 z ks. Alb. Thurn-Taxis.
c) **Józef,** c. k. podpor., ur. 9 sierpnia 1872.
d) **Władysław,** ur. 16 lipca 1875.
e) **Elżbieta** (Klotylda Marya Henryka Wiktorya), ur. 9 marca 1883.
f) **Klotylda** (Marya), ur. 9 maja 1884.

3. **Marya** (Henryka Anna), ur. 23 sierpnia 1836, zaślub. 22 sierpnia 1853, z Leopoldem II, królem belgijskim.

Synowie po arcyksięciu Rainerze:

1. **Leopold** (Ludwik), jen. kawal., właśc. p. piech. Nr. 53 i p. inż, Nr. 2, szef ces. ros. p. drag. Nr. 9 i kr. prusk. p. grenad. Nr. 6, ur. 6 czerwca 1823.

2. **Ernest** (Karol), jen. kawal., właśc. p. piech. Nr. 48, ur. 8 sierp. 1824.

3. **Rainer,** jen. br., kurat ces. Akad. umiej. w Wiedniu, naczel. komend. obr. kraj. zastąp. w Radzie Państwa i właśc. p. piech. Nr. 59; ur. 11 stycz. 1827, ożen. 21 lutego 1852 z

Maryą Karoliną (Ludwiką Krystyną), drugą córką ś. p. arcyks. Karola Ludwika, ur. 10 września 1825.

Panujące domy cesarskie i królewskie w Europie.

Anglia. Zobacz: Wielka Brytania.

Bawarya. Król **Otton I**, ur. 18 kwiet. 1848 (obłąkany). Zarządca państwa: Ks. **Luitpold**, ur. 12 marca 1821, ożen. 15 kwietnia 1844 z arcyks. Augustą Toskańską, wdowiec od 26 kwietnia 1864.

Belgia. Król **Leopold II**. ur. 9 kwietnia 1835, pan. od 10 grudnia 1865. ożen. 22 sierpnia 1853 z Maryą Henryką, arcyks. austr.

Dania. Król **Krystyan IX**, ur. 8 kwietnia 1818, panuje od 15 listopada 1863, ożen. 26 maja 1842 z Ludwiką ks. Hessen-Kassel. Następ. tr. **Fryderyk**, ur. 3 czerwca 1843, ożen. 28 lipca 1869 z Ludwiką, księżn. szwedzką.

Grecya. Król **Jerzy I**, ur. 24 grudnia 1845, panuje od 31 paźdz. 1863, ożen. 27 paźdz. 1867 z Olgą Konstantynówną, w. ks. ros. Następ. tr. **Konstanty**, ks. Sparty, ur. 2 sierp. 1868, ożen. 27 paźdz. 1889 z księżn. Zofią pruską, siostrą cesarza niemieckiego.

Hiszpania. Król **Alfons XIII**, ur. 17 maja 1886. Królowa-rejent. Marya Krystyna, ur. 21 lipca 1858, wd. po kr. Alfonsie XII, zm. 22 listop. 1885.

Niederlandy. Królowa **Wilhelmina** ur. 31 sierpnia 1880 r. Królowa-rej. **Emma**, księżn. Waldeck-Pyrmont, ur. 2 sierpnia 1858 r.

Niemcy. Patrz: Prusy.

Portugalia. Król **Don Carlos I.**, ur. 28 wrześ. 1863, ożen. 22 maja 1886 z Maryą Amalią orleańską, pan. od 19 październ. 1889. Nast. tr. Ludwik Filip, ur. 31 marca 1887.

Prusy. **Wilhelm II**, cesarz niem. i król pruski, ur. 27 stycz. 1859, pan. od 15 czerw. 1888, ożen. 27 lut. 1881 z Wiktoryą, księżn. szlezwicko-holsztyńską. Nast. tr. państwa niemieck. i prusk. **Fryderyk Wilhelm**, ur. 7 kwietnia 1882.

Rosya. Cesarz (car) **Aleksander III**, ur 10 marca (26 lutego) 1845, panuje od 13 marca 1881, ożen. 9 listopada 1866 z Maryą Feodorowną (Dagmarą). księżn. duńską. W. ks. i nast. tr.: Cesarzewicz **Mikołaj**, ur. 18 (6) maja 1868.

Rumunia. Król **Karol I**, ur. 20 kwietnia 1839, panował jako książę od 20 kwietnia 1866 (wybrany przez naród), proklam. król 26 marca 1881, ożen. 15 listop. 1869 z Elżbietą księżn. Wied. Nast. tr.: **Fryderyk Ferdynand**, ks. Hohenzollern-Sigmaringen, ur. 24 sierpnia 1865.

Saksonia. Król **Albert**, ur. 23 kwiet. 1828, pan. od 29 październ. 1873, ożen. 18 czerwca 1853 z Karoliną księżn. Waza.

Serbia. Król **Aleksander I**, ur. 14 sierpnia 1876, obwoł. królem po zrzeczeniu się rządów ojca swego Milana Obrenowicza IV, 6 marca 1889.

Turcya. Sułtan **Abdul Hamid II**, ur. 22 września 1842, pan. od 1 wrześ. 1876. Nast. tr.: Mohamed Reshad, ur. 1844.

Wielka Brytania (Anglia). Królowa **Wiktorya**, cesarzowa Indyj, ur. 24 maja 1819, pan. od 20 czerwca 1837, wd. od 14 grud. 1861 po Albercie, ks. Sasko-Koburско-Gotajskim. Nast. tr.: **Albert**, ks. Walii, ur. 9 listop. 1841, ożen. 10 marca 1863 z Aleksandrą, księżn. duńską.

Wirtembergia. Król **Wilhelm II**, ur. 25 lutego 1848, pan. od 6 paźdz. 1891, ożen. powt. 8 kwietnia 1886 r. z ks. Karoliną Schaumburg-Lippe.

Włochy. Król **Humbert I**, ur. 14 marca 1844, panuje od 9 stycznia 1878, ożen. 22 kwiet. 1868 z Małgorzatą, księżn. sabaudzką. Nast. tr.: **Wiktor Emanuel.** ur. 11 listop. 1869.

ZAPISKI STATYSTYCZNO-GEOGRAFICZNE.

Anglia zob. Wielka Brytania.

Austrya-Węgry (cesarstwo) 686.790 □ kilom , 40,425.385 m. Stolice: Wiedeń z przedmieściami włącznie z rejonem policyjnym 1,149.919 m. Budapeszt 442.591 m. Wojsko na stopie pok. 290.106 l., wojennej 1,577.079 l., flota ogółem 110 okrętów z załogą 11.309 l. i 548 dział. *a)* Kraje cislitawskie: 300.024 □ km., 23,447.192 m. *b)* Kraje translitawskie: 325.710 □ km., 15,642.102 m. *c)* Kraje zajęte: Bośnia 41.968 km., 1,148.517 m., Hercogowina 9.141 □ km., 187.574 m. *d)* Sandżak Novibazar 8.963 □ km., 168.000 m.

Belgia (królestwo) 29.457 □ km., 6,030.000 m., stolica Bruksela 350.000 m. Wojsko na stopie pok. 50.000 ludzi, na stopie woj. 245.000.

Bułgarya ze wschod. Rumelią (księstwo pod tureck. zwierzchnictwem) 99.873 □ km., 3,154.375 m., stolica Sofia (Seredec) 20.541 m. Wojsko na stopie pokoj. 32.346 l., woj. 185.000 l., flota 13 okrętów z załogą 346 l.

Czarnogóra (Montenegro, księstwo) 9030 3 □ km., 236.000 m. Wojska stałego niema, w razie wojny obowiązanych do służby wojsk. 36.000 l. Główne miasto Cetynia 1200 m.

Dania [Zelandya, Möen, Bornholm, Fünen, Langelud. Laland, Falster, Jutlandya] (królestwo) 38.302 □ km., 1,969.039 mieszk. Islandya i wyspy Faröer 106.118 □ km., 83.665 m. Grenlandya 88.100 □ km., 10.000 m. Kolonie 359 □ km., 33.763 m. Stolica Kopenhaga 286 900 m. Wojsko na stopie pok. 17.000 l., woj. 59.562 l. Flota ogółem 83 okrętów z załogą 1.137 l. i 229 dział.

Francya (rzeczpospol.) 536.408 □ km., 37,103.689 m. kolonie i państwa zostające pod protektoratem 3,112.110 □ km., 30,138.000 miesz. Stolica Paryż 2,344.550 m. Wojsko na stopie pok. 572.000 l., woj. 3,581.000 l. z 2892 działami polowemi. Flota ogółem 398 okrętów z załogą 71.583 l. i 1076 dział.

Grecya (królestwo) 64.689 □ km , 1,979 561 m. Stolica Ateny 84.903 m. Wojsko na stopie pok. 26.345 l., woj. 277.000. Flota 35 okrętów z załogą 2.621 l. i około 200 dział.

Hiszpania (królestwo). Stolica Madryt 385.888 m. Z wyspami balearskiemi i kanaryjskiemi tudzież posiadłościami w północnej Afryce 504.552 □ km., 17,358 404 m. Posiadłości w Ameryce: 1) Kuba i kilka małych wysp 118 833 □ km., 1,521.684 m. 2) Puerto Rico i małe wyspy 9.620 □ km., 754.313 m. W Azyi: 298.772 □ km., 5,678.685 m. W Afryce: Wyspy Gwinejskie 2.203 □ km. 68.656 m. Wojsko na stopie pok. 185.000, oprócz tego 22.700 na wyspie Kubie i Puerto Rico, 8.700 na wyspach Filipińskich, na stopie woj. 869.353 l., 114 okrętów z załogą 22.081 l. i 300 dział. W Hiszpanii leży rzeczpospolita Andorra 385 □ kilometrów, 12.000 m.

Liechtenstein (księstwo) 157 □ klm., 9200 m. Główne miasto Vaduz 1200 m.

Luxemburg (W. księstwo) W. księciem jest król Niderlandów. 2587 □ km., 213.283 m. Główne miasto Luxemburg 17 964 m. Wojsko na stopie pok. 513 l.

Monaco (księstwo) 21 □ km., 13.304 m. Główne miasto Monaco 3.292 m. Wojsko z korpusem żandarmów 126 l.

Niderlandy (królestwo) 33.000 □ km., 4,450.870 m. Posiadłości w Azyi: 1,728.000 □ km., 29,867.445 m. W Ameryce: 120.451 □ km., 118.990 m. Główne miasta: Amsterdam 390.016, Haaga 149.447 m. Wojsko na stopie pok. 65.733 l., woj. 244.000 w koloniach 40.000 l. Flota ogółem 147 okrętów z załogą 13.119 l. i 968 dział.

Niemcy (cesarstwo) 540.608 □ km., 46,855.704 m. Stolica Berlin 1,315.297 m. Wojsko na stopie pok. 487.703 l., woj. 1,568.000, 79 okrętów z 555 działami, z załogą 16.995 l. Pod zwierzchnictwem cesarza niemieckiego są we wschodniej Afryce na zachód od państwa sułtana zanzibarskiego obszary Usagara, Nguru, Usuguha i Ukami. Na wybrzeżu niewolniczem zostają pod protektoratem Niemiec obszar Togo z portowemi miejscami Lome i Bageida, w zatoce Biafra obszary Bimbia z wyspą Nicol, Kameruns, Malimba aż do najwięcej na północ wysuniętej części

Mała Batanga, Plantation i Criby, a w południowo-zachodniej Afryce obszar wybrzeża między przylądkiem Frio i rzeką Orange z wyłączeniem zatoki wielorybiej następnie wyspy Marschall (110 □ km. około 10.000 m.) Brown Providence.

Portugalia (królestwo). Stały ląd z wyspami Azorskiemi 92.075 □ km., 4,708.178 m. Stolica Lizbona 243.010 mieszk. Ogólna suma kolonij portugalskich 1,825.220 □ km., 4,987.900 m. Wojsko na stopie pokoj. w Europie 31.588 l, woj. 125.057 l., flota liczy ogółem 55 okrętów z załogą 4051 l. i 167 dział. Armia kolonialna liczy ogółem 8.826 l.

Rosya (cesarstwo). *a)* w Europie 5,326.949 □ km., 91,917.867 l. *b)* w Azyi: 16,897.573 □ km.. 16,925.325 m., ogółem 108,843.192 m. Stolica Petersburg 861.303 m. Wojsko na stopie pokoj. 712.909 l. woj. bez milicyi (opołczenia) 2,300.000 l. Flota liczy ogółem 386 okrętów z załogą 29.379 l. i 936 dział

Rumunia (Wołoszczyzna, Mołdawia i Dobrudża królestwo) 129.947 □ km., 5:376.000 m. Stolica Bukareszt 221.000 m. Wojsko na stopie pokoj. 35.413 l., woj. 178.442 l. Flotylla na Dunaju liczy 25 statków z załogą 1751 l. i 39 dział.

San Marino (rzeczpospolita) 59 □ km., 7840 m. Główne miasto San Marino 5100 m. Milicya liczy 988 l.

Serbia (królestwo) 48.586 □ km., 2,013.691 m. Stolica Białygród (Belgrad) 35.726 m. Wojsko na stopie pokoj. 13.213 l., woj. 128.415 l.

Szwajcarya (rzplta związkowa) 41.346 □ km., 2,846.102 m. Stolica Bern 50.220 m. Wojsko związkowe 123.031 l, obrona krajowa 80.248 l.

Szwecya i Norwegia (królestwo) 450.574 □ km., 4,734.901 m. w Szwecyi, 322.963 □ km., 1,806.900 m. w Norwegii. Stolice: Stockholm 227.964 m. Christiania 128.302 m. Wojsko na stopie pokoj. 57.089 żołnierzy liniowych wraz z pospolitem ruszeniem, na stopie woj. 213.377 l. Flota liczy ogółem 168 okrętów z załogą 6167 l. i 205 dział.

Turcya (cesarstwo) z posiadłościami i protektoratem w Azyi i Afryce ogółem 4,271.000 □ km., 33,151.850 m. Stolica Konstantynopol 873.565 m. Wojsko na stopie pokojowej 182.000 l., woj. 719.000. Flota liczy 77 okrętów.

Wielka Brytania i Irlandya (Anglia, królestwo) 314.628 □ km., 35,241.482 m. w królestwie, Helgoland. Gibraltar, Malta 328 □ km., 181.061 m. Kolonie w Azyi: 4,621.586 □ km., 265,196.694 mieszk.; w Afryce: 1,238.387 □ km., 3,449.148 m.; w Ameryce: 9,221.162 □ km., 6,137.620 m.; w Australii: 8.216.449 □ km., 3,799.951 m. Ludność wszystkich kolonij 278,313.000 d. Stolica Londyn 4,215.192 m. Wojsko na stopie pokojowej około 221.358 l., na stopie wojennej 811.032 l. Flota ogółem 700 okrętów z załogą 86.891 l. i 1460 dział.

Włochy (królestwo) 296.323 □ km , 30,260.065 m. Stolica Rzym 300.337 m. Wojsko na stopie pokojowej 253.000 l., wojennej 2,595.637 l., 1439 dział polowych, 530 wałowych i 543 wybrzeżnych nowego modelu. Flota liczy 175 okrętów z załogą 12,787 l. i 369 dział. Kolonie na północno-wschodniem wybrzeżu Afryki 632 □ km. z 1.308 m.

Kalendarz myśliwski i rybacki dla Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

(Pole białe, oznacza czas polowania; pole oznaczone × całomiesięczny, oznaczone † półmiesięczny czas ochrony).

Rodzaj zwierzyny	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec
Słonki	†	×	×	×	×							
Jelenie	×	×	×							×	×	×
Kozły (rogacze) . .	×	×										×
Łanie, kozły, cielęta i szpiczaki, kury, głuszcze i cietrzewie	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×
Zające	×	×	×	×	×	†					×	×
Borsuki	×	×	×	×	×	×			×	×	×	×
Lisy	×	×	×	×	×						†	×
Jarząbki	×	×	×	×	×						×	×
Cietrzewie i głuszce .		†	×	×	×							
Bażanty i kuropatwy	×	×	×	×	†					†	×	×
Przepiórki i dzikie gołębie	×	×	×	†				†	×	×	×	×
Dropie i pardwy . .	†	×	×	×							×	
Ptactwo błotne w ogól.	†	×	×									
Ptactwo wodne w ogól.	†	×	†									

Gatunek ryb	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Boleń			†	×								
Lipień, głowacica .			†	×	†							
Swinka				×	†							
Wyrozub				×	×							
Czop				×	×							
Sandacz				×	×							
Brzanka, brzana, cyrta					†	†						
Leszcz					†	†						
Łosoś, pstrąg . . .									†	×	×	†
Węgórz												
Czeczuga												
Klonek												
Jaź					†	×						
Szczupak												
Rak (samica) . . .	×	×	×	×	×	×	×			×	×	×
Rak (samiec) . . .	×	×	×							×	×	×

Gatunków tych ryb w porach powyżej oznaczonych, z wyjątkiem trzech pierwszych dni tychże sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać nie wolno.

Ryby, które w czasie ochrony żywe dostaną się w ręce rybaka, ma tenże natychmiast napowrót puścić do wody.

Nie wolno również sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać następujących gatunków ryb i raków, które mierzone od przodu głowy do końca płetwy ogonowej, mają miarę mniejszą, niż poniżej podane:

sandacze	niżej 40 cm.	pstrągi	niżej 20 cm.
bolenie	„ 40 „	lipienie	„ 20 „
głowacice	„ 40 „	świnki	„ 20 „
wyrozub	„ 40 „	cyrty	„ 20 „
węgorze	„ 40 „	klonki	„ 20 „
łososie	„ 30 „	brzanki	„ 16 „
czeczugi	„ 30 „	czopy	„ 16 „
brzany	„ 25 „	raki	„ 16 „
jazie	„ 25 „		

PRZEPISY KOLEJOWE

dla przewozu osób i pakunków na zasadzie taryfy strefowej na c. k. kolejach państwowych.

W Galicyi i na Bukowinie obowiązuje taryfa strefowa na wszystkich szlakach będących pod zarządem ces. król. austryackich kolei państwowych, wyjąwszy koleje lokalne: Lwów-Bełzec, koleje kołomyjskie i koleje bukowińskie lokalne.

I. Przewóz osób.

1. Ceny jazdy.

Zakupieniem biletu nabywa podróżny tylko prawo do bezpłatnego przewozu pakunku ręcznego — każdy inny pakunek podlega osobnej opłacie.

A) Zwykłe ceny.

Zasadą obliczenia dla przewozu osób jest, że pobiera się za kilometer jazdy III-cią klasą 1 centa, II-gą klasą 2 centy, I-szą klasą 3 centy, doliczając należytość stemplową w wysokości 1 centa od każdych 50 ct. ceny jazdy w maksymalnej wysokości 25 ct. od biletu.

Taksa powyższa pobiera się tak przy osobowych, jako też mięszanych pociągach.

Przy używaniu pociągów pospiesznych, dopłaca się do taryfy powyższej dodatek 50%-owy.

Odległość począwszy od każdej stacyi dzieli się na strefy, a cena biletu dla pewnej strefy oznaczona, nie podlega zmianie, bez różnicy, w którym punkcie strefy stacya leży, do której podróżny zdąża.

Pierwsze 50 kilom. dzielą się na 5 stref, po 10 kilom. — dalsze 30 kilom. dzielą się na 2 strefy po 15 kilom. — dalsze 20 kilom. obejmuje 1 strefę, — dalsze 100 kilom dzielą się na 4 strefy, po 25 kilom., każda dalsza strefa obejmuje 50 kilom. odległości

Na każdej stacyi ogłoszoną jest taryfa, według której ceny jazdy z tejże stacyi się pobiera.

Według tych zasad oblicza się należytości za przewóz osób.

Strefa	Kilometry	Płaci się od osoby przy pociągu					
		osobowym lub mieszanym			pospiesznym		
		III klasa	II klasa	I klasa	III klasa	II klasa	I klasa
		złr. razem z należytością stemplową					
1	1— 10	0·11	0·21	0·31	0·16	0·31	0·46
2	11— 20	0·21	0.41	0·62	0·31	0·62	0·92
3	21— 30	0·31	0·62	0·92	0·46	0·92	1·38
4	31— 40	0·41	0·82	1·23	0 62	1·23	1·84
5	41— 50	0·51	1·02	1·53	0·77	1·53	2·30
6	51— 65	0·67	1·33	1·99	1·00	1·99	2·99
7	66— 80	0·82	1.64	2·45	1·23	2·45	3·68
8	81— 100	1·02	2·04	3·06	1·53	3·06	4·59
9	101— 125	1·28	2·55	3·83	1·92	3·83	5·75
10	126— 150	1·53	3 06	4·59	2·30	4·59	6·89
11	151— 175	1·79	3·57	5·36	2·69	5·36	8·04
12	176— 200	2·04	4·08	6·12	3·06	6·12	9·18
13	201— 250	2·55	5 10	7·65	3·83	7·65	11·48
14	251— 300	3·06	6·12	9·18	4·59	9·18	13·75
15	301— 350	3·57	7·14	10·71	5·36	10·71	16·00
16	351— 400	4·08	8·16	12·24	6·12	12·24	18·25
17	401— 450	4·59	9·18	13·75	6·89	13 75	20·50
18	451— 500	5·10	10·20	15·25	7·65	15·25	22 75
19	501— 550	5·61	11·22	16·75	8·42	16·75	25·00
20	551— 600	6·12	12·24	18·25	9·18	18·25	27·25
21	601— 650	6·63	13·25	19·75	9·95	19·75	29·50
22	651— 700	7·14	14·25	21·25	10·71	21·25	31·75
23	701— 750	7·65	15·25	22·75	11·48	22·75	34·00
24	751— 800	8·16	16·25	24·25	12·24	24·25	36·25
25	801— 850	8·67	17·25	25·75	13·00	25·75	38·50
26	851— 900	9·18	18·25	27·25	13·75	27·25	40·75
27	901— 950	9·69	19·25	28·75	14·50	28·75	43·00
28	951—1000	10·20	20·25	30·25	15·25	30·25	45·25

Przy połowach cen, należy powyższe należytości zpołowić, a możliwe ułamki centów na całego centa zaokrąglić.

B) Bilety abonamentowe.

Ważne na cały rok.

1. Za bilet upoważniający do jazdy na wszystkich szlakach, na których taryfa strefowa obowiązuje, bez różnicy, ile kilometrów pojedyncze jazdy obejmują, płaci się: I kl. złr. 300 — II kl. złr. 200 — III kl. złr. 100.

Ilość jazd odbytych za biletem abonamentowym nie jest ograniczoną.

Bilet abonamentowy ważny jest tylko dla osoby, na której nazwisko opiewa — do tego biletu musi być dołączona podobizna (fotografia) tejże osoby.

Na bilecie winien być umieszczony własnoręczny podpis osoby, dla której ten bilet wydanym został.

Bilety abonamentowe zamówić można w c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu, lub też w c. k. Dyrekcyi we Lwowie lub w Krakowie.

Zamawiając bilet, załączyć trzeba należytość *(franco)* i fotografię osoby, dla której bilet ma być wydanym.

Za biletem abonamentowym jeździć można każdym pociągiem, przeznaczonym do przewozu osób, z wykluczeniem pociągu: Orient-Express.

C) Zniżenia ceny za bilet.

I. Bez opłaty jechać mogą dzieci niżej dwóch lat, jeżeli towarzyszy im osoba dorosła. W towarzystwie jednej osoby dorosłej, może tylko dwoje dzieci niżej dwóch lat jechać bezpłatnie — za resztę opłacać trzeba połowę ceny jazdy od każdego dziecka.

II. Za opłatą połowy ceny jazdy jechać mogą:

a) Dzieci liczące od 2—10 lat.

b) Uczniowie i uczennice szkół ludowych i wydziałowych, niższych gimnazyów i szkół realnych, jakoteż wszystkich równorzędnych, prawo publicznych szkół mających zakładów naukowych; dalej ci uczniowie wyższych klas gimnazyalnych i realnych i szkół wyższych, którzy uwolnieni są całkowicie lub częściowo od opłaty szkolnej, a względnie czesnego i to tylko w wyłącznym celu uczęszczania do szkół na podstawie legitymacyj ważnych na jeden rok szkolny. Legitymacyj tych można nabyć w urzędach ruchu i na stacyach po cenie 2 ct. Wypełnienie legitymacyj mają uskutecznić ich właściciele, a potwierdzoną być musi przez tę dyrekcyę kolejową, w której obrębie leży droga, mająca być odbytą.

Legitymacya taka może być wydaną tylko dla drogi do 50 Km.

Zniżenia pod *a)* i *b)* mogą być wydane dla którejkolwiek klasy wagonów i dla dowolnego pociągu.

c) Robotnicy i robotnice, wykazujący się jako należący do tej klasy osobną legitymacyą.

To uwzględnienie odnosi się do następujących osób:

1. Pomocnicy przemysłowi, to znaczy robotnicy stale przy przemyśle zatrudnieni, bez względu na wiek i płeć, a mianowicie:

a) Pomocnicy, (handlowi tylko w tym razie, gdy nie pobierają płacy rocznej lub miesięcznej), towarzysze, kelnerzy i t. p.

b) robotnicy fabryczni,

c) uczniowie.

2. Robotnicy rolni lub lasowi pobierający płacę dzienną lub tygodniową.

3. Robotnicy górniczy.

4. Zarobnicy we wszystkich przemysłowych i podobnych im przedsiębiorstwach, wykonujący pomniejsze dzienne roboty.

Legitymacye ma wystawić pracodawca, podpisać je, podając miejsce zamieszkania. Prócz tego urząd gminny rzeczonej miejscowości ma je potwierdzić, wyciskając swą pieczęć. Mają one ważność na jeden miesiąc i upoważniają *z wyjątkiem niedziel* do jazdy z miejsca zamieszkania do miejsca fabryki, za każdorazową opłatą połowy biletu III klasy, przyczem jednak pewne pory dnia, lub też pewne pociągi mogą być wyłączone od jazdy za legitymacyami robotniczemi. Nie wiele miejsca zabierające narzędzia można ze sobą zabierać do wagonu. Legitymacye należy zawsze razem z biletami okazywać służbie kolejowej. Takie niewypełnione legitymacye sprzedaje się we wszystkich kasach po cenie 2 ct. upoważnionym do tego osobom.

b) Robotnicy i robotnice przy wspólnych jazdach większej ilości osób (najmniej 10) mogą jechać aż na odległość zwyż 300 km. Przy transportach mniejszej ilości robotników niż 10 osób, lub też na odległość niżej 300 km. może mieć zastosowanie ta zniżona taryfa, jeżeli złoży się zapłatę przynajmniej za 10 osób, względnie 300 km.

c) Osoby przymusowo odstawiane, osoby z zakładów poprawczych, aresztowani i więźniowie, jak również ich eskorta. Eskorta w powrocie doznaje tego samego uwzględnienia.

Transporta, do których ma być to uwzględnienie zastosowane, muszą być opatrzone urzędową legitymacyą.

Wojskowi w mundurze i c. k. funkcyonaryusze, wykazujący się legitymacyą urzędową opłacają:

Za bilet I klasy dla pociągu pośpiesznego, 1 bilet II klasy pociągu osobowego.

Za bilet I klasy dla pociągu osobowego, bilet II kl. dla pociągu osobowego.

Za bilet II klasy przy pociągu pośpiesznym-osobowym, jeden bilet III klasy dla pociągu pośpiecznego-osobowego.

Za bilet III klasy przy pociągu pośpiesznym, półtora biletu wojskowego III klasy.

Za bilet III klasy przy pociągu osobowym, jeden bilet wojskowy III klasy.

Bilet wojskowy oblicza się po 0·8 centa od kilometra — a ilość kilometrów, liczy się na podstawie taryfy osobowej, nie zaokrąglając jej w ten sposób, jak przy taryfie strefowej.

D) Zamówienie osobnych pociągów osobowych.

Osobne pociągi osobowe zamówić można na każdej stacyi kolei państwowych.

Zamówienie takie zgłosić trzeba we większych stacyach co najmniej na 2 g., a w mniejszych stacyach 24 g. przed żądanem odejściem pociągu.

Należytość za taki pociąg, oblicza się według ilości kilometrów, a mianowicie: Za parochód pobiera się 60 ct. od km. Za każdą oś wozów, przeznaczonych do przewozu osób 20 ct. od klm. Za każdą oś wozu zamówionego oprócz wozów osobowych, lub wstawionego do pociągu na zasadzie obowiązujących przepisów, 10 ct. od km. Sumaryczna opłata od kilometra wynosić musi co najmniej 2 złr. w. a., względnie od pociągu 45 złr.

Jeżeli pociąg czekać musi z odjazdem z przyczyn od zamawiającego zawisłych, pobiera zarząd 40 złr. za każde 30 minut czekania.

Można także żądać wstawienia do pociągu wagonu należącego do innej kolei. Zarząd natenczas pobiera oprócz wyż wymienionej należytości od osi, jeszcze koszta najmu tego wagonu od drugiej kolei, jakoteż 0·035 złr. od osi i kilometra drogi, którą wóz rzeczony przebywa, nim się go wstawi do pociągu zamówionego.

Można także zamówić kursowanie pociągu w nocnej porze na szlaku nie będącym przysposobionym dla ruchu nocnego. Zarząd pobiera wtedy, oprócz wymienionej należytości, jeszcze 1 złr. od kilometra.

Zamawiający nie może czasu odjazdu dowolnie oznaczyć; w tej mierze decyduje zarząd kolejowy.

Można sobie także z góry zamówić, aby pociąg czekał z odjazdem, lecz zaraz przy zamówieniu trzeba złożyć kwotę, przypadającą za czas czekania.

Gdyby zamawiający nie użył pociągu zamówionego, musi zarządowi zwrócić koszta spowodowane zamówieniem, ewentualnie zapłacić należytość za czekanie.

E) Skarbowe należytości stemplowe.

1. Jeżeli należytość za osobne pociągi zostanie podług taryfy obliczoną, to dzieli się ją przez ilość osób korzystających z pociągu i według tego oblicza się należytość stemplową.

2. Jeżeli zaś należytość za osobny pociąg wymierzyło się według ogólnej taryfy osobowej, to wymierza się należytość stemplową według ilości osób i użytej klasy wagonów.

3. Jeżeliby osobnym pociągiem osobowym przewozić się miało także pakunki podróżne, to należy jeszcze wymierzyć recepisową należytość stemplową w ilości po 5 ct. od każdej osoby.

4. Jeśli przewozi się razem i psy, to wymierza się zwykłą należytość stemplową w ilości po 5 ct. od każdej osoby.

F) Zamówienie osobnego przedziału w wagonie.

Aby otrzymać przedział dla swego wyłącznego użytku, zapłacić trzeba za każdą osobę jadącą w tym przedziale, lecz pod tym warunkiem że zapłaci się:

za przedział I klasy, 4 miejsca; II klasy, 6 miejsc; III klasy 8 miejsc.

a zamówiwszy mniejszy przedział t. z. *Halbcoupé*, zapłacić trzeba:

za przedział I klasy 2 miejsca; II klasy 3 miejsca; III klasy 4 miejsca.

Za dzieci niżej 2 lat, nie opłaca się żadnej należytości — dwoje dzieci od 2 do 10 lat, liczy się za dorosłą osobę.

Zarząd dostarcza przedziały do wyłącznego użytku, o ile stosunki na to zezwalają.

Zamówić je trzeba w stacyi, od której pociąg kurs poczyna, na pół godziny przed odejściem, w innych na 24 g. przed nadejściem pociągu.

W ten sam sposób zamawia się także pojedyncze łóżka, lub wagony sypialne.

Aby otrzymać przedział I klasy przy pociągu prowadzącym tylko 2 i 3 kl., trzeba takowy zamówić na 2 g. przed nadejściem pociągu i zapłacić za wszystkie miejsca tego przedziału. Psy zabierać można, uściwszy przedtem należytość taryfową za przewożenie.

G) Zamówienie całych wozów do wyłącznego użytku (salonowe wozy, zwykłe osobowe i wozy dla chorych).

Zarząd oddaje całe wozy do wyłącznego użytku, jeżeli się takowe zamawia: W stacyi, w której pociąg kurs rozpoczyna co najmniej na 2 g. przed odejściem, w innej najmniej na 24 g. przed nadejściem pociągu.

Za dostawę wozu salonowego, uiścić trzeba należytość taryfową za każdą osobę jadącą w tym wozie, a co najmniej zapłacić bilety I klasy dla 12 osób za wóz 2 lub 3 osiowy, a dla 18 osób za wóz o 4 lub więcej osiach. Bilety tych osób, oznaczone stampilą *Coupé* i należy wszystkie razem pokazać organom rewizyjnym.

Chorym dostawi zarząd, jeśli to w ogóle jest możebnem, wóz kryty towarowy do wyłącznego użytku za opłatą 6 biletów I klasy. W tym wozie może się także mieścić osoba towarzysząca choremu, łóżka i inne dla wygody potrzebne sprzęty i naczynia bez dalszej opłaty. Za kufry, kuferki itp. opłacić trzeba należytość według taryfy.

Wóz taki musi się zamówić na 24 g. przed nadejściem pociągu i złożyć trzeba kaucyę w kwocie złr. 4·80. Przed odjazdem trzeba się uiścić z należytości, a kaucya przepada, jeżeli zamówiony wóz nie został zużytkowany. Wozy z chorymi nie mogą być transportowane pociągami pośpiesznymi.

2. Zakaz dokupywania dwóch lub więcej biletów strefowych.

Nie wolno podczas podróży dokupywać biletów strefowych na dalsze strefy w tym celu, aby przez to ominąć opłatę wyższą, dla stref dalszych oznaczoną.

Takie dokupywanie biletów jest wzbronione, a pasażera, któremu się to udowodni, uważa się jako jadącego bez biletu i wdraża się przeciw niemu dla takich wypadków *sub* 8) wymienione postępowanie.

Pasażer powinien albo odrazu bilet kupić do tej strefy, do której bez przerwy jechać zamierza i faktycznie jedzie, lub podczas jazdy zgłosić u konduktora, że bez przerwy dalej jedzie, niż bilet opiewa, a konduktor przeprowadzi dopłatę w ten sposób, że suma obu zapłat równa się należnej kwocie.

3. Wsiadanie do wagonu bez biletu.

Podróżny wsiadający do wagonu bez biletu, powinien bezzwłocznie konduktorowi oznajmić, iż biletu nie ma. Natenczas pobiera się od niego za bilet przynależną kwotę z dodatkiem 50 centów, bez względu na wysokość ceny biletu.

Nie pobiera się tej dopłaty, jeżeli pasażer przyjechał innym pociągiem, który tak późno przybył, że między jego przyjazdem a odjazdem drugiego niema czasu do zakupienia biletu przy kasie.

4. Zaniedbanie pociągu.

Podróżny, który nie wsiada na czas tak, że pociąg go odjechał, nie może żądać zwrotu pieniędzy za zapłacony już bilet. Przysługuje mu jednak prawo za tym biletem pojechać tego samego lub następnego dnia do tej stacyi, do której bilet opiewa i takim pociągiem, za jaki należytość zapłacił.

Bilet trzeba natychmiast podać naczelnikowi stacyi, aby zanotował przedłużenie ważności.

5. Przerwanie jazdy.

Podróżnemu przysługuje prawo jednorazowego przerwania jazdy na którejkolwiek stacyi, a bilet nie traci swej wartości na przeciąg 24 godzin do pociągu, za który przypada taka sama, lub niższa opłata.

Jeżeli podróżny jedzie pociągiem nie zatrzymującym się w stacyi, do której bilet opiewa, natenczas w poprzedniej stacyi, na której pociąg stanął wysiąść należy.

Aby bilet ważności nie stracił, trzeba, wysiadłszy celem przerwania jazdy, udać się zaraz do naczelnika stacyi, aby ważność tego biletu przedłużył.

6. Przejście do przedziału wyższej klasy, lub do pociągu pośpiesznego.

Podróżnemu przysługuje prawo przejścia z przedziału niższej do wyższej klasy za opłatą różnicy i jeżeli w wyższym przedziale są jeszcze wolne miejsca.

Również za odpowiednią dopłatą przesiąść się można do pociągu pośpiesznego.

Posiadający bilet abonamentowy (roczna karta), także może przejść z niższego przedziału do wyższego, a dopłata oblicza się odpowiednio do tego pociągu, którym pasażer jedzie.

7. Dopłacanie za dalszą jazdę.

Podróżny może tym samym pociągiem dalej jechać, niż bilet wskazuje, za dopłatą należnej kwoty. W takim razie pobiera się dodatkową różnicę za bilet między już pobraną należytością, a kwotą przypadającą za podróż od stacyi, w której podróżny wsiadł, aż do tej, do której jechać zamierza.

Zamiar jechania dalej, niż bilet oznacza, trzeba konduktorowi oznajmić, nim się minie stacyę, do której bilet kupiony. W przeciwnym razie, podróżny jedzie bez biletu i podlega postępowaniu *sub 8.*

8. Postępowanie przeciw pasażerowi bez biletu, lub posiadającemu nieważny bilet.

Pasażer bez biletu, albo posiadający nieważny, lub na inne nazwisko wystawiony bilet, zapłacić musi podwójną opłatę za drogę już przebytą, a co najmniej 3 złr. w. a.

Jeżeli nie da się skonstatować, ile drogi ten pasażer już przebył, natenczas zapłacić musi należytość za całą drogę przez ten pociąg ujechaną.

Pasażer jadący w przedziale wyższej klasy, niż mu się należy, zapłacić musi różnicę za te klasy i za całą drogę przebytą w przedziale wyższej klasy. W razie, gdyby długości tej drogi nie można skonstatować, zapłaci pasażer rzeczoną różnicę, za całą drogę przez ten pociąg ujechaną, a co najmniej 3 złr. w. a

9. Zwrot opłaty za bilet.

Opłatę uiszczoną za bilet, zwraca się tylko:

a) Jeżeli podróżnego dla braku miejsc wolnych przy pociągu, nie można umieścić w klasie mu przynależnej, tylko w przedziale niższej klasy, a tenże nie chce miejsca wskazanego zająć.

Jeżeli zaś pasażer zajmie miejsce, wskazane mu w przedziale niższej klasy, zwraca się mu różnicę w należytościach.

b) Podróżnemu, wykluczonemu od jazdy z powodu choroby, lub z innej przyczyny, zwraca się kwotę za drogę jeszcze nieprzebytą.

c) Jeżeli pociąg, do którego bilet zakupiono, wcale nie kursuje, lub podczas drogi dalszy bieg zaniecha — zwraca się pasażerowi kwotę, przypadającą za drogę nieprzebytą.

Częściowy zwrot należytości, uiszczonej za bilet abonamentowy (roczny), ma miejsce: Przy biletach, upoważniających do jazdy na wszystkich szlakach, zwraca się częściowa należytość w razie śmierci właściciela biletu, lub jeżeli tenże niespodziewanie miejsce pobytu zmieni i wskutek tego już nie może korzystać z nabytego biletu. W takich wypadkach zwraca zarząd $^2/_3$ zapłaconej kwoty, jeżeli zwrot biletu nastąpi w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ważności biletu — jeżeli zwrot nastąpi w 4, 5 lub 6 miesiącu, zwraca zarząd $^1/_4$ część uiszczonej kwoty. Za bilet później zwrócony, zarząd żadnej kwoty nie oddaje. Przy obliczaniu miesięcy, liczy się każdy rozpoczęty miesiąc, jako cały.

10. Ogólne uwagi.

Bilety sprzedaje się w mniejszych stacyach przez pół, a w większych przez godzinę przed odejściem pociągu.

Po drugiem dzwonieniu, podróżny już niema prawa żądać sprzedania biletu.

Na biletach strefowych oznaczone są: Stacya wyjścia i stacya aż do której bilet jest ważnym, liczba strefy, klasy i ceny.

Bilet strefowy ważny jest tylko dla najkrótszej ruty. Chcący dalszą rutą do tej samej stacyi jechać, winien to przy kasie oznajmić.

II. Przewóz pakunków.

Za pakunek ręczny nie pobiera się należytości, ale zarząd nie odpowiada, jeżeli zostanie uszkodzony lub zagubiony.

Pod nazwą „pakunek ręczny" rozumieć trzeba: przedmioty małej objętości, które łatwo przenieść można, niezawadzające towarzyszom podróży i które w koszach, dla pakunków przeznaczonych, tylko tyle miejsca zajmują, ile stosunkowo do zakupionych miejsc w przedziale dla każdego pasażera przypada. Inne pakunki muszą być według taryfy opłacone.

1. Taryfa pakunkowa.

Za każde 10 kilo wagi i za każdy kilometr drogi, płaci się 0·2 centa, a co najmniej 10 centów.

Należytość zapłacić trzeba zaraz przy nadawaniu. Jako pakunek uważa się tylko przedmioty, które pasażerowie dla swoich potrzeb podczas podróży ze sobą wiozą w kufrach, walizkach, pudełkach, tłumoczkach, skrzyneczkach i t. p., również kuferki z wzorami.

Nie przyjmuje się jako pakunek: rzeczy łatwo zapalnych, strzelb nabitych, płynów, przedmiotów mogących inne uszkodzić i t. p. Przedmiotów takich nie wolno brać ze sobą, jako ręczny pakunek. Tylko strzelcom (myśliwym) i osobom będącym w publicznej służbie, wolno trzymać przy sobie mały zapas amunicyi.

Pakunki nadać trzeba co najmniej 15 minut przed odejściem pociągu.

Zarząd może wyjątkowo i później pakunek przyjąć, lecz nie wydaje na razie żadnego potwierdzenia i uważa ten pakunek, jako nie nadany, do chwili wydania potwierdzenia.

Po ukończeniu podróży, wydaje zarząd pakunek za zwrotem recepisu, poczem ustaje wszelka gwarancya i zobowiązanie co do tego pakunku.

Można także nadać towary jako pakunek, chociażby nadający nie jechał tym pociągiem.

2. Należytość stemplowa.

Za każdy recepis pakunkowy, należy się jeszcze należytość stemplowa w kwocie 5 ct.

3. Dopłata za deklarowanie wartości.

Za deklarowanie wartości, dopłacić trzeba 2% sumy deklarowanej za każde 150 kilometrów drogi, a co najmniej 10 centów.

Suma deklarowana musi być zapisaną na potwierdzeniu, wydanem ze strony zarządu.

4. Dopłata za deklarowanie interesu w dotrzymaniu terminu dostawy.

Dopłata za dotrzymanie terminu dostawy wynosi 2% kwoty deklarowanej przez nadawcę — a co najmniej 50 centów.

Przez deklarowanie kwoty, zabezpiecza sobie nadawca odszkodowanie aż do wysokości tej kwoty, za straty poniesione, gdyby pakunek w terminie określonym nie nadszedł.

Suma deklarowana musi być uwidoczniona na potwierdzeniu, a nadać trzeba takie pakunki najmniej pół godziny przed odejściem pociągu.

5. Składowe.

Pakunki odebrać należy w przeciągu 24 g. po przybyciu pociągu, w przeciwnym razie pobiera zarząd po 6 centów od każdej sztuki i za każdą dobę, chociażby tylko zaczętą.

6. Grzywny konwencyonalne.

Nadający przedmioty, które według przepisów wykluczone są od nadania jako pakunek, podlega karom policyjnym, lub przez prawo karne oznaczonym, odpowiada za wszelkie szkody, przez nadanie tych przedmiotów powstałe i płaci w każdym razie 6 złr. w. a. od kilograma wagi nadanych przedmiotów.

7. Przesyłka psów.

Jako pakunek można także psy przesyłać i płaci się od psa i od kilometra po 0·7 centa, a co najmniej 10 centów bez należytości stemplowych. Należytość zapłacić trzeba zaraz przy przesyłce.

Psy muszą być zaopatrzone w kagańce i w sznurek do przywiązania, nie wykluczając i tych, które się do przedziału bierze.

Wartości deklarować nie można.

Termin dostawy można sobie zapewnić i płaci się od 10 kilometrów i od 30 złr. po 0·1 centa, a co najmniej 15 centów.

Kwota deklarowana musi być uwidocznioną w potwierdzeniu, przez zarząd wydanem.

Psy przesyła się w ekspedycie pakunkowym.

Zaraz po przyjeździe trzeba psa odebrać, albowiem zarząd nie jest obowiązanym do zatrzymania psa.

W razie, gdyby zarząd psa zatrzymał, trzeba zapłacić po 5 centów za każdą godzinę, nie licząc pierwszych dwóch godzin.

PRZEPISY POCZTOWE.

I. Poczta listowa.

Ogólne postanowienia: Wszelkie listy winny być opatrzone czytelnym i dokładnym adresem, zawierającym: imię i nazwisko odbiorcy, miejsce jego zamieszkania i ostatnią pocztę — do większych miast ulicę i nr. domu. Na wysyłanych za granicę musi adres łacińskiemi głoskami być wypisany i zawierać oznaczenie prowincyi. Jako zwyczajne przewozi poczta listowa listy nie cięższe nad 250 gram.; cięższe muszą być przesyłane pocztą wozową jako paczki. Ogólne postanowienia, dotyczące poczty listowej, poniżej pod rubryką „w obrębie austr. węg. monarchii“ przytoczone, odnoszą się i do wysyłek za granicę, jeżeli ich osobna uwaga nie znosi.

1. ***W obrębie aust. węg. monarchii.*** *Należytość za listy zwyczajne: a)* za doręczalne w miejscu nadania nie cięższe nad 20 gr. 3 ct.. nad 20 do 250 gr. 6 ct.; za nieopłacone 3 ct. kary. *b)* za wysyłane do innych miejsc w obrębie państwa nie cięższe nad 20 gr. 5 ct. od 20 do 250 gr. 10 ct.; za nieopłacone 5 ct. kary. Rozumie się samo przez się, iż za nieopłacone listy, uiszcza odbiorca oprócz kary, także i przypadającą należytość. *Listy rekomendowane* za recepisem nadawczym (należytość za doręczalne 5 ct., w każdym innym wypadku 10 ct.)

z wyjątkiem wysyłanych do Niemiec, muszą być z góry opłacone i uprawniają w razie niedoręczenia do odszkodowania w kwocie 20 złr. Należytość za recepis zwrotny od listu doręczalnego w miejscu nadania 5 ct., w każdym innym razie 10 ct. Za opłatą powyższych należytości można również rekomendować listy kartkowe, karty korespondencyjne i krzyżowe opaski. *Listy pilne* mogą na żądanie nadawcy natychmiast po nadejściu do miejsca przeznaczenia być doręczane. W tym razie należy na kopercie po lewej stronie dopisać: „doręczyć zaraz przez umyślnego posłańca". Należytości, jeżeli adresat mieszka w stacyi pocztowej 15 ct., w przeciwnym razie za każde $7^1/_2$ klm. odległości 50 ct. uiszcza się, nalepiając odpowiednie marki, przy pieniężnych przesyłkach gotówką. Za doręczenie awiza razem z przesyłką 30 ct. *Listy kartkowe* doręczalne w miejscu nadania 3 ct., w innym wypadku 5 ct. *Karty korespondencyjne* po 2 ct. z odpowiedzią 4 ct. do wszystkich krajów w obrębie państwa, Prus i Niemiec, można wysyłać także i za granicę za dolepieniem odpowiednich marek. Na stronie dla adresu przeznaczonej nie wolno umieszczać dopisków. *Druki* w krzyżowej opasce, w przepasce, otwartej kopercie, lub też złożone tylko w formę listu, bez wszelkich dopisków z wyjątkiem adresu. Należytość w obrębie państwa i do Niemiec do 50 gr. 2 ct., do 150 gr. 3 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct., do 1000 gr. *(maximum)* 15 ct. *Próbki towarów* nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płynów, szkła i narzędzi ostrych jako próbki, nie wolno posyłać. Opakować tak, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić zawartość. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod krzyżową opaską, rzeczy sypkie w obwiązanym nieopieczętowanym woreczku. Adres na mocnym papierze z dopiskiem „próbka" nie może, oprócz nazwiska lub firmy, znaku fabrycznego, numeru i ceny, zawierać żadnych innych dopisków. Należytość przy nadaniu opłacić się mająca koniecznie, bez względu na odległość, od każdych 250 gr. 5 ct. markami pocztowemi.

2. **Do Bośnii i Hercogowiny.** Należytość jak w obrębie monarchii. Listy przez umyślnego posłańca doręczalne tylko w stacyi pocztowej.

3. **Do Sandżaku Nowy-Bazar.** Listy do 15 gramów opłacone 10 ct., nieopłacone 20. Karty korespondencyjne 5 ct., z odpowiedzią 10. *Druki i próbki* tylko do 250 gr. za każde 50 gr. 3 ct. Listy do 70 gr. do wojskowych bezpłatnie. Doręczenie przez umyślnego posłańca niedopuszczalne.

4. **Do Niemiec i Helgolandu.** Listy do 15 gr. 5 ct., do 250 gr. 10 ct., nieopłacone 5 ct. kary. Druki do 50 gr. 2 ct., od 50—100 gr. 3 ct., od 100—250 gr. 5 ct., od 250—500 gr. 10 ct. Zresztą jak w obrębie państwa. Listy rekomendowane mogą być nadawane bez opłaty.

5. ***Taryfa*** listowa do wszystkich obcych krajów z wyjątkiem Niemiec:

	Listy za każde 15 gr.		Karty korespond.		Druki	Próbki i dokumen.	Należytość za rekomendacyę	Należytość za recepis zwrotny
	opłacone	nieopłac.	pojedyn.	z odpow.	za każde 50 gramów			
Do Czarnogóry i Serbii . .	7	14	4	8	2	2	10	10
Do wszystkich innych obcych krajów	10	20	5	10	3	3	10	10

Do Belgii, Danii, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, Szwecyi, Włoch, Luksemburgu, Japonii, Argentyńskiej rzeczyposp., Siamu, Chili, S. Salwador wysyłać można listy pilne, doręczalne natychmiast po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Należytość za doręczenie 15 ct.

Do Kaszmiru, Ascension, zachodnich brzegów Afryki, Badogry, Boany, Kamerunu, Starego Malabaru i Sarawak najmniejsza należytość za próbki 5 ct., za dokumenty (pisma nie należące do kategoryi listów, nie nad 2 klg. 45 cmtr. długości) 10 ct.

Do Anglii, ang. wysp. i kolonij, Belgii, Bułgaryi, Francyi, Grecyi, Hiszpanii, Św. Heleny, Portugalii, Przylądka Dobr. Nadziei, Rumunii, Serbii, Szwajcaryi, Włoch, Zjed. St. Półn. Ameryki i c. k. lewantyńskich urzędów pocztowych (Turcya, Egipt) próbki towarowe do 350 gr., do innych krajów 250 gr.

II. Przekazy pocztowe *(Postanweisungen).*

1. *W obrębie aust. węg. państwa:* do 500 guld. przyjmuje i wypłaca każdy urząd pocztowy. Na formularzu ($^1/_2$ ct.) wymienić, oprócz dokładnego adresu odbiorcy, kwotę przekazaną (guldeny literami) na przyległym kuponie imię i nazwisko nadawcy. Należytość do 10 zł. 5, do 50 — 10, do 150 — 20, do 300 — 30, do 500 — 50 ct. Doręczenie w siedzibie urzędu pocztowego 15 ct., poza nią 50 ct. za każdą milę.

2. *Do Bośnii, Hercogowiny i N. Bazaru* maksimum 300 zł, należytość do 20 zł. 10 ct., nad 20 za każde 10 zł. 10 ct więcej. Za telegr. przekaz 3 ct. od wyrazu.

3. *Do Niemiec, Helgolandu i Luksemburga:* maksimum 400 marek. Wpłata i wypłata w austr. walucie. Należytość do 20 zł. 10 ct., nad 20 za każde 10 zł. 5 ct. więcej.

4. *Do c. k. lewant. urzęd. poczt.* Maksimum 200 zł. Należytość jak pod 4.

5. *Do Algieru, Anglii, Angielskich wysp i kolonij, Argentyny, Belgii, Bułgaryi, Chili, Cypru, Danii, Egiptu* (z Suakinem) *Francyi, Gibraltaru, Holandyi, Holenderskich Indyj, Japonii, Irlandyi, Kanady, Malty, Monaco, Niemieckiego protektoratu* (Kamerun, Togogsebier, Nowa Gwinea, Niem. wschod. Afryka) *Norwegii, Portugalii, Rumunii, Shangai, Szwajcaryi, Szwecyi, Tangeru, Tsin-tsin* (Chiny), *Tunisu, Włoch, Zanzibaru i Zjed. St. Półn. Ameryki:* maksimum 200 zł. Formul. zagr. ($^1/_2$ ct.). Należytość 10 ct. za każde 10 zł.

6. *Telegr. przekazy.* Nadać w urzędzie poczt. na telegr. formul. ($^1/_2$ ct.) Do wszystkich c. k. urzędów maksimum 500 zł. Oprócz pod 1 wymienionych należytości, należytość urzędu telegr. 10 ct. przekazowego, taksa zasadnicza i należność telegr. od wyrazów; dalej za doręczenie 15, względnie 50 ct. jak wyżej. Telegr. przekazy za granicę od wszystkich większych urzędów pocztowych w Austro-Węgrzech, do Algieru, Belgii, Bułgaryi, Danii, Francyi, Helgolandu, Japonii, Luksemburgu, Niderlandów, Norwegii, Rumunii, Szwajcaryi, Szwecyi, Tangeru, Tunisu, Włoch, maksymalna wysokość 200, do Egiptu 500 zł.

III. Powziątki *(Post-Nachnamen).*

1. *Do wszystkich urzędów poczt. w aust. węg. monarchii* minimalna waga przesyłki 250 gr. maksymalna wartość 500 zł. za listem frachtowym (blankiet 6 ct., marka stempl. 5 ct.). Wypełnić wszystkie rubryki dokładnie; na górnym przekazie oznaczyć sumę powziątki (zł. cyframi i literami). Przekaz powziątkowy adresować do nadawcy i pieczęć, którą przesyłka opieczętowana, odcisnąć na przekazie (w kółku). Prócz należytości prowizya 1 ct. od każdych 2 zł. najmniej 6 ct.

2. *Do Anglii, Belgii, Francyi, Helgolandu, Luksemburgu, Niemiec, Niderlandów, Norwegii, Rumunii, Szwajcaryi, Włoch, Zjedn. Stanów Półn. Ameryki* maksymum 200, *do Danii, Szwecyi* 75, *do Egiptu* 500 zł. Wypłata w aust. walucie podług kursu. Oprócz należytości, prowizya od każdych 10 zł. 10 centów.

IV. Zlecenia pocztowe *(Postaufträge).*

Za pośrednictwem urzędów poczt. można ściągać należytość od osób zamiejscowych do wysokości 400 zł. (800 marek, 750 koron, 1000 franków). Do blankietu ($^1/_2$ ct.) dołączyć dokument odnośny (weksel, rachunek, kwit i t. p.) w kopercie zapieczętowanej, rekomendowanej, pod adresem urzędu poczt. w miejscu zamieszkania dłużnika. Pod jedną kopertą wolno przesłać kilka zleceń, w łącznej

wysokości 400 złr., wszystkie z tym samym terminem płacenia. Ściągniętą kwotę przesyła poczta nadawcy, po strąceniu należytości przekazowej jak pod III. W razie, gdy się dłużnik nie uiści, wraca poczta nadawcy dokumenty bezpłatnie.

Zlecenia dopuszczalne w Aust.-Węgrzech, Belgii, Francyi, Luksemburgu, Niemczech, Szwajcaryi i Włoszech do wszystkich, w Egipcie, Norwegii i Rumunii do niektórych poczt.

V. Poczta przewozowa (*Fahrpost*).

Przyjmuje listy pieniężne i wartościowe przesyłki wszelkiego rodzaju, które w paczkach, pudełkach, skrzynkach, koszach i t. p. zostaną nadane.

1. *Listy pieniężne,* zawierające więcej niż 500 złr., a ważące nad 250 gr. można nadawać za opłatą półtorarazowej należytości nieopieczętowane, celem sprawdzenia zawartości, — inne zapieczętowane za zwykłą taksą. W pierwszym razie odpowiada poczta za zawartość, w drugim za całość pieczęci i owinięcia. Należytość zależy od wagi, wartości i oddalenia Na kopertach pocztowych dwie pieczątki, innych pięć umieścić. Na kopercie uwidocznić zawartą kwotę, wyszczególniając ilość i jakość banknotów, n. p. „Wartość 547 złr. 10 ct. $^5/_{100}$, $^4/_{10}$, $^1/_5$, $^2/_1$ i 10 ct.“. Przy wysyłce za granicę wypisać na kopercie „*Lettre de valeur*“. Listy zawierające nad 500 złr., a ważące nad 250 gr. za listem frachtowym (blankiet 6 ct.)

2. *Przesyłki frachtowe jako to: paczki, pudełka, skrzynki, kosze* dobrze opakowane i obwiązane sznurkiem, jeśli wartość oznaczona, opieczętowane, za listem frachtowym (blankiet 6 ct., marka stempl. 5 ct.). Jeżeli przesyłka do Niemiec, dołączyć deklaracyę cłową zawierającą: adres odbiorcy, zawartość, rodzaj przesyłki, wagę i adres nadawcy (blankiet $^1/_2$ ct.) Za jednym listem frachtowym można pod jednym adresem wysłać trzy paczki.

Odszkodowania wypłaca poczta w razie zguby posyłki wedle uwidocznionej na liście frachtowym wartości, gdy wartość nie była podana 2 złr. za każdy kilogram. W razie uszkodzenia przesyłki wynagradza urząd szkodę tylko wtedy, gdy winnem nie jest złe opakowanie.

Należytość w obrębie państwa i do Niemiec w pierwszej 10-milowej strefie 15 ct., do dalszych miejscowości 30 ct., wzrasta przy cięższych przesyłkach stosownie do wagi i odległości. Za nieopłacone listy pieniężne i paczki do 5 klg. dodatek 6 ct., za paczki z oznaczoną wartością taksa wartościowa (do 50 złr. 3, do 150 złr. 6 ct.).

3. *Przesyłki frachtowe za granicę* (z wyjątkiem Niemiec). Opłata bezwzględnie z góry, oznaczenie wartości we frankach i miejscowej walucie (cyframi i literami) na blankiecie (6 ct.) Dołączyć deklaracye wedle taryfy.

VI. Pocztowe kasy oszczędności (*Post-Sparrcassen*).

Każdy większy urząd pocztowy przyjmuje wkładki począwszy od 50 ct. na wydawane bezpłatnie książeczki. Celem ułatwienia zebrania kwot mniejszych nabyć można w każdym urzędzie poczt. karty oszczędnościowe po 5 ct., na które się w miarę czasu nalepia zwykłe znaczki poczt. Gdy się w ten sposób kwota 50 ct. zbierze, przyjmuje urząd kartę za gotówkę i zaciąga wkładkę do książeczki. Na każdą taką wkładkę wydaje central. zarząd kas pocztowych potwierdzenie. Począwszy od kwoty 1 złr. procentują się wkładki po 3%. Jednej osobie nie wolno mieć więcej nad jedną książeczkę. Maksimum jednorazowej wkładki 300, maksimum wkładek na książeczkę 1000 złr. Termin wypowiedzenia do 100 złr. 15 dni, do 500 miesiąc, nad 500 dwa miesiące. Niżej 10 złr. wypłata na żądanie.

PRZEPISY,

dotyczące korespondencyi za pośrednictwem telegrafu.

Depesze w jakimkolwiekbądź języku o łacińskim alfabecie, pisane czytelnie, z dokładnem podaniem adresu odbiorcy (w większych miastach ulica i nr. domu), do mniejszych stacyj z oznaczeniem kraju, przyjmują urzędy telegr. do wszystkich krajów, gdzie istnieje służba telegr. za opłatą taksy zasadniczej 30 ct. z wyjątkiem Austro-Węgier, Bośnii, Hercogowiny i Niemiec i należytości od każdego wyrazu wedle poniższej taryfy. Poza obrębem stacyi telegr. doręcza się depesza przez umyślnego posłańca za opłatą 40 ct. z góry przez nadawcę.

Za jeden wyraz liczy się w europejskich depeszach słowo złożone z 15, w pozaeuropejskich z 10 głosek, w pierwszych pięć, w drugich trzy razem napisane cyfry, oraz każdy znak pisarski, o ile go tekst depeszy nie wymaga koniecznie. *Należytość* do Austro-Węgier, Bośnii, Hercogowiny i Niemiec 3 ct. od wyrazu, najmniej 30 ct., do innych europejskich krajów wedle taryfy, do pozaeuropejskich bez taksy zasadniczej od pojedyńczych słów, jak w taryfie.

Oddawca może opłacić odpowiedź, kolacyonowanie, potwierdzenie wręczenia, rekomendowanie, doręczenie pocztą, umyślnym lub sztafetą. Żądanie to uwidocznie na depeszy odpowiednim znakiem (jak niżej), który to znak liczy się za wyraz jeden.

a) Odpowiedź zapłacona; znak **RP**; jeżeli 10 słów odpowiedzi RP, jeżeli więcej osobno oznaczyć n. p. **RP 20 słów.** Maksymum dozwolone 30 słów; przekaz ważny 6 tygodni. *b)* Depesza pilna, znak **D**, ma pierwszeństwo przed innemi; należytość: potrójna taksa zwykłej depeszy. *c)* Odpowiedź zapłacona pilna, znak **Rpd**; należytość jak pod *b*. *d)* Depesza kolacyonowana znak **TC**; należytość $^1/_4$ taksy nadanej depeszy. *e) Potwierdzenie wręczenia,* znak **CR**; należytość = taksie 10, przy telegraficznych przekazach nad 300 złr. 20 ct. *f)* Dalsze przesłanie depeszy, znak **FS**; należytość wedle ilości słów. *g)* Dalsze przesłanie jako list rekomendowany, znak **PR**; oprócz należytości za dep. w kraju 15, zresztą 25 ct. *h)* Posłaniec zapłacony, znak **XP**; należytość bez względu na odległość 40 ct. *i)* Sztafeta zapłacona, znak **EP**; należytość stosownie do cen miejscowych. *k)* doręczyć telegram nieopieczętowany, znak **RO**. *l)* Do rąk własnych **MP**.

Za depesze tej samej treści z kilkoma adresami, prócz należytości, o jeden raz mniej po 24 ct. jak adresów. Np. 4 adresy, 3 razy 24 ct. = 72.

Taryfa opłaty telegraficznych depesz.

W europejskich krajach (z wyjątkiem Austro-Węgier, Bośnii, Hercogowiny i Niemiec) oprócz taksy zasadniczej 30 ct.: Do Helgolandu, Czarnogóry, Serbii i Szwajcaryi 4; do Rumunii 6; do Francyi, Korsyki, Monaco. Włoch 8; do Bułgaryi 9; do Belgii, Danii, Luksemburgu, Niderlandów, Rosyi europ. i Szwecyi 12; do Anglii, Algieru, wyspy Korfu i Tunisu 13; do Hiszpanii i Turcyi europ. 14; do Norwegii 16; do Gibraltaru, Portugalii 17; do Turcyi azyat. i wysp turec. 20; do Grecyi (ląd i wyspy Euboea, Paros) 21; do wysp greckich z wyjątkiem Korfu, Euboea i Paros 22; do Maroko 23; do wysp. kanaryjskich 44; do Tripolis 61 ct.

Do krajów pozaeuropejskich bez taksy zasadniczej od wyrazu jako to: Do Adenu (via Włochy) 2·13 złr,, do Ameryki (New-York) 0·83 złr., do Chin 4·13 do Kochinchiny 2·92, do Egiptu 0·78, do Persyi 0·75, do Syberyi I strefa 0·85, II strefa 1·42 złr

Jeżeli depesza nadana w urzęd. telegr. kolejowym, o 1 ct. od wyrazu więcej.

Losowanie austr.-węg. efektów loteryjnych w r. 1894.

Data	Nazwa losu	Wartość nominalna w. a.		Wygrana najwyższa	Wygrana najniższa	Termin wypłaty wygranych	
2 Stycznia	4% losy państwowe z r. 1854 (serye)	262	50	—	—	—	
2 „	Kredytowe	100		150.000	200·—	1 Lipca	1894
2 „	4% Tryesteńskie 50 złr.	50		10.000	50·—	10 Stycznia	„
2 „	5% Regulacyi Dunaju	100		80.000	100·—	3 „	„
2 „	Wiedeńskie (pożyczka premiowa)	100		200.000	140·—	1 Kwietnia	„
2 „	Krakowskie	20		25.000	30·—	1 Lipca	„
2 „	Lublany miasta	20		25.000	30·—	1 „	„
2 „	Austryackie Czerwonego krzyża	10		50.000	50·—	5 Stycznia	„
3 „	Insbrugskie	20		15.000	30.—	3 Lipca	„
5 „	Salzburgskie	20		25.000	30·—	6 „	„
5 „	3% Tow. kredyt. ziem. II emisyi	100		50.000	100·—	1 Sierpnia	„
15 „	4% węgierskie prioritety	100		50.000	100·—	15 Kwietnia	„
1 Lutego	5% pożyczka państwowa z r. 1860 (serye)	500		—	—	—	
15 „	3% Tow. kredyt. ziem. I. emisyi	100		45.000	100·—	1 Czerwca	„
15 „	Stanisławowskie	20		9.000	25·—	17 Sierpnia	„
15 „	Jó-Sziv	2		10.000	2·—	1 Marca	„
1 Marca	Węgierskie Czerwonego krzyża	5		25.000	25·—	1 Kwietnia	„
1 „	Basilica	5		20.000	25·—	1 Maja	„
1 „	Pożyczka państwowa z r. 1864	100		150.000	200·—	1 Czerwca	„
5 „	3% Tow. kredyt. ziem II. emisyi	100	50	50.000	100·—	1 Sierpnia	„
2 Kwietnia	4% pożyczka państwowa z r. 1854 (numera)	262		105.000	315·—	30 Czerwca	„
2 „	Rudolfa	10		15.000	12·—	1 Lipca	„
2 „	Wiedeńskie (pożyczka premiowa)	100		200.000	140·—	1 „	„
2 „	4% regulacyi Cisy	100		100.000	120·—	1 „	„
1 Maja	5% pożyczka państwowa z r. 1860 (numera)	500		300.000	600·—	1 Sierpnia	„
1 „	Kredytowe	100		150.000	200·—	2 Listopada	„
5 „	3% Tow. kredyt. ziem. II. emisyi	100		50.000	100·—	1 Lutego	1895
15 „	3% Tow. kredyt. ziem. I. emisyi	100		45.000	100·—	1 Grudnia	1894
15 „	4% węgierskie hipoteczne	100		50.000	100·—	17 Sierpnia	„

Data	Nazwa losu	Wartość nominalna w. a.		Wygrana najwyższa	Wygrana najniższa	Termin wypłaty wygranych	
15 Maja	Węgierska pożyczka premiowa	100		120.000	152·—	15 Październ.	1894
1 Czerwca	Pożyczka państwowa z r. 1864	100		150.000	200·—	1 Września	„
1 „	$4^1/_2$% Tryesteńskie 100 złr.	105		21·000	105·—	9 Czerwca	„
15 „	Jó-Sziv	2		10.000	2·—	30 „	„
2 Lipca	Austryackie Czerwonego krzyża	10		20.000	50·—	5 Lipca	„
2 „	4% pożyczka państwowa z r. 1854 (serye)	262	50	—	—	—	
2 „	4% Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju	105		63.000	105·—	2 Stycznia	1895
2 „	Wiedeńskie (pożyczka premiowa)	100		200.000	140·—	1 Październ.	1894
5 „	3% Tow. kredyt ziem. II emisyi	100		50.000	100·—	1 Lutego	1895
16 „	Waldsteina hrabiego	21		21.000	31·50	15 „	„
30 „	Clarego	42		26.250	63·—	30 „	„
1 Sierpnia	5% pożyczka państwowa z r. 1860 (serye)	500		—	—	—	
16 „	3% Tow. kredyt. ziem. I. emisyi	100		45.000	100·—	1 Grudnia	1894
1 Września	Basilica	5		10.000	25·—	2 Listopada	„
1 „	Kredytowe	100		150.000	200·—	1 Marca	1895
1 „	Węgierskie Czerwonego krzyża	5		10.000	25·—	1 Październ.	1894
5 „	3% Tow. kredyt. ziem. II. emisyi	100		50.000	100·—	1 Lutego	1895
15 „	4% węgierskie hipoteczne	100		50.000	100·—	15 Grudnia	1894
15 „	Palfiego	42		42.000	63·—	15 Marca	1895
1 Październ.	4% regulacyi Cisy	100		100.000	120·—	2 Stycznia	„
1 „	4% pożyczka państwowa z r. 1854 (numera)	262	50	31·500	315·—	31 Grudnia	1894
1 „	Rudolfa	10		10.000	12·—	2 Stycznia	1895
1 „	Wiedeńskie (pożyczka premiowa)	100		200.000	140·—	2 „	„
15 „	Jó-Sziv	2		18.000	2·—	31 Październ.	1894
2 Listopada	5% pożyczka państwowa z r. 1860 (numera)	500		300.000	600·—	1 Lutego	1895
5 „	3% Tow. kredyt. ziem. II. emisyi	100		50.000	100·—	1 Sierpnia	„
15 „	Węgierska pożyczka premiowa	100		150.000	152·—	15 Maja	„
16 „	3% Tow. kredyt. ziem. I emisyi	100		45.000	100·—	1 Czerwca	„
1 Grudnia	Pożyczka państwowa z r. 1864	100		150.000	200·—	1 Marca	„
1 „	Windischgrätza	21		21·000	37·80	1 Czerwca	„

SKALE STEMPLOWE.

SKALA I.

na weksle.

powyżej złr.	do złr.	należytość złr.	powyżej złr.	do złr.	Należytość złr.
—	75	—·05	1350	1500	1·—
75	150	—·10	1500	3000	2·—
150	300	—·20	3000	4500	3·—
300	450	—·30	4500	6000	4·—
450	600	—·40	6000	7500	5·—
600	750	—·50	7500	9000	6·—
750	900	—·60	9000	10500	7·—
900	1050	—·70	10500	12000	8·—
1050	1200	—·80	12000	13500	9·—
1200	1350	—·90			

Od każdych dalszych 1500 złr. w. a. opłaca się o 1 złr. w. a. więcej, przyczem resztę nie wynoszącą 1500 złr. w. a. za pełne 1500 złr. w. a. liczyć należy. (Ust. z 8 marca 1876 L. 26 Dz. u. p.)

SKALA II.

na kwity i dokumenta w sprawach karnych.

powyżej złr.	do złr.	Należytość złr.	powyżej złr.	do złr.	Należytość złr
—	20	—·07	1600	2000	6 25
20	40	—·13	2000	2400	7·50
40	60	—·19	2400	3200	10·—
60	100	—·32	3200	4000	12·50
100	200	—·63	4000	4800	15.—
200	300	—·94	4800	5600	17·50
300	400	1·25	5600	6400	20·—
400	800	2·50	6400	7200	22·50
800	1200	3·75	7200	8000	25·—
1200	1600	5·—			

Od każdych dalszych 400 złr. opłaca się o 1 złr. 25 ct. w. a. więcej, przyczem resztę nie wynoszącą 400 złr. za pełne 400 złr. uważać należy.
(Ust. z dnia 13 grudnia 1862 L. 89 Dz. u. p.)

Rachunki do 10 złr. włącznie są bezwarunkowo wolne od opłaty. Od rachunków, wystawionych na mniejszą sumę niż 50 złr. 1 ct. od każdego arkusza; zaś na sumę nad 50 złr., 5 ct. od arkusza.

Pod rachunkami (kontami, notami, wykazami i t. p.) rozumieć należy wszelkie pisma, bez względu, czy one zawierają zapłatę, wystawiane przez kupców lub przemysłowców na przedmioty ich handlu lub przemysłu, z powodu interesów, wynikłych z ich zatrudnienia.

Obowiązek uiszczenia tej stałej opłaty zachodzi i wtenczas, jeżeli rachunki tego rodzaju wpisane są w treść korespondencyi kupieckiej, lub jeźli do nich dołączone są jako załącznik i t. p.

Aby zaszedł obowiązek uiszczenia opłaty, nie potrzeba podpisów wystawcy, lecz wystarczy, jeżeli z rachunku takiego przez znak wydrukowany, stampilę i t. p. poznać można zakład lub osobę, w której interesie wystawienie nastąpiło.

Z tego wypływa, że ulegają także opłacie rachunki wystawione w interesie osób utrzymujących hotele, domy zajezdne i t. p.

Odpisy takich rachunków ulegają tej samej opłacie, co i oryginały.

SKALA III.

na ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

powyżej złr.	do złr.	należytość złr.	powyżej złr.	do złr.	należytość złr.
—	10	—·7	800	1000	6·25
10	20	—·13	1000	1200	7·50
20	30	—·19	1200	1600	10·—
30	50	—·32	1600	2000	12·50
50	100	—·63	2000	2400	15·—
100	150	—·94	2400	2800	17·50
150	200	1·25	2800	3200	20·—
200	400	2·50	3200	3600	22·50
400	600	3·75	3600	4000	25·—
600	800	5·—			

Od każdych dalszych 200 złr. opłaca się o 1 złr. 25 ct. w. a. więcej, przyczem resztę nie wynoszącą 200 złr. za pełne 200 złr. uważać należy.
(Ust. z 13 grudnia 1862 L. 89 Dz. u. p.)

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych.

złr.

Absentacyjne prośby, jako podania, od arkusza . . . . —·50
Absolutorya na studya, jeżeli wystawione są przez rządowe zakłady naukowe od pierwszego arkusza . . . . 1·—
— od dalszych arkuszy po . . . . —·50
— od innych zakładów naukowych, od arkusza . . . . —·50
Adjutum, prośby o adjutum, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
— od każdego dalszego . . . . —·50
Adnotacye odmownych rezolucyj, od arkusza . . . . —·36
Adoptacye, prośby o potwierdzenie adoptacyj . . . . —·36
Adoptacyjne dokumenta, o ile tylko dotyczą ogólnych praw, ustanowionych między przybranymi rodzicami a dziećmi księgą ustaw cywilnych, od arkusza . . . . —·50
Adwitalne (dożywotne) układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków, od ark. 1·—
— od dalszych po . . . . —·50
Alimentacyjne podania do władz publicznych, od arkusza . . . . —·50
Alimentacye, skargi względem ojcostwa . . . . —·36
Allegaty dodawane do podań i protokółów, podlegających ostemplowaniu, od arkusza . . . . —·15
Amortyzacye dokumentów, o ile pociągają za sobą sądowy edykt, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
— od dalszych po . . . . —·36
Apelacyjne powołania:
1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 złr. od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza . . 1·—
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot ma wartość od 50 do 200 złr., tudzież w skargach o pierwszeństwo i t. p., od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza . . . . 2·50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach, od arkusza pierwszego egzemplarza . . . . 1·25

	zł.
4. przeciw wyrokom w sprawie spornej o wartość od 200—800 złr. od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza	5·—
5. wszystkie inne od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza . .	10·—
dalsze arkusze przy apelacyjnych powołaniach wszelkiego rodzaju tudzież dalsze egzemplarze	—·36
Asygnacye, obacz **Przekazy.**	
Awizacye sądowe od arkusza	—·50
Beneficya, prośby o nadanie beneficyów do władz publicznych, od pierwszego arkusza	1·—
— od dalszych arkuszy po	—·50
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione	
Certyfikaty przynależności	—·50
— cen targowych	—·50
Cessye bezpłatne, tak jak darowizny od każdego arkusza	—·50
— płatne: żyro na wekslach, należących do skali I., wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegata, na wekslach należących do skali II wedle skali I . . . . , ...	
b) cessye na przekazach kupieckich	—·05
c) cessye innych pretensyj dłużniczych, według wartości spłaty i skali II;	
d) cessye wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensye dłużne, tak jak ugody kupna i sprzedaży (skala III)	
Cytacyjne edykta w prawno-cywilnem poztępowaniu są wolne od opłaty. Prośby o wydanie takich edyktów, od pierwszego arkusza	1·—
— od dalszych po	—·36
Darowizny. Dokumenta darowizny:	
a) między żyjącymi, podlegają podwójnie opłacie stemplowej, od arkusza	—·50
b) na wypadek śmierci, od pierwszego arkusza	1·—
— od dalszych po	—·50
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych nie podlegały dawniej ostemplowaniu, obecnie zaś opłaca się od nich stempel, a to według następujących reguł:	
a) jeżeli jaki urzędnik, sługa i t. d. otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensyi i od wynikającej stąd całkowitej sumy, opłaca się stempel według skali III. N. p. gmina nadaje komuś posadę o 200 złr. na pięć lat, więc opłaca się w tym razie stempel za 1000 złr. według skali III, t. j. 6 złr. 25 ct.	
b) jeżeli urzędnik lub sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięćkroć pomnożonej pensyi według skali III.	
c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania, ma otrzymujący posadę dopłacić należytości od pensyi pomnożonej przez siedm;	
d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany został na cały przeciąg życia, choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięciokrotnej pensyi.	
Dekrety uzdolnienia, wydane przez władze przy egzaminach, składanych w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia, od pierwszego arkusza	1·50
— od dalszych arkuszy po	—·50
Depozyta: *A)* sądowe, wolne od stempla. Inne depozyta są wolne:	
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;	
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość od wartości według skali II.	
B) Depozytowe kwity, jeżeli od wartości według skali II nie przypada mniejsza kwota, od arkusza	—·50
C) Podania o przyjęcie depozytu:	
a) w sądowem postępowaniu od arkusza	—·36
b) zresztą od arkusza	—·50
D) Ekstrakta lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, że się jaki przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje od pierwszego arkusza	1·—
Dokumenta adoptacyi, t. j. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—·50

zł.

Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, według wartości, skala II.

Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej:
a) w sądowych sprawach od arkusza . . . . —·36
b) w innych razach od arkusza . . . . —·50
c) jeżeli dla głównego podania przepisaną jest mniejsza należytość niż 30 ct. takiej samej należytości
— urzędowych załatwień w ogólności od każdego arkusza . . . . . 1·—

Dupliki. Prośby o nie w sprawach sądowych, od arkusza . . . . . . —·30
inaczej zaś, od arkusza . . . . —·50
— w procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 złr. od ark. —·12
— przy wyższych kwotach . . . . —·36

Dyplomy, *a)* wystawione przez władzę lub gminy, od pierwszego arkusza 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
b) wystawione przez inne osoby, od każdego arkusza . . . . . . —·50

Dyscyplinarne sprawy, podania od arkusza . . . . —·—
— rekursa, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50

Edykta, prośby o wydanie, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . — 36

Ekstabulacyjne podania, od pierwszego arkusza . . . . 1·50
od każdego dalszego . . . . —·30
— niżej 100 złr., od arkusza . . . . —·75
— niżej 50 złr., od arkusza . . . . —·36

Fantowania, spisy, protokóły, jeżeli wartość nie sięga ponad 50 złr., od arkusza . . . . —·12
— przy wyższych sumach . . . . —.36

Gazety, każdy numer . . . . — 01

Gminy. Podania gmin w sprawach cywilno-prawnych między gminą a stroną, wolne od stempla, zresztą w regule od arkusza . . . . —·50

Honorowe urzędy, podania o takowe, od pierwszego arkusza . . . 5·—
od każdego dalszego . . . . —·50

Immatrykulacye, jako świadectwa szkolne . . . . —·15

Inwentarze sądowe, od arkusza . . . . —·50
— w sprawach spornych jednak i jeżeli wartość przedmiotu spornego nie wynosi 50 złr., od arkusza . . . . —·12
— niesądowe, od arkusza . . . . —·50

Kalendarz, od sztuki . . . . —·06

Karty abonamentowe, wolne; w razie użytku sądowego podług skali II.
— **do grania,** od talii . . . . —·30

Karty ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki 1·—
— wszelkie inne, od sztuki . . . . —·50
— każde przeniesienie na tychże . . . . —·50
— **przynależności,** *a)* dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników —·15
b) dla innych osób . . . . 1·—

Kodycyle, tak jak testamenty, od każdego arkusza . . . . 1·—

Kompromisarskie (polubowne) **wyroki,** jeżeli przedmiot sporny nie przekracza 50 złr. . . . . —·50
— od 50—200 złr. . . . . 1·25
— wyżej 200 złr., lub jeśli nie da się ocenić 2 50
— układy, mocą których skłania się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego arkusza . . . . —·50

Konkursa (postępowania ugodne). Prośby o zarządzenie konkursu, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50

złr.

Podania i protokóły przeciw masom konkursowym, jak i w innych procesach:
wyroki likwidacyjne . . . . 1·25
Repartycye krydalne . . . . —·50
Konsensy, jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób prywatnych, od arkusza . . . . —·50
Konta, od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, jeżeli kwota dosięgnie 50 złr. —·01
— w innych razach . . . . —·05
— bilansowe . . . . —·05
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie, od wartości według skali II.
Kontrakty dzierżawy według skali II.
— **Kupna.** *A)* Dokument kontraktowy:
a) jeżeli przedmiot jest ruchomy, od wartości według skali III;
b) jeżeli przedmiot jest nieruchomy, od każdego arkusza. . . . . . . —·50
B) Interes prawny w razie *A)* lit. *b)* od wartości wraz z 25% dodatkiem $3^1/_2$%.
Kopulacyjne świadectwa, od arkusza . . . . —·50
Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.
Kramarskie licencye, od pierwszego wystawienia . . . . —·50
Prośby o nie, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
Przedłużenie licencyi, za każde przedłużenie . . . . 1·—
Księgi handlowe, w następujący sposób:
a) Księga główna, *conto-corrente saldo-conto* kupców, fabrykantów i przemysłowców, od każdego arkusza o przestrzeni 5040□ ctm. . —·25
b) wszystkie inne księgi, z ruchu handlowego lub przemysłowego i przedsiębiorstw, z wyjątkiem książek kopiowych od arkusza o przestrzeni 2640□ ctm. . . . . —·05
Kuratelowe dekrety, jako akta urzędowe, wolne są od stempla. Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierwszego arkusza . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
— rachunki jako allegaty przy podaniach, od arkusza . . . . —·15
Kwity podlegające opodatkowaniu:
a) Potwierdzenie uprawnionego zobowiązanemu o spełnionem zobowiązaniu; kwity na rzeczy oszacowane, według skali II. . . . . . .
b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek lub fant od każdego arkusza . . . . —·50
c) Pokwitowania sądowych depozytów, o ile według skali II nie przypada mniejsza należytość, od każdego arkusza . . . . —·50
d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysłuża uwolnienie od stempla, od każdego arkusza . . . —·50
Legalizacye, t. j. potwierdzenie autentyczności dokumentów:
a) jeśli wydają je władze lub publiczne urzędy:
aa) za potwierdzenie podpisu strony . . . . 1·—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony —·50
b) jeżeli legalizują notaryusze.
od podpisu jednej osoby . . . . —·50
od podpisu każdej dalszej osoby . . . . —·25
Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a)*.
Lekarskie świadectwa, patrz **Świadectwa.**
Licytacye, prośby o licytacye od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·36
Listy ładunkowe, od sztuki . . . . —·05

zł r.

Losy, loterye. Wygrane na loteryi liczbowej podlegają opłacie według skali III; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 złr., wolne są bezwarunkowo od ostemplowania. Przy innych loteryach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki 15%.

Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od arkusza . . . . —·36

Metryki i wyciągi z tychże chrztu [urodzin], zaślubin lub śmierci, od arkusza . . . . —·50

Nazwiska zmiana. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie, lub przyzwolenie, od pierwszego arkusza . . . . 5·—
od każdego arkusza . . . . —·50

Odpisy: *a)* urzędowe, proste, t. j. niewidymowane:
aa) jeżeli je sąd wystawia, od arkusza . . . . —·36
bb) jeżeli wystawiają je inne władze, a więc i gminy od arkusza . —·50
b) urzędownie widymowane, od arkusza . . . . 1·—
c) proste sądowe odpisy z procesów w sprawach, nie sięgających nad 50 złr. od arkusza . . . . —·25
d) nieurzędowe, widymowane, t. j. wystawione przez strony same, a przez notaryuszów widymowane, od arkusza . . . . —·50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak n. p. świadectwa, od arkusza . . . . —·50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokółów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od arkusza . —·50
g) Odpisy rubryk . . . . —·15

Odstąpienia, oświadczenie, odstąpienia od sporu prawnego, jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 50 złr. od arkusza . . . . —·12
— w innych razach, od arkusza . . . . —·36

Oferty, od arkusza . . . . —·50

Opuszczenie wieku, *(venia aetatis).* Prośby o opuszczenie wieku *(Alternachsicht),* od arkusza . . . . —·36

Oszacowania, od arkusza . . . . —·50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 złr., od arkusza . . . . —·15

Orzeczenia rzeczoznawców, jako środek dowodowy, od arkusza —·50

Paszporty: *a)* dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i w ogóle książki wędrownicze, od każdego wystawienia . . . . —·15
b) dla innych osób . . . . 1·—

Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia, od arkusza . —·50

Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza . . —.36
— jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 złr. są wolne od stempla.

Plany budownicze jako dokumenta, od arkusza . . . . —·50

Podania w sprawach sądowych, w sporze, lub bez sporu, od arkusza . . —·36
— inne od osób prywatnych do władz, urzędników i t. d., od arkusza —·50
— sądowe i protokóły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct., stemplują się przy drugim i każdym dalszym arkuszu . . . . —·36
— jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 złr., od arkusza . . . . —·12
— przy zameldowaniu samoistnego prowadzenia wolnego przemysłu, lub podania o potrzebną koncesyę do władz:
w miastach mających nad 50.000 ludności, od pierwszego arkusza . 4·—
w miastach o ludności 10—15·000, od pierwszego arkusza . . . . 3·—
w miastach o ludności 5—10.000, od pierwszego arkusza . . . . 2·—
we wszystkich innych miejscach . . . . 1·50
od każdego dalszego arkusza we wszystkich tych wypadkach . . . —·50
— o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. po za policyjną godzinę, na produkcye gimnastyczne i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu, od pierwszego arkusza 1·—

	zlr.
od każdego dalszego arkusza	—·50
Podania o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od pierw. ark.	5·—
— o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierw. ark. .	3·—
— o udzielenie austryackiego obywatelstwa, o udzielenie prawa obywatelstwa miejskiego lub przyjęcia do związku gminy, od pierw. ark.	2·—
— ogłoszenie publicznych licytacyj, lub o wydanie edyktów, od pierw. arkusza	1·—
— od dalszych arkuszy po	—·36
— o udzielenie paszportu do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu i o przywóz, lub wywóz pewnych towarów, o ile do tego potrzeba przyzwolenia osobnego, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
— o przyzwolenie do założenia, rozszerzenia, zamiany lub zadłużenia fideikomisu, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
— zaprotokółowanie firm lub zmianę już zaprotokółowanych, od pierw. arkusza	10·—
— o zaprotokółowanie ugód wspólnictwa, lub składów filialnych, od pierwszego arkusza	10·—
— o zaprotokółowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5·—
— o zaprotokółowanie likwidatorów	5·—
— o zaprotokółowanie spraw majątkowych, które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną, od pierwszego arkusza	5·—
— o intabulacye, prenotacye, lub ekstabulacye od pierwszego arkusza .	1·50
od dalszych po	—·36
— o dyspensę od publicznych władz i urzędów, od arkusza	—·36
— małżonków w sprawach rozwodu, lub orzeczenia nieważności ślubów, od arkusza	—·50
— w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego arkusza	1·—
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum, lub publiczną posadę służbową, od arkusza	—·50
— o uzyskanie posady sługi, od arkusza	—·50
— o egzekucyę	—·36
— jeżeli egzekwowana suma nie przenosi 50 zlr.	—·12
Obacz także gminy.	

Podania wolne od stempla:

— o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów, przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich osób;
— o uwolnienie od taksy szkolnej, lub o nadanie stypendyum, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
— o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
— o zwrot, lub wynagrodzenie szkód, które rząd lub gmina zapłacić mają;
— w sprawach publicznych, a nie prywatnych;
— czyli petycye do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminy, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek, ale całych klas obywateli, państwa, kraju lub gmin;
— reklamacyjne, wyborcze, lub rekrutacyjne;
— do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami, a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, według skali II.	
Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:	
a) nie przenosi 50 zlr.	—·50
b) od 50—200 zlr.	1·25
c) nad 200 zlr., lub gdy nie może być oszacowany	2·50
Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, od arkusza . .	—·50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle (wartości) skali II.	

Potwierdzenie otrzymania, obacz **Kwity.**
Potwierdzenie szlachectwa, obacz **Podania.**
Powołania, patrz **Rekursy.**

złr.

Pozwolenie na małżeństwo, od osoby prywatnej, od arkusza . . —·50
— urzędowe wolne od stempla.

Pozwolenie na muzykę z tańcami, prośby o takowe, od pierw. ark. 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
— pozwolenie kramarskie, patrz **Kramarskie licencye.**

Pozwolenie noszenia broni . . . . 1·—
Podanie o takowe wolne.

Pożyczkowe układy, na mocy których komu oddaje się rzecz jaka bezpożyteczna bezpłatnie do używania, od arkusza . . . . . . —·50

Prenotacye, obacz **Zaciągi.**

Prolongacye wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się według skali I. Jeżeli prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.

Prośby, obacz **Podania.**

Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza . . 1·—
— od Sądu przy wekslach do 200 złr. . . . . 2·—
— nad 200 złr. . . . . 3·—

Protokóły, spisywane sądownie, od arkusza . . . . —·36
— jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 złr., od ark. —·12
— w sporach między prywatnymi do 50 złr., od arkusza . . . . . — 12
— w wszelkich innych wypadkach, od arkusza . . . . —·26

Przynależności karty, obacz **Karty.**

Przynależność, patrz **Podania.**

Przekazy (asygnacye) od kupców lub do kupców, jeżeli nie przekraczają terminu 8 dni . . . . —·05
— inne, jak weksle według skali I; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II; jednak nie więcej, jak od arkusza . . . . . . —·50
inne (nie od i nie do kupców) według kwoty przekazanej, skala II.

Rachunki, obacz **Konta.**

Recepisy, obacz **Kwity.**

Rekursy w regule, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od dalszych . . . . —·50
Jednakże rekursy przeciw wyrokom w procesach:
a) jeżeli wyrok, przeciw któremu rekurs zwrócony, podlega należytości stałej 1 złr., t. j. w wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartością 50 złr., od jednego arkusza . . . . . . —·50
b) rekursy w sprawach podatkowych, jeżeli należytość nie przenosi 50 złr. od arkusza . . . . —·15
jeżeli 50 złr. przekracza, od arkusza . . . . —·36

Rekursu zapowiedzenie, o ile takowe osobno od rekursu zachodzić może, od arkusza . . . . —·50

Rekursy w sprawach karnych i za reklamacye: wyborcze, rekrutacyjne itd., wolne są od stempla . . . .

Rewersy, obacz **Kwity.**

Rezolucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, są uwolnione.

Rozwód, podania o takowy . . . . —·50

Rubra czyli **rubryki,** t. j odpisy rubrum podań w sporze, którego przedmiot nie przekracza wartością 50 złr., od arkusza . . . . —·10
— w innych razach, od arkusza . . . . —·15

Saldowania, t. j. potwierdzenia na kontach, rachunkach, dopóki nie czyni się z nich użytku sądowego, lub dopóki nie służą za kwity do kas publicznych, są wolne od stempla.
Jeżeli rzecz się ma przeciwnie, lub saldo jest z późniejszej daty aniżeli rachunek, od wartości według skali II.

Sekwestracye, prośby o sekwestracye, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza sumy 50 złr. od arkusza . . . . —·12
— jeżeli przekracza 50 złr., lub w sprawach niespornych, od arkusza . —·36

zł r.

Skargi wezwawcze, od arkusza . . . . —·36
— jeżeli przedmiot sporu 50 złr. nie przenosi, od arkusza . . . . . —·15
— obacz także **Zaskarżenia.**
Świadectwa od władz rządowych, lub urzędów, od pierwszego arkusza 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
— od władz innych, od gmin, osób prywatnych, od każdego arkusza . —·50
— dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, od arkusza . . . . —·15
— szkolne i uniwersyteckie (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych), od arkusza . . . . —·15
— jako wyciągi z ksiąg publicznych o posiadaniu i własności nieruchomych rzeczy, od arkusza . . . . 1·—
— jako przekłady zaprzysiężonych tłumaczów, od każdego arkusza . . 1·—
Świadectwa uwolnione od należytości stemplowej;
Świadectwo ubóstwa;
— moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania;
— pobytu, w celu otrzymania paszportu, lub karty przynależności;
— szczepienia ospy.
Szlacheckie dyplomy, pierwotne i odnowione, od pierwszego arkusza 1·—
od dalszych . . . . —·50
Tabele kwalifikacyjne, nieuwzględnione, jako załącznik . . . . —·15
— urzędownie uwierzytelnione . . . . 1·—
Testamenty, od pierwszego arkusza . . . . 1·—
od każdego dalszego . . . . —·50
Tłumaczenia lub przekłady, patrz **Świadectwa.**
Ugody dzierżawy, według skali II.
— **kupna,** dokumenta ugody:
a) jeżeli jest rzeczą ruchomą, od wartości podług skali III.
b) jeżeli rzecz jest nieruchomą, od każdego arkusza po . . . . . . —·50
ugoda kupna, jako interes prawny, podlega w przypadku lit. *b)* należytości $3^1/_2$% od wartości z 25% dodatku.
— **spólnictwa,** na mocy których dwie lub więcej osób łączy się w wspólnym celu:
a) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów, od pierw. arkusza . . 2·—
od każdego dalszego . . . . —·50
b) jeżeli chodzi o zysk:
1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą, od pierwszego arkusza . . 5·—
od każdego dalszego . . . . —·50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy;
w akcyjnych towarzystwach zawiązanych na dłużej niż 10 lat i w towarzystwach komandytowych, według skali III.
3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II, jednakże nie mniej jak . . . . 5·—
Ugody zastawu według wysokości długu skala II; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną, od każdego arkusza . . . . —.50
Układy, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza . . —·50
— wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego ark. —·50
Układ sam, według wartości $3^1/_2$% (Dodatek 25%).
— we wszystkich innych razach, od wartości według skali II.
Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w dwunastu miesiącach, według sumy, skala I.
— inne od sumy według skali II.
Secunda i *tertia* weksle podlegają tymsamym należytościom, co *prima.*
Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach.
Wekslowe nakazy płatnicze:
a) przy sumach do 50 złr. . . . . 1·—
b) nad 50—200 złr. 2·50

zł.

c) nad 200—800 zł. . . . . 5.—
d) nad 800 zł. ½% z 25¾ dodatku.

Wyciągi:
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych i t. d.) od arkusza . . 1·—
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowywanych, pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od arkusza . . . . —·36
— przez inne władze wydane . . . . —·50

Wyroki:
A) Pierwszej instancyi w następujących przedmiotach: jeżeli według *c)* nie przypada mniejsza należytość:
a) przy ułożeniu wiecznego milczenia . . . . 2·50
b) w skargach o zakłócenie posiadania . . . . 2·50
c) w skargach o pierwszeństwo w konkursie i przy licytacyach . . . 2.50
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia . . . . 2·50
e) przy likwidacyach konkursowych . . . . 1·25
B) pierwszej instancyi w skargach nawiasowych *(Incendenstreite)*:
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 50 zł. . . . 1·—
b) we wszystkich innych wypadkach . . . . 2·50
C) pierwszej instancyi w rzeczach głównych, jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, według jego wartości do 50 zł. . . . . 1·—
nad 50—200 zł. . . . . 2·50
nad 200—800 zł. . . . . 5·—
D) Wyroki ostateczne, prawomocne:
a) jeżeli wartość przyznanego przedmiotu przenosi 800 zł., od wartości tego przyznanego przedmiotu pół procent z 25 procent. dodatkiem;
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 50 zł. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem prawnem rozporządzeniu, niż na sukcesyi, a nie na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości 3 i pół procent wraz z dodatkiem 25 procent;
c) od wyroków prawomocnych o porządku, w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych od czynnego majątku masy pół procent i 25 procent dodatku;
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od wyroku bezpośrednio . . . . 12·—

Wyroków powody (motywa) cywilno-sądowe od arkusza . . . 1·—

Wyroków duplikaty, od arkusza . . . . 1·—

Zaciągi: *A)* jakiegoś prawa w księgi publiczne:
a) jeżeli już tytuł prawny, na podstawie którego zaciąg ma nastąpić, podlega opłacie, są wolne:
b) w innych razach, od wartości pół procent, z dodatkiem 25 procent.
B) w celu nabycia innych praw rzeczonych:
a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 zł., tej wartości pół procent i dodatek 25 procent;
b) jeżeli nie da się oszacować, lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 zł., uwolnione od należytości.

Zapisy długu i obligacye według wartości skala II.
— **hipoteczne,** według wartości skala II.

Zapisy, jeśli zahipotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdego arkusza . . . . —·50
Jeżeli hipoteka zmienia się, lub jedna jej część się opuszcza, od każdego arkusza . . . . —·50

Zapowiedzenia apelacyi: 1. przeciw wyrokom, które podlegają należytości 1 zł. 50 ct., t. j. jeśli wartość przedmiotu spornego bez należytości pobocznych 50 zł. nie przekracza, od pierwszego arkusza . 1·—
2. przeciw wyrokom o opłacie 2 zł. 50 ct. (t. j. w sporach nawiasowych, lub jeżeli przedmiot ma wartość 50—200 zł.), od pierw. ark. 2·50
3. przeciw wyrokom likwidacyjnym przy konkursach, od pierw. ark. . 1·25
4. przeciw wyrokom o opłacie 5 zł. (t. j. jeśli wartość sporna wynosi 200—800 zł.) od pierwszego arkusza . . . . 5·—
5. wszystkie inne zapowiedzenia apelacyi od pierwszego arkusza . . . 10·—
Wszystkie dalsze arkusze przy zapowiedzeniach apelacyi po . . . —·50

Zapowiedzenia rekursu, o ile takowe oddzielnie od rekursu jest możliwem, od arkusza . . . . —·50

złr.

— w postępowaniu konkursowem i wogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 złr., od arkusza . . . —·12
inaczej od arkusza . . . . —·36

Zapowiedzi. Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem, od ark. —·50
Potwierdzenie zapowiedzi przedślubnych, od arkusza . . . . . . —·50

Zaprotokółowanie firm, spółek, prokur i t. d., obacz **Podania.**

Zaskarżenia, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 złr., od arkusza . . . . —·12
jeżeli wartość tę przekracza . . . . —·36

Zaświadczenia, obacz **Świadectwa.**

Załączniki, obacz **Alegaty.**

Zmiana nazwiska, patrz **Nazwiska.**

Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym, w regule od arkusza . . . . —·50

Wolne od stempla są zażalenia z powodu czynności, których ukaranie leży w interesie publicznym, dalej zażalenia przeciw osobistemu zachowaniu się urzędników i przeciw pocztom, kolejom i t. d., o przewóz i doręczenie listów, frachtów i t. d.

Jarmarki uprzywilejowane

w Królestwie Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

(Skrócenia: p. = powiat, **m. p.** = miasto powiatowe.)

Alwernia, p. Chrzanów. Co 3 środę w mies. targ. *Andrychów,* p. Wadowice. Każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Babice, p. Przemyśl. 4 maja, 6 czerw., 24 sierp. i 29 wrześ. *Baligród,* p. Lisko. W każdy poniedz. targ. *Baranów,* p. Tarnobrzeg. Co wtorku targ. *Barysz,* p. Buczacz. Co poniedz. targ. *Bełz.* p. Sokal. 9 i 31 stycz., 17 marca, 28 kwiet., 24 czerw., 2 lipca, 1 sierp., 13 paźdz., 26 listop., 12 grud. Co piątku targ. *Biała,* miasto pow. Jarmarki na konie w 3 poniedz. po 3 Królach, w 2 poniedz. po św. Janie Nep., w 1-szy poniedz. po św. Jakubie Ap., w 1-szy poniedz. po św. Szymonie i Judzie. Co wtorku, czwartku i sob. targ. *Biały kamień,* pow. Złoczów. 2 stycz., we wtorek po Niedz. Zapust., w środop., w niedz. po św. Tomaszu, we wtorek po Zielon. Świętach, 2-go dnia po św. Piotrze i Pawle, 2-go dnia po św. Krzyżu, 2-go dnia po św. Filipie (podług kal. rusk.). Co 2-gą środę targ. *Biecz,* p. Gorlice W poniedz. po: 25 stycz., 24 lut., 24 marca, 20 kwiet., 25 maja, 29 czerw., 10 sierp., 15 wrześ., 17 paźdz., 11 listop. i 6 grud. Jeżeli na poniedz. przypada święto, jarmark odbywa się w nastep. dzień. W każdy poniedz. targ. *Bircza,* p. Dobromil. 2 stycz., 29 czerw., 4 paźdz. Co środy targ. *Błażowa,* p. Rzeszów. 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 wrześ., 12 listopada. W każdy poniedz. targ. *Bobowa,* p. Grybów. Co czwart. targ. *Bóbrka,* m. p. 13 stycz., w poniedz. po rusk. Niedz. Palm., 26 lipca, 30 paźdz. Co czwart. targ. *Bochnia,* m. p. 2 stycz., w poniedz. po niedz. mięsop., w poniedz. po 3-ciej niedz. postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarm. co czwart. aż do piątku po Wniebowst., w piątek po Boż. Ciele, 24 i 30 czerw., 22 lipca, 10 sierp., w poniedz. po Podwyż. św. Krzyża, w poniedz po Różańcu, 11 i 25 listop. Jeżeli jarmark przypadnie na sob., niedz. lub dzień świąt, odkłada się na następ. poniedz. lub dzień powszed. Co czwart. targ. *Bohorodczany,* m. p. (Jarmarki na bydło, podług st. kalend.). 14 stycz., w środop., 7 lipca, 8 listop. Co wtorku i piątku targ. *Bolechów,* p. Dolina. 18 stycz., 5 maja, 11 lipca, 26 wrześ. Co poniedz. targ.

Bolechowice, p. Kraków. W 2-gą niedz. po 3 Królach, 25 marca, 7 maja, 16 sierp., we wrześ. i w grud. w 1-szą niedz. po suched. *Bolszowce,* p. Rohatyn. 2 i 28 stycz., 15 lut., 16 lipca, 27 sierp., 20 listop. Co poniedz. targ. *Borowa,* p. Mielec. Co drugi wtorek targ. *Borszczów,* m. p. Co poniedz. targ. *Borysław,* p. Drohobycz. Co czwart. targ. *Brody,* m. p. 5 maja, 30 paźdz. *Brzesko,* m. p. Co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny wtorek targ. *Brzeżany,* m. p. 13 stycz., 3 lut., 16 i 24 kwiet., 21 maja, 6 sierp, 20 wrześ., 13 paźdz., 26 listop., 18 grud. W każdy poniedz. i piątek targ. *Brzostek,* p. Pilzno, co drugi wtorek targ. *Brzozów,* m. p. 6 stycz., 6 lut., 16 mar., 23 kwiet., 26 maja, 29 czerw., 22 lipca, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 1 listop., 4 grud. Jeśli na który z tych dni przypada święto, jarm. następ. dnia. Co poniedz. targ. *Buczacz,* m. p. Każd. czwart. targ. *Budzanów,* p. Czortków. Co czwart. targ. *Bukaczowce,* p. Rohatyn. 30 marca, 8 lipca, 10 wrześ., 2 listop. *Bukowsko,* p. Sanok 24 lut., 5 lip. Co czwart. targ. *Bursztyn,* p. Rohatyn. 18 stycz., 23 kwiet.. 27 sierp., 12 grud. Co poniedz. targ.

Chochołów, p. Nowytarg. Co 4-ty wtorek targ. *Chocimierz,* p. Tłumacz, Na N. Rok, w poniedz. zapust., na św. Alexego, w czwart. przed Ziel. Św., w dzień narodz. św. Jana, na św. Michała, w św. Różańca św., na św. Mikołaja (podług kalend. rusk.). Co poniedz. targ. *Chodorów,* p. Bóbrka. 14 stycz., 5 maja, 13 lip., 12 paźdz. Co czwart. targ. *Chorostków,* p. Husiatyn. Co poniedz. targ. *Chrzanów,* m. p. W 2-gi poniedz. po 3 Król., w poniedz. po N. M. P. Gromn., 12 marca, 1 maja, 24 czerw., 13 i 25 lip., 15 sierp., 10 i 28 paźdz., 11 list., 6 grud. Co środy targ. *Chyrów,* p. Staremiasto. Co środy targ. *Cieszanów,* m. p. 2 stycz., w 1-szy poniedz. paźdz. Co wtorku targ. *Ciężkowice,* p. Grybów. Co poniedz. targ. *Czchów,* p. Brzesko. Co mies. w trzeci wtor. targ. *Czernelica,* p. Horodenka. Co poniedz. targ. *Czernichów,* p. Kraków. Co mies. w środę po 1-szym jarm. *Czortków,* m. p. 21 maja, 12 lip., 28 sierp., 20 grud. Co czwart. targ. *Czudec,* pow. Rzeszów. Co czwart. targ. *Czyszki,* p. Lwów. 2 lip., 14 wrześ., 6 listop.

Dąbrowa, m. p. Co drugi poniedz. targ. *Dębowiec,* p. Jasło. Co poniedz. targ. *Delatyn,* p. Nadwórna. 25 marca, 1 czerw., 27 sierp., 30 listop., 21 grud. *Dembica,* p. Pilzno. 2 stycz., 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., w drugi dzień po Boż. Ciele, 13 lip., 24 sierp., 17 paźdz., 4 grud, Co czwart. targ. *Derewacz,* p. Lwów. 5 kwiet., 19 maja, 23 czerw., 9 wrześ., 1 paźdz. *Dobczyce,* p. Wieliczka. Jarmark co mies. 1-szej środy. *Dobromil,* m. p. 19 stycz., od 1 do 8 sierp., 26 paźdz. Każd. poniedz. targ. *Dobrotwór,* p. Kamionka Strumiłowa, 19 stycz., 8 maja, 10 wrześ. Co drugi wtor. targ. *Dolina,* m. p. 2 stycz., 11 lut., 1 maja, 5 lip., 3 sierp., w poniedz. po 1-szej niedz. wrześ. Każd. czwart. targ. *Droginia,* p. Myślenice. 14 lut., 23 kwiet., 16 lipca. *Drohobycz,* m. p. Co poniedz. targ. *Dubiecko,* pow. Przemyśl. Co wtorku targ. *Dukla,* p. Krosno. 7 stycz., 25 lut., 19 marca, na Wniebowst., na Boże Ciało, 24 czerw., 22 lip. 29 sierp., 25 list., 24 grud. Co czwart. targ. *Dunajec Czarny,* p. Nowytarg. Co 4-ty poniedz., a mianowicie w poniedz. po jarm. w Nowym Targu. *Dunajów,* p. Przemyślany. 2 stycz., 31 marca, 24 czerw., 18 paźdz. (st. stylu). Co wtor. targ. *Dynów,* p. Brzozów. 3 lut., 19 marca, 2 maja, 9 wrześ., 25 listop., 6 grud. Co poniedz. targ.

Fredropol, p. Przemyśl. 2 stycz., 25 marca, 12 sierp., 19 list. *Frysztak,* p. Jasło. Co drugi czwartek targ.

Gdów, p. Wieliczka. Co trzeci wtorek targ. *Gliniany,* p. Przemyślany. 15 lut., 8 maja. 8 list. Każd. wtor. targ. *Głogów,* p. Rzeszów. Każd. poniedz. targ. *Gołogóry,* p. Złoczów. 26 lut., 21 marca, 7 maja, 15 czerw., 26 lip., 20 wrześ., 15 paźdz. *Gorlice,* m. p. 12 jarm. we wtorki po: 3 Król., św. Mateuszu. Niedz. Palm., św. Filipie i Jakubie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Maryi Magdal., Wniebowz., Narodz. N. M. P., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, 3-ciej niedz. Adwentu. Co wtorku targ. *Grab,* p. Krosno. 3 stycz., 26 kwiet., 27 sierp., 1 paźdz. *Gródek,* m. p. 19 marca, w poniedz. po Boż. Ciele, 14 wrześ., 19 grud. Każd. czwart. targ. *Grybów,* m. p. Co poniedz. targ. *Grzymałów,* p. Skałat. 17 marca, 4 maja, 17 wrześ. Co czwart. targ. *Gwoździec,* p. Kołomyja. 28 stycz, 28 marca, 26 lipca, 4 paźdz. Co piątku targ.

Halicz, p. Stanisławów. 7 stycz., 5 kwiet., 5 lip., 12 paźdz. Co piąt. targ. *Hołosko,* pod Lwowem. 6 sierp., w dzień śmierci św. Anny. *Horodenka,* m. p.

13 stycz., 14 lut., 1 mar., 6 kwiet., 7 maja, 2 czerw., 11 lip., 27 sierp., 7 list., Co wtor. i piąt. targ. *Hussaków,* p. Mościska. 8 maja, 27 sierp., 8 październ., 18 grud. Każd. czwart. targ. *Husiatyn,* m. p. 13 czerw., w razie św. następ. dnia. Co czwartku targ.

Jabłonów, p. Kołomyja. 31 stycz., 15 lut., 14 maja, 29 sierp., 14 paźdz., 30 grud. *Jaćmierz,* p. Sanok. 12 marca, 24 czerw. *Janów,* p. Gródek. 13 stycz., na Wniebowst. rusk., 20 listop. Co czwart. targ. *Janów,* p. Trembowla. Co piątku targ. *Jarosław,* m. p. 12 stycz., 10 marca, 13 czerw., 2 wrześ. Co poniedz. i piąt. targ. *Jaryczów nowy,* p. Lwów. 21 stycz., 31 maja, 19 wrześ., 11 grud. Co środy targ. *Jasienica,* p. Brzozów. 5 lipca, 9 sierp.. 13 grud. Co czwart. targ. *Jasło,* m. p. 7 stycz., 3 lut., 23 kwiet., 21 wrześ., 2 list., 1 grud. W każdy piątek targ. *Jassów,* p. Pilzno. Co drugi wtor. targ *Jawornik,* p. Rzeszów. Co poniedz. targ. *Jaworów,* m. p. 1 maja, 6 sierp., 26 paźdz., 12 grud. *Jaworzno,* p. Chrzanów. Co wtor. targ. *Jazłowiec,* p. Buczacz. Co wtor. targ. *Jedlicze,* p. Krosno. 25 lut., 20 kwiet., 18 czerw.. 9 sierp., 29 wrześ., *Jeleń,* p. Chrzanów. W 1-szy wtor. po N. Roku, we wtor. po Gromnicz., w poniedz. po niedz. zapust., we wtor. po św. Józefie, we wtorek po Znalez. Krz. św., we wtor. po św. Janie Chrzcic., 3 czerw., we wtorki: po św. Wawrzyńcu, po Podwyższ. św. Krzyża, po św. Franciszku Seraf., po Wsz. Świet., po św. Mikołaju. *Jeleśnia,* p. Żywiec. Co czwartku targ. *Jezierna,* p. Złoczów. 12 stycz., we wtorek po Wielkiejnocy rusk., 20 lipca, 20 paźdz. Co poniedz. targ. *Jezierzany,* p. Borszczów. Co środy targ. *Jezupol,* p. Stanisławów. 27 czerw., 28 lip., 29 wrześ. *Jodłowa,* p. Pilzno. Co drugi wtor. targ. *Jordanów,* p. Myślenice. 25 lut., 23 kwiet., w 7-my poniedz. po Ziel. Św., 29 grud., tudzież jarm. co mies. 15-go, jeśli 15-ty przypada na poniedz., w przeciwnym razie w nast. poniedziałek.

Kąkolniki, p. Rohatyn. 24 marca, 22 lipca, 20 wrześ., 13 paźdz., 7 list., 21 grud. *Kałusz,* m. p. 18 stycz., 11 lut., 13 mar., 20 kwiet., 16 maja, 6 czerw., 20 lip., 1 paźdz., 18 list., 10 grud. (przez 2 dni), 27 sierp., (przez 5 dni), 28 wrześ. (przez 3 dni). Co piąt. targ. *Kalwarya,* p. Wadowice. 25 stycz., 19 mar., 4 maja, 13 czerw., 17 sierp., 19 list. *Kańczuga,* p. Łańcut. We wtor. po Ziel. Św., 30 wrześ., 4 grud. Co poniedz. i czwart. targ. *Kęty,* p. Biała. W 2-gie poniedz.: po 3 Królach, po Wniebowst., po św. Krzyżu, po Narodz. Maryi P. Każdy przez 8 dni. Co poniedz. targ. *Knihynicze,* p. Rohatyn. 19 stycz., 11 lut., 21 marca, w poniedz. po niedz. Palm. obrz. rusk., 21 maja, 6 lipca, 18 sierpnia, 20 wrzes., 7 listop. 18 grud. *Kolbuszowa,* m. p. Co wtorku targ. *Kołaczyce,* p. Jasło. 1 maja, Co 2-gi poniedz. targ. *Kołomyja,* m. p. 6 lut., 24 kwiet., 15 czerw., 3 i 28 sierp., 13 wrześ., 30 paźdz., 18 grud. Co poniedz. i piąt. targ. *Koropiec,* p. Buczacz. Co wtorku targ. *Krzeszowice,* p. Chrzanów. Co poniedz. targ. *Komarno,* p. Rudki. Co poniedz. targ. *Kopyczyńce,* p. Husiatyn. Co środy targ. *Korczyna,* p. Krosno. 15 stycz., 3 kwiet., 30 sierp., 1 grud. Co piątku targ. *Korolówka,* p. Zaleszczyki. 29 stycz., we środę środopostną obrz. rusk., na Wniebowst. obrz. rusk., 24 czerw., 8 sierp., 10 wrześ., 9 listop., 18 grud. Co czwart. targ. *Kossów,* m. p. W czwartek 1-go tyg. wielk. postu rusk., we wtorek przed ruskiem Wniebowst., 25 sierpnia, 11 paźdz. (w razie święta następnego dnia). Co poniedz. i piątku targ. *Kozłów,* p. Brzeżany. Co czwart. targ. *Kozowa,* p. Brzeżany. 17 lut., 17 marca, 17 kwiet., 3 maja, 12 czerw., 20 lip., 20 sierp., 4 wrześ., 27 paźdz., 11 list., 30 grud. Co wtorku targ. *Kraków,* Jarm. przeważnie na zboże: 23 kwiet,, 29 wrześ., oba po 14 dni. W poniedz. po 4-tej niedz. postu, 1 paźdz. Na wiosnę i w jesieni wielkie jarm. na konie. Co wtor. i piąt. targ. *Krakowiec,* p. Jaworów. 14 stycz., w 1-szy poniedz po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25 lip., 27 wrześ., 18 paźdz., 25 list. Co czwart. targ. *Krosno,* m. p. 1 stycz., w poniedz. po niedz. przewodn. i po św. Trójcy, 31 lip., 28 paźdz. Co poniedz. targ. *Krukienice,* p. Mościska. 18 stycz., 5 marca, 23 kwiet., 23 lipca, 13 paźdz. *Krynica,* p. N. Sącz. Co 2-gą środę targ. *Krystynopol,* p. Sokal. 14 stycz., 5 maja, w piąt. po rusk. Wniebowst., 13 wrześ. *Krzywcza,* p. Przemyśl. 13 stycz., 25 marca, 31 lip., 18 grud. *Krzywcze,* p. Borszczów (jarm. na bydło). 18 stycz., 30 kwiet., 10 lip., 8 grud. *Kudryńce,* p. Borszczów. Co czwart. targ. *Kułaczkowce,* p. Kołomyja. 9 stycz., 15 lut., 6 marca, 19 kwiet., 24 maja, 6 czerw., 18 i 27 sierp., 6 wrześ., 12, 21 i 29 grud. *Kulików,* p. Żółkiew. 2 stycz., 5 lut.,

13 kwiet., 7 lip., 28 sierp., 20 paźdz. *Kuty,* p. Kossów. 30 stycz., 24 dnia po Wielkiejnocy rusk., 26 wrześ., 13 list. Co wtorku i piątku targ. *Kutyska,* p. Tłumacz. Co poniedz. targ.

Lanckorona, p. Wadowice. 21 stycz., 8 maja, 24 czerw., 4 wrześ. *Leżajsk,* p. Łańcut. 21 stycz., 23 kwiet., 9 maja, 5 i 24 sierp., 4 paźdz., 6 grud. *Limanowa,* m. p. Jarm. co 3-ci poniedz. *Lipnica murowana,* p. Bochnia. Co miesiąc w trzeci poniedz. jarm. *Lisko,* m. p. Co wtorku targ. *Liszki,* p. Kraków. Dwanaście jarmarków zawsze w pierwszy poniedz. każd. mies. *Lubień,* p. Myślenice. W każdą pierw. środę każd. mies. jarm. *Lubaczów,* p. Cieszanów. 21 marca, 21 maja, 29 czerw., 8 sierp., 20 wrześ., 13 grud. Co wtorku i piątku targ. *Lutowiska,* p. Lisko. 13 stycz., w rusk. środop., w poniedz. rusk. Ziel. Św., 11 lip., 18 sierp., 20 wrześ. Co czwart. targ. *Lwów,* 21 stycz., 24 maja, 12 paźdz.

Łabowa. p. N. Sącz. 3 stycz., w czwartek po Gromnicz., 25 kwiet., w ost. czwart. W. postu, W 3-ci czwart. W. postu rusk., w czwart. po św. Janie Chrzcic., po 6 sierp., po św. opieki N. M. P., po św. Łucyi. *Łapanów,* p. Bochnia. 8 stycz., 19 lut., 3 marca, 14 maja, 25 czerw., 6 sierp., 17 wrześ., 29 paźdz., 10 grud. Co poniedz. targ. *Łańcut,* m. p. 7 stycz., 3 lut., 15 i 16 marca, 13 czerw., 13 i 26 lip., 24 sierp., 5 paźdz., 11 i 30 list. Co wtor. i piąt. targ. *Łącko,* p. N. Sącz. Co trzecią środę jarm. *Łopatyn,* p. Brody. W 1-szy dzień po rusk. Ziel. Św., 11 lip., 27 sierp., 20 wrześ., i co drugą środę każd. mies. *Łukowica,* p. Limanowa. Jarm. w każd. 3-ci poniedz. po jarmarku w Limanowej. *Łysiec,* p. Bohorodczany. 11 lut., 24 czerw., 26 list, 2 stycz., 8 marca, 11 lip., 18 sierp. 26 paźdz.

Magierów, p. Rawa ruska. 9 stycz., 15 lut., 17 i 29 marca, 4 kwiet., 5 maja, 23 czerw., 12 i 27 lip., 21 wrześ., 30 paźdz., 26 list., 19 grud. *Majdan,* p. Kolbuszowa. Co poniedz. targ. *Maków,* p. Myślenice. 29 stycz., 1 maja, 7 sierp., 19 list. Co czwart. targ. *Malechów,* pod Lwowem. 30 wrześ. *Monasterzyska,* p. Buczacz. Co środy targ. *Manaster,* p. Żółkiew. 21 maja jarm. *Mielec,* m. p. 5 jarmarków w czwartki: po Gromnicz., po św. Trójcy, po Wniebowz., po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Co czwart, targ. *Mikołajów,* p. Żydaczów. 14 stycz., 6 sierp., 9 wrześ. Co wtorku targ. *Mikulińce,* p. Tarnopol. W każdy poniedz. targ. *Milatyn,* p. Kamionka Str. Co czwart. targ. *Milówka,* p. Żywiec. Co czwart. targ. *Modlnica,* p. Kraków. Co 4-tą niedz. w mies. jarm. *Mościska,* m. p. 25 lut., 24 czerw., 10 sierp., 2 list. jarm. na konie. Co czwart. i piąt. targ. *Mosty wielkie,* p. Żółkiew. 15 lut., 5 kwiet., 10 wrześ., 12 grud. Co piąt. targ. *Mrzygłód,* p. Sanok. 19 stycz., w piąt. po Boż. Ciele, 16 sierp. *Mszana dolna,* p. Limanowa. Co wtorku targ. *Muszyna,* p. N. Sącz. W poniedz.: po Gromnicz., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Pośw. Kośc., po Ofiarow. N. M. P. Co poniedz. targ. *Myślenice,* m. p. Co drugi poniedz. targ.

Nadwórna, m. p. 18 stycz, 5 maja (8 dni), 11 lipca, 13 paźdz. (3 dni). Co poniedz. i czwart. targ. *Narajów,* p. Brzeżany. 18 stycz., 26 marca, 6 kwiet., 14 maja, 6 lipca, 6 sierp. 26 wrześ., 3 grud. Co piąt. targ. *Narol,* p. Cieszanów. 19 marca, 24 sierp., Co czwart. targ. *Nawarja,* p. Lwów. 18 stycz, 14 lut., 11 lipca, 18 sierp., 26 wrześ., 10 list. Co środy targ. *Niebylec,* p. Rzeszów. 15 lut., 1 wrześ., 7 list., 28 grud, Co poniedz. targ. *Niedźwiedź,* p. Limanowa. Co środy targ. *Niegowice,* p. Wieliczka. Co 4-tą środę w mies. jarmark. *Niemirów,* p. Rawa ruska. 19 stycz., 8 list. Co czwart. targ. *Niepołomice,* p. Bochnia. 7 stycz., 24 lut., 4 marca, w poniedz. przed środą popielc., po niedz. Palm., po św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 24 wrześ., 4 i 13 list., 4 grud. Co wtorku targ. *Nieznajowa,* p. Gorlice. Na ruskie Wniebowst., 13 sierp., 10 wrześ., 30 paźdz. *Niżankowice,* p. Przemyśl., 16 stycz., 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 26 wrześ., 18 grud., Co środy targ. *Niżniów,* p. Tłumacz. 19 stycz., 11 lut, 29 marca, 4 maja, 24 czerw., 6 lipca, 13 sierp., 10 wrześ., 7 paźdz., 20 list, 3 grud. Co czwart. targ. *Nowe-Miasto,* p. Dobromil. 11 list. jarm. *Nowotaniec,* p. Sanok. 1 maja, w poniedz. po św. Trójcy, 2 sierp., 11 listop. Co poniedz. targ. *Nowy-Sącz,* m. p. Co wtor. i piąt. targ. *Nowytarg,* m. p. Co 4-ty poniedz. targ.

Obertyn, p. Horodenka. 18 stycz., w ost. dzień zapust. rusk., 6 kwiet., 7 maja, 24 czerw., we wtor. po rusk. Ziel. Św., w rusk. środop., 18 lip., 1 i 18 sierp., 20 wrześ., 13 paźdz., 9 list, 12 i 29 grud., Co czwart. targ. *Olesko,* pow.

Złoczów. 14 lut., 14 kwiet., 21 maja, 6 lip., 20 wrześ., 7 i 20 list., 18 grudnia. Co niedz. i piąt. targ. *Oleszyce,* p. Cieszanów. 24 lut., 13 grud. Co środy targ. *Ołpiny,* p. Jasło. Co 2-gi czwart. targ. *Osiek,* p. Jasło. Co czwart. targ na bydło. *Oświęcim,* p. Biała. Przez dwa pierwsze czwart. każd. mies. jarm. Co poniedz. targ. *Ottynia,* p. Tłumacz. 16 stycz., 2 lut., 8 maja, 11 lip., 6 sierp., 20 październ. Co wtorku targ.

Peczeniżyn, p. Kołomyja. 19 stycz., 7 kwiet., 4-go dnia po rusk. Ziel. Św., 28 sierp., 27 wrześ., 8 list. *Perehińsko,* p. Dolina. W 2-gi poniedz. wielk. postu rusk., 5 maja, 24 czerw., 27 lip., 9 list., 4 grud. *Pilzno,* m. p. 7 i 28 stycz, 24 lut., 19 i 31 marca, 23 kwiet., 8 i 19 maja, 24 czerw. jarm. na płótna, 22 lip., 15 i 28 sierp., 29 wrześ., 28 paźdz.. 30 list., 15 grud. Co poniedz. targ. *Pistyn,* p. Kossów. 29 marca, w poniedz. po rusk. Ziel. Sw., 8 sierp., 10 wrześ. *Piwniczna,* p. N. Sącz. 2 stycz., w poniedz. po niedz. środop. we wtorek po Ziel. Św., 25 lip., 24 sierp. Co drugi czwart. targ. *Podbiecz* czyli *Pobiedz,* p. Wadowice. W środy: po N. M. P. Gromnicz, po św. Wojciechu, po św. Janie Chrzcic., po Wniebowz. N. M. P., po św. Michale, po św. Łucyi. *Podgórze,* p. Wieliczka. W każdą pierw. środę każdego miesiąca. Co wtor. i piąt. targi. *Podhajce,* m. p. 13 stycz., 11 lut., w rusk. środop., w poniedz. po 1-szej niedz. Wielkiejnocy rusk., na rusk. Wniebowst.. 11 lip., 27 sierp., 26 wrześ., 30 paźdz., 20 list. 18 grud. Co czwart. targ. *Podkamień,* p. Rohatyn. Co wtor targ. *Pomorzany,* p. Złoczów. 13 stycz., 14 lut., 17 i 29 marca, 5 i 29 maja, 23 czerw., 21 lip., 18 sierp., 22 wrześ., 8 paźdz., 12 list., 19 grud. *Potok złoty,* p. Buczacz. W poniedz. zapust., we wtorek po Ziel. Św., w następ. dzień: po Spasie, po Stritenju, po św. Janie Bogusławie (podług kalend. rusk.). Co środy targ. *Probużna,* p. Husiatyn. Co wtor. targ. *Pruchnik,* p. Jarosław. 21 stycz., 26 lipca. Co czwart. targ. *Przecław,* p. Mielec. Co środy targ. *Przemyśl,* m. p. 26 czerw., 9 grud Każdy przez 14 dni. Co poniedz. i piąt. targi. *Przemyslany,* m. p. 1 stycz., 14 lut., 28 marca, 29 maja, 11 czerw., 11 list. Co poniedz. targ. *Przeworsk,* p. Łańcut. 2 stycz, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 paźdz., 19 list. Co poniedz., środy i piątki targ.

Rabka, p. Myślenice. Co drugi poniedz. targ. *Radłów,* p. Brzesko. Co środy targ *Radomyśl,* p. Tarnobrzeg. Co poniedz. targ. *Radymno,* p. Jarosław. 20 maja, 20 sierp., 20 wrześ., 20 grud. Co poniedz. i piąt. targ. *Raniżów,* pow. Kolbuszowa. Co czwart. targ. *Rajcza,* p. Żywiec. Co mies. w czwart. po 15-tym. *Rawa ruska,* m. p. 21 stycz., 7 lip., 27 wrześ., 22 grud. Co poniedz. targ. *Rogi,* p. Krosno. 26 lip., 27 sierp.. 6 grud. Co środy targ. *Rohatyn,* m. p. 9 stycz., 3 lut., 26 lip., 11 paźdz. Co środy i piątku targ. *Rozdół,* p. Żydaczów. 19 marc., 16 lip., 29 wrześ. Co poniedz. targ. *Rożniatów,* p. Dolina. W rusk. środop., we wtor. po rusk. Ziel. Św., 14 stycz., 12 lip., 13 sierp., 20 wrześ., 21 listop. *Rożnów,* p. Śniatyn. Co czwart. targ. *Rozwadów,* p. Tarnobrzeg. Co wtor. targ. *Ruda,* p. Żydaczów. 13 stycz. i 6 lip. *Rudki,* m. p. 2 lip., 15 sierp, 8 wrześ., Co wtorku targ. *Rudnik,* p. Nisko. Co czwart. targ. *Rybotycze,* p. Dobromil. 14 wrześ., 10 grud. Co czwart. targ. *Rymanów,* p. Sanok. 25 lip., 9 wrześ., 6 grud. Co poniedz. targ. *Rzepiennik Strzyżewski,* p. Gorlice. Co środy targ. *Rzeszów,* m. p. 19 marca, 23 kwiet., na św. Trójcę, 22 lipca, 21 wrześ., 2 list., 21 grud. Co wtorku i piątku targ.

Sądowa Wisznia, p. Mościska. We środę po N. Roku, w środę po Ziel. Św. rusk., 26 lipca, 29 wrześ. Co środy targ. *Sambor,* m. p. Co czwartku targ. *Sanok,* m. p. We wtor. przed Ziel. Św., w poniedz. przed Boż. Narodz. Co piąt. targ. *Sasów,* p Złoczów. 14 lut., 24 czerw., 30 wrześ., 6 grud. Co środy i soboty targ. *Sędziszów,* p. Ropczyce. Co piątku targ. *Skała,* p. Borszczów. Co czwartku targ. *Sieniawa,* p. Jarosław. 2 stycz., 4 kwiet., 24 czerw., 2 list. Co czwart. targ. *Siepraw,* p. Wieliczka. Co wtor. targ. *Skałat,* m. p. Każd. wtor. targ. *Skawina,* p. Wieliczka. Co czwart. targ. *Skole,* p. Stryj. 13 stycz., w środop., 13 paźdz., 18 grud. *Slemień,* p. Żywiec. Co drugi poniedz. targ. *Smorze,* p. Stryj. 8 maja, 2 czerw., 4 i 30 lipca, 16 sierp., 9 i 24 wrześ., 28 paździer, 18 listop., 19 grud. *Skrzydlna,* p. Limanowa. Co drugi czwart. targ. *Śniatyn,* m. p. W środop., na Ziel. Sw., na św. Eliasza, na św. Jana Chrzcic., na Narodz. N. M. P. (podług kalend. rusk.) Co poniedz. środy i piąt. targ. *Sokal,* m. p. 18 stycz., 24 lut., 23

kwiet., 18 lipca, 8 wrześ., 4 paźdz., 2 i 21 list., 12 i 18 grud. *Sokołów,* p. Kolbuszowa. 25 marca, 29 czerw., 25 lip., 11 paźdz. Co wtorku targ. *Sokołówka,* p. Brody. W każdą drugą środę jarmark. *Sołotwina,* p. Bohorodczany. (podług rusk. kalend.). 2 lut, w 1-szy poniedz. po Wielkiejnocy, w czwart. po Wniebowst., 20 lip., 8 list., 6 grud. Co piąt. targ. *Stanisławów,* m. p. 15 lut., 29 marca, w piątek po Boż. Ciele, 13 wrześ, 4 grud. Co czwart targ. *Starasól,* p. Staremiasto. 2 stycz., 20 wrześ. Co piątku targ, *Stare Miasto,* m. p. 24 czerw. Co wtorku targ. *Stary Sącz,* p. N.-Sącz. Co drugą środę targ. *Stojanów,* p. Kamionka Strumiłowa. Co drugi wtorek targ. *Strussów,* p. Trembowla. Co czwartku targ. *Stryj,* m. p. Od 8—15 maja, od 15—22 sierp., od 7—20 wrześ., od 6—13 grud. Co czwart. targ. *Strzyżów,* p. Rzeszów. W poniedz. po Trzech Król., 8 lut. (przez 3 dni), w poniedz. zapust., w poniedz. środop., w poniedz. po Wielkiejnocy, 8 maja (3 dni), 25 lipca, 14 sierp. (3 dni), 8 wrześ, 21 październ., 6 listop. (3 dni), 25 listop. Co poniedz. targ. *Strzeliska nowe,* p. Bóbrka. 19 stycz., we wtorek po Ziel. Św., 16 sierp, w dzień po N. M. P. Gromn. Co poniedz. targ. *Sucha,* pow. Żywiec. Co drugi wtor. targ. *Szczawnica,* p. N. Sącz. Targ co wtorku w czerw., lip., sierp. i wrześ. *Szczepanów,* p. Brzesko. Co piątku targ. *Szczerzec,* p. Lwów. 2 stycz., we wtorek po Ziel. Św, 13 lip., 30 wrześ, Co czwart. targ. *Szczyrzyce,* p. Limanowa. Co wtorku targ. *Szczucin,* p. Dąbrowa. Co środy targ. *Szczurowa,* p. Brzesko. Co trzeci czwart. każd. mies. jarm. *Szczurowice,* p. Brody. 7 stycz, 24 czerw., 14 wrześ. Co wtorku targ. *Szerzyny,* p. Jasło. W każdy drugi i ostatni czwart. mies. targ.

Tarnobrzeg, m. p. Każd. środy targ. *Tarnopol,* m. p. 2 stycz, 14 lut., w środop. obrz. rusk., w poniedz. po rusk. Wielkiejnocy, 24 czerw., 26 lip (jarm. na konie), 18 sierp., 26 wrześ., 20 list. Co środy targ. *Tarnów,* m. p. W 1-szy poniedz. stycz., 3 lut., 19 marca, w 2-gi poniedz. kwiet, maja i czerw., 22 lip, w 2-gi poniedz. sierp., 29 wrześ., w 2-gi poniedz. paźdz, listop i grud. Co wtor. i piątku targ. *Tartaków,* p. Sokal. 14 lut., 30 marca, 30 październ., 18 grudnia. *Tłómacz,* m. p. W piąt. po Wniebowst. rusk., 6 grud. W środy targ. *Tłuste,* p. Zaleszczyki. Co czwart. targ. *Toporów,* p. Brody. Co drugi czwart. targ. *Toute,* p. Skałat. Co środy targ. *Trembowla,* m. p. 6 i 16 lip. Co wtor. targ. *Trzciana,* p. Bochnia. 26 marca, 13 lip., 30 wrześ., 11 list. Co wtorku targ. *Trzebinia,* p. Chrzanów. W poniedz. po 3 Król., w poniedz. po Gromnicz., w poniedz. po niedz. Białej, 23 kwiet., 8 maja, 29 czerw., w poniedz. po św. Jakubie, 25 sierp., 21 wrześ., w poniedz.: po śś. Szymonie i Judzie, i po św. Katarzynie, 21 grud. Co środy targ. *Tuchów,* p. Tarnów. Co poniedz. targ. *Turka,* m. p. 11 i 12 stycz., 13 i 14 lut, w poniedz. i wtorek 4-go tygodnia przed ruską Wielkanocą, w czwart. i piąt. przed rusk. Ziel. Św., 8 i 10 lipca, 25 i 26 sierp, 18 i 19 wrześ, 11 i 12 paźdz., 22 i 23 list. Co środy targ. *Tyczyn,* p. Rzeszów. 2 i 25 stycz, 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Boż. Ciele, 22 lip, 17 sierp., 21 wrześ, 28 paźdz., 25 list., Co poniedz. targ. *Tylicz,* p. N. Sącz. W nast., poniedz.: po 3 Królach, po niedz. Palm., po Ziel., Świętach, po śś. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. Święt. *Tymbark,* p. Limanowa. W każdy 3-ci poniedz. po targu w Łukowicy. *Tyrawa wołoska,* p. Sanok. 16 lip. jarm. na bydło. Co środy targ. *Tyśmienica,* p. Tłumacz. W poniedz. po rusk. N. Roku, w środę przed rus. Wielkanocą, w czwart. przed rusk. Ziel. Św., 26 czerw. Co poniedz. targ.

Uhnów, p. Rawa. 18 stycz, 20 lut., 12 czerw, 13 lip., 20 wrześ., 30 paźdz. Co piątku targ. *Ulucz,* p Dobromil. Co czwart. targ. *Ulanów,* p. Nisko. Co poniedz. targ. *Ułaszkowce,* p. Czortków. Od 24 czerw. do 12 lip. *Uścieczko,* p. Zaleszczyki. Co piątku targ. *Uście biskupie,* p. Borszczów. Co drugi wtorek po jarm. w Mielnicy. *Uście ruskie,* p. Gorlice. 18 stycz., 5 maja, 6 czerw, 11 lip., 20 list., 21 grud. *Uście solne,* p. Bochnia. 24 kwiet., 24 czerw., 24 sierp., 1 październ. *Uście zielone,* p. Tłumacz. 12 stycz, 21 marca, 5 maja, 6 paźdz, 3 grud. Co czwart. targ. *Ustrzyki dolne,* p. Lisko. Co środy targ.

Wadowice, m. p. Jarm. co mies. w 1-szy czwart. Co czwart. targ. *Waręż,* p. Sokal 14 lut, 24 czerw., 24 sierp, 7 list. *Wieliczka,* m. p. W 4-ty poniedz. każd. mies. Co czwart. targ. *Wielkie Oczy,* p. Jaworów. 16 lut, 29 kwiet., 30 paźdz., 24 grud. Co środy targ. *Wielopole,* p. Ropczyce. Co 2-gi poniedz. targ.

Wilamowice, p. Biała. Co mies. w 1-szą środę jarm. Co środy targ. *Wiśnicz Nowy,* p. Bochnia. Co miesiąc w 3-cią środę jarm. Co środy targ. *Wiśniowa,* p Wieliczka. Co 2-gi czwart. targ. *Wojnicz,* p. Brzesko. Co trzeci poniedz. targ. *Wojniłów,* p. Kałusz. 13 stycz., 5, 6 i 7 maja (na bydło), 10 lipca, 18 sierp. *Wołków,* p. Lwów. 3 grudnia

Zabłotów, p. Śniatyn. 18 stycz., 11 lut., 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrześ., 7 list., 12 grud, (W razie św. w następ. dzień.). Co wtorku targ. *Zakliczyn,* p. Brzesko. Co 3-ci poniedz. w mies. targ. *Zaleszczyki,* m. p. (Jarmarki na bydło): 4 stycz., 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 paźdz., 4 grud. Co piąt. targ. *Zarszyn,* p. Sanok. 12 marca, w piątek po Wniebowst, 17 lipca, 12 paźdz. Co środy targ. *Zator,* p. Wadowice. 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw., 22 wrześ. Co poniedz. targ. *Zawałów,* p. Podhajce. Co wtorku targ. *Zbaraż,* m. p. W ost. dzień 1-go tyg. rusk. wielk. postu, 23 kwiet, 6 lip., 13 wrześ, 30 paźdz., 18 grud. Co poniedz. i piątku targ. *Zborów,* p. Złoczów. 5 lipca, 17 sierp., 25 wrześ., 31 grud. Co wtorku targ. *Zbyszyce,* p. N. Sącz. 12 stycz., 14 lut., 10 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czerw., 26 lip, 25 sierp., 21 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 23 grud. *Zdynia,* p. Gorlice. 14 stycz, 12 lut., 21 marc., 7 maja, 7 lip., 6 sierp., 27 wrześ., 13 list., 13 grud. na bydło, owce i nierog. *Złoczów,* m. p. 19 stycz., 12 lut., 7 maja, 1 sierp, 10 wrześ, 8 i 28 list, 22 grud. Co środy i sob, targ. *Żmigród,* p. Krosno. 2 lut., 23 kwiet., 24 czerw., 25 lip., 17 paźdz, 13 grud. Co poniedz. targ. *Żółkiew,* m. p. 9 stycz, w środę 4-go tyg. rusk. wielk. postu, 8 maja, 30 czerw, 14 wrześ, 5 paźdz, 12 listop. Co poniedz. i piąt. targ. *Żołynia,* p. Łańcut. W poniedz. po niedz. Palm, 3 czerw., 10 sierp., 21 grud. *Żurawno,* p. Żydaczów. 29 stycz., w 4-tą środę postu, w poniedz. po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Św., 27 lip., 21 wrześ., 13 paźdz., 21 listop. Co środy targ. *Żydaczów,* m. p. 18 stycz, 10 wrześ., 7 list. *Żywiec,* m. p. W poniedz.: po 3 Królach, nawrócen. św. Pawła. Wniebowst. Pańsk., Ziel. Św., śś. Piotrze i Pawle, 24 sierp. i po św. Michale. Co środy targ.

CZĘŚĆ
LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

1894.

PROLOGUS.

(Muza dziejów Klio wychodzi na scenę i mówi:)

Na wieży dziejów zegar bić zaczyna;...
Za chwilę runie w otchłań rok miniony,
I w górę czasu się wzniesie kurtyna...
Parter obsiadły monarsze korony;...
Premiera świeci z afiszowej karty:
Tysiąc ośmset dziewięćdziesiąt czwarty!...

W orkiestrze stoją śmiercionośne działa,
Gotowe mordów buchnąć uwerturą;
Jehowa - Perkun - Zews - Światowit - Ałła,
Stary recenzent ukrył się za chmurą;
Znudzon, powiekę mruży ociężałą;
— Nie dziw! Tak stary; widział już nie mało!

Galerya bujnym się pokryła kwiatem:
Tam siadła rzesza, i ciekawym szmerem
Pyta, czy sztuka farsą, czy dramatem,
Choć jej aktorem jest i reżyserem,
I zna już dobrze z każdorocznej farsy
Wszystkie aktory i wszystkie komparsy.

O, szopko dziejów, jakżeś nie ciekawa!
Choć na afiszu świeci tytuł nowy,
Niezmienną fars twych i treść i wystawa;...

Kółkiem w rutynie kręcąc się wiekowej,
Co rok się twoje scenario powtarza,
Jak dni świąteczne w cyklach kalendarza.

I będą znowu nam w takt operetki
Pląsać w koturnach starego kankana
Szamerowane blichtrem maryonetki,
I snuć się będzie intryga już znana:
Pójdzie bohater mimo zasad kweres,
Tam, gdzie go sznurkiem pociągnie Interes.

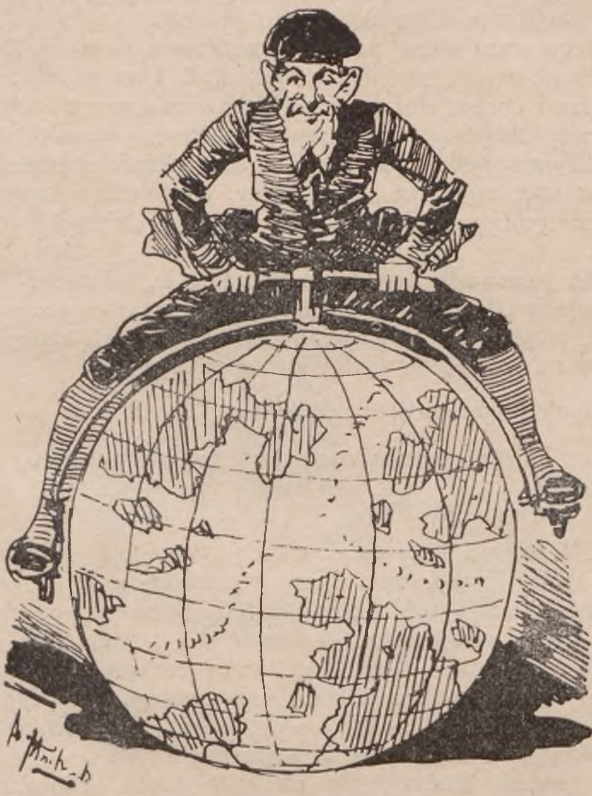
I będą znowu podłości i zbrodni,
Skoro je zwieńczą powodzenia blaski,
Czołem bić w prochu, niby »mędrce wschodnie«,
Klakiery w ośle przystrojeni maski,
I piać gwałtowi: »Iiii Aaaa!« wolne chrypki,
Udając osłów, by dostać osypki...

I będzie znowu rzesza, która czeka
Szczęśliwszej doli i wyzwoleń wschodu,
Błędne ogniki witać, jak od wieka,
I znów, jak zawsze, doznawszy zawodu,
Odłoży ludzkość, z łzą boleści w oku,
Nadzieje swoje do nowego roku...

...Więc mi na duszy i ciężko i smutno,
Gdy widzę, pełną zwątpień i przesytów,
Rzeszę w kurtyny zapatrzoną płótno,
Wyczekującą betlehemskich świtów,
Ja — co nie lękam się, ani spodziewam —
Bo znam tę szopkę, więc patrzę... i ziewam!

Ogólny obraz roku 1894.

Na złość tym panom kalendarzowym astronomom, którzy w myśl egipskich tradycyj utrzymują, iż rządy świata obejmie w tym roku księżyc, był, jest i będzie w r. 1894 planetą panującym



MERKURY,

w bliższem swem otoczeniu także Ickiem, Berkiem, Joslem› Moszkiem, Mordką, lub Nuchimem nazywany.

Planeta ten podobnie jak Wenus, zwany również Jutrzenką, Hesperusem i Luciferem, należy do systemu międzyziemnych planet, t. j. tych, które pomiędzy Ziemią, a Słońcem wirują, i naśladuje w czasie swego obiegu wszystkie zmiany księżyca. Zrazu widzimy go występującego z nowiu, jako całkiem maleńki Icek, lub Nuchimek, kupczący starzyzną, albo zapałkami na ulicy; powoli jednak

wzrastając, nabiera blasku, staje się kupcem, bankierem, »dżedżycem«, aż wreszcie, doszedłszy do pełni swej światłości, odwraca się od Ziemi, niknie w promieniach Słońca, (omal żem nie powiedział Wiednia) i staje się niewidzialnym naszemu oku.

Rysownik nasz przedstawił nam Merkurego, sprawującego rządy tej garbatej Ziemi. Oczywista rzecz, iż nie mowa tu o małym Nuchimku, sprzedającym zapałki na ulicy, lecz o całym rodzaju, do którego zaliczyć należy i Rotszylda i arendarza z Koziej Wólki, i panów adwokatów z Szomer Izraela, słowem cały gatunek w stosunku jego do dziejów naszego ziemskiego planety.

Z tego stanowiska patrząc, przedstawia nam się Ziemia nasza, jako olbrzymi rower, na którym siedzi żyd. Dwa pedały: podaż i popyt, *hausse* i *baisse*, służą mu do wprawiania w ruch tego, co nazywamy pracą dziejową. Naciskając je kolejno: *ech nehm! ech geb! ech nehm! ech geb!* nadaje on ruch wirowy ziemskiej bryle i świat toczy się w takt *majufesu*, toczy, toczy, nie wiedząc nawet o tem, że go kłapciastymi pantoflami w ruch puścił Nuchimek, chciałem rzec Merkury.

Lata panowaniu tego planety podległe, odznaczają się posuchą w kieszeniach i kasach, lecz że to już stan chroniczny pod naszą długością i szerokością geograficzną, przeto też ztąd specyalnych wniosków na rok 1894 wyciągać nie należy.

Z tych tedy powodów ułożą się

gastronomiczne cztery pory roku

w r. 1894, jak następuje:

1) **Wiosna.** Początek z chwilą wstąpienia »Zimowych paletotów« w znak »Lombardu«. Porze tej przyświecają na gastronomicznem niebie szparagi, raki i kurczęta w konjunkcyi z ogórkową sałatą.

2) **Lato** rozpoczyna się w chwili wstąpienia »Szlachcica« w znak »Terminatki«. Na niebie świecą mniej więcej te same gwiazdy, co w poprzedzającej porze. Oprócz tego stoi Mars w znaku »Słomianych wdów«, a Wenus w znaku »Słomianych wdowców«. Mleczna droga u Zenitu płynie szampanem.

3) **Jesień.** Początek w chwili powrotu »Słomianych Wdów i Wdowców» w znak »Domowego ogniska«. Porze tej przyświecają na gastronomicznem niebie kluseczki ze słoniną, kwaszona kapusta i kartofle z kwaśnem mlekiem. Mleczna droga sączy się częstokroć kwasem.

4) **Zima** rozpoczyna się z chwilą wstąpienia »Panien na wydaniu« w znak »Wydania na Panny«. Porze tej przyświecają: ryby, zwierzyna, pasztety, ciasta i cukry. Mleczna droga płynie »skaczącemi herbatkami« i lekkiem, ale za to kwaśnem winem.

Na gastronomiczny ten układ czterech pór roku wywierają jednakże wpływ rozstrzygający

Posty nakazane,

które według odwiecznego kalendarza, dla konceptowych praktykantów, auskultantów, suplentów gimnazyalnych, początkujących lekarzy, artystów, literatów i t. d., i t. d., rozpoczynają się co miesiąca, w kilka dni po »Pierwszym«, a trwają aż do końca miesiąca. W roku bieżącym posty te mogą obowiązywać także i inne warstwy, zwłaszcza jeżeli

Liczba złota

przez przed- i zalitawskie rządy nie zostanie ustaloną należycie. Dotychczas »liczbą złotą« nie jest korona, lecz »cholera«, (czytaj hellery).

W roku 1894 przypadają cztery

Zaćmienia,

dwa słońca, a dwa księżyca, które jednakże, jako z powodu ciemności u nas niewidzialne, nie mają dla nas znaczenia. Oprócz tego wymienić tu należy



przejście Merkurego przez tarczę słoneczną

które sobie nasz rysownik w powyższy sposób wyobraża. Kto chce się przekonać, żali tak istotnie rzecz przedstawiać się będzie, musi pojechać w sobotę dnia 10 listopada na Atlantyk, zjawisko bowiem z powodów wyznaniowych odbędzie się dopiero wtedy, gdy u nas będzie już po szabasie.

Nekrolog roku 1893.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, czynię niniejszem wiadomo, iż ukochany synek mój

Rok tysiąc ośmset dziewięćdziesiąty trzeci

na dniu 31 grudnia r. 1893, w sam dzień św. Sylwestra, powiększył grono aniołków. Boleść moja tem większą jest, że czyniąc zadość zrządzeniom nieubłaganej Ananke, sam go osobiście pożarłem. Niechajże lekkim będzie, mnie on, a jemu sąd historyi, niby połknięta i kieliszkiem *Chablis* zapita ostryga!...

Wysokim zaletom serca i umysłu, jakie odznaczały nieodżałowanego nieboszczyka, ten chyba tylko odmówi pochwalnego uznania, kto go znał i bacznem okiem śledził niestrudzoną jego działalność. Któż nie uchyli czoła przed tą hojnością, z jaką szczodremi rękami rozlewał powodzie, przed tą zabiegliwością, z jaką niweczył dzieła ludzkiej pracy, przed oną skwapliwością, z jaką umiał do góry nogami przewracać meteorologiczną rutynę? Zaiste, jeżeli nie ziścił nadziei, jakie w nim pokładały cholera i inne plagi, nie jego w tem wina!

Nie mniejsze są zasługi, jakie nieboszczyk położył na arenie politycznego życia. Inne lata utrwalają pamięć swą w dziejach ludzkości kosztownemi wojnami, które żarłocznie pochłaniają żywotne soki narodów; — on za te same pieniądze obdarzył nas błogosławieństwem zbrojnego pokoju, przechowawszy ludzkości nienaruszony skarbiec nadziei i przekazawszy spadek ten w całości swojemu następcy. Dziś tak samo, jak przed rokiem, mogą się narody lepszej doli... spodziewać, trzymając się zresztą ciepła, by uniknąć zaziębienia.

Odznaczył się przytem nieboszczyk w dziejach, jako rozjemca i pośrednik, umiejący pogodzić najbardziej jaskrawe sprzeczności. Za jego to sprawą pojednali się z sobą Milan i Natałka, przyszedłszy do przekonania, że osmarowawszy się wzajemnie w obliczu całego świata, nie mają sobie ostatecznie nic do zarzucenia. On to również rzucił w objęcia cara Republikę francuską, i natchnął Francyę tem przeświadczeniem, że spanamiwszy się, nic na tem nie straci, gdy się skozaczy; on wreszcie natchnął Francuzów onym zapałem, którego objawów byliśmy świadkami. Zaprawdę, gdyby *les trente six manières d'aimer* nie były już poprzednio wynalezione i określone, toby go można posądzić o ich autorstwo...

Na sprawy ściśle krakowskie nie wywierał wprawdzie nieboszczyk wpływu, będąc, jak widzieliśmy, gdzieindziej i czem innem zajęty. Więc też go obwiniać nie można za wynik wyboru prezydenta, który słusznie musiał niezadowolić humorystów i złe języki; cóż wart bowiem prezydent taki, któremu łatki przypiąć nie sposób? Tak samo

niepodobna go obarczać odpowiedzialnością za nową dyrekcyę teatru, za wiec katolicki i udanie się, lub nieudanie festynów, tomboli, teatrów amatorskich i t. d. Wszystko to są ściśle krakowskie *Cosar de Espana,* zależne od miejscowych osób i stosunków, które zatem nie należały do jego kompetencyi i na karb jego zasług, lub winy policzone być nie mogą.

Idź więc w krainę, zkąd się już nie powraca, cieniu drogi, nieodżałowany, nieopłakany łzami nieutulonego w bólu rodzica i niechaj ci w drogę przyświeca światło punczowej bowli, a do snu niech cię kołysze brzęk szklanek, któremi cię żegnamy!...

Dan w Olympie d. 31 grudnia 1893 r. o północy.

Saturnus w. r.

Bóg czasu i uprzywilejowany własny dzieciożerca.

POCHWAŁA EMANCYPANTEK.

(Na wzór »Raków« Jana Kochanowskiego.)

Godne są pochwał — nie gańby, skarcenia,
Modne powszechnie dziś niewiast dążenia.
Chęci ich zacne; nie zbyły skromności,
Nęci je prawda, nie podszept próżności.
Prawa równego, nie swawoli pragną;
Sława im drogą, nie kusi ich bagno.
Chciwe są wiedzy; nie rozgłos miłują;
Chętliwe trudom; nie blagą wojują.
Stróżą ogniska — nie gośćmi są w domu;
Drużą mężowi — nie Boże broń komu.
Wianem ich róże, nie męczeńskie palmy;
Peanem „Raków“, więc cnoty ich chwalmy!

(Ten sam wiersz naodwrót).

Skarcenia, gańby, — nie pochwał są godne
Dążenia niewiast, dziś powszechnie modne.
Skromności zbyły; nie zacne ich chęci,
Próżności podszedpt, nie prawda je nęci.
Pragną swawoli, nie równego prawa;
Bagno ich kusi, nie drogą im sława.
Miłują rozgłos, nie wiedzy są chciwe;
Wojują blagą, nie trudom chętliwe.
W domu są gośćmi, nie ogniska stróżą;
Komu, broń Boże — nie mężowi drużą,
Palmy męczeńskie, nie róże ich wianem;
Chwalmy ich cnoty więc „Raków“ peanem!

Z RUSKIEGO OBOZU.

HUMORESKA.

Napisał

As Buki.

— Et! — zawołał, rzuciwszy niecierpliwie ramionami. — Wszystko to psom się nie zdało na podszycie!... Miękki, czy twardy, moskalofil, czy *narodowec,* to przecie jednacy kozacy. Mojem zdaniem sęnsu niema to nasze z ukraińcami kokietowanie. *Berroha misrok derc, a wse kwiczyt.* Z rusinami trzeba tak postępywać, jak z mężem swoim postąpiła księdzowa z Telatycz. Oto była zdrowa polityka mosanie. Słowo daję, uczyć nam się tego kunsztu od jejmości!...

— Cha, cha, cha! — zaśmieliśmy się wszyscy, ubawieni jego ferworem. — No, powiedzże nam Jasiu, jak to było.

Pan Jan słynął ze swej wesołości i licznych anegdot, które umiał opowiadać barwnie i z humorem. Wzmianka o polityce księdzowej z Telatycz zaciekawiła nas była wielce. Mieliśmy przed sobą dwie długie stacye podróży koleją Albrechta. W tych warunkach było opowiadanie wesołego facecyonisty gratką prawdziwą dla znudzonych, leniwo wlokącą się jazdą, podróżników.

Zagadniony nie dał się prosić długo. Potoczywszy jowialnem okiem dokoła, jak gdyby w naszych spojrzeniach szukał aprobaty, zapalił świeżego papierosa i jął opowiadać.

* * *

Do najciekawszych oryginałów jakich znałem, należał *Wsepocztennyj Hospodyn* Spirydyon Kulfonowycz, grecko - katolicki paroch w Telatyczach.

Był to człowiek, o którym długi czas miałem wątpliwość, czy nie jest niedźwiedziem. Wzrost miał sążnisty, plecy szerokie, kark jak u wołu, spojrzenie chmurne i wyraz twarzy wiecznie zagniewany. Dodajmy do tego głos tubalny i nadzwyczajną szorstkość w obejściu, a będziem mogli sobie zdać sprawę, jakie wrażenie wywierał *Wsurcstnyj Hospodyn,* zwany powszechnie: «Strasznym Jegomością».

W powiatowem miasteczku Błotowie, do którego konkurencyi należą Telatycze, unikali go wszyscy, nie chcąc mieć żadnych stosunków z tak nieokrzesanym gburem. Żydzi bali się go jak ognia, i pomimo gorącej chęci zrobienia interesu, niechętnie tylko wchodzili z nim w układy. Była to jednakże próżna trwoga jeno; mimo hajdamackiej szorstkości bowiem i wyglądu Heroda, nie był «Straszny Jegomość» w gruncie rzeczy tak złym człowiekiem. Cała wina leżała w tem, że nie umiał chodzić na trenzli; potrzeba mu było gwałtem munsztuka!

Munsztukiem tym była jego żona, imieniem Magdalena, osóbka malutka, słodziutka i nader uprzejma, lecz pod temi gładkiemi formami nadzwyczaj rezolutna i stanowcza. I jej to wpływ jedynie umożliwiał dojście do ładu z napadzistym, a groźnym *Hospodynem.* Ile razy bywało, huczeć zacznie, robiąc piekło swemu otoczeniu, natychmiast wdawała się w sprawę pani Magdalena i poskromiwszy swego niedźwiedzia spojrzeniem i słodkim uśmiechem, rozstrzygała rzecz w ostatecznej instancyi ku powszechnemu zadowoleniu. I ani na myśl «Strasznemu Jegomości» nie przychodziło, protestować przeciw jej zarządzeniom, tak gładziutko umiała «Słodka Dobrodzika», jak ją powszechnie nazywano, przeprowadzać swe zamiary.



— *Ot se hołowa!* — mawiali o niej przy kieliszku chłopi. — *To Imości buty parochom a Jegomości piddiaczym!*

W stadle tem, dobranem tak szczęśliwie, reprezentowane były obiedwie narodowości, zamieszkujące naszą szczuplejszą ojczyznę, al-

bowiem *Wsurestnyj Hospodyn* był *rewnym Rusynem* z obozu *Hałyczanyna*, pani Magdalena zaś, z domu Ortyńska, jakkolwiek *gente Ruthena* i obrządkowi grecko-katolickiemu wierna, poczuwała się, jako szlachcianka, do polskości i nie uznawała mężowskiego *Nationałyteta*.

Zdaniem jej nie było ruskiego, tak jak niema kaszubskiego lub mazurskiego narodu; były tylko rozliczne szczepy, mówiące każdy właściwem sobie narzeczem, lub tworzące razem jeden wielki polski naród, którego książkowym językiem jest mowa polska, powstała właśnie spółdziałaniem mazurskich i rusińskich pierwiastków. Kochała też naród ten całą duszą, znała dobrze język jego i literaturę, a wyznanie jej polityczne streszczało się w pięknych słowach Platona Kosteckiego:

Wo imia Otca, Syna, To nasza mołytwa:
Jak jedyna Trojca Swiata,
Tak jedyna Polszcza, Ruś i Łytwa!

Na tle tych stosunków ułożyło się, naturalnym rzeczy porządkiem, pożycie tych dwojga ludzi. Gładko, pięknie, bez hałasu, bez starcia, pochwyciła «Słodka Jejmość» prawem wyższej kultury, rządy w swe dłonie i «Straszny Jegomość» ani się spostrzegł, jak w domu jego zapanował polski język i obyczaj.

Nawet później, gdy dorastać zaczęła Fruzia, córeczka, którą Bóg pobłogosławił ten związek i gdy przed rodzicami stanęła kwestya wychowania nadzwyczaj pięknie rozwijającego się dziecięcia, nie dała sobie pani Magdalena wydrzeć steru, który prawem wyższości rasy i kultury, pochwyciła była w dłonie. Widząc kierunek, jaki naukom panny Jewfrozyny nadaje *polakujuszcza* małżonka, mruczał *Wsurestnyj Hospodyn,* tak jak niedźwiedź, wygnany z pasieki. Wreszcie, pragnąc zadokumentować prawo swego srodze uciśnionego *Nationałyteta,* kupił *Bukwar* i *Czytankę,* a przywoławszy *diaka,* polecił mu, aby z *Hospodzanką* rozpoczął naukę, wiodącą do poznania *miahkich i twierdych znaków,* oraz wszelkiej innej rzeczy, która ich jest.

Ale «Słodka Jejmość» załatwiła się szybko z pedagogicznemi zarządzeniami swego męża. Dziwnym trafem okazało się, iż dnia tego właśnie, gdy diak miał rozpocząć swe wykłady, wypadła konieczna potrzeba wysłania zaufanej osoby do Błotowa, celem załatwienia pilnego jakiegoś i ważnego interesu. Osobą tą oczywiście nie mógł być kto inny, tylko *diak.* Nazajutrz odprawiono go pod pozorem, że panienka ma gorącą główkę. Trzeciego dnia przyjechali goście, czwartego był dzień feralny, piątego wybrała się pani Magdalena z córeczką w odwiedziny, szóstego przypadło święto, siódmego wreszcie nie doszło do lekcyi, bo Fruzia nie nauczyła się była tego, co jej matka zadała i musiała zamiast do *Asbuki,* wziąć się do *Wieczorów pod lipą,* by cały rozdział do poprawki powtórzyć.

Po tygodniu zażądał «Straszny Jegomość« od żony wyjaśnień.

— Niema sensu Spirydyonku, duszko — rzekła mu z słodkim uśmiechem, lecz stanowczo.

— Jak cię kocham lubciu, niema sensu... Niechaj się Fruzia wprzód tego uczy, co jej się przyda w życiu, tego co pożyteczne.

— *Ałeż* — chciał protestować *Hospodyn.*

— Nie duszko, stanowczo nie! — przerwała mu pani Magdalena. — Ja na to nigdy nie pozwolę, żeby mi dziecko zamęczać takiemi głupstwami... I na co? Na to chyba, by mogła czytać te mądrości, które tam piszą w *Hałyczaninie,* boć przecie tej waszej ruszczyzny nikt nie rozumie.

Ałe — wtrącił znowu «Straszny Jegomość».

— Z pewnością że nikt — ciągnęła dalej «Słodka Dobrodzika«.— Spytaj się kochanie moje Kaśki, czy ona wie, co to jest: *obszczestwo*, albo *reszenie*, albo *sopruga*... A wszak to wielki grzech tak przekręcać mowę, która, jak wiesz, przez Boga została dana człowiekowi! Wszakże to nie jest żaden język, to co wy gadacie...

— *Ne jazyk?*

— Sam o tem serdeńko moje wiesz, że nie.

— *Tolko czto?*

— Bigos lubciu; bigos z kapustą i z kartoflami!

Trudno było spierać się z takim przeciwnikiem. A zresztą na co? *Hospodyn* wiedział, że się to na nic nie przyda i że żona jego ani na włos od tego, co powiedziała, nie ustąpi.



Wzrastała tedy panna Eufrozyna pod bokiem *Wszczepocztennoho Hospodyna,* wychowywana w wierności dla grecko - katolickiego ob-

rządku, lecz w zupełnej nieświadomości tajemnic *Bukwara* i wszelkiej mądrości, która jego jest. Natomiast znała wybornie dzieje polskie, gramatykę ojczystego języka, miała jakie takie wyobrażenie o świecie i jego ustroju, o położeniu i dziejach innych krajów, umiała rachować, szyć, haftować i posiadała wiele cennych uzdolnień i pożytecznych wiadomości. Dla dopełnienia tego wychowania umieszczono ją na pensyi w Stanisławowie, skąd po trzech latach powróciła czerstwą, hożą i dobrze ułożoną ośmnastoletnią pannicą.

Więc też stała się piękna *Hospodżanka* celem ogólnych spojrzeń, westchnień i zabiegów powiatowej młodzieży, to zaś tem bardziej, że wieść powszechnie niosła, iż «Straszny Jegomość» znaczny posag uskładał dla swej jedynaczki i że go w torbie irchowej zawsze na plecach nosi.

Z roju tego kawalerów, brzęczących koło niej, jak muszki około miodowego kwiatu, najlepiej się pannie Eufrozynie podobał pan Antoni Turzański, sekretarz błotowskiej rady powiatowej, wielki zjadacz serc niewieścich, słynący w całym powiecie, jako najlepszy tancerz i aranżer gier towarzyskich. Gdzie się tylko pojawił, na imieninach czy na *prażniku,* tam było śmiechu, co nie miara i niemało też całowania; dowcipny sekretarz bowiem umiał zawsze tak grę fantową poprowadzić, aby całuski były słodką karą, na którą zasądzono młode przedstawicielki niewieściego rodu.

Nic więc dziwnego, że pan sekretarz potrafił sobie zjednać serce panny Eufrozyny. Jak Cezar: przyszedł, spojrzał i zwyciężył; młode dziewczę zakochało się w nim po uszy. Stały więc papierki jego dobrze, gdyż oprócz panny, miał także i «Słodką Dobrodzikę» za sobą. Niestety nie chciał «Straszny Jegomość» nic wiedzieć o tym konkurencie. Zazwyczaj żonie uległy, stawiał się teraz okoniem, nie mogąc darować wesołemu sekretarzowi, iż jakkolwiek *gente Ruthenus,* był podobnie jak «Słodka Dobrodzika» całą duszą polakiem.

— *Ne dam detyny perekińczykowy!* — oświadczał z patosem.

Były też z tego powodu w telatyckiej plebanii kwasy i szlochy na porządku dziennym, panna bowiem rozpaczała, że jej ojciec świat wiąże, a pani Magdalena strofowała męża, iż dziecko niedorzecznym swym politycznym uprzedzeniom poświęca. Ale «Straszny Jegomość», jak gdyby mu o to chodziło, by raz przecie stwierdzić swoje nazwisko, trwał w roli melodramatycznego tyrana, niewzruszony w swoim uporze, jak granitowa opoka.

Tak stały rzeczy na wiosnę r. 1890, gdy śmierć błotowskiego posła, nowe do sceneryi tego romansu, wprowadziła zawikłania. Mianowicie zapragnął *Wsurestnyj Hospodyn* gwałtem poselskiego mandatu. Nie mogąc swych politycznych dążeń przeprowadzić w domu, chciał je ujawnić na politycznej arenie, a że sam nie posiadał miru pomiędzy ludem, przeto udał się pod protekcyę swego politycznego przyjaciela, błotowskiego podatkowego kontrolora, który był głośnym

na cały powiat *borytelem* i wielki na wyborców chłopskich wpływ wywierał.

Pan kontrolor był kawalerem. Niski, łysy, ospą podziobany, o dziwnie odstających uszach i wiecznie czerwonych, na wierzchu głowy osadzonych oczach, podobnym był do odartego ze skóry królika. Sympatyczny osobnik ten grał na gitarze, śpiewał fałszywie ruskie dumki, cierpiał na katar żołądkowy i lubił panny bawić interesującemi szczegółami swojej choroby. To też, mimo dość znacznego mająteczku, uciułanego skąpstwem i lichewką, nie mógł znaleźć serca, któreby miłość wzajemnością mu odpłacić chciało, innemi słowy, nie mógł znaleźć panny, lub wdowy dość rezolutnej i nie wybrednej, by objąć w pieczę jego szwankujące zdrowie. Tak dożył czterdziestego drugiego roku, nie zrzekając się mimo licznych niepowodzeń, nadziei ziszczenia swych matrymonialnych zamiarów i żywiąc o sobie jak najlepsze mniemanie.

Gdy mu więc *Wsepocztennyj Hospodyn* objawił swe kandydackie zamiary, zrozumiał pan kontrolor, iż poselskie ambicye «Strasznego Jegomości» mogłyby mu otworzyć drogę, prowadzącą do upragnionego celu. Niechęć *Hospodyna* ku dowcipnemu sekretarzowi, była również niezłym atutem, który mógł w tej grze szansę na jego przechylić stronę.

Zaczął mu tedy z miną wielce zafrasowaną tłómaczyć, jak wielce trudną rzeczą byłoby przeprowadzenie jego kandydatury. On sam osobiście nie wątpi o prawomyślności *Wsurestnoho Hospodyna*, widząc, iż postępowanie jego publiczne jest bez zarzutu. Bądź co bądź jednak, podają prywatne stosunki tę prawomyślność w wątpienie. Ludzie powszechni mówią o tem, iż córkę swą za *Nedolaszka* Turzańskiego wydać zamierza.

Strasznego Jegomości oburzyły te słowa do głębi. Jak mogą ludzie przypuszczać coś podobnego. Klął się na wszystkie świętości, iż dziecka i majątku *Perekińczykowi* nie odda. Ho, ho, niedoczekanie jego. Trudno mu wprawdzie drzwi pokazać *Laszkowi,* który sobie kobiety zjednać potrafił swojemi figielkami. Wszelakoż nikt inny córki jego nie weźmie, tylko rusin *hołenny*. Byle się tylko trafił jaki, to on już koniec tym umizgom położy. Co tam, płacze, nie płacze, musi być ślub! A po ślubie? Któraż nie kocha po ślubie.

Rozdmuchawszy tak niechęć ojca przeciw dowcipnemu sekretarzowi, wysunął teraz pan kontrolor naprzód swą kandydaturę do ręki pięknej *Hospożanki*. Rozsierdzony *Hospodyn* chwycił się tej myśli, jak deski zbawienia, tem bardziej, że kontrolor »na razie« kwestyi posagu nie poruszał, nie zapomniawszy kilkakrotnie wspomnieć o swej pensyi, dworku i pieniądzach, które »po ludziach leżą«. Stanęła tedy między tymi zacnymi panami formalna ugoda: Straszny Jegomość przyrzekł oddać córkę za krzesło — kontrolor zapłacić krzesłem za żonę. O to, co o tych planach powie Fruzia, nie troszczył się konkurent, ani też ojciec wcale. Dobiwszy targu,

rozstali się wielce ze siebie zadowoleni. *Hospodyn* przyrzekł za kilka dni powrócić i do Telatycz zabrać kontrolora. Przedstawienie, oświadczyny i zaręczyny — wszystko to miało się odbyć w jednym i tym samym dniu. Tak uradzili spiskowcy — to prawda, iż uradzili to bez pań.

Niby grom z pogodnego nieba, spadła na piękną *Hospożankę* wiadomość o zamiarach ojca. Zrozpaczona oświadczyła, że nigdy tego nie przeżyje, że raczej się utopi, niżby miała oddać rękę »nielubemu«. Za córką ujęła się matka, tłómacząc Strasznemu Jegomości niedorzeczność takiego związku, i starając się upartego przekonać słodkim swym dyszkantem, który zwykle tak wielki wpływ na męża wywierał. Tym razem jednak trwał Hospodyn w swoim uporze.

— *Tak bude, jak każu* — huczał basem, groźne rzucając spojrzenia.

— Nie, Spirydyonku, lubciu, tak być nie może — protestowała Słodka Dobrodzika.

— *A ja tibi każu, czo bude!*

— Ale ja ci, serdeńko, powiadam, że nie będzie.

— *Uwidim!*

— Będziemy widzieli.

Była jednak w tym cieniutkim głosku pani Magdaleny pewność i stanowczość taka, że panna Eufrozyna płakać przestała, Straszny Jegomość zaś kipiąc gniewem, a oporem swej magnifiki z tropu zbity, porwał czapkę i wyleciał z pokoju, aby sobie ulżyć przechadzką po gospodarstwie. Za chwilę słychać było ze dworu głos jego tubalny, strofujący jakiegoś parobka. Jak Telatycze Telatyczami, nie widziano Hospodyna w takiej furyi i jak Straszny Jegomość Strasznym Jegomością, nie słyszano w Telatyczach takiej wrzawy.

Upłynęło dni kilka wśród pozornego spokoju i tłumionego rozdrażnienia. Kobiety unikały ojca, ojciec zaś suszył sobie głowę nad redakcyą kandydackiej mowy, z którą miał zamiar wystąpić na przedwyborczem zgromadzeniu, zwołanem do Błotowa za sprawą kontrolora. A była to nielada sprawa dla szanownego kandydata, który w szkołach z zadań stylistycznych wiecznie dwójki miewał i wogóle ciężkim był do myślenia.

Prawdę powiedziawszy, nie miał *Wsurestnyj Hospodyn,* jak wogóle całe jego stronnictwo, żadnego politycznego, ni społecznego programu. Cały jego patryotyzm polegał na nienawiści do polskiego żywiołu, cała mądrość na tym niewzruszonym dogmacie, iż *Nationałytet* powinien być dziurą w moście, stanowiącą zaporę wszelkiemu, z łona polskiego obozu wyszłemu, organizacyjnemu dążeniu. Poza tem majaczyły mu się tylko luźne, z ruskich gazet powyrywane, »jęki boleści«, które teraz bez ładu i sensu usiłował z sobą powiązać.

Ślęczał tedy nad trudną redakcyą swego przemówienia, pisząc i mażąc, mażąc i pisząc bez końca, a dziwiąc się wielce, że żona jego nie wznawia z nim rozmowy o kontrolorze.

Co one tam knują? — zapytywał sam siebie, widząc spokój żony i obojętność córki. Czyżby się tak łatwo zgodziły na moje zamiary?

Sam jednak bał się poruszyć tę sprawę, tłumiąc w sobie ciekawość, która go rozpierała.

Nadszedł wreszcie dzień, w którym, wedle programu, miał *Wsepocztennyj Hospodyn* przywieść córce swej zapowiedzianego konkurenta. O świcie kazał do siebie przywołać parobka i polecił mu, ażeby punkt o dziewiątej czekała bryczka przed gankiem plebanii. Wydawszy ten rozkaz, poszedł w pole, aby czas zabić, przypatrując się wschodzącym zasiewom. Poprostu uciekł z domu, przewidując, iż teraz w stanowczej chwili, żona gotowa mu przeszkadzać w wykonaniu tego, co zamierzał.

Gdy z przechadzki powrócił, zdziwił się, nie zastawszy przed gankiem bryczki, która tam już stać powinna. Zirytowany, poszedł do stajni zobaczyć co się dzieje. W stajni nie znalazł ani jednego ogona. Korzystając z jego nieobecności, uwinęła się była Słodka Jejmość i rozesłała wszystkie konie w rozmaite strony. Nikt w plebanii nie umiał mu powiedzieć, gdzie się podzieli parobcy i kiedy z końmi powrócą.

Nie było rady innej: chcąc terminowo pojawić się w Błotowie, musiał *Wsurestnyj Hospodyn* uciec się do najęcia furmanki, co wobec robót w polu, wielką trudność przedstawiało. Wreszcie, po długiem, bezowocnem szukaniu, znaleziono na drugim końcu wsi parę źle odżywionych kalek, które zaprzężono do drabiniastego, rozklekotanego wozu. Rad, że na swojem postawił, wsiadł Straszny Jegomość do tego rydwanu i rzucając wkoło tryumfujące spojrzenia, odjechał do Błotowa.

W połowie drogi, tuż za wygodą, spotkał dowcipnego sekretarza, jadącego w przeciwną stronę dzielnymi końmi, zaprzężonymi do węgierskiego wózka. *Nedolaszok* powitał go uprzejmym ukłonem, ale w spojrzeniu jego i uśmiechu było coś, co niemile dotknęło *Hospodyna*.

— Gdzie on jedzie, i czemu się śmieje? — mruknął do siebie zgryźliwym tonem.

— Może go bieda do Telatycz poniosła?... Gotów mi tam baby bałamucić... Żeby też kark po drodze skręcił *Perekińczyk!*

I zły na świat cały, a podejrzeniami trapiony, wpadł do Błotowa, gdzie, po załatwieniu kilku drobnych interesów, pospieszył niezwłocznie do kontrolora, aby go znaglić do jaknajspieszniejszego wyjazdu. Nawet śniadania, które mu polityczny przyjaciel jego, chcąc przyszłego swego uraczyć teścia, w miejscowym, korzennym handelku ofiarował, nie przyjął, aby czasu nie tracić na zabawie. Trapiła go ciągle myśl, iż sekretarz w Telatyczach siedzi, naglił więc tak, jak gdyby mu podeszwy ziemia paliła. Nie posiliwszy się więc, wsiedli na wóz, trzęsący niemiłosiernie, i wygłodzeni powrócili do Telatycz, pocieszając się nadzieją smacznego obiadu.

Dopiero, ujrzawszy ganek swego domu, uspokoił się Straszny Jegomość. Obawy jego znikły i w serce mu wstąpiła otucha. W plebanii było pusto, jak gdyby wymiótł i cicho, jak gdyby się wcale nie spodziewano gości. Nic nie zdradzało przygotowań, czynionych na przyjęcie zapowiedzianego konkurenta. Panie nie wyszły na spotkanie przybyłych.

— *Uberajut sia* — rzekł *Hospodyn.*

— Ahaha! — zaśmiał się konkurent, pełen najlepszej otuchy.

Uspokoiwszy w ten sposób gościa, zaprowadził go Straszny Jegomość do parochialnej kancelaryi, która była równocześnie salonem telatyckiej plebanii i aby mu skrócić czas oczekiwania, nim panie nadejdą, umyślił zabawić go odczytaniem swego kandydackiego przemówienia. Wyjął tedy z biurka arcydzieło swe, spisane na kilku mocno pokreślonych arkuszach i jął czytać, zapalając się własną swadą. Po niejakimś czasie zapomniał już o swym głodzie i o coraz bardziej niecierpliwiącym się gościu.

— Tam do djabła! — pomyślał kontrolor. Mnie się jeść chce, a on mi tu czyta swoje androny!... Głodny jestem jak pies! Śniadania zjeść mi nie dał w Błotowie, a ta przeklęta droga tak mnie wytrzęsła, że aż mdłości na mnie biją... Widocznie obiad jeszcze nie gotów i podadzą go, kto wie jak późno... Jeszcze się rozchoruję z tego głodu.

Spojrzał na zegarek.

— *Możeby można szczoś perekusyty* — zauważył nieśmiało.

— *Zaraz bude obid, zaraz!* — odparł skwapliwie Hospodyn, nie dając się powstrzymać w swoim ferworze.

I nie zważając na kwaśną minę gościa, czytał dalej w zapale, jako wybory są jednem z najważniejszych działań w konstytucyjnem życiu, dlatego, iż się w nich wybiera posłów, będących, jak gdyby trąbą, przez którą lud do ucha Najjaśniejszego rządu przemawia. Wynikało ztąd, »jak drut«, że *Hospodyna* wybrać należy, gdyż on jest właśnie taką trąbą, jakiej potrzeba.

— *A szczo?* — spytał Straszny Jegomość, zachwycony swadą swej argumentacyi.

— *Sławno* — odparł kontrolor. *Tolko mene jakoś tak rozemdliło, szczo uże ledwo żyju.*

— *Zaraz bude obid, zaraz!* — pocieszał *Hospodyn.*

I przewróciwszy kartkę, czytał znowu dalej.

Tym razem zwracał się wywód przeciw adwokatom, adwokat bowiem był kontr-kandydatem Strasznego Jegomości, dowodzenie zaś opierało się na Ewanielii. Ruś była, jako ów w Piśmie Świętem Łazarz, adwokaci zaś, jak owe psy, które go lizać przyszły. Czy to psy wiedziały, co Łazarza boli? Gdzie tam! Ot, zwyczajnie, przyszły lizać, bo taka już psów natura. Wynikało ztąd jak na dłoni, że nie należy wybierać adwokata, nieznającego biedy ludu, lecz *Hospodyna;* on bowiem biedę tę zna i będzie ją umiał, gdzie należy, przedstawić,

Z KRONIKI ROKU 1893.

I.

PAN PREZYDENT MIASTA.



Olbrzymi czeka na Ciebie trud,
Praca, od dawien zaczęta:
Przed laty, smoka pokonał Krak;
— Ty, Panie, wytęp smoczęta!

to zaś — jak zapewniał — wedle politycznego rozumu, który rusinom przez Najjaśniejszego Monarchę paragrafem 19 konstytucyi najmiłościwiej został podarowany i zatwierdzony.

— *A szczo?* — zawołał znowu Straszny Jegomość, spozierając tryumfująco na swego towarzysza.

— Et, jabym coś zjadł — odparł tamten kwaśno, rzucając w kąt politykę i ruszczyznę. Jakoś mnie tak przetrzęsło. Śniadania nie jedliśmy w Błotowie, a Pan Bóg wie, kiedy tu obiad podadzą.

— Zaraz nam coś przyniosą, zaraz! — uspokajał *Hospodyn*. Toż żona przecież wie, żeśmy wrócili i jeżeli obiad nie gotów, to nam z pewnością podadzą jakąś przekąskę.

— Przydałaby się bardzo — odparł już śmielej kontrolor. Mnie tu coś kąsa w dołku, pod piersiami.

— Zaraz będzie, zaraz!

— Ba, jakoś nie widać. Możeby zobaczyć, co tam się dzieje?

— Ano, dobrze — odparł Straszny Jegomość i otworzywszy drzwi od sieni, jął wołać kuchenną służbę.

— Kaśka! Maryśka! *A szczo tam z obidom, hej!* — huczał tubalnym głosem.

Ale żaden z służebnych duchów nie odpowiedział na to wezwanie.

— Co u kaduka? czy wszystko wymarło?... Kaśka! Maryśka! wołał znowu, nie mogąc się doczekać odpowiedzi.

Zniecierpliwiony, poszedł do kuchni. Nie znalazł tam żywej duszy. Ognie były pogaszone. Oczywistem było, że nie pomyślano wcale o obiedzie. Rozdrażniony tą wiadomością, wpadł do pokoju żony. I tutaj nie było nikogo; porozrzucane w nieładzie suknie i toaletowe przybory, świadczyły, że panie strój zmieniać musiały, zanim opuściły to miejsce. Gdzież się podziały? gdzie są? *Wsurestnyj Hospodyn* począł je szukać po całej plebanii, zaglądając we wszystkie kąty. Gniew i niecierpliwość obudziły w nim uczucie głodu, chwilowo tylko stłumione oratorskim zapałem.

Po długiem nawoływaniu i szukaniu, znalazł wreszcie w ogrodzie jednego, ze swych służebnych duchów. Była to stara Kaśka, sprawująca urząd kuchmistrza.

— Co się dzieje z obiadem? — huknął rozjuszony.

— Niema obiadu, proszę Jegomości. Dobrodzika powiedziała, co się nie będzie gotować.

— Jakto, co ty pleciesz, małpo jedna? Czyś oszalała?

— Ano, Jejmość nie wydali dziś na obiad... Nawet i czeladź pościć musi!

— Co to za komedya? A gdzie Jejmość?

— Jejmość pojechali z panuncią do Capówki na imieniny.

— Ruszaj do kuchni i zgotuj mi co na prędce.

— Kiedy nie ma nic, proszę Jegomości.

— Jakto? A kury, kaczki, prosięta?

— Dobrodzika wszystko wczoraj jeszcze wysłali do Capówki. *Hospodyn* wzruszył ramionami.

— To zgotuj jajecznicę, albo kaszę, co chcesz, byle prędko! Kaśka uśmiechnęła się głupkowato.

— Kiedy nic nie ma — odparła. Jejmość wszystko z domu wysłali, resztę pozamykali.

— A gdzie klucze?

— Jejmość klucze z sobą zabrali... Mówili, co nic nie potrzeba.

Straszny Jegomość osłupiał. Teraz dopiero zrozumiał, że głodem go chciano zmusić do kapitulacyi. Zawstydzony powrócił do swego gościa, który niecierpliwym krokiem przechadzał się po kancelaryi.

— A co? — zapytał kontrolor, spostrzegłszy wchodzącego.

— A nic! — odparł *Hospodyn*, z ciężkiem westchnieniem.

— Jakto nic?... A obiad?

— Żona nie kazała gotować obiadu.

— Co też Jegomość mówi?... E, Jegomość chyba żartuje.

— Diabła tam żartuje!... Ani śladu ognia w kuchni!

— To możeby jakie śniadanie, jakaś przekąska, tak, coś lekkiego?

— Ba, śniadanie, przekąska!... Niema nic! Żona wszystko pozamykała.

— To niech otworzy.

— Kiedy jej niema.

— Jakto, niema?

— Tak, że niema!... Zabrała córkę i pojechała z nią do Capówki.

— Aaaaa! — mruknął kontrolor, który teraz dopiero zaczynał pojmować o co chodzi.

— Cóż będziemy robili? — spytał po niejakimś czasie, ocknąwszy się z osłupienia.

— A czy ja wiem? — odparł *Hospodyn*. Powiedzcie wy, co robić?

— To dobre! Zkądże ja mogę wiedzieć? Przecież wy tu jesteście gospodarzem, a nie ja! — fuknął oprysklíwie kontrolor.

— Czekajmy aż powrócą.

— Ba, czekajmy! Kto wie kiedy wrócą, a ja już ledwo dyszę.

— Czekajcie, poszukam między moimi kluczami. Może się który przyda do szafki, lub spiżarni.

— Co tam szukać między kluczami. Posłać po kowala, niech przyjdzie z witrychami i otworzy.

— Ale ot!... Żonaby się przecież gniewała, gdyby jej zamki popsuto.

— To niech się gniewa.

— Aha, dobrze!.. Na was się gniewać nie będzie, tylko na mnie Kontrolor wzruszył ramionami pogardliwie.

— A to dopiero pantofel — pomyślał. Ktoby się tego spodziewał.

Tymczasem brzęczał Straszny Jegomość kluczami, siląc się napróżno dobrać do zapasów swej magnifiki.

— Czy niema tam u czeladzi czego do jedzenia? — zauważył kontrolor, widząc bezowocność tych wysilań. Wprawdzie szkodzą mi takie grube potrawy, ale teraz tobym jadł nawet bób, albo i kapustę.

— Kiedy nawet i tego niema — odparł *Hospodyn.* Żona wszystko z domu wysłała, wszystko pozamykała, a klucze schowała do kieszeni... Czyż nie zrozumieliście jeszcze, że ona chce nas głodem zmusić do kapitulacyi?

— No, a pocóż mnie Jegomość tutaj sprowadził, skoro tu nie Jegomość rządzi, tylko Dobrodziejka.

— A któż mógł wiedzieć, co ona zrobi?

— A to dobre, to Jegomość nie znał jeszcze swojej żony?... Dlaczegóż ja mam cierpieć za to?

— Nie gniewajcie się!... Widzicie przecież, że...

— Ta co widzę?... Widzę, że się Jegomość kluczami bawi, a mnie się jeść chce...

— To cóż mam zrobić?

— Drzwi wysadzić...

— Nie, tego nie zrobię za nic...

— A cóż Jegomość sobie myśli... Czy Jegomość mnie tu chce głodem zamorzyć?...

— Czekajcie poszlę Kaśkę do ekonoma, do karczmy... Może się tam znajdzie jakiś kawałek — pocieszał *Hospodyn,* ale bez przekonania; przeczuwał bowiem, iż żona zabezpieczyć musiała swoje zamiary.

Mimo to, przywoławszy Kaśkę, wysłał ją za prowiantem do ekonoma.

— Aha, nie głupiam ja — pomyślała Kaśka. Dobrodzika by mi głowę urwała.

I poszła na pogadankę do kumy.

Tymczasem płynęły kwadranse i godziny i głód ich wzmagał się z każdą chwilą. Wysłana do ekonoma Kaśka powróciła z niczem, nie zastawszy ekonomowej, która wyjechała była do Capówki. Z karczmy przyniosła zapewnienie, że arendarz jutro mleka i bułek przyniesie. Trudno było nasycić się tą obietnicą.

I Maryśka także, wysłana na wieś celem wyszukania posłańca, którzyby przywiózł prowiant z Wygody, lub Błotowa, nie osiągnęła lepszych skutków ze swego poselstwa. Wszystkie konie były na rozgonach i niesposób było znaleźć na wsi człowieka, któryby się zechciał podjąć żądanej usługi. Koniec końcem, był-li to przypadek, czy też skutek naprzód powziętych zarządzeń Słodkiej Dobrodziki, dość na tem, że żaden z pomysłów *Hospodyna* i kontrolora nie mógł być przeprowadzonym; zawsze stawało mu coś na przeszkodzie. Roz-

drażnieni, srogim udręczeni głodem, poczęli sobie osaczeni robić przymówki i wyrzuty i waśń ich zaostrzała się coraz bardziej, w miarę tego, jak im głód dokuczał.

Wreszcie zaszło słońce i zmierzch coraz grubszy począł roztaczać swe kiry. *Hospodyn* kazał Maryśce świecę zapalić i usiadłszy naprzeciwko kontrolora, zadumał się.

— Możebyśmy w maryasza zagrali? — spytał nieśmiało.

— Ja w karty nie gram! — oburknął gniewnie kontrolor.

— A może chcecie grać w arcaby? — rzekł znowu Straszny Jegomość po długiej pauzie.

— Gdzie mi się tam grać chce... Ja już ledwie dyszę... Głowa mnie rozbolała... Z pewnością będę chorował.

— Ej, chorować pan nie będziesz... Na katar żołądkowy dyeta jest najlepszem lekarstwem.

Kontrolor skoczył jak oparzony.

— Jegomość chyba kpi sobie ze mnie, czy co?... — fuknął oburzony. Jabym już wolał chorować, niż cierpieć głód taki.

— A cóż dopiero ja mam powiedzieć — zauważył melancholijnie *Hospodyn* — ja, którym nigdy nie chorował... Aż mi w brzuchu trzeszczy, takim głodny... Najlepiej chyba będzie próbować przespać ten czas, dopóki nie nadjadą.

Ułożyli się więc do snu, ale głód trawiący zasnąć im nie dawał i na próżno przywoływali sen na znużone powieki. Wtem weszła Kaśka i zapytała czy pościelić łóżko dla gościa. Rozwścieklony kontrolor oświadczył, że na noc nie zostanie.

— Kto wie, kiedy przyjadą — wołał gniewnie. Może jutro nawet nie wrócą z Capówki. Przecież to imieniny tamtejszego rządcy. Słyszałem, że się sekretarz tam wybierał... Ach, żeby tylko można koni dostać, a dojechać przynajmniej do Wygody. Tam w karczmie znalazłby się kurczak i wina szklaneczka.

— Czy jeszcze nie powróciły żadne konie? — spytał *Hospodyn,* któremu rozumowanie kontrolora przypadło do smaku.

— Nie, proszę Jegomości; niema w stajni żadnego parobka.

— Dać mi znać, skoro który powróci.

— Dobrze, proszę Jegomości — odparła Kaśka. A łóżka zrobić — dodała po chwili tonem zapytania.

— Hm! co myślicie, panie kontrolorze?

— A czy ja wiem?... Niech ściele... Jak przyjdą konie, to możemy mimo to pojechać do Wygody.

— A czy Jejmość pościel zostawiła?

— Zostawiła, proszę Jegomości... Powiedziała, że ten pan z miasta będzie spał na sofie w kancelaryi.

— W takim razie niema wątpienia, że dziś nie powrócą — zauważył z ciężkiem westchnieniem kontrolor.

W tej chwili zabrzmiał tentent końskich kopyt na dziedzińcu.

W Strasznego Jegomości i jego towarzysza wstąpiła otucha. Rzucili się tedy ku drzwiom, aby jaknajspieszniej skorzystać z tego zdarzenia.

Był to posłaniec, parobek z Capówki, wysłany przez rządcę z listem od Słodkiej Dobrodziki.

— Możeby go posłać do Wygody, aby nam stamtąd przywiózł co do jedzenia? — zauważył kontrolor, u którego uczucie głodu górowało nad wszystkiem innem uczuciem.

— Prawda! — odparł Straszny Jegomość. Złota myśl! Słuchaj no, mój kochany, skoczysz nam do Wygody, przywieziesz stamtąd z karczmy bułek, jaj, masła i wina. Dam ci karteczkę do arendarki; może się tam znajdzie jaka kurka...

— Co tam jedna! Potrzeba najmniej dwie lub trzy! — wtrącił zgłodniały kontrolor.

— Proszę Jegomości, ja do Wygody nie pojadę! — odparł, skrobiąc się w głowę posłaniec. Pan rządca by mnie zabili... Mam wyraźny rozkaz, abym nigdzie nie jeździł, tylko oddał list i zaraz wracał z odpowiedzią.

— Dostaniesz guldena za drogę!

— Nie mogę!

— Ja ci dam pięć szóstek — wtrącił kontrolor.

— Nie mogę, proszę pana.

— Guldena!

— Ani za sto nie pojadę!

— Jakiś ty głupi! Czy to pan rządca potrzebuje wiedzieć? My mu nie powiemy... Zkądżeby się dowiedział?

— Gdzieby się nie dowiedział. Już on coś w tem musiał mieć, skoro mi wyraźnie zabronił: pamiętaj Iwaś, nigdzie mi na krok nie jeździć, ani chodzić, choćby cię i nie wiem jak o to prosili... Ehe, to mądry pan!... Już on dobrze wiedział, dla czego to mówił.

Kontrolor zrozumiał, że nie było rady.

Tymczasem czytał Straszny Jegomość list Słodkiej Dobrodziki, który opiewał jak następuje:

»Drogi kochany Spirydyonku!

Nie uwierzysz, jak mnie to boli, że ty się tam głodzisz, mój aniołku. Ale sameś sobie tej biedy napytał. Ja córce nie dam zawiązywać świata, wydając ją za łysego »Nieluba«. Niech sobie jedzie na cztery wiatry! Nie dla niego moje bułki, kury, kaczki i prosięta. Wszystkom w domu pozamykała, a co żywe powyprowadzała tak, że choćbyście do sądnego dnia szukali, to nic nie znajdziecie. Z pałacu się nie poratujesz, arendarka i ekonomowa przyrzekły mi, że nic wam nie dadzą. Chłopom na wsi zakazałam także, aby nic do plebanii nie dostarczali. Ty wiesz dobrze, mój gołąbku, że zakazu mego nie przekroczą.

Proszę Cię, mój Spirydyonku złoty, nie bądźże mi upartym, bo mi ciebie żal. Ty wiesz, sercuniu, najlepiej, że upór na nic Ci się nie przyda, bo ja, jak słowo powiem, to święte, a córce przyrzekłam,

Z KRONIKI ROKU 1893.

II.

NOWY DYREKTOR TEATRU.



MOTTO: *Ich liebe nur ein lebendiges Leben.*
MICKIEWICZ.

„Z żywymi trzeba naprzód iść,
Po życie sięgnąć nowe,
A nie w uwiędłych laurów kiść
Z uporem stroić głowę".

Od uschłych róż wdzięczniejszy maj,
Co żywe kwieci głogi;
Więc z życia czerp i *Vale* daj
Nudnej archeologii.

że »Nieluba« głodem wykurzę i na Tobie wymogę, abyś jej szczęścia nie zatruwał.

Pan sekretarz Turzański jest człowiekiem bardzo porządnym, rozumnym i nawet zasobnym. Młody jest jeszcze i niema wątpienia, że wyjdzie w świecie na człowieka. A że Fruzia go kocha i on ją kocha wzajemnie, to dlaczegóżbyśmy mieli im świat wiązać obojgu.

No Spirydyonku, duszko, nie zasklepiaj się w Twoim uporze, bo Ty wiesz, mój aniołku, że to daremnie. Ja z Fruzią nie powrócę, dopóki z domu nie wyprawisz łysego szarmanta. I jeść wam nie dam, dopóki mi nie przyrzeczesz, że małżeństwu Fruzi z sekretarzem nie będziesz stawiać przeszkody.

Namyśl się Spirydyonku, duszko: albo, albo?... A trzeba Ci wiedzieć, że mam tam w spiżarni doskonałą ruladę z prosięcia i butelkę starego wina, schowaną dla Ciebie. Ale tylko dla Ciebie i to jeżeli grzecznym będziesz i usłuchasz

Twej szczerze Cię kochającej żony

Magdaleny«.

Na takie *dictum acerbum* osłupiał Straszny Jegomość. Wiedział, że upór na nic się nie przyda i że Słodka Dobrodzika słowa swego święcie dotrzyma. Z drugiej strony pachniała mu rulada z prosięcia, a na wspomnienie starego winka, ślina mu poszła do gęby.

— Ale co będzie z kandydaturą? Kontrolor mścić się nie omieszka — tak rozumował zgłodniały. Ha no! Niechaj co chce będzie!... Bądź co bądź, jeść trzeba koniecznie, bo jak z głodu umrę, to i posłować nie będę.

I po krótkim namyśle podał list żony kontrolorowi w milczeniu.

— No i cóż? — zapytał po chwili, spostrzegłszy, że zgłodniały konkurent kończy już czytanie.

— A nic!... Napisz Jegomość niech przyjeżdża!

— To co z tego, gdyby nawet przyjechała?... Jeść nam nie da, dopóki nie przystanę na jej żądanie.

— Hm!... To niech Jegomość przystanie na wszystko.

— Jak to na wszystko?... To wy się zrzekacie?

— Jeść mi się chce, a nie żenić... Głupibym był! Jabym dla tej rulady w spiżarni zrzekł się nawet królewny.

— Ba, ale ona pisze, że nie wróci, aż wyjedziecie.

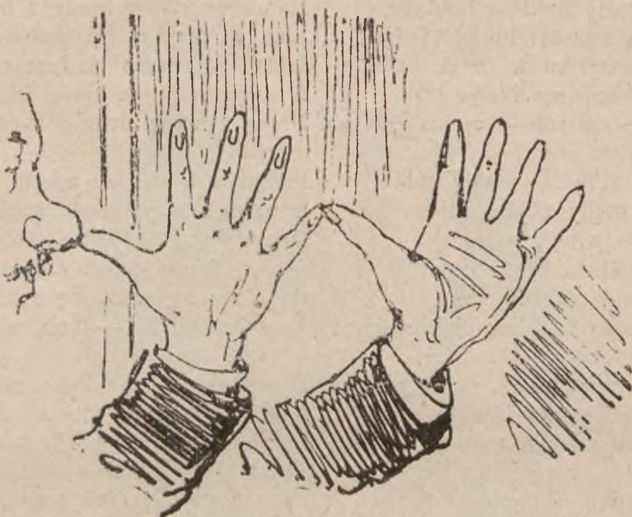
— Jabym teraz jechał, taki głodny?... Napiszesz Jegomość, niech zaraz wraca, albo przysyła kluczyki... Ja się zrzekam wszystkiego! Piękna mi żona, jeżeli się tak wdała w mamunię... Cobym ja robił z taką żoną, ja, co mam katar żołądkowy i muszę jeść zawsze o swoich godzinach?

— Więc, jak zjemy ruladę, to pojedziecie?

— Oczywiście!... Zjemy ruladę, napijemy się wina, potem pójdziemy spać, a jutro zrana odjeżdżam.

W myśl tego postanowienia odpisał Straszny Jegomość swojej magnifice.

W godzinę potem przywiózł drugi posłaniec klucze od śpiżarni — a w półtorej godziny powróciły panie w towarzystwie dowcipnego sekretarza, który przybył, aby ojcu złożyć swoją czołobitność i podziękę.



Rozczulano się, śmiano i płakano na przemian z radości, tembardziej, ile, że w lamusie Jejmości znalazło się jeszcze kilka butelek wina, które usposobieniu temu dostarczyły podniety.

Nawet i łysy kontrolor, podjadłszy sobie i podpiwszy, rozrzewnił się aż do łez tym szczęścia widokiem. Zapomniawszy o przebytym głodzie i doznanych urazach, przysięgał Strasznemu Jegomości, że będzie popierać jego kandydaturę. Ten jednakże nie chciał już słyszeń o posłowaniu.

— Na coby mi się to przydało? — wołał rozczulony. Przyjacieleby mi nie wierzyli dlatego, że wydałem córkę za polaka... A już jeżeli mam wybierać, to wolę córkę i zięcia od przyjaciół!

W SALONIE.

— Czy pani gra na fortepianie?
— Ja? nie wiem panie...
— Jakto pani nie wie?
— Bom jeszcze nigdy nie próbowała.

Bieda biedy — biedą będzie!

(Żarcik).

Gdzieś w Wenecyi — hen na Lido,
Spotkały się bieda z biedą;
Więc się skarżą: bieda biedzie,
Że im wszystko w pałąk idzie,
Z biedą bowiem bieda taka,
Że co chcesz rób — wciąż jednaka.

Rada w radę — rzekły sobie,
Że swe biedy złączą obie;
Może wtedy będzie lepiej,
Gdy się bieda biedy czepi?
Może końca raz dojedzie
Jedna bieda — drugiej biedzie?...

— „Kto wie, na co się to przyda?
Wszak żyć samej biedzie bieda!
W danym razie w pomoc przyjdzie
Moja bieda, twojej biedzie,
A wzajemnie skrzywdzić nie da
Mojej biedy twoja bieda!“

Pokumawszy się tak, idą
Ramię w ramię bieda z biedą;
Lecz tu przybył im ambaras:
Jakże iść dwom biedom naraz?
A więc przodem bieda idzie,
Drogę znacząc drugiej biedzie.

Pierwsza w drodze zębem dzwoni,
Z trwogi, że ją bieda goni;
Druga wściekłą pianę toczy,
Zła, że bieda przed nią kroczy,
Bo gdzie pierwsza się zatrzyma,
Tam już bieda — tam nic niema!

Więc tak źle, tak licho zasię
I nic zmienić tu nie da się,
Z biedą bowiem bieda taka,
Że co chcesz rób — wciąż jednaka.
I czy z tyłu, czy na przedzie
— Bieda biedy — biedą będzie!...

Z mądrości życia.

W młodości miewa się zbyt wiele zapału, w starości za wiele rozwagi, ale pieniędzy nie ma się nigdy za wiele.

*

Gdy miłość skapłonieje do tego stopnia, że już nie może latać po obłokach, wtedy zowiemy ją przywiązaniem.

*

Stan kawalerski, to wolność i koszule bez guziczków; — stan małżeński, to koszule z guziczkami, bez wolności.

*

Miłość o chłodzie i głodzie, to para lakierowanych butów, bez podeszwy.

*

Strzeż się bliźniego twego, jak siebie samego.

*

Trzeba kuć przyjaciela, dopóki gorący.

Wszystko wyszło.



— Jest pan?
— Niema; wyszedł.
— A pani?
— Wyszła także.
— Może chociaż panicz jest w domu?
— Niema, proszę pana, wyszedł, ale niedługo wróci.
— To dobrze; poczekam na niego, bo mam pilny interes. Wpuść-że mnie, mój kochany, do pokoju, niech się trochę ogrzeję.
— Kiedy, proszę pana, u nas zimno w pokoju, bo nam węgiel wyszedł.
— A cóż to, u djabła, za dom, z którego wszyscy powychodzili.

Rozmowa pijaka z księżycem.

— Jakiż istnienia twego cel?
Tak mówił do księżyca,
Wracając do dom w późną noc,
Strąbiony pijanica.
Za matką ziemią biegniesz wciąż,
Dzierżąc się jej fartuszka,
I tylko kłopot z tobą ma
Poczciwa ta staruszka!...

To słońca jej zaćmiwszy twarz,
Pogrążasz nas w frasunku,
To znowu łonem wstrząsasz jej,
Sromotnie, bez szacunku.
Cyklony groźne na nią ślesz
I na plag domiar jeszcze
Sprawiasz, że wyją do cię psy
I wiersze piszą wieszcze!...

Po niebie plączesz się jak ćma;
Gdzie ciebie nie posieje,
Tam wschodzisz, trupi lejąc blask,
Lecz światło twe nie grzeje...

Blachman pokrywa oczy twe
I mordę masz zapitą,
Choć pijasz — cha! cha! — tylko mgły,
Ty głupi satelito!...

W orszaku gwiazd tyś ciurą jest,
A dmiesz się wielkim panem,
Myśląc, że imponujesz mi
Twem światłem pożyczanem...
Idyoto ty — udajesz świat,
A mówią nam gwiaździarze,
Że — jednej karczmy niema tam
Na całym twym obszarze!...

Więc na co ciebie stworzył Bóg,
Ty niedołęgo srebrny?
Pożytku z ciebie ani krzty,
Tyś całkiem niepotrzebny!... —
Na to z uśmiechem księżyc rzekł,
Z chmur wychyliwszy lice:
— Nie sarkaj, bratku!... Wszak to ja
Pijakom do dom świecę!...

MIĘDZY PODLOTKAMI.

— Nie uwierzysz, jaki to człowiek obcesowy!
— No?
— Jaki impertynent!
— Co mówisz?
— Ach, ja go nienawidzę!
— Cóż ci zrobił?
— Wystaw sobie: idę ulicą Szewską, on za mną... przechodzę na Rynek, on za mną... skręcam w ulicę Grodzką, on ciągle jeszcze za mną... Wreszcie weszłam do księgarni Zwolińskiego wypożyczyć książkę.
— A on co?...
— On poszedł dalej...
— A to impertynent!...

W restauracyi.



— Zawołaj mi pana gospodarza.
— Niema go proszę pana. Poszedł na obiad.
— To on tutaj nie jada.
— A nie proszę pana. Doktór mu zakazał jadać w domu, bo ma popsuty żołądek.

PODLOTEK.

Co też się w główce tej roi,
Że raz wraz śmiechem brzmią usta?
Na „pannę“ niby to kroi,
A tak jest pusta.

Kozły wywraca ochocze,
Choć to już niby podlotek,
A wciąż terkocze, terkocze,
Jak kołowrotek.

Może tam w sercu zbłąkana
Dzwoni skowronków kapela,
Więc z ustek pieśń jej arfiana
Śmiechem wystrzela?...

Może zakwitła tam: róża,
Fiołek, bzy i stokrotki
I woń ich główkę odurza
Pustej chichotki?

Może figlarza to sprawa —
Aniołka, co nad poduszką
Schylony, co nocy stawa,
I szepcze w uszko?

Tak, tak, to jego są psoty!...
Co w nocy włoży do ucha,
To w dzień serdecznej ochoty
Śmiechem wybucha...

Śmiejże się, śmiej się, uroczy
Ty mały pączku niewieści...
Wszak słońca tobie nie mroczy,
Całun boleści!

Śmiej się!... Niech wonią wiośnianą
I ja me serce upieszczę!...
Dopóki życia lśni rano,
Smiej się — i jeszcze — i jeszcze!...

Włodzimierz Zagórski.

Z GASTRONOMII.

Dynstowane serce cielęce.

Weź uczciwe serce cielęce i oskrob je z egoizmu, a naszpikowawszy ideałami prawdy, dobra i piękna, duś je przez czas jakiś na wolnym ogniu przyjaźni, miłości i innych szczytnych zapałów, tak, ażeby dobrze wiarą w te ideały przesiąkło. Wstaw je następnie w lodownię świata, wystaw na zdrady i podstępy, studź licznymi zawodami, a jeżeli tak przyrządzone nie zgorzknie, to je wyłóż na talerz... i wyrzuć za okno. Jest to jedyna rozumna rzecz, którą z takiem sercem zrobić można; serce jest nawet i w cielęciu najgorszym kawałkiem mięsa.

Z zapisków szopenhaueryzującej kucharki.

Niepocieszona wdówka.

— Cóż moje kochanie, czy nie myślisz iść za mąż?

— Ależ moja droga, wszak dopiero dwa lata jak owdowiałam.

— Właśnie dlatego, że już dwa lata... Przecież to szkoda lat... Czyż myślisz wiecznie w sercu nosić żałobę?

— No, to nie!... Tylko widzisz, moja jedyna, nie rozsmakowałam się jeszcze... Te dwa lata swobody... Jakżeby to powiedzieć?

— Cóż takiego?

— Widzisz, te dwa lata, to jakby miodowy miesiąc mojego wdowieństwa.

Kłopoty starego kawalera.



W restauracyi „pod Murzynkiem“
Dobra kuchnia jest i tania;
Za dwa złote zjesz tam obiad,
A na obiad masz trzy dania.
Mięso co dnia świeże, kruche,
W post sandacze i szczupaki;
W czwartek — zawsze jest rulada,
A w niedzielę — zawsze flaki.

W restauracyi „pod Murzynkiem“
Jest kelnerką „piękna Mania“,
Dziewczę hoże, zwinne, miłe,
Jednem słowem — istna łania.
Usta świeże ma, wilgotne,
A w tych ustach powab taki,
Że ci ślinką gęba spłynie,
Skoro powie: „Dzisiaj flaki!“

W restauracyi „pod Murzynkiem“
Jadam obiad rok już drugi;
Rad dotychczas byłem z kuchni
I z piwnicy i z usługi.
Mani co dnia'm dyskę wtykał
Wśród wesołej pogadanki,
Za to miałem większe porcye
I do piwa czyste szklanki.

W restauracyi „pod Murzynkiem“
Wszystko z gruntu się zepsuło:
Mania z jakimś młodym obok
Pogawędkę wiedzie czułą;
Przy mym stole służy inna,
Jakaś straszna białogłowa,
Wielka, niby piec kaflowy,
A jak Heród — tak surowa!

Dziś przychodzę tam na obiad,
A że czwartek nam przypada,
Więc powiadam: „Moja panno,
Dziś powinna być rulada“.
Na to szorstko rzecze ona:
„Od dziś u nas ład jest taki:
Że rulada będzie w środę,
A we czwartek będą flaki“.

W restauracyi „pod Murzynkiem“
Taką jest dziś rzeczy postać,
Że nie sposób mi już dłużej
Stałym gościem tam pozostać.
Nie wiem sam, co robić teraz:
Czy mam restauracyę zmienić,
Czy wziąć „pokój przy familii“,
Czy — odrazu się ożenić?...

Z klasycznego świata.

Odwiedzając mieszkającego w beczce Dyogenesa, zapytał go Aleksander Wielki, dlaczego sobie obrał tak niewygodne i samotne mieszkanie.

— Zamieszkałem w beczce — odparł z uśmiechem mędrzec — aby uniknąć sąsiedztwa fortepianów.

— Mądry pan! — rzekł na to Aleksander Wielki, zwracając się do swych adjutantów.

Raz zapytywano Thalesa, czem jest i do czego służyć może filozofia?

— Filozofia — rzekł Thales — jest to przyrząd, który jednocześnie służy jako poduszka, parasol, kalosze i wykłuwacz do zębów po niezjedzonym obiedzie.

— Powiedz mi, o Sokratesie — pytał raz mistrza swojego Alcybiades — jeżeli prawdą jest, iż każdy rodzaj pochodzi od rodziców tego samego gatunku, od kogo też pochodzą stare panny?

— Stare panny — odpowiedział mędrzec po niejakimś namyśle — stare panny rozmnażają się przez samorodztwo.

PRZED BALEM.

(Rozmowa między mężem i żoną).

— Ależ powiadam ci, że musisz jeszcze kupić kotylionowych orderów.

— A to na co?

— Bo jak tańczą kotyliona, to każdy tancerz musi coś dostać koniecznie.

— No, to niech tańczą w sieni.

— Jakto w sieni?

— Oczywiście!... Wszak powiadasz, że każdy tancerz musi coś dostać...

— Nie rozumiem.

— Przecież to jasne!... Jeżeli będą tańczyli w sieni, to każdy dostanie kataru.

SEN.

MONOLOG W TRYOLETACH *).

(Podbiegając ku widzom z miną tajemniczą):

Powiem państwu coś na uszko!

(Z uroczystem zastrzeżeniem, podnosząc palce do ust):

Tylko mamie ani słowa!

(Z naiwnym dąsem i skargą):

Mama gniewać się gotowa....
Tak!...

(W tonie zwierzenia, z wesołym uśmiechem):

Więc powiem wam na uszko...
Jeszcze wciąż mi drży serduszko
I jak młynek tętni głowa,
Czemu?... Powiem wam na uszko,
Tylko mamie ani słowa!...

(Jak gdyby lubując się wskrzeszonemi wspomnieniami):

Śniły mi się dziwne dziwy!...
Drżę dotychczas ze wzruszenia!...

(Wolno, jakby do samej siebie):

Był gaj pełen chłodu, cienia:
Sosny, brzozy, dęby, iwy;
W gęstwi ptaszków szczebiot tkliwy,
Szept, całuski i westchnienia...

(Po pauzie, przyspieszając):

Jednem słowem, dziwne dziwy;
Drżę dotychczas ze wzruszenia!

(Tonem opowiadania)

Na murawie, między wrzosy,
Pod leszczyny krzakiem siadłam;
Całe jeszcze w kroplach rosy
Wysrebrzone stały wrzosy.

(Z tajemniczem zdziwieniem)

Aż w tem... słyszę jakieś głosy,

(figlarnie)

Że to schadzka, wnet odgadłam.
Skryli się tam między wrzosy
Blisko miejsca, gdzie usiadłam.

(Nadzwyczaj wolno i tajemniczo, illustrując gestem)

A więc cyt!... Rozchylam zwoje
Bluszczu, co ten krzak oplatał;
Tłumiąc serca niepokoje,
Przez te bluszczu patrzę zwoje...

(klaszcząc w dłoń z uciechą)

Tak jest!... Było ich tam dwoje...
Całus ich serdeczny bratał;
Podpatrzyłam to przez zwoje
Bluszczu, co ten krzak oplatał...

(Tonem opowiadania)

Wdzięczne były ich szczebioty,
Bo tych dwoje — to dwa ptaszki:
Pstra samiczka, samczyk złoty...

(marząc)

Wdzięczne były ich szczebioty!
A co było tam pieszczoty,
Co swawoli, co igraszki?!

(Z tkliwem współczuciem)

Zrozumiałam ich szczebioty,
Patrząc na te lube ptaszki.

Z jednej piły sok jagody,
Słodząc pokarm swój pieszczotą.

(Marząc)

Przerozkoszne sercu gody,
Słodycz z jednej ssać jagody!

(z uczuciem)

Ach, to piołun zmieni w miody,
Gdy się dzióbek z dzióbkiem splotą!...

(marząc)

Z jednej piły sok jagody,
Słodząc pokarm swój pieszczotą!...

(tonem zakłopotanego zwierzenia)

Może was to i zadziwi,
Lecz... zazdrością byłam zjęta,
Że są w świecie tak szczęśliwi!...

(ze skruchą)

Ach tak!... Pewno was to zdziwi.

(Rozpamiętywując ze zdziwieniem)

Krew mi w skroniach grała żywiej;
Byłam ogniem owionięta...

(skwapliwie)

Niech was dziwi to, nie dziwi,
Lecz zazdrością byłam zjęta.

---

*) W tryoletach powtarza się pierwszy wiersz trzy, a drugi dwa razy. Należy więc pilnie baczyć, by powtórzone wiersze za każdym razem intonować odmiennie.

Gdy tak patrzę, w dumkach cała,
Zszedł kuzynek mię znienacka...

(protestując z żywością)

Wcalem o nim nie myślała,
Zatopiona w dumkach cała...

(z zaniepokojeniem)

Patrzę... Krew mi twarz oblała:
Mina taka zawadyacka!...
Więc spłonęłam wstydem cała,
Że tak zeszedł mię znienacka.

Widać, że go rozzuchwalił
Widok ptasich tych zalotów,
Bo... nieskromnie mię pochwalił.

(Z naiwnym dąsem)

Bardzo się był rozzuchwalił!...

(z wzrastającem zaniepokojeniem)

Żar mu w oczach się zapalił
I... całować był już gotów!...

(jakby ze zdziwieniem)

Strasznie go był rozzuchwalił
Widok ptasich tych zalotów.

A ja?...

(uniewinniając się z zakłopotaniem)

Cóżem temu winna?
Snu mię pętał urok błogi!
Mogłam przed nim uciec zwinna,
Lecz, czyż temu jestem winna?
Byłam we śnie... jakaś inna;
Wcale mu nie zeszłam z drogi!

(skwapliwie)

Czar był winien nie ja winna!
Snu mię pętał urok błogi...

(marząco, tonem zwierzenia)

Czułam dziwny głód pieszczoty,
Z którym walczyć brakło siły.

(Ze skruchą, powoli)

Ach, nie siły, lecz ochoty!...

(marząco)

Dziwny czułam głód pieszczoty!

(z żywym protestem)

Nie, to ptasie te zaloty
Urok na mnie ten rzuciły,
Że uczułam głód pieszczoty,
Z którym walczyć brakło siły!...

Więc w zuchwałym gdy zapędzie,
Pieszcząc, ujął mię za ramię...

(z lękliwem zastrzeżeniem)

Ach, nie mówcie o tem mamie!...
Nie wstrzymałam go w zapędzie

(bardzo powoli, z naiwną ciekawością)

I czekałam, co to będzie?...

(Marząc, z lekkim odcieniem skruchy)

Czując, że mnie urok łamie,
Nie wstrzymałam go w zapędzie,
Gdy mi czule ściskał ramię...

(ze zdziwieniem)

A on?... Patrzcie, jaki śmiały!
Żwawo porwał mię w objęcia,
Rozkochany, w ogniach cały...

(z lekkim wyrzutem)

Nie, naprawdę bardzo śmiały.

(z naiwną szczerością)

Z oczu świat mi zniknął cały;
Blisko byłam wniebowzięcia,
Wdzięczną będąc mu, że śmiały
I że porwał mnie w objęcia...

Wtem...

(z uczuciem zawodu)

Wtem mama mię zbudziła,
Gdy tak wszystko szło, jak z płatka,

(z dąsem)

Bliskom tak całusa była,
A tu mama mnie zbudziła!...

(z żalem)

Ach, tak radabym dośniła
Sen mój była do ostatka;
Aż tu mama mnie zbudziła,
Właśnie gdy szło tak jak z płatka!...

Zdaje się trafił.



A. Jak się masz Fredziu! Cóż ci się stało, gęba Ci spuchła?
B. ....
A. Zęby może bolą?
B. ....
A. Fluksya?
B. ....
A. Zapalenie gardła?
B. ....
A. Cóż u dyabła? Poczęstował cię kto? Może żona...
B. (przerywa szybko). Ale gdzież tam żona. Broń Boże.
A. Aha!...

TRZEBA SŁUCHAĆ MĘŻUSIA.

URYWEK Z LISTU MŁODEJ MĘŻATKI,

przepisał

Włodzimierz Zagórski
(CHOCHLIK).

. . . .

A więc moja jedyna, wracam z Częstochowy...

Nie wiem, czym ci mówiła, żeśmy to sobie z Kaziem ślubowali wtedy jeszcze, kiedy się starał o moją rękę... Po ślubie zapomniało się jakoś o tem zobowiązaniu i dopiero przed dwoma tygodniami przyszło mi na myśl, że trzeba koniecznie dopełnić to, co się Matce Boskiej przyrzekło.

Jak gdyby na złość nie było Kazia w domu właśnie w tej chwili. Sądził od dwóch dni jakiś spór pieniężny, między dwoma szwagrami... Nieznośni są ci kochani sąsiedzi ze swojem zaufaniem! Jak zaczną prosić, a pochlebiać, a nudzić, nie sposób odmówić obywatelskiej przysługi... Stokroć poczciwiej i mądrzej byłoby nie kłócić się wcale i nie robić innym niezgodą swoją niepotrzebnego ambarasu!

Nieobecność Kazia drażniła mnie nad wszelkie wyrazy: nie mogłam się doczekać jego powrotu... Sumienie dręczyło mnie bez przerwy. Jak można było zapomnieć o zrobionym ślubie!... Chciałabym była jechać natychmiast, nie zwlekając i chwili. Niestety, Kazio nie wracał; umierałam z niecierpliwości!

Zmęczony i zachrypły powrócił nareszcie wieczorem ze swej wyprawy. Zaraz na wstępie przypomniałam mu ślubowaną pielgrzymkę.

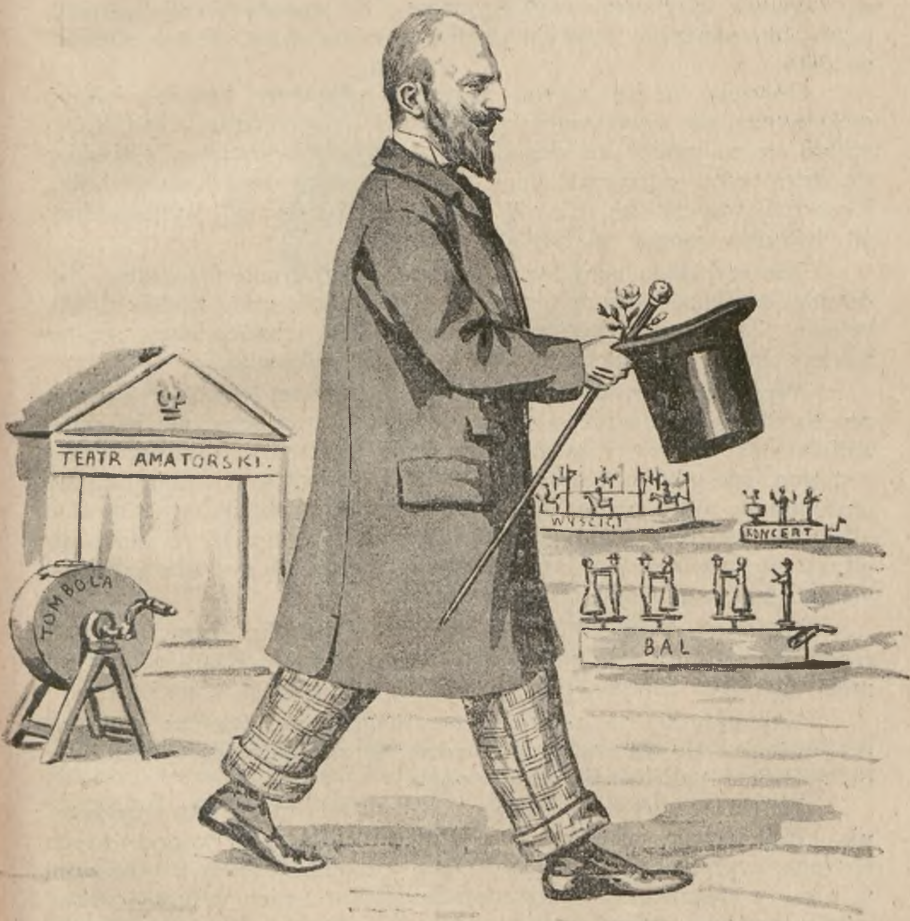
Cóż na to powiesz, moja droga?... On, który jest takim sumiennym i nabożnym, przyjął to przypomnienie z dziwną obojętnością. Zdaniem jego, nie paliło się przecież nic tak gwałtownie i można było snadnie pielgrzymkę odłożyć do jesieni... Miał na poparcie swego rozumowania mnóstwo dobrych i rozumnych przyczyn. Najprzód żniwa, potem upał, potem jeszcze ścisk na kolei, a nakoniec wielki w tym czasie napływ pielgrzymów, z powodu którego, kto wie nawet, czy będziem mogli dopiąć zamierzonego celu.

Otóż sama nie wiem, czy skutkiem pobożnych skrupułów, czy też uporu, aby na swojem postawić, dość na tem, że nie chciałam słyszeć nawet o tych obawach... Po raz pierwszy dopiero od czasu jakeśmy się pobrali, różniliśmy się w naszych zamiarach. Trzebaż było spróbować, co może kobieta, nieprawdaż?... Zresztą, wszakże miałam słuszność za sobą. Ślub był i należało go dotrzymać, a jeżeli będą niewygody, to tem większa zasługa!... Koniec końców: »Mężczyźni światem rządzą, a nimi kobiety!« — wyjechaliśmy do Częstochowy.

Z KRONIKI ROKU 1893.

III.

NAJPIĘKNIEJSZY.



Wiec, czy festyn, czy tombola,
Od Anasza do Kajfasza,
Zakasawszy swe spodeńki,
Chodzi — biega — lata — sprasza!

Więc, choć skromny jego zakres,
My mu pochwał nie umniejszym;
Kraków zwie go: „Najruchliwszym“,
A płeć piękna: „Najpiękniejszym“...

Przy pomocy panny Dziurdzielewiczównej — jak się pięknie nazywa moja klucznica — wysztyftowałam naszą podróżną spiżarnię. Nawiasem mówiąc, jest Kazio na głód wielce czuły... Godziło się oszczędzić mu przynajmniej z tej strony wszelkiej przykrości! Zabrałam tedy w koszu jeden półgęsek, gomółkę sera gambrino, krążek kiełbasy, pasztet z gęsich wątróbek, słoik smażonych wisien, butelkę nalewki, za którą Kazio przepada i dwie butelki wina. Wszystko to na wypadek, gdybyśmy w Częstochowie nie znaleźli nic do jedzenia, a wszystko zawinięte czystym papierem, zapakowane mocno, ślicznie, aż miło!

Przyznaj, że już z tymi zapasami mogliśmy nietylko odbyć pielgrzymkę, ale nawet wytrzymać szwedzkie oblężenie. Otóż Kazio znalazł, że to jeszcze nie dosyć. Kazał więc w Warszawie, gdzieśmy się dzień jeden zatrzymali, upiec dwa kapłony i dwie funtowe bułki. Kosz mój wypełnił się, jak róg obfitości!... Wioząc go, wyglądaliśmy jak koloniści, jadący na targ do miasta.

Nie wypadało nam być w teatrze, gdzie grano tego dnia »Żydówkę« z jakimś nowym tenorem. Było to dla mnie wielkie umartwienie. Za to odwiedziliśmy kilka kościołów i włóczyliśmy się po mieście, racząc się warszawskiemi lodami... Znakomite!

Warszawa, powiadają, nudna i pusta w tej chwili. Nie wiem czy to dlatego, żem już odwykła od miejskiego ruchu, ale na mnie zrobiła ona wprost przeciwne wrażenie. Wszędzie gwarno, rojno i strojno, jak gdyby w uroczyste święto. Na trotuarach potrącają się przechodnie, ulicą pędzą bez pamięci doróżki, omnibusy, tramwaje i ładowne wozy. Jednem słowem wre i kipi, jak gdyby w ulu i jak gdyby się ludziom ziemia pod nogami paliła. Całą noc oka zamknąć nie mogłam, z powodu ciągłego turkotu.

Na drugi dzień trudno mi było wstać z łóżka. Usnąwszy nad ranem dopiero, czułam się bardzo zmęczoną. Ale Kazio patrzył na mnie tak jakoś dziwnie, żem się zerwała jak żołnierz z pościeli.

Naparłszy się tej podróży, nie mogłam się przecież przyznać do znużenia. Ubrałam się czemprędzej, zebrałam rzeczy; wsiedliśmy do dorożki i popędziliśmy do pociągu.

Na dworcu tłum odjeżdżających do wód, lub na letnie mieszkanie. Ścisk i gwar, jak gdyby na jarmarku. Mężczyźni w podróżnych strojach, z przewieszonemi przez plecy torbami. Kobiety z bukietami w ręku, w eleganckich waterproofach... Jeden z nich w kratki, szczególniej zgrabny, zakarbowałam sobie w pamięci... Przy sposobności muszę sobie kupić coś podobnego.

Nie znalazłszy wolnego krzesełka, musiałam stać cały czas przy stole, pilnując moich prowiantów, na które mi Kazio uwagę zwracać zalecił, a przysłuchując się urywkom pożegnalnej rozmowy, mimowoli stałam się powiernicą rozmaitych domowych tajemnic.

— Wracaj-że prędko, Stasiu! — upominała męża zgryźliwie jakaś wystrojona Penelopa, licznem obarczona potomstwem. — Sześć

Jeszcze jeden adept sztuki dramatycznej.



— Przepraszam p. Dyrektora, słyszałem na mieście, że pan potrzebuje jeszcze jednego bohatera. Otóż, zdaje mi się, że mam niezaprzeczone zdolności, a więc...

Przy śledztwie.

— Człowieku! ciągle kradniesz! spojrzyj-że w swoją przeszłość coś już nabroił... ujrzysz swoje czyny...
— Kiedy, panie sędzio, ja mam jedno oko, więc niedowidzę...

tygodni!... Nie wiem prawdziwie, jak ja tu sobie radę dam sama jedna... Głowę mi chyba ususzą te dzieciska!

— Miesiąc bez ciebie, Zuziu! — biadał jakiś niepocieszony małżonek, strzygąc wesoło oczyma. — Mój Boże, jak ja tu wytrzymam!... Pisuj-że przynajmniej co tydzień!

— Proszę cię, Józiu — zalecała jakaś odjeżdżająca gospodyni — jeżeli mię odrobinę kochasz, to będziesz się co dnia rachował z kucharką... A przed moim przyjazdem każ jej wytrzepać firanki i dywany... Drzwi i okna niech także pomyje.

— Kto tu będzie pamiętał o moich kwiatkach, jak mnie nie będzie? — mówiła smutnie jakaś blondynka. — Będziesz je co wieczór podlewał, mój drogi, co?... To będzie dowód, że mnie kochasz!

— A pamiętaj Dezyderciu kłaść wełniany kaftanik, jeżeliby deszcz padał — przypominała odjeżdżającemu mężowi jakaś otyła brunetka. — Włożyłam ci go do kuferka, na spodzie.

Przyznać trzeba, że czułość i troskliwość małżeńska wyrażają się niekiedy w sposób bardzo pocieszny.

Wreszcie ozwał się dzwonek; dano znak do wsiadania i cały tłum ten rzucił się na pociąg, celem zdobycia sobie wygodnego miejsca. Jeszcze kilka uścisków, jeszcze kilka pocałunków, potem gwizd lokomotywy i zgrzyt łańcuchów. Wozy drgnęły i zerwały się do biegu po żelaznych szynach kolei... Jedziemy!

W wagonie, gdzieśmy się pomieścili, siedziało, wliczywszy nas oboje, siedm osób. Mimo to byłoby dość przestrono, gdyby nie liczne paczki, koszyki, tobołki i kuferki, które ze sobą wnieśli podróżni. Koszyk nasz z prowiantem ustawił Kazio z wielką biedą na siatce nad naszemi głowami, tak, iż nie potrzebowaliśmy się troszczyć o jego losy. Ciasno więc było i duszno, bo dzień był skwarny i wagon rozpiekł się od słońca. Jednakże siedząc przy otwartem oknie, mogłam jako tako wytrzymać.

W Skierniewicach, gdzie nie mając jeszcze apetytu, wypiłam tylko szklankę herbaty, przysiadł się do naszego wagonu jakiś młodzieniec, który wniósł z sobą kosz przykryty liściem i kartonowe pudełko. Na siatce nad głowami nie było już miejsca na te pakunki, umieścił je więc pod siedzeniem i usiadł naprzeciwko Kazia, z którym niebawem żywą zawiązał rozmowę.

Ach, Kazio jedyny jest do robienia znajomości i do wybadywania ludzi, z którymi go zbliży przypadek. Ma taką twarz poczciwą, że sobie szturmem zdobywa zaufanie, a ciekawy... No, moja droga, oni powiadają, że my jesteśmy ciekawe; otóż powiem ci, żem nigdy nie widziała tak ciekawej kobiety!

Nowy nasz towarzysz był rozmownym i dawał się wybadywać, jak gdyby na spowiedzi. Gdyby Kazio był tylko chciał, to byłby mu się zwierzył nawet i ze śmiertelnego grzechu.

Jakoż po chwili dowiedzieliśmy się, że nowo przybyły sąsiad nasz jest urzędnikiem w Piotrkowie i zapalonym miłośnikiem rybo-

NASZE POCIECHY.



— Jezus Marya! dzieci, co wy tu robicie?
— Nic papeczko! Bawimy się w »niegrzeczne dzieci«.

W WIĘZIENIU.

— Za co pan tu siedzisz?
— Za talent.
— A któż pan jesteś?
— Portrecista.
— Kogóż pan portretowałeś?
— Niema o czem wspominać... głupie pięcioguldenówki.

łówstwa. Opowiadał, że często na wieś wyjeżdża, gdzie się oddaje swemu ulubionemu zajęciu, że właśnie wraca z takiej wycieczki, że ma w kieszeni składaną wędkę, która, gdy ją rozłoży, ma przeszło cztery łokcie długości, tudzież wiele innych, tym podobnych rzeczy, których Kazio zdawał się słuchać z wielką ciekawością.

Wprowadzony na tor tak dla niego przyjemnej rozmowy, nie ustawał miłośnik rybołowstwa ani na chwilę w swem opowiadaniu, składając dowody wielkiej znajomości rzeczy i niekłamanego zapału. Jeżeli również biegłym jest w swoim zawodzie, to powinszować tylko można jego przełożonym tak znakomitego urzędnika!

Nagle zapanował między podróżnymi jakiś ruch, jakiś niepokój, jakieś zakłopotanie, które szczególniej zdawały się ogarniać płeć piękną, reprezentowaną tam niezbyt szczęśliwie, przez jakąś bladą panienkę i dwie starsze jejmoście, nie licząc już twojej niżej podpisanej przyjaciółki. Poczęto się poprawiać na siedzeniu, szepcząc zrazu zcicha, potem głośniej, coraz głośniej. Wreszcie zawołała jedna ze staruszek, że coś łazi po podłodze.

Słowa te wywołały popłoch ogólny. Mnie samej, która dotychczas nic nie zauważyłam, wydało się, jak gdyby coś łaziło po moim prunelowym trzewiku. Usunęłam nogę szybko; — nic nie pomogło!.., Wyraźnie łaziło tam coś w dole! Miłośnik rybołowstwa rzucił się ku swym pakunkom i wyjaśnił tajemnicę.

No, wystaw sobie moja droga co to było!... W koszu wiózł nasz towarzysz żywe raki, a w pudełku owe miłe robaczki, które rybacy nadziewają na wędkę dla przynęty... Jak też można wozić ze sobą takie obrzydliwości... Obydwa te pakunki otworzyły się niespodziewanie i zawarty w nich żywy inwentarz, uwolniwszy się z więzienia, spacerował teraz po dolnych kończynach towarzystwa.

Mdło mi się zrobiło z przestrachu. Miałam takie uczucie, jak gdyby mnie od dołu pożerały jakieś potwory! Gdybym była mogła, oknem byłabym wyskoczyła z wagonu. Ale wóz pędził jak strzała i nie było rady... No proszę cię, moja jedyna, raki i robaki!... Pomyśl, co za rozpacz jechać w takiem towarzystwie!

Położenie stawało się coraz nieznośniejszem!... Gdybyśmy przynajmniej jechały same, toby można temu jako tako zaradzić. Ale w obecności czterech par męskich oczu, nie było sposobu... Ach, ci mężczyźni! co za fałsz, co za fałsz!... Udawali tylko oburzenie, w istocie jednak, nie wyjmując i Kazia, krztusili się od śmiechu, ciesząc się naszym kłopotem!

Zamieszanie było ogólne! Jedna ze starszych jejmości, jak się pokazało francuzka, rozpoczęła polowanie na trapiące ją owady. Panowie zaczęli się śmiać na dobre. Blada panienka i ja umierałyśmy ze wstydu i strachu. Matka bladej panienki wołała, że trzeba pociąg zaalarmować. Kazio tłómaczył, że się to na nic nie przyda i że w szczerem polu nie zmienią nam wagonu... Wreszcie oświadczył sprawca tego nieszczęścia, że wagon oczyści. Rzeczywiście było to

W kwestyi reformy żydowskiej.



— Powinnibyście koniecznie zreformować wasze obrzędy.
— *Wie heisst?...* Jakie obrzędy?
— No, przedewszystkiem wasze modlitwy, gdzie mowa o chrześcianach, — gdzie jest wyrażone życzenie, aby ich Pan Bóg wytępił.
— Ny, proszę Pana; my te modlitwy odmawiamy już tysiąc ośmset lat, a przecież nic nie pomogły.

najlepszem ze wszystkiego, co było można zrobić w tem położeniu... Musiałyśmy tedy usiąść na siedzeniu, tak jak turczynki, podczas gdy miłośnik rybołowstwa odszukiwał swoich zbiegów.

Jakoż powoli, powoli, udało mu się wyłowić wszystkie raki. Co się tyczy robaków, tych podobno nie mógł się doliczyć. Kazio pocieszał nas: »że nic w naturze nie ginie«, jak tego w *Tygodniku illustrowanym* dowieść usiłuje konkursowa nowella i że przeto interesujące te płazy prędzej, czy później znajdą się gdzieś koniecznie.

W Piotrkowie pozbyliśmy się naszego miłego towarzysza. Zabrawszy swe pakunki i wyskoczywszy z wagonu, wpadł w tłum i znikł jak kamfora, obawiając się prawdopodobnie skargi i procesu!

Strzepawszy suknie i kazawszy przeszukać naszą arkę, wsiedliśmy do niej napowrót; wszystkie bowiem miejsca w pociągu były zajęte i nie mogliśmy się przesiąść do innego wagonu.

Możesz sobie wyobrazić moja najdroższa, do jakiego stopnia zdenerwowało mnie to całe zajście. Już i tak straciła w oczach moich wszystek wdzięk ta pielgrzymka, której się napierałam tak bardzo. To znużenie po całonocnej bezsenności, ta niewygoda, ten ścisk, ten zaduch, okropność, powiadam ci, okropność!... A do tego jeszcze obrzydliwe robaki; nie, to rozpacz prawdziwa!...

Obrzydzenie odebrało mi apetyt. Patrzyłam ze wstrętem na Kazia, który łyknąwszy nalewki, zajadał bułkę z pasztetem, jak gdyby nic nie było. To prawda, że zamiast się posilić w Piotrkowie, biegał nieboraczysko od wagonu do wagonu, szukając czy się nie uda znaleść gdzie — wygodniejszego, a przynajmniej bezpieczniejszego miejsca.

Byłam smutną i znękaną nad wszelkie wyrazy. Płakać mi się chciało ze złości i wstydu; zdawało mi się ciągle, że Kazio na mnie patrzy tryumfującem okiem, jak gdyby chciał powiedzieć: A co, czy nie mówiłem, że tak będzie?« — Nie chciałam mu dać poznać, co się we mnie dzieje; — zacisnąwszy więc zęby, jechałam, ofiarując Panu Bogu moje utrapienie.

W Częstochowie nie mogliśmy stancyi znaleść w żadnym hotelu. Dorożkarz obwoził nas od gospody do gospody po całem mieście. Wszystko było zajęte. Nieprzeliczone tłumy pielgrzymów zwaliły się do miasta, gdzieś aż z Austryi, ze Szląska, z Morawy, nawet i z Węgier w malowniczych obcisłych strojach, z barwnemi naszywkami na sukniach, z wstążkami na kapeluszach, z tobołkami na plecach, z różańcami u pasa i kijem pielgrzymim w ręku; każda kompania ze swoją własną muzyką!... Jednem słowem widok czarujący, którym możnaby się nawet lubować, gdyby nie fatalne położenie, w jakiem się znajdowaliśmy.

Więc też patrzeć na te dziwy nie miałam wcale ochoty. Coraz silniej utwierdzało się we mnie przekonanie, że nie znajdziemy żadnego schroniska i że z powodu tych nieprzewidzianych przezemnie trudności, nie będziemy nawet mogli dokonać naszego ślubu.

ZAŻARCI.

Panie, pan mnie obraził, wymierzyłbym ci policzek, ale to nie uchodzi, ze jednak chęć starczy za uczynek, więc miej się pan za spoliczkowanego.

— Tak, ponieważbym się dostał do ula za zabicie pana, a jestem wściekły, miej się pan za przebitego nożem przezemnie.

— No, jeśli tak, to puśćmy wszystko w niepamięć, proszę, podajmy sobie dłonie.

— Zapóźno, ja tam z trupami nie chcę mieć nic do czynienia.

Ostateczna groźba.



— Oświadczam Panu, że jeśli jeszcze raz będziesz mnie wzywał i upominał się o te głupie 300 złr., to każę... znieść u siebie telefon!!! Skończyłem!

No, wystawże sobie teraz, moja jedyna, mnie, siedzącą na brudnej dorożce, z olbrzymim koszem wiktuałów na kolanach i jeżdżącą po nieznanem mieście od gospody do gospody, szukając daremnie pomieszczenia!... Na niebie pali się słońce, sypiąc nam żar na głowę — i nie mam się nawet czem zasłonić przed jego promieniami, zapomniawszy parasolki w Warszawie w hotelu!

Nawiasem mówiąc winien temu Kazio... Jak mi zaczął na wyjezdnem głowę suszyć: »A prowiant, a prowiant!... A nie zapomnijże prowiantu«, zapomniałam na śmierć o parasolce... Na szczęście znalazła się, gdyśmy z powrotem przez Warszawę przejeżdżali.

Objechawszy Jasną Górę i całe miasto, zatrzymaliśmy się na placu, nie wiedząc co począć ze sobą.

— Cóż teraz zrobimy? — zapytał śmiejąc się Kazio.

— A czy ja wiem — odparłam bliska płaczu.

— No jakże nie wiesz?... Powinnaś wiedzieć!... Nie chciałaś usłuchać mojej rady, a teraz radź ty... Ja się całkiem oddaję pod twoją komendę.

Nie odpowiedziałam mu nic na te drwiny.

— Wiesz Maniu co — zaczął po chwili znowu. — Pojedźmy na dworzec.

— Po co?

— Tam zaczekamy do najbliższego pociągu i wrócimy na noc do Warszawy.

— Eh! nudny jesteś!

— Słowo ci daję, że powrót do Warszawy jest najlepszem wyjściem z tego położenia.

Miał słuszność zupełną, ale mu jej przyznać nie chciałam. Wstyd mi było mojej porażki... Milczałam więc, jak ugotowana ryba... »Ugotowana« — możesz to wziąć w dosłownem znaczeniu.

— No cóż, jedziemy, — ciągnął dalej nieubłagany.

— Nieznośny jesteś z twemi żartami!

— Ale ja to całkiem seryo powiadam.

— Jakto, chciałżebyś wracać do Warszawy teraz, kiedy już tu jesteśmy?

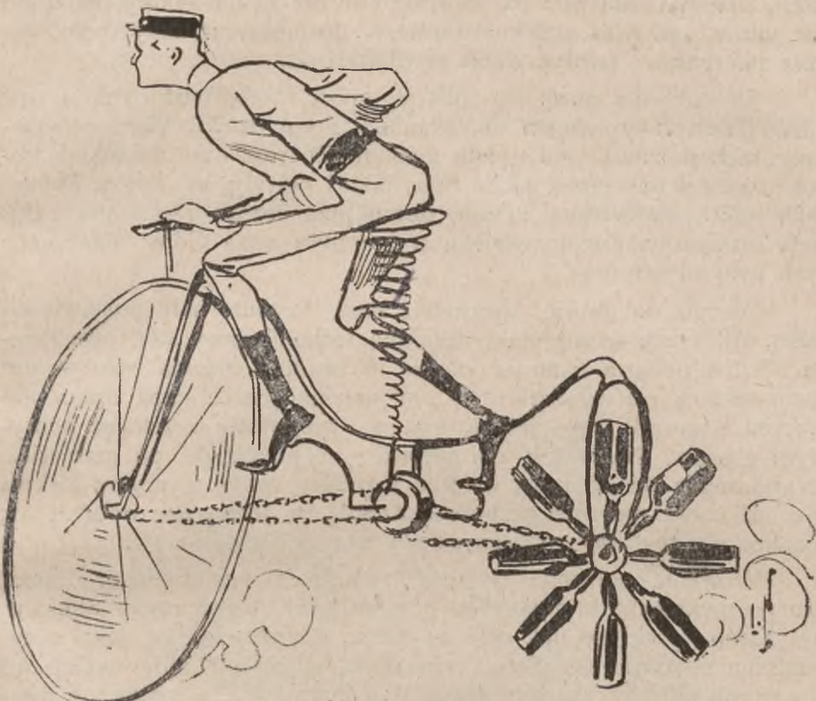
— Cóż zrobimy?

— Czekajmy, może się coś znajdzie.

A więc czekaliśmy, smażąc się w słońcu, jak rydze na brytwannie. Rozsyłałam faktorów na wszystkie strony, obiecując rubla temu, który nam stancyę znajdzie... Ale faktorowie szli i wracali z niczem, lub z propozycyami, których przyjąć nie było sposobu. Rozpacz mi się głowy chwytała — a najwięcej mnie gniewał dobry humor Kazia, którego widocznie bawiło moje znękanie. Im bardziej byłam rozdrażnioną, tem weselsze koncepta przychodziły mu do głowy.

Pocieszał mnie, że bądźcobądź znajdziem bilard jakiś, który sobie nająć będziemy mogli na legowisko.

Z dziedziny odkryć i wynalazków.



BUTELKOCYKL,

czyli *Samochód wyskokowy,* którego cel i konstrukcyę aż nadto dobrze uwidocznia powyższa rycina, porusza się za sprawą motoru, zawartego w sprychach tylnego koła. Szybkość jazdy zależy od temperamentu jeźdzca, od jego wprawy, od ilości sprych, od siły zawartego w nich motoru, a wreszcie od energii, z jaką rozpędowe koło w ruch zostało wprawionem — pierwotnie, dalsze bowiem obroty jego odbywają się już najczęściej bez wiedzy i woli jeźdźca.

PODSŁUCHANE.

— No, jak ci się podobała moja żona?
— Bardzo miła osoba.
— Seryo?
— Ależ mój drogi...
— Muszę ci powiedzieć, że mogłem dostać z takim samym posagiem inną, a jednak... tę sobie wybrałem.
— ......!?...

Opowiadał, że gdzieś we Włoszech, nie mogąc znaleść schroniska, przespał całą noc na bilardzie i że mu za ten nocleg policzono tak, jakby grał ośm godzin carambolla. Proponował, żeby rozbić namiot na rynku i założyć sklep z wiktuałami...

Na szczęście zjawił się jakiś jegomość i ofiarował nam za trzy ruble alkierzyk w swojem mieszkaniu... Bogu dzięki! Nie potrzebujemy więc nocować pod gołem niebem! Zbawca nasz wsiadł na kozieł i zawiózł nas przez jakieś pola, jakieś ogrody, na koniec świata. Tyle tylko zauważyłam, że koło domu przy drodze leżał kamień, dużych rozmiarów. Zresztą zdaleka widną była Jasna Góra; można się więc było oryentować.

Nie ma co mówić, gospodarz nasz skromne nam postawił żądania. Alkierzyk szczupłym był: jedno łóżko, kulawy stół, dwa krzesła i jedna podarta kanapa; ale za to brudu i śmiecia było w nim conajmniej za pięćdziesiąt rubli!... W przyległej izbie kupa dzieci płaczących i nawpół łysy pies, który nas przywitał, szczekając ochrypłym głosem... Na widok ten mrowie mi przebiegło po grzbiecie... Przypomniała mi się moja milutka sypialnia, moje wygodne łóżko... Ale cóż robić, nie było wyboru... Zresztą na jedną noc dobre i to; wszakże nie myślimy spędzać całego lata w Częstochowie.

Wrażenie ogromne wywołał nasz kosz z wiktuałami. Dzieci, pan gospodarz i pani gospodyni przypatrywali mu się nader ciekawie. Ale Kazio strzegł go, jak oka w głowie. Gdyby zbójca jakiś przyłożył mu rewolwer do piersi, i zawołał: »Prowiant albo życie!« to z pewnością byłby mu odpowiedział: »Bierz życie, a zostaw mi moje kapłony!«

Pilno mi było do klasztoru. Mieliśmy tam zamówić mszę na intencyę naszego szczęścia, i zapytać, czy będziemy jutro mogli przystąpić do spowiedzi i komunii. Byłam wzruszoną do głębi na myśl, że stanę wkrótce w tym przybytku, gdzie tyle pokoleń znalazło łaskę i pociechę. Kazio chciał koniecznie zabrać się do jedzenia, alem mu nie dała. Śpieszno mi było, bo słońce chyliło się już ku zachodowi, a do Jasnej Góry było dość daleko. Wypił więc tylko kieliszek nalewki i zakąsił go bułką i kiełbasą. Co do mnie, nie miałam apetytu; — umywszy się więc naprędce i poprawiwszy trochę włosów, pociągnęłam Stasia za sobą do klasztoru.

Ach, moja jedyna, jakie to wrażenie robi ta Jasna Góra. Przypomniał mi się »Potop« Sienkiewicza, — ta chwila, kiedy Kmicic wchodzi do świątyni pełen skruchy i padłszy na kolana, czerpie w modlitwie otuchę i pokrzepienie.

O spowiedzi i komunii nie mogliśmy oczywiście mysleć nawet, z powodu niezmiernego natłoku pielgrzymów, cisnących się do konfesyonału. Zamówiliśmy tylko mszę na dzień jutrzejszy, i pomodliwszy się, zatrzymaliśmy się jeszcze chwilę, aby obejrzeć te mury, wsławione tylu cudami i z takiem po kilkakroć bronione bohaterstwem.

Wyjątki z nowego polityczno-społecznego słownika.

— Co to jest żyd?
— Jest to kandydat na izraelitę.
— Co to jest izraelita?
— Jest to żyd, który ma już tyle pieniędzy, że nie potrzebuje szachrować.
— Co zowiemy antysemityzmem?
— Jeżeli ktoś bardziej nienawidzi żydów, aniżeli tego wymaga konieczność.

Dowiedziała się.



— Dzień dobry ci wujaszku! Jakże Ci się podoba moja nowa fryzura?
— Ano, zakrętasy pod uchem, do nosa zupełnie odpowiednie...

W menażeryi na prowincyi.

Objaśniający, wskazując na pustą klatkę: Olbrzymi goryl, żyje w Ameryce; ponieważ trudny do schwytania, więc zostawiliśmy go w lesie.

Słońce już dobrze zaszło, gdyśmy wrócili do naszej kwatery, wygłodzeni okropnie, szczególniej ja, która nie miałam nic w ustach od rana. Mądry rozum miał Kazio, że nas zaopatrzył w bułki i że kazał upiec dwa kapłony. Mamy Bogu dzięki czem się posilić!

Otóż, moja droga, nadzieja ta doznała najokropniejszego zawodu. Zapalam świecę, dobieram się do kosza — pustki!... Ale co się nazywa pustki!...

Głos mi zamarł na ustach.

— Kaziu! Kaziu! — krzyknęłam zrozpaczona.

— Cóż takiego?... — zapytał, podbiegając troskliwie.

— Zabrali nam wszystkie wiktuały!

— Eh! żartujesz.

— No, jakże, patrzaj!... Pustki!... Ach, co za podłość, mój ser, mój pasztet, moje kuropatwy, wszystko zabrane!... A ja to wszystko wiozłam aż z domu, a ja tego tak pilnowałam! Ach, co za niegodziwość zabrać mi to wtedy, kiedy z głodu umieram!

— Poczekaj, nie martw się! Może się znajdzie!

— Gdzież się znajdzie... Patrz, butelki próżne... Wino i nalewki wypili do ostatniej kropelki. Nawet i papier, w którym były pozawijane wiktuały, zabrany... Och, Boże! Boże! płakać mi się chce ze złości!...

— Uspokój się, Maniu, na Boga!... Jeżeli z papierem zabrali, to nic innego, tylko gospodarz schował nasz prowiant przed psem, albo przed dziećmi.

— A dlaczegóż butelki próżne?

— Hm!... prawda!... W każdym razie trzeba zapytać gospodarza.

Rozżalona, wołam gospodarza, powiadają, że śpi. W istocie słychać było w przyległej izbie okropne jakieś chrapanie. Nie daję się tem odstraszyć i wołam gospodyni. Wchodzi czerwona, jak pomidor, z oczyma zamroczonemi od trunku. Pytam, czy nie wie, gdzie nasze prowianty. Baba zaczyna krzyczeć, przysięgać się, że nikt nie wchodził nawet do alkierza, że nasze wiktuały musiał zabrać dorożkarz. Klęła się na czem świat stoi.

Oburzała mnie swoją bezczelnością. Chciałam zrobić awanturę, ale mnie Kazio po francusku zreflektował, że jeżeli chcemy jeść, to nie możemy się tej jędzy narażać i że wyrzuty straty naszej nie powrócą. Miał racyę; nalewka moja i wino buchały od gospodyni, jak gdyby z kufy, a z izby gospodarstwa odzywało się nieustające chrupanie. To pies dogryzał kostki naszych kapłonów. Ażeby zdobyć sobie przecież jakiś posiłek, musieliśmy z babą politykować. Zwykłą swoją zręcznością udobruchał Kazio rozindyczoną i nakłonił ją do nastawienia samowaru. Oprócz herbaty, cukru i zimnej, jęczmiennej kaszy, pozostałej z obiadu, nie było w domu nic... No, moja droga, wystaw sobie tę bezczelność! Pozjadali nasze smakołyki, a nam zostawili zimną, jęczmienną kaszę!

A no, trudna rada! Trzeba było i na tem poprzestać. Szukać czegoś innego o tej porze było nie sposób, a głód dokuczał. Ofiarując więc Panu Bogu nasze umartwienie, zjedliśmy kaszę i popiwszy kilkoma szklankami herbaty, położyliśmy się spać, w nadziei, że przynajmniej spocząć będziemy mogli.

Ale gdzie tam! I to nas zawiodło! Zaledwie zgasiliśmy świecę, zaczęły dzieci krzyczeć w niebogłosy: »Mamo nudzi!... Mamo, brzuszek boli!« Widocznie uraczyły się tak mojemi konfiturami, a zły nabytek nie wychodził im na pożytek. Rozpoczęły się jęki i płacz i krzyki; pies dławił się kośćmi, gospodarz chrapał, dzieci wrzeszczały, nie sposób było zasnąć przy tej muzyce. Oprócz tego trudno było wyleżeć na twardej pościeli. Zrozpaczeni ubraliśmy się i przesiedzieli na kanapie do rana.

Nazajutrz, wysłuchawszy mszy św. i po zapłaceniu gospodarzom za gościnność i wikt wspaniały, wróciliśmy do Warszawy. Ślubu naszego dopełnimy, skoro Kazio uzna, że nadszedł czas do tego sposobny. Ja się już więcej napierać nie będę, słowo ci daję, że nie będę! To, czego doświadczyłam w tej podróży, przyjmuję jako karę mojego uporu w pokorze. A tobie, moja najdroższa, powiadam na uszko, tak aby tego nie słyszeli mężczyźni: Pamiętaj Wandziu o tem, że trzeba zawsze słuchać rady mężusia!

OPRYSZEK.

Jaśku, postaw garniec wódki,
A ty Ryfko siadaj tu,
Niech utopię w czarce smutki,
Oj, du, du, du!...
Hej muzyka! Rżnij drapaka,
A ty, Ryfko, daj buziaka;
Jutro djabłu oddam duszę,
Ale dziś pohulać muszę:
Oj, du, du, du!...
Bracia, wojsko ciągnie szlakiem;
Otoczyło zewsząd las;
Nie ulecim z matni ptakiem,
Umrzeć nadszedł czas!
Pod sznur jutro damy szyję,
Więc niech każdy dziś przeżyje
W jednem tchnieniu błyskawicy
To, co odkradł szubienicy,
Oj, du, du, du!...

Ryfciu, lubciu, zbądź frasunku,
Z oczu twoich otrzyj łzy;
Oddam tobie dziś w całunku
Cały żar mej krwi!
Płacz, ni lament nie pomoże;
Musisz moją być nieboże;
Spiję miód z twych ust korali,
Potem, niech się świat zawali;
Oj, du, du, du!...
Nie patrz żydzie tak ponuro,
Że twą donię ściska zbój;
Dzisiaj jeszcze moi górą,
Górą topór mój!
Jośka tu na drzwiach powieszę,
A z Jośkówną się ucieszę,
A Joskowej łeb rozwalę
I na wiwat karczmę spalę.
Oj, du, du, du!...

PORADNIK DOMOWY.

Jak sobie można zapewnić trwałe i czerstwe zdrowie?

Kto chce sobie zapewnić trwałe i czerstwe zdrowie, powinien sobie wybrać zdrowych i czerstwych, a majętnych rodziców i postarać się o to, ażeby go starannie wychowali, odżywiając go zdrowym, a posilnym pokarmem i pielęgnując z największą troskliwością, wedle zasad rozumnej hygieny, a chroniąc zarówno od wszelkich wybryków, jakoteż od niedostatku.

Co zrobić, ażeby zawsze w domu mieć pieniądze?

Chcąc mieć zawsze w domu pieniądze, należy wyszukać starą pannę, której nigdy nie bolały zęby i w pierwszy dzień nowiu ukraść jej miedziany pieniążek, wyszły już z obiegu. Następnie szuka się księdza, starego bernardyna, który nie zażywa tabaki i w pierwszy dzień pełni pożycza się od niego niklowego szóstaczka. Potem trzeba zanieść pieniążki te do rudego kowala, który się nigdy nie upił i polecić mu, aby o samej północy monety te jednem uderzeniem młota zmiażdżył na kowadle tak, by ani orła, ani głowy, ani napisu nie mógł rozpoznać hr. Wojciech Dzieduszycki. Poczem kradnie się dwa ćwieki u Halskiego w Sukiennicach i przybija nimi rzeczone pieniądze w sypialnym swym pokoju, za łóżkiem. Jak długo monet tych nikt ztamtąd nie ukradnie, można być pewnym, że się będzie miało pieniądze w domu.

Jak można rzecz jakąś uczynić niewidzialną?

Bierze się młodego i całkiem czarnego kota, który jednak tak młodym być powinien, ażeby wcale nie uczuł tej operacyi, a uciąwszy mu głowę, wsadza się do pyszczka dwa ziarnka grochu. Następnie zakopuje się kocią główkę przy rozstajnej drodze na polu zasianem pszenicą, tak, aby groch w głowie kota będący, zaczął kiełkować. Jeżeli groch kiełki swe tak wypuści, iż przez otwory oczu kociej głowy wyjdą dwie latorośle, to powodzenie sztuki jest już zapewnionem. Wtedy czeka się do lata, aż groch okwitnie i strączkami wystrzeli. Następnie zrywa się trzy największe strączki i wybiera z każdego z nich po jednem ziarnku. Chcąc te trzy ziarnka niewidzialnemi uczynić, należy pierwsze dać zjeść całkiem czarnej krowie, drugie całkiem białej kozie, a trzecie popielatemu gołębiowi. Jeśli się ściśle przepis ten zachowa, to rzeczone trzy ziarnka grochu staną się zupełnie niewidzialnemi.

I ta ma ciężkie czasy.



— Dzień dobry kochanej pani, jakże tam zdrowie?

— E! moja pani! byłoby zdrowie, gdyby śmieci było dużo, a tu takie psie czasy, że i śmieci porządnych brakuje...

W SĄDZIE.

— Ignacy Kobylak, za kradzież sukna, został skazany na 3 lata więzienia. Czy oskarżony nie ma nic do powiedzenia na swoją obronę?

— Owszem proszę pana sędziego, w sprawie mojej zachodzą okoliczności łagodzące.

— Jakież to są okoliczności łagodzące?

— A to proszę pana sędziego, myślałem, że się ta kradzież nie wyda.

TEN TRZECI.

NOWELETKA.

Nie wiem, jaki tutaj dać nagłówek,
Czy to dramat będzie, czy sielanka?
Mam wieś z chórem kaczek, gęsi, krówek,
Mam kochankę, no i mam kochanka.

Mam u stóp ich romantyczny parów;
Szemrząc cicho, bije tam krynica
I mam letni wieczór, pełen czarów,
Nawet wschodu nie brak mi księżyca.

Wszystko to się na idyllę kleci;
Wnet miłosne spłyną z ust zwierzenia,
Aż tu w akcyę wchodzi jeszcze trzeci
I sielankę... w krwawy dramat zmienia....

...Ależ pani muzo, stój na Boga!
Muszę aśćkę wezwać do porządku;
Mniejsza o to: dramat czy ekloga?
Proszę mi pieśń zacząć od początku!....

...Siedli razem pod cieniem jesiona
Na ławeczce zajęci rozmową:
Ona jakoś dziwnie rozmarzona,
A on śmiały dzisiaj wyjątkowo.

Flirtowali nieraz — flirt dziś w modzie —
Nawet się ku sobie mieli trocha,
Lecz mu zawsze stał ktoś na przeszkodzie;
Nie powiedział dotąd jej, że kocha.

Ale dzisiaj szło mu jakby z płatka
I mógł szczęście swoje nazwać rzadkiem;
Po raz pierwszy trafia mu się gratka:
Zostawiono ich samych przypadkiem.

Więc jął sławić cudny wieczór letni,
Zachód słońca, cichy szmer strumyka
I daleki śpiew pastuszej fletni,
Potrącając ciągle o Asnyka.

Ona wtór mu czyni rozmarzona,
Patrząc w gwiazdkę, co tam w dali mruga,

I przytacza raz wraz coś z Bajrona,
To z Musseta, to z Wiktora Huga.

Byli zatem na najlepszej drodze,
I już w nutę miał uderzyć czułą,
Przejść do wyznań, aż tu się w eklodze
Coś zmieszało nagle, coś popsuło.

On się ciągle w zachwytach rozpływa,
Lecz słów jego ona już nie słucha,
Nóżką trąc o nóżkę niecierpliwa,
Tak się kręci, jak w kipiątku mucha.

On się zmieszał, lecz po krótkiej chwili
Ku pomocy wezwawszy Juliusza,
Znowu wskoczył w sam środek idylli
I do celu przez „Szwajcarję“ rusza.

Dążąc za tym dzielnym przewodnikiem,
Miał już serca jej wynurzyć żary,
Wtem się z ławki zerwała z okrzykiem:
— „Chodźmy stąd, bo zjedzą nas komary!“

Poszedł za nią, zbity z pantałyku,
Tłumiąc w sercu miłości hosannę;
Przyszedł drugi, który o Asnyku
Nic nie mówił... ten mu zabrał pannę...

...Z tej nowelki wypływa nauka,
Że gdy młodzian z panną gruchać pragnie,
Wprzód niech miejsce stosowne wyszuka —
Nie przy zdroju, ani też przy bagnie.

Bo gdy komar przyjdzie jako trzeci,
Nie pomogą Hugo, Musset, El...y,
Urok pryśnie, złoty sen uleci,
I już całe szczęście djabli wzięli!

RACYA.

— Dlaczego zwykle zegary miejskie bywają umieszczane na wysokich wieżach?

— Zapewne dlatego, żeby ich złodzieje nie ukradli.

Nowe waryanty na odwieczny temat.

(Kapucynada, à la Abraham à Santa Clara.)

Mężczyzna powinien być, jak dukat — tak pełen rzetelnej wartości. Mężczyzna nie powinien być, jak dukat, co go każdy może schować do kieszeni.

Mężczyzna powinien być, jak wróbel — wesołym nawet w chmurnej dobie. Mężczyzna nie powinien być, jak wróbel, co ćwierka od rana, do wieczora.

Mężczyzna powinien być, jak kieliszek, co wszystko wszystkim równą mierzy miarą. Mężczyzna nie powinien być, jak kieliszek, co się zawsze znajduje przy każdej pijatyce.

Mężczyzna powinien być, jak dobrze zamieszane ciasto, które daje chleb pożywny. Mężczyzna nie powien być, jak ciasto, z którego baby robią, co im się podoba.

Mężczyzna powinien być jak księżyc, co świeci nawet w noc ciemną. Mężczyzna nie powinien być, jak księżyc, co rogi nosi co chwila.

Mężczyzna powinien być, jak kół w płocie, który wiąże i podpiera to, co otacza. Mężczyzna nie powinien być, jak kół w płocie, który nie wie, co się dzieje w jego otoczeniu.

Mężczyzna powinien być w swym układzie, jak wielkanocne prosię — taki smaczny. Mężczyzna nie powinien być, jak wielkanocne prosię, z którego się ma pożytek tylko raz w rok około Wielkanocy.

Mężczyzna powinien być, jak skała — taki wśród burz niewzruszony. Mężczyzna nie powinien być, jak skała — taki martwy.

Mężczyżna powinien być jak miękka poduszka, na której spocząć można bezpiecznie. Mężczyzna nie powinien być, jak miękka poduszka, z której oprócz tego, że usypia, nie ma pożytku.

Mężczyzna powinien być, jak rewolwer — zawsze gotów do obrony. Mężczyzna nie powinien być, jak rewolwer, który często zawodzi.

Mężczyzna powinien być, jak kogut — taki czujny. Mężczyzna nie powinien być, jak kogut, który i t. d.

Stary, a niezawodny sposób.



Gość (woła): Płacić! Płacić!

Płatniczy (przybiega w tej chwili): Pan dobrodziej płaci?

Gość: Nie Panie! Jabym chciał najpierw coś zjeść, bo od pół godziny nie mogę się dowołać — karty potraw.

NA TARGOWISKU.

— Ile ma lat ta szkapa?

— Szedem roków.

— Do licha wygląda na więcej.

— Za co niema wyglądacz, juścić wigląda, bo una jeszcze chce żić dłużej.

TERCET.

Gołych trzech grajków ruszyło w świat —
Nie wawrzyn ich tam pociąga!
Każdy z nich chciałby jeść, każdy pić,
A żadem nie ma szeląga.

O lepszy tercet niesposób już,
Choć szelmy grają fałszywie,
Lecz harmonijnie godzą się wraz,
Skoro usiędą przy piwie.

Pierwszy z nich — skrzypek, ten, który sprzągł
Tę trójkę rzniętą i dętą,
Ma nos czerwony; — tym zwęszy wnet,
Gdzie świeżą beczkę zaczęto.

Drugi, basista, czyni mu wtór;
Specyalność jego zaś taka,
Że o dwie mile poczuje w mig,
Gdzie mają zabić wieprzaka.

Trzeci, flecista, to młody chłop;
Ma oczy niby dwie tarki,
Gdy niemi spojrzy, bądź wtedy zdrów!
Topnieją wszystkie szynkarki.

Więc chociaż nie ma z nich grosza nikt,
Ducha nie tracą grajkowie;
Znajdzie się trunek i jadło też:
— Od czegóż rozum jest w głowie?

O jadło musi troskać się bas,
Skrzypiciel starać o trunek,
A zaś flecista od tego jest,
Aby zapłacił rachunek.

..Tak idą światem od wsi do wsi,
Melodyi racząc lud karmą;
Za cały sekstet jeść zwykli, pić
Dobrze, a dużo, a darmo!

A gdy nadchodzi płacenia czas,
Szynkarkę czarem flet pęta,
Patrzy tak czule, tak słodko, ach!
Prosto jej, prosto w oczęta.

A gdy tak patrzy, śmieje się frant,
Kręcąc wąsika za katy,
Jak gdyby mówił: — „Ja nie mam nic;
Jam tylko w miłość bogaty!“

A kiedy flet się tak wpatrzy w nią,
Płonie szynkarka, drżąc cała;
Pod tem spojrzeniem dziwnie jej tak,
Jakby wśród pieszczot konała.

A gdy tak płonie, zapłaty już
Nie żąda; — patrzy i wzdycha:
— „Któżby pieniądze od chłopca brał,
Co się tak czule uśmiecha!...

ESKULAP Z POWOŁANIA.



— Czem bysz ty chciał bicz Leosz?

— Doktorem.

— No — a cobyś zrobiuł, gdyby prziszedł do cziebie ktoś ze złamaną ręką?

— Wziąłbym od niego dziesięć korony.

— Hehehehe, kepele!

Jeżeli mąż chce, to żona musi.

(Studyum matrymonialno-psychologiczne, oparte na zapiskach starego żonkosia).

Jeżeli mąż chce w domu pracować, aby w ciszy i spokoju skończyć jakąś ważną i pilną robotę,

to żona musi w tym dniu właśnie sprowadzić frotera i kazać mu czyścić posadzkę w gabinecie pana.

Jeżeli mąż chce zaprosić na obiad przyjaciela,

to żona musi w ten dzień właśnie zatrudnić kucharkę praniem bielizny i postarać się o to, by prócz rosołu i mięsa nic więcej na obiad nie było.

Jeżeli mąż chce wysłać służącego na pocztę z listem bardzo pilnym,

to żona musi dać mu kilka sprawunków do załatwienia na drugim końcu miasta, tak, aby przyszedł na pocztę dopiero wtedy, gdy biura będą już zamknięte.

Jeżeli mąż chce przedrzymać się po obiedzie,

to żona musi dzieciom pozwolić brykać i przewracać dom cały do góry nogami — »dla komocyi«.

Jeżeli mąż chce spędzić wieczór w domu, czując się zmęczonym, lub cierpiącym,

to żona musi oświadczyć gorącą chęć odwiedzenia teatru, lub koncertowej sali.

Jeżeli mąż chce pójść z żoną na koncert lub do teatru,

to żona musi tego dnia dostać migreny, lub przyjąć zaproszenie w jakimś nudnym domu, lub wreszcie ni ztąd, ni zowąd stać się zapaloną wielbicielką domowego ogniska. I t. d. bez końca: *»jeżeli mąż chce, to żona musi;«* z czego wynika, że niema w świecie zgodniejszych, potulniejszych i uleglejszych stworzeń nad nasze panie.

W SĄDZIE.

— Jak się nazywasz?
— Nazywam się Jacenty...
— Czem jest twój ojciec?
— Mój ojciec jest.. nieboszczykiem...
— A czem był przedtem?
— A przedtem był — żywym.

Zrozumiał.



— Proszę pana przyszła jakaś młoda, ładna dziewczyna, pyta, czy może się z Panem w osobistym interesie zobaczyć?
— Powiedz jej Kasiu, że ja już nie mam żadnych osobistych interesów...

Nasi rycerze.

— Panie, żądam od pana satysfakcyi.
— I ja także.
— Jaka broń.
— Jaką pan chcesz, mnie wszystko jedno.
— Czas?
— Jaki panu najdogodniej.
— A więc dobrze, tylko nie mam czasu na pojedynki z głupcami.
— I ja także?
— No, to dobranoc.

ROZMOWA WACHLARZOWA

dla użytku dam na balach, obiadach, rautach, recepcyach i t. d. ułożył Don Jainu de los Ruros Grandes.

---

1. Kiedy też dadzą kolacyę? To przecież barbarzyństwo głodzić tak swoich gości.

Koniec złożonego wachlarza włożyć do ust, roztwierając je jak najszerzej.

2. Ach, jak tu gorąco!

Szybko bardzo wachlować sobie czoło, sapiąc przy tem z całej siły.

3. Co to za mięszane towarzystwo! Co krok spotkać można adwokata lub bankiera.

Schować czemprędzej wachlarz do kieszeni, oglądając się przytem trwoźliwie na wszystkie strony.

4. Czemu mnie pan nie prosisz do tańca.

Szturchnąć wachlarzem opieszałego tancerza w bok z całej siły.

5. Popatrz pan jaki Zosia ma czerwony nos.

Złożonym wachlarzem pokazać nos Zosi.

6. Pan mnie nudzisz okropnie!

Zasłonić się wacharlzem i odwrócić do sąsiada po przeciwnej stronie.

7. Mnie się zdaje, że pan masz bzika.

Końcem wachlarza nakreślić kółko na czole tego jegomości.

8. Ach, jakież tu nudy szalone!

Ziewnąć kilka razy głośno, przytykając wachlarz rozwarty do dolnej szczęki.

9. Poprostu spać mi się już chce, tak się znudziłam.

Położyć złożony wachlarz pod głowę i chrapać.

Nieporozumienie.

— Pani! kocham cię! powiedz, czy i ty czujesz mą miłość gorącą.

— Nie panie! nic nie czuję, bo mam katar.

Z wystawy księgarskiej *).



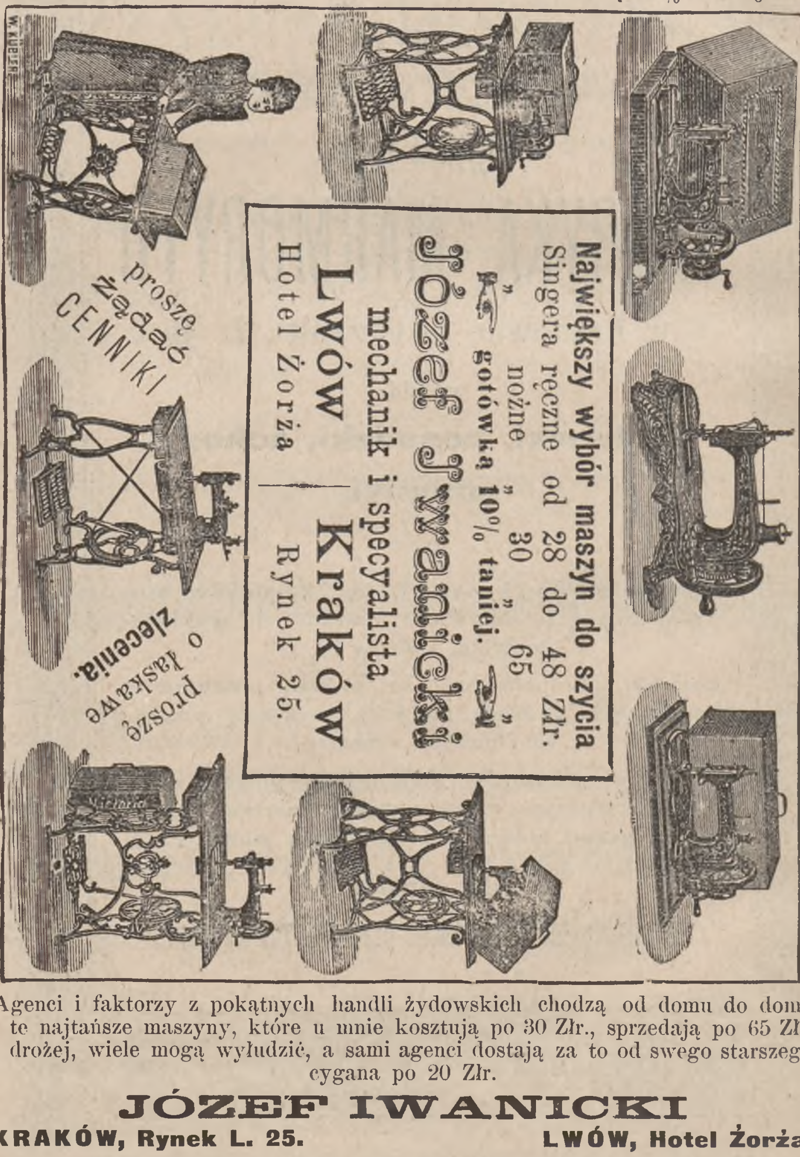
MASZYNY do szycia SINGERA

tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich.

Singera nożne po **30, 42, 50** i **65** Złr.

Singera ręczne po **28, 36, 40** i **48** Złr.

Ratami miesięcznemi po **4** Złr. — Gotówką **10%** taniej.



Agenci i faktorzy z pokątnych handli żydowskich chodzą od domu do domu i te najtańsze maszyny, które u mnie kosztują po 30 Złr., sprzedają po 65 Złr. i drożej, wiele mogą wyłudzić, a sami agenci dostają za to od swego starszego cygana po 20 Złr.

JÓZEF IWANICKI

KRAKÓW, Rynek L. 25. **LWÓW, Hotel Żorża.**

KATALOG

dzieł nakładowych, komisowych

i w większej ilości nabytych

KSIĘGARNI

L. ZWOLIŃSKIEGO i SPÓŁKI

w Krakowie, ulica Grodzka 40.

zł r. ct.

Aïde Hamilton. Wycieczka po za Antlantyk, powieść na tle amerykańskich obyczajów; przekład z angielskiego. Warszawa, 1893. . . . . . — 80

Aleksota Ksawery. Moje konkury, powieść. Warszawa, 1892. . . . . . — 80

Ananas. Kalendarz astronomiczny, świąteczny, informacyjny i humorystyczny, na rok pański 1894, który jest rokiem zwyczajnym, liczącym 365 dni. Część humorystyczną ułożył Włodzimierz Zagórski (Chochlik). Illustracye Kruszewskiego, Kostrzewskiego, Mucharskiego i wielu innych. Rocznik dziesiąty. Kraków. 1894. . . . . — 50

— Kalendarz humorystyczny, illustrowany, męski, damski, cywilny i wojskowy na rok 1893. Rocznik dziewiąty. Kraków, 1893. Cena zniżona — 35

Andersen. Królowa śniegu, bajka dla młodzieży, opracował J. Matuszewski. Warszawa, 1891. . . . . — 20

Antoszka. Prawdziwa historya o Szymku parobku i Zośce Pawelcównej. Warszawa, 1891 . . . . — 8

Arrighi Cletto. Klub hultajski, powieść. Gródek, 1888. . . . . 1 50

Bałucki Michał. Grześ niepiśmienny. powiastka z illustracyami Franciszka Kostrzewskiego. Warszawa. 1889. . . . . — 13

Barthels Artur. Piosnki i satyry, zeszyt 1 i 2-gi. Kraków, 1888, po 50 ct. 1 —

— Tydzień Poleski, ustęp z życia myśliwskiego na Litwie. Kraków 1883. — 35

Bartoszewicz Julian. Anna Jagiellonka, 2 tomy w jednym. Kraków, 1882. 1 25

— Historya pierwotna Polski, 4 tomy. Kraków, 1878. . . . . . . 5 —

— Kniaź i książę. Kraków, 1876. . . . . — 40

— Studya historyczne i literackie, 3 tomy. Kraków, 1880. . . . . 4 —

— Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce. Kraków, 1880. . . . . 2 —

— Szkice z czasów Saskich. Kraków, 1880. . . . . 1 25

Bartoszewicz Kazimierz. Album portretów, rycin i widoków, odnoszących się do Konstytucyi 3-go Maja. Kraków, 1892. . . . . 1 —

— 20 kronik Przeglądu literacko-artystycznego. Kraków, 1883. . . . — 40

— Drugie 20 kronik Przeglądu literacko-artystycznego. Kraków, 1884. — 40

zła. ct.

Bartoszewicz Kazimierz. Księga pamiątkowa, setnej rocznicy ustanowienia Konstytucyi 3-go Maja. Kraków, 1892. . . . . 3 60

— Polityka galicyjska. O „Próbach rozstroju“ prof. St. Tarnowskiego. Kraków, 1888. — 10

— Uwagi nad protokołem obrad sądu konkursowego nad modelami do pomnika Adama Mickiewicza. Kraków, 1885. . . . . — 10

— Życie Jana Kochanowskiego. Kraków, 1883. . . . . — 10

Bełcikowski Adam. U kolebki narodu, dramat z dziejów mitycznych w 5-ciu aktach, uwieńczony drugą nagrodą na konkursie galicyjskiego Wydziału krajowego w roku 1891. Kraków, 1892. . . . . 1 —

Béranger de P. J. Piosnki, przekładu L. Kozłowskiego, zbiorek I. Kraków, 1884. — 60

Björnstjerne-Björnson. Jednożeństwo i wielożeństwo. Warszawa, 1893. . . — 40

Bliziński Józef. Marcowy kawaler, krotochwila w 1 akcie. Warszawa, 1875. — 30

Błotnicka M. (z Soleckich). Krasula, opowiadanie. Warszawa, 1889. . . . — 13

Bogucki Adolf. Jedwabnictwo nasze i obce. Regulamin hodowli jedwabników. Dwa odczyty na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Wydanie drugie, przejrzane i powiększone. . . . . — 60

Tablica do tegoż. 1 —

Boisgobey du, Fortunat. Uniewinniona. Powieść. Kraków, 1893. . . . . — 45

Boutmy E. Rozwój ustroju i stosunków politycznych Anglii. Warszawa, 1893. 1 —

Brolis. Jurgis Durnialis, opowieść wiejska, z rysunkami. Warszawa, 1890. . — 13

Brzeziński M. Jak zbudowane jest ciało człowieka i do czego różne części ciała służą, z wieloma rycinami. Warszawa, 1892. . . . . . . — 45

— Najciekawsze i najważniejsze zwierzęta ssące, ich życie, obyczaje, objaśnione 60-ma rysunkami. Warszawa, 1892. . . . . — 52

Buliński Melchior. Historya kościoła polskiego. 3 tomy. Kraków, 1873. . . 4 —

Buszczyński Stefan. Kraszewski więzień i Niemcy. Kraków, 1883. . . . — 15

— Rachunek polskiego sumienia; rozmyślanie w niewoli. Kraków, 1883. — 40

— Sądy cudzoziemców o Polsce i jej walkach z zaborcami. Kraków, 1883. — 40

Bykowski Piotr Jaxa. Maleparta, powieść. Kraków, 1891. . . . . . . 1 —

Chassang A. i Marcou L. A. Epos. Arcydzieła poezyi epicznej wszystkich czasów i narodów. Przełożył i uzupełnił A. Lange. Warszawa i Kraków, 1894. 2 złr. 60 ct., karton. 2 złr. 90 ct., w oprawie 3 20

Choiński-Jeske, Teodor. Z miłości, opowieść jakich wiele. Kraków, 1884. . — 50

— Henryk Heine, portret literacki. Kraków, 1885. . . . . — 60

Cobb S. Tajemnica burzy morskiej. Gródek, 1886. . . . . 1 20

Danielewski Ignacy. Opis odsieczy wiedeńskiej, przez Jana III. Sobieskiego dnia 12 września 1683. Kraków, 1883. . . . . — 20

Dąbrowski Ignacy. Śmierć. Studyum. Warszawa, 1893. . . . . 1 60

Dębicki Ludwik. Wspomnienia o Józefie Szujskim. Warszawa, 1883. . . . — 35

Dobrski M. Błogosławiona roślina łubin, jego uprawa i pożytek dla gospodarstw włościańskich. Warszawa, 1890. . . . . — 6

Drozdowski Jan. Uwagi nad mechanizmem gry na fortepianie. Kraków, 1893. — 60

Drużyłowski Wł. Patogeneza i leczenie racyonalne cholery azyatyckiej. Kraków, 1892. — 50

Drzewicki J. Dr. Cholera przyczyny, środki zapobiegawcze i jej leczenie według zasad homeopatyi. Warszawa, 1892. . . . . — 12

Duchy czarnego boru, czyli kamienne serce. Warszawa, 1890. . . . . — 13

Dulęba K. Ratowanie bydlęcia odętego. Warszawa, 1890. . . . . — 6

— Tanie a dobre narzędzia rolnicze, kiedy i jak ich używać należy. Napisał . . . Warszawa, 1890. . . . . -- 13

Dygas A. Małgorzatka, pieszczotka matusina, obrazek z życia ludowego, z rysunkami J. Chełmońskiego. Warszawa, 1890. . . . . — 20

— Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonki w drodze do Częstochowy, z rysunkami F. Kostrzewskiego. Warszawa, 1889. . . — 20

Dygasiński Adolf. Kuba Gąsior, opowiadanie prawdziwe. Warszawa, 1889. . — 20

	zł.	ct.
Dygasiński Adolf. Opowiadanie Kuby Cieluchowskiego o jego emigracyi do Brazylii, z rysunkami. Warszawa, 1892.	—	35
— Nowelle. Tom I.: Psia dola — Krzyż i ogień. — O ciocię Franię. Biały wróbelek. — Wilk, psy i ludzie. Tom II.: Na trzeciem piętrze. Z niedoli kobiety. — Śmiertelne koszule. — W wielkiej własności. Niezdara. — Jeszcze jeden niezdara. Warszawa, 1888.	1	95
— Wint. Wyjątek z pamiętników winciarza. Warszawa, 1894.	—	65
— Z siół, pól i lasów. Zbiór nowel. Tom I.: Jazda ze Ziurdanką. — Na zwłokach zwierzęcia. — Żerty chłopak. — Podwórzowe dramata. Na niebie i na ziemi. — Złodziej leśny. — Demon. — Tom II.: W puszczy. — Od świtu do świtu. — Co kto lubi. Za krową. — Co się dzieje w gniazdach. Warszawa, 1888.	1	95
Dzieduszycka Anastazya. Listy nauczycielki. Kraków, 1883.	—	40
Dzieduszycki Izydor Graf. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung. Krakau, 1884.	1	—
Dziekoński J. Monografia kościoła parafialnego w Będkowie (odbito w 300 egz.). Kraków, 1893.	1	20
Eljasz W. Tatry. Illustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic z 45 illustracyami, 2 planami i mapą Tatr. Wydanie czwarte. Kraków, 1891.	2	30
Faworyt Królowej. Romans historyczny w 2 tomach. Gródek, 1888.	2	40
Fischer Karol ks. Kazania i przemowy pasterskie do ludu wiejskiego, tom I obejmujący czas od 1 Niedzieli adwentu do Środy popielcowej. Kraków, 1892.	2	30
Fouillée A. Moralność, sztuka i religia podług M. Guyaua, przełożył z francuskiego J. K. Potocki, z portretem Guyaua. Warszawa, 1894.	1	60
Giller Agaton. Polska na wystawie powszechnej w Wiedniu r. 1873, 2 tomy. Lwów, 1873.	1	50
Gliński Kazimierz. Poezye. Warszawa 1893 2 złr. 60 ct, w ozdob. oprawie	3	50
Gozlan Leon. Niagara, powieść o 130 kobietach. Kraków, 1887.	—	50
Grabowski Bronisław. Na służbę Bożą, opowiadanie. Warszawa, 1890.	—	13
Gryff Szymon. Uprawa pszenicy na gruntach wilgotnych. Warszawa, 1891.	—	7
Hardy Thomas. W pogoni za ukochaną. Powieść. Przekład z angielskiego M. Dz. Warszawa, 1894.	1	—
Heilpern M. Nauka o ziemi, słońcu, gwiazdach, czyli o budowie świata, jego początku i końcu. Wykład popularny zasad kosmografii i kosmogonii, dla samouków, z 28-ma rysunkami i tablicą. Warszawa, 1891.	—	52
Heissig St. F. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego. Kraków, 1875.	1	50
Herzen A. Zarys psychofizyologii ogólnej, przełożył A. Zassowski. Warszawa, 1892.	1	30
Hoffman A. W. Wstęp do nowoczesnej chemii. Kraków, 1875.	1	—
Hoffman Fr. Przygody myśliwca wśród lodów Północy i lasów Południa, opracował dla młodzieży M. Brzeziński. Warszawa, 1891.	—	20
Honorat, Kapucyn. Dar nowy Jezusa. Kraków, 1892. Broszur. 1 złr., opr.	1	20
Iskierka. Młyn na pokusie, powiastka, z rysunkami J. Chełmońskiego. Warszawa, 1889.	—	20
Iwanowski N. B. Biała dziewica, powieść. Warszawa.	—	50
Janek z Bielca (J. K. Gregorowicz). O urwisie Dyrdusiu, opowiadanie z rysunkami F. Kostrzewskiego. Warszawa, 1889.	—	13
Jankowski Czesław. Sylwetki poetów. I. Rudolf Baumbach. Józef Wiktor Scheffel. Warszawa.	—	65
Jelinek Ed. Polskie panie i dziewice. Kraków, 1885.	—	50
Jezierski Michał. Dwie powiastki: Koniec dzieło chwali. Z jednego drzewa krzyż i motyka. Warszawa.	1	30
— Zemsta kasztelanowej, dramat w 4 aktach napisany wierszem.	—	65
Jeż Teodor Tomasz. Po ciemku. Powieść. Kraków, 1893.	—	45
Jokay Maurycy. Baron Cyganów i inne nowelle. Gródek, 1886.	1	20

zł. ct.

Jokay Maurycy. Biała dama. 2 tomy. Kraków, 1887. . . . . 1 20

Kaczkowski Zygmunt. Zaklika, powieść współczesna w 3 tom. Kraków, 1893. 3 złr. 50 ct., w ozdobnej oprawie 4 20

Kallas A. Nasz żydowski światek, z pamiętników przyjaciółki. Sambor, 1893. — 40

Kamieńska Romania. Przyczyny i skutki kobiecej niewoli. Warszawa, 1884. — 80

Karejew M. Zarys historyczny sejmu polskiego. Warszawa, 1893. . . . . . 1 30

Karoli Wład. Swoim i sobie. Kraków, 1892. . . . . — 30

Kipling Rudyard. Zwodne światło, powieść, przełożył z angielskiego Anatol Krzyżanowski. Warszawa, 1894. . . . . 1 30

Kliszewski Ignacy. Na włoskiej ziemi, nowela. Kraków, 1877. . . . . . . — 30

Kochanowski Jan. Fenomena, Muza, Satyr i Monomachia. Kraków, 1883. . — 20

— Fragmenta. Wzór pań mężnych. Wróżki. O Czechu i Lechu. Wykład cnoty. O pijaństwie. Apoftegmata. Kraków, 1883. . . . . — 25

— Pieśni i Treny. Kraków, 1883. . . . . — 30

— Psałterz Dawidów. Kraków, 1882. . . . . — 30

— Rymy łacińskie. Kraków, 1882. . . . . — 40

Konarski Szymon. Obraz dramatyczny w pięciu aktach, z prologiem, z 7 illustr. Kraków, 1889. . . . . 4 50

Koralina. Flisak, powieść oryginalnie napisana. Warszawa, 1887. . . . . — 65

Kornig G. Th., Dr. med. Hygiena skromności, z niemieckiego przełożył dr. Aleksander Fabian. Warszawa, 1894. . . . . — 80

Korotyński Wincenty. Wypił Kuba do Jakóba, urodziny, powołanie i suchoty gorzałki, dla pożytku pospolitego spisane. Wilno, 1859. . . . . . — 10

Koziebrodzki Wł. hr. Klaudya, szkic dramatyczny w 2 aktach. Kraków, 1871. — 25

Krasicki Ign. Bajki i przypowieści. Kraków, 1883. . . . . — 15

— Historya. Kraków, 1883. . . . . — 30

— Komedye. Kraków, 1883. . . . . — 50

— Listy. Kraków, 1883. . . . . — 10

— Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki. Kraków, 1883. . . . . . — 30

— Monachomachia i antimonachomachia. Kraków, 1883. . . . . . — 15

— Myszeis. Kraków, 1883. . . . . — 10

— Pieśni Ossyana. Kraków, 1883. . . . . — 20

— Satyry. Kraków, 1883. . . . . — 15

— Wiersze różne i wiersze prozą. Kraków, 1883. . . . . — 20

— Wojna Chocimska. Kraków, 1883. . . . . — 10

Kraszewski J. I. Cygańskie dziecko, z powieści „Chata za wsią“, skróciła M. R., z rysunkami. Warszawa, 1890. . . . . — 16

— Gawędy o literaturze i sztuce. ciąg pierwszy. Lwów, 1857. . . . . — 75

— Stara baśń, opowiadanie z dawniejszych czasów, przerobiła M. F. Warszawa, 1887. . . . . — 13

— Toż na welinie. . . . . — 20

Krzemiński St. Krzysztof Kolumb; przypomnienie życia i zasług. Warszawa, 1893. . . . . — 65

Krzywda Kazimierz. Polacy wobec dążności kompromisowych mocarstw zaborczych. Kraków, 1885. . . . . — 20

Lange C. dr. O wzruszeniach umysłu (afektach), studyum psycho-fizyologiczne, podał dr. A. Rosenthal. Warszawa, 1888. . . . . — 40

Laveleye Emil de. Własność pierwotna, tłómaczenie z francuskiego. Warszawa, 1889. . . . . 2 —

Lenartowicz T. Warszawa i Kraków, wiersz. Kraków, 1893. . . . . — 6

— Trzeci Maja, wiersz ofiarowany młodzieży warszawskiej. Kraków, 1891. — 20

Lewski M. Modna dama, komedya w 4 aktach. Stanisławów, 1887. . . . . — 50

Lipiński T. Zapiski z lat 1825—1831, do druku przygotował i przypiskami objaśnił K. Bartoszewicz. Kraków, 1883. . . . . 1 50

Litosław. Książę miłosierny, według starej baśni, opowiedział Julian B. Gdańsk, 1893. — 20

Loti Piotr. Marynarz (Matelot). Warszawa, 1894. . . . . — 65

	zł.	ct.
Ł . . . i Józef Ignacy. Droga do szczęścia przez moralność i ekonomię współczesną wskazana. Kraków, 1873.	—	15
Łoś Wincenty hr. „1780“ obraz dramatyczny w 5 aktach. Kraków, 1875.	—	30
Łoziński Władysław. Galicyana, kilka obrazków z pierwszych lat historyi galicyjskiej. Lwów, 1872.	—	75
Majer Kazimierz. O wieczystej dzierżawie. Warszawa, 1873.	—	40
Majewski Erazm. Bocian w mowie i pojęciach ludu naszego.	—	40
— Doktór Muchołapski, fantastyczne przygody w świecie owadów. Wydanie drugie, 2 złr., kartonowane 2 złr. 30 ct., w oprawie	2	60
Malwikowski P. Tajemnica pani Krzuckiej, nowela. Kraków, 1876.	—	40
Manuel Don Żuan Książę. Rady Patroniuszowe czyli historya i przykłady opowiadane hrabi Lukanorowi, z hiszpańskiego, wydane po polsku przez L. L. 2 tomy. Poznań, 1847.	—	50
Marlitt G. Dama z rubinami, powieść. Gródek, 1888.	2	40
Marrené W. Kazimierz Brodziński, studyum. Kraków, 1881.	—	75
— O rolę, obrazek. Warszawa, 1887.	—	7
Maspero G. Opowiadania historyczne. Egipt i Assyrya, przełożył J. Popławski. Warszawa, 1894.	2	35
Matuszewski Ignacy. Bajdy i baśnie dla młodych i starych, z 6 rycinami. Warszawa, 1892.	—	20
Mickiewicz A. Poezye, wydanie zupełne w 4 tomach. Lwów, 1888. 1 złr. 20 ct., ozdobnie oprawne w 2 tomy 2 złr., w 4 tomy	2	50
Mieroszowski St. hr. Ostatni Piastowie Szlązcy. Kraków, 1885.	—	40
Mill John-Stuart. O rządzie reprezentacyjnym, na język polski przełożył G. Czernicki. Kraków, 1866.	1	—
Mirowska A. Szare dole, nowelle. Treść: Po co się budzą? Nawrócił się. Kraków, 1893.	—	80
Morosz Julian. A kiedy ono nie takie! Studyum z natury. Warszawa, 1893.	—	65
Morzycka R. Snopek, książka do czytania i nauki dla dzieci. Wydanie drugie, uzupełnił M. B. Warszawa, 1891.	—	52
Müller Max. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej. Kraków, 1873.	—	60
Na gwiazdkę dla grzecznych dzieci, zbiór powiastek, bajeczek i wierszyków, z rycinami. Kraków, 1890. Karton.	—	60
Nałkowski Wacław. Zarys geografii powszechnej rozumowej (wydanie drugie, objaśnione 44 drzeworytami w tekscie). Warszawa, 1894.	3	35
Nauczycielka. Czego uczyć i jak uczyć? Praktyczny przewodnik dla nauczycielek i dla matek. Tom I. Kraków, 1888.	1	50
— Ułatwienia dla uczących się. I. Tablice chronologiczne ułatwiające naukę historyi. II. Tabliczki ułatwiające naukę gramatyki i t. d. III. Wzorki kaligraficzne. Wzorki kartograficzne ułatwiające naukę geografii. Kraków (Przewodnika część druga).	1	50
Nawrocki Wacław. Z pieśni tułacza, 2 zeszyty.	—	20
Niedźwiecki Zygmunt. Jedyne dzieło, nowele i szkice. Kraków, 1893.	1	20
— U ogniska, szkice. Kraków, 1894.	1	—
Niemcewicz J. U. Bajki oryginalne. Kraków, 1885.	—	30
— Leibe i Sióra, romans żydowski, 2 tomy razem. Kraków, 1884.	—	40
— Powieści poetyczne i drobne wiersze. Kraków, 1884.	—	50
Nowelle różnych autorów. 2 tomy. Kraków.	1	60
O tem, co to jest ospa i co robić, aby się od ospy ochronić, napisał dr. A. P. Warszawa, 1891.	—	7
O wściekliźnie. Czy można zabezpieczyć od wścieklizny ludzi, pokąsanych przez psy wściekłe? Napisała K. B. Warszawa, 1891.	—	7
Obrazki z italskich wspomnień. Kraków, 1883.	—	50
Obrazki z roku 1863 (obrazków część II). Drygas. — Syberya (obrazków część III). Poznań, 1892.	1	20
Ohnet J. Damy z Croix Mort, powieść. Gródek, 1886.	1	50
— Wielka marglownia. Romans. Gródek, 1886.	1	80

zł. ct.

Okolski Ant. prof. Kwestya reformy gimnazyalnej w Niemczech, Szwecyi i Francyi, tudzież wykształcenia klasycznego, wobec potrzeb nowoczesnego społeczeństwa. Warszawa, 1891. . . . . 2 —

Okoński Władysław. Niewinni, dramat w 3 aktach. Antea, obraz dramatyczny. Kraków, 1876. . . . . — 40

Ollendorf. Klucz do gramatyki francuskiej, opracowanej przez A. Świtkowskiego. Kraków, 1872. . . . . — 10

Olszewski W. (Brzeziński M.). Bajki nie bajki, z różnych autorów, zebrał... z rysunkami Fr. Kostrzewskiego. Warszawa, 1889. . . . . — 16

— Toż na welinie. . . . . — 22

— Bandoska, obrazek z życia. Warszawa, 1887. . . . . — 13

— Maszyny parowe i koleje żelazne dla ludzi wiejskich, napisał . . . Wydanie drugie z 14 obrazkami. Warszawa, 1890. . . . . — 13

— Sprawa o wóz, czyli historya o jednym wójcie i jego pisarzu. Warszawa, 1888. — 13

Ołtarzyk ostrobramski mniejszy, zawierający w sobie: Kronikę Ostrej Bramy przez J. I. Kraszewskiego i Władysława Syrokomlę, nabożeństwo do Najświętszej Panny Maryi; codzienne, przygodne i na wszystkie święta przypadające w roku, jakoteż i za dusze wiernych zmarłych, do Świętych Pańskich i Patronów kraju, z dołączeniem pieśni kościelnych z tekstem łacińskim. Paryż. Broszurowany . . . . — 65

Oprawny w płótno z czerwonymi brzegami 1 50

" " ze złoconymi brzegami 1 70

" w skórkę ze złoconymi brzegami . . . . 2 —

" w szagryn z czerwonymi brzegami . . . . 2 —

" " ze złoconymi brzegami 2 30

Ołtarzyk złoty, czyli zbiór nabożeństwa zawierający w sobie przytem modlitwy przygodne, pieśni kościelne i dokładny wykaz wszystkich uroczystości, obchodzonych w kościołach wileńskich. Paryż. Broszurowany — 65

Oprawny w płótno z czerwonymi brzegami 1 75

" " ze złoconymi brzegami . . . . 2 —

" w szagryn z czerwonymi brzegami . . . . 2 —

" " ze złoconymi brzegami 2 30

Opaliński Krzysztof. Satyry. Kraków, 1884. . . . . — 40

Or.-Ot. Pieśni. Warszawa, 1893. . . . . 1 30

— Poezye. Warszawa, 1889. . . . . — 80

Orzeszkowa E. Chłopski adwokat, przeróbka z powieści „Niziny", z rysunkami. Warszawa, 1890. . . . . — 20

— Czarownica, opowiadanie skrócone z powieści „Dziurdziowie". Warszawa, 1889. . . . . — 16

— Romanowa, przeróbka z powieści, z obrazkami. Warszawa, 1891. . — 20

Ostrzeniewski A. Kilka zarysów matematyczno-fizycznych. Warszawa. . . — 50

Ouida. Nello i Patrasz. Kraków, 1874 . . . . — 5

Pałko St. Wykład pisowni polskiej w dyktandach, według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie. Warszawa, 1894. . . . . — 80

Pamiątka odkrycia i pogrzebania zwłok Kazimierza Wielkiego. Kraków, 1869. — 5

Penzoldt Fr. dr. Podręcznik farmakologii klinicznej dla użytku lekarzy i studentów. Warszawa, 1891. . . . . 4 —

Perez Bernard. Charakter od lat dziecięcych, do wieku dojrzałego, przełożył R. D. Warszawa, 1894. . . . . 2 —

Perły humoru polskiego, 2 tomy. Kraków, 1884. . . . . 2 —

Perły humoru polskiego, tom 3. Kraków, 1892. . . . . 1 50

Pieśni polskie. Kraków, 1892. . . . . — 60

W ozdobnej oprawie . . . . 1 —

Pilecki Antoni. Poezye. Kraków-Podgórze, 1892. . . . . 1 30

Pobóg Benedykt. Ogniem i mieczem, obraz dramatyczny, w 6 odsłonach, z powieści H. Sienkiewicza. Gródek, 1886. . . . . — 80

zł. ct.

Pogadanki o niebie i ziemi, spolszczył H. W., w drugiem wydaniu uzupełnił M. B., objaśnione 20 rysunkami. Warszawa, 1891. . . . . . — 26

Polaczek Leon. Spis rodzin szlachty polskiej. Zeszyt I. Kraków, 1893. Cena — 70
Całość obejmuje 20—25 zeszytów po 3 arkusze druku. W przedpłacie na 10 zeszytów 5 złr. 50 ct. Przy prenumeracie I-go zeszytu opłaca się i za ostatni. Po wyjściu całości cena znacznie podwyższoną zostanie.

Polnicz Marek. Lat temu czterdzieści i cztery, nowella. Nowy Rok, obrazek. Kraków, 1892. . . . . — 50

Potocki Antoni. Listy z Brazylii przez wychodźców do rodzin pisane. Warszawa, 1891. . . . . — 13

— O Janie Gutenbergu, o tem, jak ludzie nauczyli się pisać i drukować. Warszawa, 1893. — 16

Powieści i baśnie dla dzieci, z różnych autorów zebrała R. M., z rysunkami. Warszawa, 1890. . . . . — 15

Powieści i baśnie. Część II. Warszawa, 1893 . . . . — 22

Prażmowska T. W dziewiczych lasach Ameryki. Powieść dla młodzieży, z 4 rysunkami. Warszawa, 1894. W oprawie 1 30

Prokesch Wł. Jarosław Vrchlicki (Gustaw Emil Frida, z portretem). Kraków, 1893. . . . . — 15

— Leopold Löfler, artysta malarz. Sylwetka jubileuszowa. Kraków, 1892. — 15

— Piotr Chmielowski. Kraków, 1892. . . . . — 40

Prus B. Michałko, z rysunkami Wł. Zamarajewa. Warszawa, 1889. . . . — 10

— O ojcowiznę, czyli jak jeden chłop z niemcami sobie poradził, skróciła z upoważnienia autora F. Morzycka. Warszawa, 1889. . . . — 26

Ribot T. Filozofia Schopenhauera, z 4 wydania oryginału, przełożył J. K. Potocki. 1 30

Robertson. Nauka języka angielskiego. Kraków, 1874. . . . . — 80

Rodziewicz Marya. Amina Vilis, powieść. Petersburg 1893. . . . . . . 1 60

— Na fali, powieść współczesna. Warszawa, 1894. . . . . 2 —

Rościsław. Wspomnienia z nad Bajkału. Kraków. 1870. . . . . — 30

Rosny H. J. Vamireh, przekład z francuskiego. Warszawa, 1893. . . . . — 65

Rothe Adolf Dr. med. Rys dziejów psychiatryi w Polsce. Warszawa, 1893. 1 30

Rożański St. Nauka rachunków, dla samouków, wydanie drugie. Warszawa, 1889. . . . . — 26

Rybkowski Tadeusz. Polscy członkowie austryackiej Izby panów i członkowie Koła polskiego w Wiedniu. Album ofiarowane przez Koło polskie w Wiedniu JE. prezesowi Apolinaremu Jaworskiemu. Kraków, 1892. 1 —

Sobowski Wł. Józef Hauke-Bosak. Kraków, 1874. . . . . — 20

Sedlaczkówna J. Agaton Giller. Poznań, 1891. . . . . — 20

— Karol Marcinkowski. Lwów, 1891. . . . . — 20

— Kozacze zawieruchy. Opowiadanie historyczne z XVII w. Gdańsk, 1892. — 20

— O sejmie czteroletnim i o Konstytucyi 3-go Maja. Gdańsk, 1891. . — 30

— Rocznica trzeciego maja, obrazek sceniczny w jednej odsłonie ze śpiewkami. 1891. . . . . — 10

— Szymon Konarski. (Szkic biograficzny). Lwów, 1890. . . . . . — 20

— Wróżby, obrazek sceniczny w jednej odsłonie. Sambor, 1892. . . . — 15

Sekutowicz Juliusz. Wstęp do geografii fizycznej, zeszyt I. Paryż, 1892. . — 60

Siemiradzki Józef. Z Warszawy do równika. Wspomnienia z podróży po Ameryce południowej, odbytej w latach 1882—1883 z illustracyami J. Ryszkiewicza i J. Owidzkiego, podług własnoręcznych szkiców autora. Warszawa, 1886. . . . . 1 —

Sienkiewicz H. Powieść z lat dawnych: Ogniem i mieczem, dla ludu i młodzieży, przerobiła Janina S. Gdańsk, 1893. Brosz. 30 ct., kart. . . — 45

— Powieść z lat dawnych: Potop, dla ludu i młodzieży, przerobiła Janina S. Gdańsk, 1893. . . . . — 40

Simon Juliusz. Rzecz o szkole. Kraków, 1866. . . . . — 80

Skoczek Alojzy. O szkole ludowej. 2 części Kraków, 1869. . . . . . . — 20

zł. ct.

Słowacki J. Dzieła 5 tomów. Kraków, 1882, 3 złr., w ozdobnej oprawie . 4 50

— O potrzebie idei. Kraków, 1869. . . . . — 10

Smólski G. Wiedeń i jego okolice, oraz podróż Dunajcem z Passau przez Linz, Wiedeń do Budapesztu i treściwy przegląd znaczniejszych miejsc kąpielowych. Przewodnik illustrowany z rycinami i najnowszym planem Wiednia. Wiedeń, 1893. . . . . W oprawie 1 —

Śniegocki A. O hodowli krów, poradnik dla gospodarzy i gospodyń. Warszawa, 1892. . . . . — 32

— O hodowli świń, poradnik dla gospodarzy i gospodyń. Warszawa, 1893. — 26

Sosnowski Paweł. Brazylia, jej przyroda i mieszkańcy. Warszawa, 1892. . — 26

Städeler G. Podręcznik do jakościowego chemicznego rozbioru ciał nieorganicznych, podług 6 wydania przełożonego przez Dra Hermana Kolbego, profesora chemii w uniwersytecie lipskim przełożył na język polski A. Nawratil. Kraków, 1875. . . . . — 50

Stanowisko Polaków w sprawie niemiecko rosyjskiej. Kraków, 1882. . . — 15

Stasiak J. Opowiadanie o Krzysztofie Kolumbie, czyli o tym, który pierwszy był w Ameryce. Warszawa, 1891. . . . . — 16

Sterling Sewer. Dziecko w pierwszym roku życia. Spis wskazówek o postępowaniu z niem. Warszawa, 1891. . . . . — 20

Stodółkiewicz W. O rozwoju życia i główniejszych jego przejawach. Warszawa, 1891. . . . . — 80

Szajnocha Karol. Lechicki początek Polski, szkic historyczny. Lwów, 1858. 1 —

Szaniawski Br. Dzisiejsze małżeństwa, szkice obyczajowo-społeczne. Warszawa, 1894. . . . . — 80

Szujski Józef. Długosz i Kallimach, obraz historyczny. Lwów, 1880. . . — 60

— Rys dziejów piśmiennictwa świata niechrześciańskiego. Kraków, 1867. 1 50

Szukiewicz W. Szląsk cieszyński, nieco o stosunkach polityczno-społecznych. Lwów, 1893. . . . . — 20

Tajemnice magii i spirytyzmu w świetle nauki, podług źródeł obcych opracował F. J. z 92 rysunkami w tekście. Warszawa, 1893. . . . . 1 60

Teresa Jadwiga. Antek sierota, z powieści pt.: „Stacho“, przerobiła R. M. Warszawa, 1891. . . . . — 13

Theuriet A. Smutne koleje, powieść. Gródek, 1888. . . . . 1 50

Urbanowska Z. Sen Józia, z powieści „Gucio zaczarowany“, dla dzieci przerobiła F. M. Warszawa, 1891. . . . . — 20

Uryga Franciszek ks. Żywot św. Bernarda z Fontaine, Opata OO. Cystersów w Clairveaux we Francyi. W osiemsetną rocznicę Jego urodzin. Kraków, 1891. 50 ct., oprawne ozdobnie . . . . — 70

Waligórska M. Za smyrą, czyli herszt szwarcowników, z rysunkami J. Chełmońskiego. Warszawa, 1890. . . . . — 26

Wicek z Warszawy. Trzydzieści morgów, powieść. Warszawa, 1890. . . . — 13

Wieluniak Józef. Ciekawe wiadomości z Brazylii. Warszawa, 1891. . . . — 7

Wierzbicki Daniel. Geometrya wykreślna dla użytku wyższych szkół realnych. 2 części, z 17 tablicami. Kraków, 1875. . . . . 2 —

— Użycie globusu. Zbiór zagadnień dających się rozwiązać za pomocą globusu ziemskiego. Kraków, 1872. . . . . — 10

Wierzbowski Władysław dr. Poradnik lekarski w chorobach wenerycznych. Rady i wskazówki co do zachowania się przy stosunkach płciowych, środki lekarskie przeciwko chorobom wenerycznym, oraz sposoby ochronne w celu uniknięcia zarazy. Warszawa, 1893. . . . . . — 65

Wittówna Jadwiga. Dary śmierci. Powieść. Warszawa. 1 20

Wodzicki K. i Taczanowski W. Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków, wybrał M. B. Warszawa, 1890. . . . . — 26

Wyleżyńska Wirginia. Księżna Lola. Kartka z życia. Warszawa, 1889. . . — 80

Z pamiętników aktora teatru w Gawronowie. Kraków, 1875. . . . . . — 30

Z życia ludów starożytnych. Egipcyanie, ich religia, zwyczaje, urządzenia społeczne, nauki i sztuki, przed tysiącami lat. Z rysunkami. Opowiedziała R. M. Warszawa, 1892. . . . . — 16

	zł.	ct.
Z życia Żakarda, według najlepszych źródeł opracował H. G. Odbitka z „Zorzy“ z 3-ma obrazkami. Warszawa, 1892.	—	7
Zakrzewski Adam. Przemysł włościański. Teorya kwestyi, jej stan i widoki u nas. Szkic ekonomiczny. Warszawa, 1888.	—	65
Zawiliński R. Z etnografii krajowej. Kraków, 1882.	—	20
Zdziarski B. O najwłaściwszych sposobach wynagradzania robotników wiejskich i oficyalistów, oraz o środkach zapewniających im samym i ich rodzinom byt w razie starości lub kalectwa. Warszawa, 1889.	1	—
Zielczak Józef. Co robić, żeby być zdrowym i długo żyć? Warszawa, 1889.	—	13
— Co robić gdy kto zachoruje, wydanie trzecie poprawione, z 2-ma obrazkami. Warszawa, 1891.	—	8
— Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowemi. Warszawa, 1893.	—	15
Zmorski Roman. Baśń o Sobotniej górze, z podań Szlązkich. Warszawa, 1891	—	8
Żółkowski Alojzy. Momus i Pot-Pourri. Kraków, 1883. W ozdobnej oprawie.	1	20
Żuliński Tadeusz. Wiara i wiedza. Kraków, 1876.	—	40

SPIS RZECZY.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie.